PROTOKÓŁ

III Zjazdu Sekretarzy Wydziałów Powiatowych i Inspektorów Samorządu Gminnego

WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO

odbytego w Lublinie w d. 8, 9, 10 i 11 kwietnia 1929 r.

WYDAWNICTWO LUBELSKIEGO URZĘDU WOJEWÓDZKIEGO № 31

LUBLIN 1930

ODBITO 2500 EGZEMPL.

BIBLJOTEKA WYDAWNICTW LUBELSKIEGO URZĘDU WOJEWÓDZKIEGO.

Bez Numeru: **Inż. Kazimierz Danowski** — Budowa dróg klinkierowych i wytwórni klinkieru w Lubelszczyźnie (przedruk z Wojewódzkiego Dziennika Urzędowego Nr. 1 z 1927 r.), str. 28. Cena 50 gr. **(wyczerpane).**

Nr. 1. **Doraźne mandaty karne** (odbitka z Dz. Urz. Woj. Lub. Nr. 9 z 1927 r. poz. 165) str. 20. Cena 20 gr. **(wyczerpane).**

Nr. 2. **Meljoracje rolne i Spółki wodne** (odbitka z Dz. Urz. Woj. Lub. Nr. 10 z 1927 r. poz. 191), str. 122. Cena 1.50 zł. **(wyczerpane).** Wydanie drugie patrz Nr. 22.

Nr. 3. **Organizacja dokształcającego szkolnictwa zawodowego** (odbitka z Dz. Urz. Woj. Lub. Nr. 14 z 1927 r. poz. 254), str. 20. Cena 30 gr. **(wyczerpane).**

Nr. 4. **Odezwa Wojewody Lubelskiego** do ludności rolniczej w sprawie zwiększenia **frekwencji uczni w ludowych szkołach rolniczych** (odbitka z Dz. Urz. Woj. Lub. Nr. 14 z 1927 r. poz. 262), str. 10. Cena 20 gr. **(wyczerpane).** Wydanie drugie patrz Nr. 27.

Nr. 5. **Zwalczanie pożarów** — Okólnik Wojewody Lubelskiego (odbitka z Dz. Urz. Woj. Lub. Nr. 9 i 14 z 1927 r.), str. 10. Cena 20 gr. **(wyczerpane).**

Nr. 6. Pismo okólne Wojewody Lubelskiego i Kuratora Okręgu Szkolnego w sprawie organizacji „Dnia Oszczędności" (odbitka z Dz. Urz. Woj. Lub. Nr. 17 z 1927 r. poz. 238), str. 8. Cena 20 gr. **(wyczerpane).**

Nr. 7. **Budowa szkół powszechnych**—Okólnik Wojewody Lubelskiego i Kuratora Okręgu Szkolnego (odbitka z Dz. Urz. Woj. Lub. Nr. 18, z 1927 r. poz. 287), str. 12. Cena 30 gr. **(wyczerpane).**

Nr. 8. **Poszukiwanie poborowych, uchylających się od stawiennictwa** na Komisję Poborową — Pismo okólne Wojewody Lubelskiego (odbitka z Dz. Urz. Woj. Lub. Nr. 19 z 1927 r. poz. 305), str. 12. Cena 20 gr.

Nr. 9. Okólnik Wojewody Lubelskiego w sprawie wykupu tytoniu przez Państwowy Monopol Tytoniowy (odbitka z Dz. Urz. Woj. Lub. Nr. 21 z 1927 r. poz. 319) str. 6. Cena 20 gr. **(wyczerpane).**

Nr. 10. **Dr. Tadeusz Vetulani** — Znaczenie konika polskiego w nauce i hodowli (odbitka z Dz. Urz. Woj. Lub. Nr. 21 z 1927 r. poz. 328), str. 24. Cena 50 gr.

Nr. 11. **Ochrona lasów,** oraz prawa i obowiązki właścicieli lasów wynikające z ustawy z dnia 24.IV.1927 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 58, poz. 504), (odbitka z Dz. Urz. Woj. Lub. Nr. 22 z 1927 r. poz. 320 i 321), str. 14. Cena 30 gr. **(wyczerpane).**

Nr. 12. **Monografja powiatu Biłgorajskiego** — referat wygłoszony przez Starostę Biłgorajskiego Ignacego Bobka na Zjeździe Samorządowym Członków Rad Gminnych i Sejmiku w Biłgoraju w dn. 20.X.1927 r. (odbitka z Dz. Urz. Woj. Lub. Nr. 22 z 1927 r. poz. 341), str. 22. Cena 50 gr.

Nr. 13. **Kredyty** dla Związków Komunalnych i Komunalnych Kas Oszczędności (odbitka z Dz. Urz. Woj. Lub. Nr. 23 z 1927 r. poz. 346), str. 23. Cena 50 gr.

Nr. 14. **Budowa dróg bitych** — Odezwa Wojewody Lubelskiego (odbitka z Dz. Urz. Woj. Lub. Nr. 24 z 1927 r. poz. 351), str. 104, Cena 1 zł.

Nr. 15. **Akcja przeciwpożarowa** i pomoc doraźna ofiarom ognia (odbitka z Dz. Urz. Woj. Lub. Nr. 28 z 1927 r. poz. 370) str. 15. Cena 20 gr. **(wyczerpane).**

Nr. 16. **Akcja pożyczkowo-oszczędnościowa** (odbitka z Dz. Urz. Woj. Lub. Nr. 1 z 1928 r.) str. 50. Cena 50 gr. **(wyczerpane).**

Nr. 17. **Zadrzewianie** placów, ulic i dróg w miastach, osadach i wsiach (odbitka z Dz. Urz. Woj. Lub. Nr. 4 z 1928 r. poz. 17), str. 40. Cena 50 gr. **(wyczerpane).**

Nr. 18. **Regjonalizm Lubelski** ze szczególnem uwzględnieniem zadań administracji państwowej i samorządowej (odbitka z Dz. Urz. Woj. Lub. Nr. 8 z 1928 r. poz. 62 — 68), str. 68. Cena 80 gr. (Stanowi zarazem Nr. 1 Bibljoteki Komisji Regjonalistycznej Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Lublinie).

Nr. 19. **Nowe prawo łowieckie** ze szczególnem uwzględnieniem karalności za przekroczenia odnośnych przepisów (odbitka z Dz. Urz. Woj. Lub. Nr. 11 z 1928 r. poz. 96 i 97) str. 16. Cena 30 gr.

Nr. 20. **Instrukcja dla dróżników** Województwa Lubelskiego (odbitka z Dz. Urz. Woj. Lub. Nr. 13 z 1928 r. poz. 127) str. 45. Cena 50 gr. **(wyczerpane).**

Nr. 21. **Instrukcja o ruchu pojazdów mechanicznych** na drogach publicznych wraz z rozkładem jazdy autobusów (odbitka z Nr. 19 Dzien.

Lublin, dnia 18 września 1930 roku.

LUBELSKI

DZIENNIK WOJEWÓDZKI

Nr. 33-a.

NUMER NINIEJSZY ZAWIERA:

PROTOKÓŁ

III Zjazdu

Sekretarzy Wydziałów Powiatowych i Inspektorów Samorządu Gminnego Województwa Lubelskiego

odbytego w Lublinie w dniach 8, 9, 10 i 11 kwietnia 1929 roku.

Szczegółowy przegląd treści protokółu.

I. Pierwszy dzień Zjazdu (8 kwietnia 1929 r.)

II. Drugi dzień Zjazdu (9 kwietnia 1929 r.).

III. Trzeci dzień Zjazdu (10 kwietnia 1929 r.).

IV. Czwarty dzień Zjazdu (11 kwietnia 1929 r.).

283.

Pismo okólne
Wojewody Lubelskiego
Do P. P. Przewodniczących i Sekretarzy
Wydziałów Powiatowych
tudzież Inspektorów samorządu gminnego

w sprawie

ogłoszenia pamiętnika III Zjazdu sekretarzy wydziałów powiatowych i inspektorów samorządu gminnego Województwa Lubelskiego.

L. 3040/Sm.

Trzeci zjazd Sekretarzy Wydziałów Powiatowych i Inspektorów Samorządowych z terenu Województwa Lubelskiego, odbyty w dniach 8 do 11 kwietnia 1929 roku miał na celu, tak jak i zjazdy poprzednie (protokół z drugiego Zjazdu, który się odbył w lutym 1927 r., został ogłoszony w Nr. 8 „Lubelskiego Dziennika Wojewódzkiego" z r. 1927), obok zadań instrukcyjnych przedewszystkiem **bezpośrednie zetknięcie się władz nadzorczych z tymi czynnikami pracy samorządowej,** które mając stałą bezpośrednią styczność z ludnością są powołane w pierwszym rzędzie do propagowania idei samorządowych, oraz podejmowania i przeprowadzania tych prac, które są niezbędne i mają pierwszorzędne znaczenie dla gospodarczego podniesienia kraju.

Zjazd ten organicznie łączy się z pozostałymi **wojewódzkimi zjazdami samorządowymi, poświęconymi zagadnieniom gospodarczym,** odbytymi w końcu roku 1928 (Wojewódzki Zjazd Meljoracyjny z grudnia 1928 r. — protokół ogłoszony w Nr. 41 „Lub. Dz. Wojew." z 1929 r.) i w ciągu roku 1929 (Zjazd burmistrzów z lutego 1929 r. — protokół ogłoszony w N-rze 20 „Lub. Dzien. Wojew." z 1929 r. Zjazd dla gospodarczej przebudowy wsi z grudnia 1929 r., którego protokół będzie ogłoszony w najbliższym czasie w „Lub. Dz. Wojew."; Zjazd Wychowanków Szkół Szkół Rolniczych z grudnia 1929 r.; Zjazd sekretarzy i rachmistrzów magistratów miast niewydzielonych z marca 1929 r.).

Był on zatem jednym z cyklu zjazdów, zwołanych przezemnie celem pobudzenia inicjatywy społecznej i wskazania metod pracy przy współdziałaniu z władzami państwowemi oraz samorządami.

Zadania sekretarzy i inspektorów są rozległe, a ich podstawowym obowiązkiem jest praca w terenie. Do nich też należy między innemi współdziałanie w organizacji powiatowych i rejonowych gospodarczych zjazdów, których zadania i cele wskazałem w odezwie i w piśmie okólnem z dnia 3 maja 1930 r. L. 321/Prez. („Lubelski Dziennik Wojewódzki" Nr. 18 z 1930 r.) podając zarazem wytyczne prowadzące do realizacji ich uchwał.

Zamieszczone w niniejszym protokóle referaty i przeprowadzona nad temi referatami dyskusja zawierają wiele wskazówek fachowych, teoretycznych i praktycznych, a pożytecznych dla działaczy samorządowych.

Panowie Sekretarze Wydziałów Powiatowych i Inspektorzy samorządów gminnych będą mieli znacznie ułatwione spełnianie ciążących na nich zadań, jeżeli dokładnie zapoznają się z protokółami Zjazdów, które wymieniłem wyżej, jak i z obecnie ogłoszonym. Nadto wskazane jest, ażeby oni zaznajomili się przynajmniej z literaturą z tych dziedzin społeczno samorządowych, które wchodzą w skład programowej działalności administracji publicznej na terenie naszego województwa. Przypominam, że odnośna bibljografja została ogłoszona w Nr. 18 „Lubelskiego Dziennika Wojewódzkiego" z r. b. Z kolei żywię nadzieję, że Panowie wpływem swoim ułatwią zapoznanie się z tą literaturą szerszemu ogółowi działaczy samorządowych i społecznych przez organizowanie odpowiednich odczytów i pogadanek, oraz przez propagowanie zakupywania odnośnej literatury do bibljotek urzędów gminnych, magistratów i miejscowych oddziałów organizacji społecznych.

W końcu nadmieniam, że oceniając prace podejmowane przez pp. Sekretarzy Wydziałów Powiatowych i pp. Inspektorów samorządu gminnego będę miał na uwadze przedewszystkiem stopień ich zainteresowania się zagadnieniami gospodarczemi, umiejętność popularyzacji najważniejszych zadań, jakie stoją przed samorządami, oraz stopień przyswojenia sobie tych metod pracy, jakie zostały wskazane podczas wojewódzkich zjazdów fachowych i gospodarczych.

Lublin, dnia 17 września 1930 r.

Wojewoda Lubelski
(—) **A. Remiszewski.**

Redakcję zakończono 17 września 1930 roku.

Cena niniejszego numeru wynosi 2 zł. 50 gr.

Prenumerata Lubelskiego Dziennika Wojewódzkiego wynosi w bieżącym roku 30 zł., kwartalnie **7 zł. 50 gr.**
Adres **Redakcji i Administracji:** Urząd Wojewódzki w Lublinie, ulica Niecała 14 parter, pokój № 56.
Administracja przyjmuje ogłoszenia do Lubelskiego Dziennika Wojewódzkiego instytucyj społecznych i użyteczności publicznej, zaś od osób prywatnych tylko takie, które wynikają ze stosunku do władz rządowych i wymienionych instytucyj. Cena za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce wynosi 50 gr., 1 szpaltę — 30 zł., 1 stronę — 60 zł. Jednokrotne ogłoszenie o zagubieniu dokumentu wynosi 2 zł. 50 gr., a trzykrotne 7 zł. 50 gr. Ogłoszenie o rejestracji stowarzyszenia wynosi 5 zł.
Wszelkie należności należy wpłacać do Pocztowej Kasy Oszczędności na konto czekowe № 100.200.

Odbito w Drukarni „Przełom" Lublin, ul. Kościuszki № 2.

PROTOKÓŁ

II-go Zjazdu Sekretarzy Wydziałów Powiatowych i Inspektorów Samorządu Gminnego Województwa Lubelskiego, odbytego w dniach: 8, 9, 10 i 11 Kwietnia 1929 r.

Miejsce obrad: Sala Stowarzyszenia Urzędników Państwowych ul. Staszica Nr. 6.

Początek obrad: dnia 8 kwietnia 1929 r. o godzinie 9.30.

Obecni.

1) Wojewoda Lubelski—A. Remiszewski.
2) Delegat Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, referendarz—Otto Stabrowski.
3) Wicewojewoda Lubelski—W. Karasiński.
4) Marjan Szaynowski — Naczelnik Wydziału Samorządowego Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego.
5) Dr. Bolesław Grużewski — Naczelnik Wydziału Administracyjnego Urzędu Wojewódzkiego.
6) Eustachy Nowicki—Kurator Lubelskiego Okręgu Szkolnego.
7) Bugajski—Naczelnik Wydziału Szkół Powszechnych Lubelskiego Okręgu Szkolnego.
8) Inż. Teodor Markiewicz — Naczelnik Wydziału Szkolnictwa Zawodowego Lubelskiego Okręgu Szkolnego.
9) Janina Komornicka — Wizytatorka Szkół Powszechnych Lubelskiego Okręgu Szkolnego.
10) R. Grochowski — Delegat Biura Zjazdów Samorządu Ziemskiego.
11) Leon Kwiatkowski — Dyrektor Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych.

Sekretarze Wydziałów Powiatowych.

1) Brzeziński Wacław—Sekretarz Wydziału Powiatowego w Białej Podlaskiej.
2) Szerszenowicz Jan—Sekretarz Wydziału Powiatowego w Biłgoraju.
3) Waligórski Adam — Sekretarz Wydziału Powiatowego w Chełmie.
4) Kabaciński Mieczysław — Sekretarz Wydziału Powiatowego w Garwolinie.
5) Bielecki Jan—Sekretarz Wydziału Powiatowego w Janowie Podlaskim.
6) Łukawski Władysław — Sekretarz Wydziału Powiatowego w Janowie Lubelskim.
7) Złotkowski Tomasz — Sekretazr Wydziału Powiatowego w Lubartowie.
8) Wojnicz Edmund — Sekretarz Wydziału Powiatowego w Lublinie.
9) Borkowski Antoni—Sekretarz Wydziału Powiatowego w Łukowie.
10) Krupa Michał—Sekretarz Wydziału Powiatowego w Puławach.
11) Rossowski Tadeusz—Sekretarz Wydziału Powiatowego w Radzyniu.
12) Anusiak Antoni — Sekretarz Wydziału Powiatowego w Siedlcach.
13) Kopydłowski Felicjan—Sekretarz Wydziału Powiatowego w Sokołowie.
14) Zwierzchowski Benedykt — Sekretarz Wydziału Powiatowego w Tomaszowie.
15) Walczyna Bronisław — Sekretarz Wydziału Powiatowego w Węgrowie.
16) Zagajewski Jan — Sekretarz Wydziału Powiatowego we Włodawie.
17) Bajankiewicz Bolesław—Sekretarz Wydziału Powiatowego w Zamościu.
18) Lipnicki Jan—Sekretarz Wydziału Powiatowego w Hrubieszowie.

Inspektorzy Samorządu Gminnego.

1) Lewiński Stefan — Inspektor Samorządu gminnego powiatu Bialskiego.
2) Przewęda Antoni — Inspektor Samorządu gminnego powiatu Biłgorajskiego.
3) Szelążek Leon—Inspektor Samorządu gminnego powiatu Chełmskiego.
4) Szczepański Stanisław — Inspektor Samorządu gminnego powiatu Garwolińskiego.
5) Witoszyński Aleksander — Inspektor Samorządu gminnego powiatu Hrubieszowskiego.
6) Piotrowski Stefan—Inspektor Samorządu gminnego powiatu Konstantynowskiego.
7) Sobocki Ryszard — Inspektor Samorządu gminnego powiatu Janowskiego.
8) Wilczyński Antoni—Inspektor Samorządu gminnego powiatu Krasnostawskiego.
9) Śliwa Włodzimierz—Inspektor Samorządu gminnego powiatu Lubartowskiego.
10) Typiak Edward—Inspektor Samorządu gminnego powiatu Lubelskiego.
11) Kulbicki Walerjan—Inspektor Samorządu gminnego powiatu Łukowskiego.
12) Prejzner Kazimierz—Inspektor Samorządu gminnego powiatu Radzyńskiego.
13) Pasiak Aleksander—Inspektor Samorządu gminnego powiatu Siedleckiego.
14) Boliński Henryk—Inspektor Samorządu gminnego powiatu Sokołowskiego.
15) Kobylański Jan—Inspektor Samorządu gminnego powiatu Tomaszowskiego.
16) Czapliński Adolf — Inspektor Samorządu gminnego powiatu Węgrowskiego.
17) Baranowski Wilhelm — Inspektor Samorządu gminnego powiatu Włodawskiego.
18) Frańczak Jan — Inspektor Samorządu gminnego powiatu Zamojskiego.

Stanowiska zaś sekretarza sejmiku pow. Krasnostawskiego i Inspektora samorządu gminnego pow. Puławskiego w dniu Zjazdu były nie obsadzone.

PORZĄDEK OBRAD.

Pierwszy dzień obrad.

I. Zagajenie przez Wojewodę Lubelskiego.

II. Nadzór nad samorządem i kontrola faktyczna ref. Inspektor — Haciewicz.

III. Wykonywanie nadzoru nad samorządowemi instytucjami kredytowemi — ref. Dr. Goldfinger.

IV. **Sprawy drogowe:**

a) prowadzenie rachunkowości drogowej (pieniężnej i materjałowej) w Wydziałach Powiatowych,

b) roczne sprawozdania z gospodarki drogowej.

c) Świadczenia drogowe w naturze, (vide ref. p. Bara).

d) Spółki drogowe (vide ref. p. Bara).

e) Studja i projekty drogowe, jako podstawa do uzyskania zapomóg względnie pożyczek ze Skarbu Państwa — ref. Inż. Maliszewki.

V. **Sprawy budowlane:**

a) nadzór budowlany — ref. Inż. Krauze,

b) budownictwo ogniotrwałe — ref. Inż. Stojanowski.

VI. **Przymusowe ubezpieczenie od ognia** — ref. Dyr. Kwiatkowski.

Drugi dzień obrad.

VII. **Sprawy finansowo-budżetowe:**

a) Powiatowych Związków Komunalnych — ref. p. Bar.

b) Gmin miejskich — ref. p. Filipiński.

c) Gmin wiejskich — ref. p. Filipowski.

VIII. **Sprawy rolne:**

a) Zadania samorządu terytorjalnego w odniesieniu do rolnictwa—ref. b. Naczelnik Wydziału Rolnego Pomianowski,

b) organizacja weterynarji samorządowej— ref. Inspektor Popper,

c) Meljoracje rolne — ref. Inż. Szramowicz,

d) komasacje rolne — ref. Naczelnik Gunderman z Okr. Urzędu Ziemskiego,

e) zalesienie nieużytków — ref. Inspektor Szyszkowski.

IX. **Spółdzielczość:**

a) spółdzielczość rolnicza — ref. Dyr. Mach,

b) organizacja spółdzielczego mleczarstwa i jajczarstwa — ref. Dyr. Fiszer,

c) stosunek samorządu do spółdzielni rolniczej — ref. Dyr. Mach,

Trzeci dzień obrad.

X. **Organizacja pracy w urzędach samorządowych** — ref. Naczelnik Szaynowski,

1) Uporządkowanie stanu prawnego maj. nieruchomego Związków Komunalnych ref. Naczelnik Szaynowski.

XI. **Współudział władz samorządowych w postępowaniu karno-administracyjnemi przymusowem,** — **ref. Radca Rączka.**

XII. **Niedomagania w prowadzeniu ksiąg ludności stałej — ref. Radca Bagieński,**

XIII. **Obowiązki organów samorządu gminnego w zakresie spraw wojskowych,** — ref. Dr. Chmielnikowski,

XIV. **Podział administracyjny** — ref. p. Filipowski.

Czwarty dzień obrad.

XV. **Sprawy szkolne:**

a) Szkolnictwo powszechne — ref. Naczelnik Bugajski,

b) szkolnictwo zawodowe — ref. Naczelnik Markiewicz.

c) oświata pozaszkolna — ref. Wizytatorka Komornicka.

XVI. **Zawodowe szkoły dokształcające i kursa budowlane:** — ref. p. Pukasiewicz.

XVII. **Przemysł ludowy** — ref. p. Dworski.

XVIII. **Wolne wnioski.**

I-szy dzień obrad.

Przemówienie Wojewody.

Wojewoda otwierając Zjazd o godz. 9 30 podkreśla, że zasadniczym celem Zjazdu jest bezpośrednie zetknięcie się władz nadzorczych z czynnikami, które mają stałą styczność z ludnością i wobec tego są właściwymi działaczami samorządowymi, a zarazem prawdziwymi pionierami idei samorządu wsród najszerszych warstw społecznych. Upłynęły dwa lata żmudnej pracy na terenie od poprzedniego Zjazdu, który rozpatrywał podobne zagadnienia, jakie znaleźć można w porządku obrad obecnego Zjazdu.

Po 2-ch latach zastanowić się należy nie tylko nad wynikami prac samorządu, ale także w wielkiej mierze nad sposobem wykonywania, nad metodą i organizacją pracy, nad całokształtem zadań samorządu z punktu widzenia całości naszego życia zbiorowego na terenie naszego Województwa. Przy stawianiu pierwszych kroków przez samorząd w początkach jego istnienia po odzyskaniu niepodległości wytworzyło się swoiste pojmowanie jego zadań i sposobu ich realizacji. „Samorząd sam się rządzi — nikt niema prawa korygować jego poczynań“. Dewiza ta była wypisana na sztandarze, pod którym

wygodnie mogły się ukryć interesy grup, partyj i jednostek wbrew interesom całości, t .j. szerokich mas ludności. Nie ulega wątpliwości, że potęga Państwa Polskiego musi się oprzeć na szeroko rozbudowanym i silnym samorządzie terytorjalnym, dlatego też władze nadzorcze otaczają życzliwą opieką poczynania twórcze samorządu. Nie mogę jednak patrzeć obojętnie na bierność i apatję organów związków komunalnych lub ich działalność szkodliwą dla całości. Częste lustracje zarządzane przez Urząd Wojewódzki będą docierały do najniższych komórek organizacyjnych samorządu t. j. do gmin, będą zwiastunem naszej głębokiej troski o przyszłość samorządu, a przez niego o przyszłość potęgi Państwa Polskiego. Urząd Wojewódzki w ciągu tych 2-ch lat starał się zmienić dotychczasowy system pracy pracowników w samorządach powiatowych, a przedewszystkiem sekretarza Wydziału Powiatowego, który dotychczas ograniczał się jedynie do ciasnej roli kierownika kancelarji, rozdzielającego „papierki" pomiędzy poszczególnych referentów. To też zwalczając to niepożądane zasklepienie się w bezdusznym biurokratyźmie i formaliźmie urzędowym, Urząd Wojewódzki jak dotąd tak i nadal będzie się starał zmienić stanowisko sekretarza Wydziału Powiatowego w duchu rzeczywistego kierowania całością poczynań samorządowych powiatów w ten sposób, aby nauczył się patrzeć na pracę swą jako obejmującą całokształt wykonywanych zadań samorządowych. Nie wszyscy jednak to zrozumieli, z jakimś uporem bronili swej wybitnie swoistej i zaściankowej polityki samorządowej, tudzież ciasnego pojmowania zakresu działania w pracy samorządowej. Temu sybarytystycznemu, wygodnemu pojmowaniu obowiązków w służbie publicznej, należy położyć kres. Kiedy na teren przyjedzie delegat Urzędu Wojewódzkiego na lustrację winien koniecznie przeprowadzać ją nie tylko w powiecie, ale na terenie miast i gmin razem z sekretarzem Sejmiku i Inspektorem samorządu gminnego. Tylko w wyjątkowych wypadkach może Przewodniczący Wydziału Powiatowego ich odwołać. Badania lustracyjne winny być nastawione z myślą o celowości i oszczędności gospodarki samorządu. Przed zakończeniem prac lustracyjnych winny być zwołane wszystkie ciała kolegjalne (Sejmik, Wydział Powiatowy, rady miejskie i gminne, magistraty), na których **w sposób jawny należy poruszyć błędy i niedomagania zauważone podczas lustracji w gospodarce samorzadu** z równoczesnym podaniem sposobów naprawy dotychczasowego stanu rzeczy. Na tym finale wskazana jest obecność Przewodniczącego Wydziału Powiatowego. Będzie to jednym ze sposobów wychowawczych członków ciał samorządowych, którzy widząc to życzliwe i obywatelskie, jawne traktowanie sprawy przez przedstawicieli władzy nadzorczej, chętniej w przyszłości zastosują się do naszych zaleceń i energiczniej wezmą się do pracy. Z radością stwierdzić należy, że wielu Przewodniczących Wydziałów Powiatowych z całym entuzjazmem wcielało w życie ten system pracy, który już wydaje na terenie ich powiatów dodatnie wyniki.

Dzisiejszy Zjazd ma na celu skoordynowanie pracy samorządów z wymogami władz nadzorczych, oraz uczenie się wzajemne na podstawie wiedzy i doświadczenia referentów i uczestników Zjazdu. „Proszę mi wierzyć — podkreśla Wojewoda, że nie to jest niebezpieczne, że ten lub ów z działaczy samorządowych czegoś nie wie, ale to jeżeli uważa że wszystko wie". Stanowisko sekretarza Sejmiku i Inspektora samorządu gminnego należy do rzędu stanowisk dających wdzięczne pole do działalności społecznej i jednocześnie odpowiedzialnych. Zaletą działalności na tych stanowiskach jest bezpośredniość pracy, to częste stykanie się z szerokimi masami ludności co w konsekwencji ułatwia poznanie ich potrzeb prowadząc do ich zaspakajania w miarę możności. W szczególności inspektorzy samorządu gminnego winni być ciągle na terenie, nie powinni być przeciążeni pracą biurową. Zjazd spełniłby całkowicie swoje zadanie, gdyby uczestników przekonał o konieczności i celowości dostosowania systemu pracy do wskazań zawartych w referatach Zjazdowych.

Obywatel nasz jest pracowity i stanowi znakomity materjał dla pracy państwowej i społecznej tylko trzeba go odpowiednio zachęcić i twórczo nastawić. Kończąc zagajenie Zjazdu, Wojewoda prosi uczestników o swobodne i szczere wypowiadanie się o bolączkach samorządu i witając przedstawiciela Ministra Spraw Wewnętrznych otwiera Zjazd, udzielając głosu Radcy Wojewódzkiemu p. **Marjanowi Haciewiczowi,** jako wojewódzkiemu Inspektorowi samorządowemu, który wygłosił

referat Nr. 1.

NADZÓR NAD SAMORZĄDEM I KONTROLA FAKTYCZNA.

Przeprowadzone inspekcje działalności Wydziałów Powiatowych, jako organów, powołanych do sprawowania nadzoru państwowego nad związkami komunalnemi niższego stopnia, tudzież — rewizje gospodarki niektórych gmin wiejskich i miejskich, dokonane przez organa kontrolne władz nadzorczych 2-ej instancji wykazały, że Wydziały powiatowe, zważywszy na sposób i rozmiar wykonywania nadzoru nad temi gminami, nie spełniają jeszcze w sposób należyty swych obowiązków ustawowych.

Braki w sprawowaniu przez Wydziały Powiatowe nadzoru nad gminami wiejskiemi i miejskiemi ujawniają się zasadniczo w 2 kierunkach: w ograniczaniu nadzoru do formalistycznego zatwierdzenia budżetów i statutów podatkowych z niewłaściwem pozostawianiem wszelkich dalszych czynności nadzorczych organowi kontrolnemu, jakim jest inspektor gminny, względnie też w księgowaniu indywidualności poszczególnych organów samorządowych przez narzucenie im swoich koncepcji, przy równoczesnym niewykonywaniu obowiązków w dziedzinie sprawowania kontroli faktycznej.

Przyczyną tych niekorzystnych dla należytego rozwoju samorządu terytorjalnego zjawisk w pierwszym rzędzie jest przecenianie, względnie niedocenianie roli samorządu wogóle, a następnie nie wnikanie w istotę nadzoru.

Mylne jest mniemanie, z jakim jeszcze do dziś dnia można się spotkać w łonie magistratów i rad miejskich; a nawet—wydziałów powiatowych, jakoby Państwo nie powinno mieszać się do spraw samorządu terytorjalnego. Samorząd nie może być przeciwstawiany Państwu i musi iść po linji zasadniczych wytycznych Państwa, gdyż w zasadzie służy tym samym co Państwo celom.

Obserwacja wyników gospodarki niektórych miast, a nawet gmin, pozostawionych samym sobie bez faktycznego wnikania w ich działalność w myśl fałszywie pojętych haseł samorządowych istotnego, czy też z braku woli do sprawowania nadzoru wykazuje, jak niewłaściwie Wydziały Powiatowe wywiązywały się ze swych zadań.

Szczególnie w sposób niekorzystny dla interesów samorządu i Państwa odbiło się. Wieloletnie powstrzymywanie się wydziałów powiatowych ich organów kontrolnych od wnikania w gospodarkę miast, które w konsekwencji spowodowało bardzo poważne niedomagania tej gospodarki. Stan ten zmusił władze nadzorcze II-ej instancji do wzmocnienia nadzoru nad miastami niewydzielonemi i do przeprowadzania kontroli ich gospodarki przez własne organa do czasu, gdy właściwe Władze Nadzorcze i ich organa kontrolne w całej pełni swe obowiązki będą wykonywały.

Nie mniej wadliwym jest system zbyt drobiazgowego wnikania ze strony wydziałów powiatowych w gospodarkę gmin i stanowienia za samorząd w rozstrzyganiu zagadnień, nie dotykających bezpośrednio zasadniczych wytycznych polityki gospodarczej Państwa. System ten odbierający całkowitą samodzielność samorządowi przekreśla równocześnie jego wartość, gdyż zniechęca czynnik społeczny do pracy w samorządzie.

Pozorna, hierarchiczna zależność jednego organu samorządowego od drugiego opiera się na zupełnie innych przesłankach, niż chierarchja administracyjna. Wydział Powiatowy nie jest organem przełożonym wobec gmin, lecz władzą nadzorczą, która w imieniu Państwa ma czuwać, by działalność gmin była zgodna z przepisami prawa, by wypełniał należycie swe obowiązki, włożone przez Państwo oraz by rozwijały działalność planową i świadomą swych celów i środków, tudzież zgodną z ogólną linją państwowej polityki gospodarczej.

Skoordynowanie działalności gmin wiejskich i miejskich w zasadniczych linjach z działalnością Państwa jest zatem jednym z naczelnych obowiązków Wydziałów Powiatowych. Samorząd powiatowy wciągnięty już został w orbitę polityki państwowej, osiągając bardzo pokaźne wyniki swej pracy. Natomiast cały jeszcze szereg gmin wiejskich, a szczególnie miejskich nie wykazuje dotychczas większej działalności na polu gospodarczem.

Ożywienie tych martwych dla życia gospodarczego organizmów jest zagadnieniem nader ważnem i w tym przedewszystkiem kierunku winny iść wysiłki Wydziałów Powiatowych, które nie mogą cofać się przed zmianą administracji gminnej i przed spowodowaniem rozwiązywania Rad, gdy stwierdzą, że nie są one zdolne do wyjścia poza ciasną granicę dotychczasowej swej pracy.

Aby działalność gmin była istotnie zgodna z właściwemi ich potrzebami i polityką ogólno - gospodarczą państwa, staje się nieodzowne wypracowanie realnego planu przynajmniej na najbliższe trzcchlecie; uwzględniającego i rozgraniczającego udział gmin i Powiatowych Związków Komunalnych w ich działalności gospodarczej. Stwierdzić bowiem należy, że dotyczasowe poczynania gmin i Powiatowych Związków Komunalnych na terenie tychże gmin cechowała przeważnie bezplanowość.

Całokształt prac zaprojektowanych przez gminy i Powiatowe Związki Komunalne, uzgodniany między właściwemi organami winien być albo rozdzielany do wykonywania pomiędzy Powiatowy Związek Komunalny i gminy, względnie też powinien być ściśle określany współudział gmin i Powiatowego Związku Komunalnego w realizacji zamierzonych planów. Usiłowania do skoncentrowania wszelkich prac w dziedzinie gospodarczej i kulturalnej w ramach Powiatowego Związku Komunalnego są anomalją.

Cały szereg zagadnień natury gospodarczej, jak organizacja stacji kopulacyjnych, stacji czyszczenia zbóż, straży pożarnych, kursów dokształcających i t.p. powinien być w zasadzie pozostawiony do wykonania gminom w porozumieniu z właściwemi organizacjami. Powiatowe Związki Komunalne zaś winny koncentrować swe wysiłki w tych kierunkach, których realizacja przerasta możności finansowe poszczególnych gmin.

Nie skoordynowanie działalności gmin z działalnością Powiatowego Związku Komunalnego poza brakiem planów gospodarczych ma źródło w fakcie, że budżety gminne nie są rozpatrywane przez Wydziały Powiatowe pod kątem widzenia łączności interesów gospodarczych gmin i Polskich Związków Komunalnych. Punkt porządku dziennego, obejmujący rozpatrywanie budżetów gminnych jest zwyczaj omawiany na szarym końcu posiedzenia, gdy członkowie Wydziału z powodu przemęczenia nie są w stanie skupić uwagi nad omawianemi zagadnieniami. W tym stanie rzeczy właściwą władzą nadzorczą jest referujący budżet inspektor gminy, gdy głównem jego zadaniem jest faktyczna kontrola gospodarki gminnej i stawienie wniosków Władzy Nadzorczej. Utarł się zwyczaj, że przy rozpatrywaniu budżetów gminnych częstokroć sekretarze Wydziałów Powiatowych opuszczają posiedzenia, względnie też ograniczają się do protokułowania wniosków inspektora. Sekretarz Wydziału Powiatowego, jako bliżej dotykający się zagadnień polityki gospodarczej Państwa, której realizatorami w pierwszym rzędzie są Powiatowe Związki Komunalne, nie może pozostawać biernym przy rozpatrywaniu budżetów gmin.

Nadzór nad gminami jeżeli ma być należycie wykonywany, nie może się ograniczyć do jednorazowego rozpatrzenia budżetu. Z wynikami każdej kontroli, dokonanej przez przewodniczącego Wydziału Powiatowego, czy też inspektora gminnego, tudzież z ważniejszemi protokułami Komisyj Rewizyjnych, gminnych i miejskich, oraz sposobem realizacji planów gospodarczych i wykonywania budżetów winien być zapoznawany Wydział Powiatowy. Budżety gminne zasadniczo winny być rozpatrywane na oddzielnych posiedzeniach systemem porównawczym.

Rozwijając plan gospodarczy Powiatowego Związku Komunalnego nie można pozostawać na uboczu środków finansowych gmin, które w sumie częstokroć dorównują środkiem finansowym Powiatowego Związku Komunalnego, należy natomiast baczyć, by środki te zostały zużyte z jaknajwiększym pożytkiem. Samorząd gminny, nastawiany przed wojną na wykonywanie głównie zadań administracyjnych nie otrząsł się jeszcze z tego nastawienia, stąd podjęta inicjatywa ze strony Wydziału Powiatowego, ze strony jego organu kontrolnego i sił fachowych jest konieczna. Samorząd gminny wymaga opieki, lecz nie opieki dokuczliwej. Należy pobudzać gminy do działalności

gospodarczej, podsycać ich ambicje, wciągać do akcji gospodarczej, zainicjowanej przez organa Powiatowych Związków komunalnych, zachowując jednak formę, w której przejawiałoby się poszanowanie dla przyznanego im prawa decydowania o swych zamierzeniach. Wydział Powiatowy nie może wkraczając w dziedzinę celowości zamierzeń, bezceremonjalnie skreślić odnośne pozycje budżetu tąk, jak to się dotychczas często praktykuje, lecz wyczerpać wszystkie środki, zmierzające do skłonienia danej gminy, by zmieniła swe zamierzenia, dla uniknięcia zaś ewent. nieporozumień, już wcześniej przygotować teren. Gminy należy przygotować do coraz szerszych zadań, zatem wśród członków Rad i Komisji rozwijać poczucie odpowiedzialności, przestrzegając, by istotnie działały one w zakresie swych kompetencyj, bowiem prawdziwa demokracja wymaga, by jaknajszersze warstwy ludności posiadały wpływ na gospodarkę publiczną. Podsycając rywalizację gmin, czy to na polu budowy dróg bitych, czy szkół, czy też w innej dziedzinie i umiejętnie reklamując te wyniki, należy zainteresowywać coraz szersze masy w wykonaniu planów gospodarczych. Wyniki pracy niektórych gmin w zakresie budowy dróg i szkół i osuszania gruntów, dokonane w r. ub. winny stać się impulsem dla innych gmin w ich działalności.

Świadomość osiągniętych, widocznych wyników pracy własnym wysiłkiem jest najlepszą podnietą do dalszej pracy.

Praca organów gminnych powinna się odbywać w atmosferze spokoju i powagi.

Niestety wiele rad gminnych, a szczególnie miejskich wskutek panującej zazwyczaj na tle politycznym w ich łonie niezgody nie zdołało usprawnić i należycie rozwinąć prac w kierunku racjonalnego zaspokojenia palących potrzeb. Praca takich Rad w rzeczywistości jest bezcelową, wskutek czego o ile podjęte wysiłki nie dadzą wyników, należy bezwzględnie podejmować kroki zdążające do ich rozwiązania.

Samorząd winien stać się polem do współpracy wszystkich obywateli, zatem wszelkie przejawy warcholstwa na tle politycznym należy zwalczać, jak również stępiać ostrze antagonizmów politycznych przez nastawianie organów samorządu w kierunku li tylko gospodarczym.

Współdziałając w opracowaniu planu gospodarczego, mającego być zrealizowanym przez gminy, trzeba sobie uświadomić, że nie wszystkie potrzeby mogą być naraz zaspokojone. Uwzględniając rolniczy charakter gmin wiejskich i niektórych miejskich, należy w pierwszym rzędzie projektować wykonanie tych prac, które pośrednio lub bezpośrednio łączą się z podniesieniem rolnictwa, a więc budowa i konserwacja dróg, meljoracje szczegółowe, zalesienie nieużytków, podniesienie hodowli i t. p., tudzież prac, związanych z podniesieniem oświaty, z czołowym zagadnieniem budownictwa gmachów szkół powszechnych, w większych zaś osiedlach również prac mających na celu stworzenie zdrowotnych i kulturalnych warunków życia i podniesienie rzemiosła. Przy realizacji planów należy mieć na uwadze potrzeby minimalne, które mogą być zaspokojone w granicach rozporządzalnych środków.

Nie można przystępować np. do budowy wielkiego gmachu szkolnego według maksymalnego projektu licząc li tylko na pożyczkę i subwencje skoro nie rozporządza się odpowiednio wielkiemi własnemi środkami. Przy realizacji budowy, czy dróg, czy szkół w jaknajszerszej mierze należy wykorzystać dobrowolne świadczenia ludności. Propagandę tej akcji winien przyjąć na siebie inspektor gminny. Stopień udziału ludności w wykonywaniu dobrowolnych świadczeń będzie problemem wyników działalności inspektora w dziedzinie uświadamiania ludności co do potrzeb gospodarczych gmin.

Nie pozbawiając gmin tego czynnika moralnego, pobudzającego do dalszej działalności, jakim jest budowa pod własną firmą, tem nie mniej nie należy pozostawiać ich bez pomocy materjalnej, fachowej i prawnej.

Doświadczenie roku ubiegłego uczy, ile strat poniosły gminy wskutek nieoględnego zawierania umów z przedsiębiorcami na budowę dróg i szkół. Każdy plan mającej być budowanej drogi, winien być opracowany pod względem technicznym przez Wydział Powiatowy, wszelkie projekty umów rozpatrzone pod względem prawnym i technicznym, zaś same roboty, czy dróg, szkół, czy też innych objektów użyteczności publicznej winny być pod stałym nadzorem sił technicznych Wydziału.

Aby możliwić coraz większy rozrost gospodarki gmin i miast należy pobudzać je do pomnażania swych dochodów przedewszystkiem przez wykorzystywanie wszelkich, dopuszczalnych ustawowo źródeł podatkowych, przez umiejętne stosowanie systemu opłat przez należyte zorganizowanie istniejących przedsiębiorstw względnie też uruchomienie przedsiębiorstw rentujących się, tudzież przez wykorzystanie w należytej mierze dochodów z majątku własnego.

Organizacje przedsiębiorstw komunalnych, o ile mają dawać należyte zyski muszą być dostosowane do organizacji, istniejącej w przedsiębiorstwach prywatnych.

Rentujące się przedsiębiorstwa jak elektrownia a w małych miastach wydzierżawianie hurtem prądu z istniejących przedsiębiorstw przemysłowych i betoniarnie w całym szeregu miast i osad nie są uruchomione. Rzeźnie, targowice w niektórych miastach i osadach wskutek nieoględnego wydzierżawienia ich, względnie niedołężnej administracji własnej nie dają należytych dochodów.

Sposób zarządu i użytkowania majątku miejskiego jest w przeważnej części poniżej krytyki. Wielkie obszary terenów miejskich (np. w Szczebrzeszynie około 1000 morg., w Chełmie 200 m. lasu itp. prawie w każdym mieście) i terenów gminnych są zawłaszczone przez poszczególnych obywateli.

Ustalenie i rewindykacja tych terenów jest pierwszorzędnym zagadnieniem, stojącym wobec Wydziałów Powiatowych i ich organów kontrolnych, bowiem organa miejskie i gminne ze względów ubocznych w przeważnej części nie są zdolne podjąć w tym kierunku szerszej akcji. Jeżeli mimo 10-letniego istnienia samorządu powiatowego stan ten uległ w bardzo małym stopniu zmianie na lepsze, to stwierdzić należy, że w pierwszym rzędzie ponoszą za to odpowiedzialność Władze Nadzorcze I instancji i ich organa kontrolne. Tereny miejskie, gminne i gromadzkie zazwyczaj są nader zaniedbane, nikt się niemi nie opiekuje, a każdy je użytkuje w sposób dowolny. Doprowadzenie tych terenów do pewnej kultury oraz odwodnienie i zalesienie nieużytków i wydzierżawienie użytków rolnych może przysporzyć gminom i gromadom bardzo poważne środki do-

chodowe i wpłynąć dodatnio na ogólno-krajową produkcję ziemiopłodów np. osada Urzędów z wydzierżawienia około 200 morgów gruntów ma rocznie około 17.000 zł. dochodu.

Sposób gospodarowania placami miejskiemi graniczy niejednokrotnie z rozrzutnością: bardzo często są one sprzedawane po nader niskich cenach i wydzierżawiane z prawem postawienia budynków, bez zastanowienia czy będą one potrzebne dla przyszłych celów miasta.

Poza pomnożeniem dochodów staje się nieodzowne przeprowadzenie racjonalnych oszczędności i ograniczenie wydatków na cele nieprodukcyjne. Wydatki administracyjne w całym szeregu gmin miejskich i wiejskich są niewspółmiernie wysokie. Przyczyną tego zjawiska jest wadliwa organizacja pracy i niewłaściwy dobór personelu. Obserwując personel pomocniczy pracujący w urzędach gminnych i magistratach, który przecież w przyszłości zajmie stanowiska samodzielne, dochodzi się do wniosku, że poziom umysłowy pracowników gminnych nietylko się nie podnosi, ale raczej obniża. Wina leży po stronie urzędów, które pragnąc jaknajmniej płacić, angażują siły najtańsze, obsadzając częstokroć jeden etat dwoma pracownikami, względnie też korzystając w szerokiej mierze z bezpłatnej pracy praktykantów, z drugiej zaś strony wina również spada na inspektorów, którzy taki stan tolerują. W tych warunkach do pracy w urzędach garnie się element, nie posiadający odpowiednich kwalifikacyj. Należy przestrzegać, by angażowany personel urzędniczy istotnie miał warunki na wyrobienie z niego wykwalifikowanych, cennych pracowników w przyszłości. Konieczne jest przeprowadzenie selekcji wśród obecnego personelu urzędniczego oraz zorganizowanie dokształcenia tego personelu przez zapewnienie im m. in. pomocy naukowych w urzędach i rozszerzanie horyzontu ich wiedzy na perjodycznych zjazdach wójtów i sekretarzy oraz zjazdach samorządowych. Bardziej wartościowych pracowników należy wysyłać na 5-o miesięczne kursa, przy Wolnej Wszechnicy, (z każdego powiatu przynajmniej jeden pracownik w ciągu roku powinien być na powyższy kurs delegowany). W niektórych gminach przekraczają 50% wydatków, nie powinny zaś przekraczać 25%. W gminach wiejskich uderza przedewszystkiem nadmierna ilość sekwestratorów. Fundusze publiczna w b. r. w wielu wypadkach nie są rozważnie wykorzystywane. Nadmierne, nieuzasadnione wydatki gminy ponoszą na utrzymywanie stójki, (stójka częstokroć jest traktowana jako lukratywny dodatek dla wójta lub pisarza), na nieuzasadnione prawnie świadczenia na rzecz poszczególnych osób, darmowe mieszkania, użytkowanie gruntów, opał, podwody) oraz odnośnie do miast na luksusowe oświetlenie mieszkań. Również zbyt wiele pieniędzy rozpływa się na różnego rodzaju subsydja i stypendja, tudzież na dokonywanie tych robót, które z powodzeniem mogły by być wykonane w drodze dobrowolnych świadczeń w naturze.

Jaknajściślejsze przestrzeganie postulatu oszczędności w gospodarce publicznej jest kardynalnym obowiązkiem władz nadzorczych i jego organów kontrolnych.

Organa te nie mogą zatem ograniczyć się przy dokonywaniu rewizji gmin miejskich i wiejskich do skontrolowania strony formalnej urzędowania, legalności postępowania organów gminnych, podstaw wymiaru podatków i danin, sprawności aparatu egzekucyjnego, tudzież działalności urzędów w zakresie poruczonym, lecz przedewszystkiem muszą zwrócić baczną uwagę na planowość i celowość gospodarki oraz na sposób użycia środków, zmierzających do osiągnięcia zakreślonego celu bacząc, by jaknajwiększe wyniki były osiągnięte jaknajmniejszym nakładem środków.

Inspektor gminny, badając gospodarkę gminy musi niejednokrotnie użyć swej interwencji w rozstrzygnięciu pewnych, drażliwych na danym terenie kwestji, które ze względów ubocznych nie są należycie przez odnośne organa stawiane. Czy to będzie wspomniana wyżej kwestja rewindykacji i użytkowania własności miejskiej i gromadzkiej, czy to wprowadzenie pewnych opłat niepopularnych na terenie Rady, czy to sprawa usunięcia budek z rynku czy to zmiany granic administracyjnych gminy czy to wreszcie kwestja uruchomienia elektrowni miejskiej i inne drażliwości — wszędzie ingerencja Władzy Nadzorczej i jego organu będzie konieczna i uzasadniona, gdyż będzie to bezsprzecznie zgodne z interesami samorządu.

Inspektor gminny nie może się pozatem zasklepić w spełnianiu funkcji wyłącznie urzędowych. Jego zadania dalej sięgają: musi być społecznikiem, którego wszelkie przejawy życia społecznego i gospodarczego na terenie gminy winny interesować. Propaganda komasacji, meljoracji, budownictwa ogniotrwałego, rozwój instytucyj kredytowych, spółdzielczych i komunalnych, oraz rozwój ruchu spółdzielczego wogóle — oto jest cząstka zagadnień, których rzecznikiem winien być inspektor gminny zarówno jak i inni urzędnicy, pracujący na terenie gmin i miast, od których również trzeba wymagać, by wykazywali się dorobkiem na polu pracy społecznej i rozwoju gospodarczego gmin. Jeżeli ważna jest rola inspektora we wszystkich powiatach, to tembardziej jest odpowiedzialną na terenie powiatów narodowościowo-mieszanych, gdzie samorząd powinien być platformą wspólnej, harmonijnej państwowo twórczej pracy całej ludności bez względu na narodowość i przekonania polityczne.

Tak szeroko pojęte obowiązki inspektora wymagają zmiany metod pracy: musi ona ulec demokratyzacji. Inspektor gminny musi być istotnym łącznikiem między gminą, a Wydziałem Powiatowym, wspólnie z organami gminnemi pracować, dzielić się swemi spostrzeżeniami i uwagami. Metoda dokonywania rewizji bez podtrzymywania kontaktu z Radą Gminną i Komisjami, metoda zachowywania wyników rewizji przy sobie i nadsyłania dopiero po wielu tygodniach obszernych sprawozdań musi być zarzucona. Żywem słowem lepiej można przekonać, niż wielkim elaboratem. Każda rewizja musi się kończyć sprawozdaniem wobec Rady i Komisji Rewizyjnej z jej wyników i udzieleniem dalszych wskazówek. Rzeczy niewłaściwe należy nazywać po imieniu: niedołężnych i niedbałych urzędników usuwać, winnych zaś nadużyć oddawać pod sąd.

Działalność inspektora musi cechować całkowity objektywizm, bez oglądania się na wpływy uboczne, bowiem tylko przez wyrobienie sobie właściwego autorytetu będzie miał ułatwione zadanie w pracy nad podniesieniem gospodarki gmin, powiązaniem jej z interesami państwa i usamorządowaniem społeczeństwa.

Po wygłoszeniu powyższego referatu wywiązała się ożywiona dyskusja, w której między innemi zabierali głos: **Szelążek Leon** — Inspektor samorządu gminnego pow. Chełmskiego, poruszając kwestję zbyt wygórowanych kosztów administracyjnych gmin (około 50% budżetu) i twierdząc, że fakt ten wywołany jest przec ążeniem pracą gmin w różnych dziedzinach zleconych przez ustawy i zarządzenia władz państwowych, co w konsekwencji wywołuje brak sum na pokrycie wydatków o charakterze samorządowym. W końcu przemówienia prosi o wyjaśnienie, kto sprawuje nadzór nad samorządem gromadzkim lub osadzkim? **Frańczak Jan** — Inspektor samorządu gminnego pow. Zamojskiego zaznacza, że personel gminny jest słaby i nie przygotowany, gdyż często na przyjmowanie pracowników decydujący wpływ ma ich ustosunkowanie się do członków organów samorządu gminnego.

Lewiński Stefan — Inspektor samorządu gminnego pow Bialskiego, podkreśla, że prawie wszystkie zgromadzenia gminne są z punktu widzenia prawnego nieważne z powodu braku quorum.

Sekretarz sejmiku, aby mógł utrzymać rękę na pulsie pracy samorządowej całego powiatu musi mieć współpracowników, którzyby prowadzili pracę biurową.

Szerszenowicz Jan — sekretarz sejmiku biłgorajskiego, przy rozpatrywaniu stosunku Przewodniczącego Wydziału Powiatowego do sekretarza podkreśla, że brak szczegółowej instrukcji, określającej kompetencję sekretarza sejmiku, wywołuje częste nieporozumienia na tym tle.

Krupa Michał — sekretarz sejmiku puławskiego, uważa za konieczne ściśle z instrukcją rozgraniczyć kompetencje sekretarza sejmiku i inspektora samorządu gminnego, gdyż dotychczas obowiązująca instrukcja wydana przez Urząd Wojewódzki tej kwestji nie rozstrzyga.

Naczelnik Szaynowski — wyjaśnia, że instrukcja Urzędu Wojewódzkiego nie jest jakiemś nienaruszalnym tabu, a tylko wzorem, zawierającym wytyczne, które należy do miejscowych, lokalnych warunków odpowiednio dostosować.

Następnie w odpowiedzi na postawione pytania Naczeln k Szaynowski wyjaśnia, że:

a) ponieważ gromada jest częścią składową gminy przeto nadzór nad nią sprawować winien Wydział Powiatowy, któremu przeto przysługuje prawo zatwierdzania uchwał zebrań gromadzkich i osadzkich,

b) jeżeli zgromadzenie gminne jest przynajmniej na tydzień naprzód zwołane z określonym porządkiem obrad, to uchwały jego są ważne bez względu na ilość obecnych (wyjaśnienie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych),

c) Urząd Wojewódzki stoi na stanowisku, że należy inspektora samorządu gminnego odciążyć od pracy biurowej, przeto nie było wypadku, aby nie zatwierdzono etatu referenta samorządowego.

Inspektor Haciewicz zaznacza, że samorząd jest organizmem żywym, ciągle się rozrastającym dlatego też instrukcja wszystkiego objąć nie może. Jeden z uczestników poruszył słusznie sprawę zbyt wygórowanych kosztów administracyjnych gmin, doszukując się przyczyny w nadmiarze poruszonych zadań państwowych przez ustawy. Jeżeli rzeczywiście gmina jest tak słaba, że gros wpływów pochłania administracja to należy ją zlikwidować. Personel gminy należy dobierać bardziej uzdolniony, nie trzymać na jednym etacie dwóch nisko płatnych niewykwalifikowanych pracowników, a raczej jednego dostatecznie wykwalifikowanego i należycie płatnego. Wszelkiego rodzaju umów gmin, z których wynikają zobowiązania wzajemne dla stron przy robotach samorządowych nie należy zawierać bez uprzedniej fachowej opinji.

5-minutowa przerwa.

Następnie wygłosił: **Dr. Goldfinger Adam**, referendarz Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego

referat Nr. 2.

WYKONYWANIE NADZORU NAD SAMORZĄDOWEMI INSTYTUCJAMI KREDYTOWEMI.

Rozwijające się coraz intensywniej samorządowe instytucje oszczędnościowo-kredytowe, komunalne kasy oszczędności i gminne kasy pożyczkowo-oszczędnościowe — stanowią dzisiaj już poważny czynnik w życiu gospodarczem, są organizacjami, których działalność przejawia się w wielomiljonowych kwotach,—toteż zorganizowanie prawidłowo funkcjonującego nadzoru nad tymi instytucjami stanowi niezbędny czynnik ich właściwego rozwoju.

Instytucje te są organizacjami samorządowemi, powołanemi przez związki komunalne dla osiągnięcia pewnych społeczno-gospodarczych celów. Cele te zostały w art. 1 Rozp. Prezydenta Rzplitej o komunalnych kasach oszczędności (z dn. 13.IV.1927 r. Dz.U. R.P. Nr. 38, poz. 339), jakoteż w 1 Rozp. Prezydenta Rzplitej o organizacji gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych (z dn. 30.XII.1924 Dz.U. Nr. 118, poz. 1069) w zasadzie identycznie ujęte, jako ułatwienie gromadzenia oszczędności i ich oprocentowanie oraz uprzystępnianie ludności taniego kredytu.

Odbudowa oszczędności, której mają służyć komunalne kasy oszczędności i gminne kasy pożyczkowo-oszczędnościowe, na tle kryzysu, który tę dziedzinę społecznego życia dotknął w czas'e wojny i następnej dewaluacji, — wymaga otoczenia tych instytucyj atmosferą zaufania, wyodrębnienia ich od gry postronnych czynników, których domeną stanowi niejednokrotnie życie związków samorządowych. Dlatego też ustawodawca nadał tym instytucjom osobowość prawną odrębną od osobowości związków komunalnych, które je zorganizowały.

Okoliczność jednak, że związki komunalne dotują te kasy, zaopatrując je w kapitał zakładowy oraz ponosząc koszta ich organizacji, jak również ponoszą odpowiedzialność za wszelkie złożone w nich wkłady oszczędnościowe, a często także za wszelkie ich zobowiązania, wreszcie okoliczność, że instytucje te winny służyć interesom społecznym, do których realizowania powołany jest samorząd, zniewoliła ustawodawcę do zapewnienia związkom komunalnym pewnego wpływu na zorganizowane przez nie kasy.

Granice oddziaływania związku poręczającego na kasę. Pomimo jednozgodności celów, którym służyć mają komunalne kasy oszczędności i gminne kasy pożyczkowo - oszczędnościowe — stwierdzić należy, że komunalnym kasom oszczędności przypada w udziale

szersza rola w życiu gospodarczym, znajdująca swój wyraz w bardziej różnorodnej ich działalności, w udzielonym im uprawnieniu wykonywania czynności bankowych, podczas gdy rola gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych jest bardziej prosta, jednorodna, zasadzająca się wyłącznie na przyjmowaniu wkładów i udzielaniu niewielkich pożyczek ludności włościańskiej. Ta odmienność szczegółowych zadań była przyczyną, że ustawodawca zupełnie odmiennie ułożył organizację wewnętrzną obu tych instytucyj i odmiennie ukształtował organizacyjną odrębność osobowości komunalnych kas oszczędności i gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych od osobowości ich związków poręczających.

Toteż gminne kasy pożyczkowo-oszczędnościowe są ściślej związane z osobowością gminy, odrębność ich zasadza się na odrębności majątku i częściowej odrębności organów, kasa gminna pożyczkowo-oszczędnościowa posiada jedynie odrębny zarząd, jako organ wykonawczy, podczas gdy jej organem stanowiącym jest — rada gminna. Jako organ rewizyjny występuje wybrana przez radę gminną—komisja rewizyjna.

Natomiast w komunalnych kasach oszczędności odrębność organizacyjna od związku poręczającego jest pełniejszą, kasy te posiadają odrębne organa: zarówno wykonawczy jak i stanowiący. Związek komunalny jako związek poręczający może jedynie pośrednio oddziałać na wewnętrzne życie komunalnej kasy oszczędności w sposób w statucie kasy wyraźnie mu zastrzeżony i określony; bezpośrednią zaś kontrolę nad komunalną kasą oszczędności może przeprowadzić jedynie za pośrednictwem komisji rewizyjnej, czynnej jako organ tegoż związku komunalnego.

Gdy więc w gminnych kasach pożyczkowo-oszczędnościowych wpływ związku komunalnego na wewnętrzne życie tejże kasy jest bezpośredni poprzez działalność organu stanowiącego gminy — radę gminną — którą jest jednocześnie organem stanowiącym kasy, — to w komunalnych kasach oszczędności wpływ związku poręczającego na działalność komunalnej kasy oszczędności jest raczej pośredni, ograniczony jedynie do poszczególnych praw, zastrzeżonych mu w statucie w ramach ustawy, a zezwalający mu jedynie na pośrednie oddziaływanie na tok czynności komunalnej kasy osszczędności.

Czy wobec tego co powiedziałem wyżej o wzajemnym stosunku samorządowych instytucyj oszczędnościowo-kredytowych do ich związków poręczających, — można uważać te związki komunalne jako władze nadzorcze nad zorganizowanymi przez nie kasami? Odpowiedź wypadnie oczywiście przecząca: Związki komunalne są jako związki poręczające istotnym składnikiem organizacyjnym tych kas o uprawnieniach szerszych względnie węższych, lecz wyraźnie w statucie określonych i działających w wykonywaniu tych uprawnień jako składowa część tej abstrakcyjnej osoby prawnej, pod nazwą: „komunalna kasa oszczędności“ względnie „gminna kasa pożyczkowo-oszczędnościowa“.

Nie zmienia tego fakt, że związkom komunalnym przysługuje prawo kontroli nad tymi kasami za pośrednictwem komisji rewizyjnej i to w mniejszym lub szerszym zakresie, ale jedynie w ramach statutowych uprawnień. Sprawowanie tej kontroli jest naturalnym odpowiednikiem tej odpowiedzialności, jaką za działania kasy ponoszą związki poręczające. Atoli ani związek poręczający, ani też jego organ komisja rewizyjna — nie posiada charakteru władzy nadzorczej, której istota jest odmienną, odmienne funkcje i uprawnienia. Mając tedy na uwadze tę pieczę, którą związek poręczający roztacza nad kasą możemy mówić o kontroli nie o nadzorze.

Przechodząc do szczegółowego przedstawienia form kontroli i nadzoru nad samorządowemi instytucjami oszczędn.-kredytowemi oraz tych obowiązków, jakie z przeprowadzeniem tej pieczy stanowią powinność sekretarza wydziału powiatowego i inspektora samorządowego—zacznę od komunalnych kas oszczędności, by następnie z kolei przejść do gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych.

Komunalne Kasy Oszczędności

Mówiliśmy, że **komunalne kasy oszczędności są zakładami komunalnemi o własnej osobowości prawnej**, (art. 1 R. Pr.) [1]. Są one instytucjami, powołanemi do życia przez związki komunalne w interesie publicznym, to też nie są one przedsiębiorstwami obliczonemi głównie na zysk; nie mniej jednak nie są one przedsiębiorstwami filantropijnemi: zasada samowystarczalności i ugruntowanie swych finansowych podstaw musi kierować całą ich działalnością.

Jako instytucje posiadające **własną osobowość prawną** posiadają one własne organa o ich sprawach stanowiące i niemi zarządzające, nabywają dla siebie prawa oraz zaciągają obowiązki we własnym imieniu, posiadają własny majątek odrębny od majątku związku poręczającego i osobno administrowany. Ustawodawca wyraźnie kładzie nacisk na faktyczną, nie tylko prawną, odrębność majątku kom. kasy oszczędności od majątku ich związków poręczających zastrzegając się (art. 12 R. Pr. i § 24 Rozp. Wyk.) iż fundusze należące do majątku komunalnej kasy oszczędności nie mogą być łączone z funduszami związku poręczającego; rachunkowość komunalnej kasy oszczędności powinna być odrębna. A więc niedopuszczalnem jest (jak było np. w Janowie Lub.) aby kom. kasa oszczędności gotówkę swą ulokowała w kasie sejmikowej, choćby nawet utworzyła sobie tamże specjalne konto: natomiast dopuszczalnym jest odwrotny stosunek.

Jako samodzielne osoby prawne mogą kom. kasy oszczędności wchodzić w stosunki prawne z każdym, a nawet z własnemi związkami poręczającemi, nabywać od nich prawa i zaciągać wobec nich obowiązki, a nawet ewentualnie wchodzić z niemi z tego tytułu w sprawy sądowe.

Stosunek komunalnych kas oszczędności do związku komunalnego, jako związku organizującego i poręczającego kasę, jest unormowany specjalnemi przepisami ustawy oraz statutu, które nie mogą być jednostronną wolą związku poręczającego zmieniane. Związek poręczający posiada bowiem w stosunku do komunalnej kasy oszczędności, którą poręcza, tylko te prawa, które mu wyraźnie ustawą, względnie statutem zostały przyznane.

Przyjrzyjmy się tedy tym prawom i obowiązkom, jakie w stosunku do związku komunalnego wypływają

---

[1]) Skrótem R. P. określać będą Rozp. Prez. Rp. z dnia 13.IV.1927 o komunalnych kasach oszczędności (Dz. U. R. P. Nr. 38 poz. 339) natomiast skrótem, Rozp. Wyk. Rozporządzenie Ministra Spraw Wewn. i Ministra Skarbu z dn. 26.XII.1928 (Dz. U. R. P. Nr. 44 poz. 424).

z tytułu zorganizowania przezeń kom. kasy oszczędności.

Obowiązki związku poręczającego. Na zasadzie art. 8 p. 2) R. Pr. i § 7 Rozp. Wyk. związek poręczający obowiązany jest: a) zapewnić kasie fundusz wystarczający na koszty jej zorganizowania i uruchomienia, b) przyznać tej kasie kapitał zakładowy conajmniej w wysokości 5000 zł. Ta kwota 5000 zł. na kapitał zakładowy stanowi dotację bezzwrotną. Związek poręczający może jednak przyznać na kapitał zakładowy kwotę wyższą niż 5000 zł. a to albo jako dotację bezzwrotną albo też może zastrzedz sobie jednocześnie zwrot tej kwoty, o którą ten kapitał przewyższa sumą pięć tysięcy złotych. Zaznaczam, że zwrotu tego ma prawo związek poręczający domagać tylko w tym wypadku, jeżeli sobie go zastrzegł jednocześnie z przyznaniem kasie odpowiedniej kwoty na kapitał zakładowy, przyczem zwrot ten może zastąpić tylko z zysków w sposób w § 28 Rozp. Wyk. opisany.

Jak wynika z brzmienia art. 4 R. Pr. **związek poręczający odpowiada za zobowiązania kasy z tytułu wszelkich wkładów oszczędnościowych.** Jest to odpowiedzialność obligatoryjna (konieczna), wynikająca z ustawy, którą więc nie można odmiennym postanowieniem wykluczyć. Związek poręczający musi jednak (§ 6 Rozp. Wyk.) rozciągnąć swój zakres odpowiedzialności poza granicę obligatoryjną, wyżej wskazaną i objąć nią także inne wyraźnie w statucie określone zobowiązania kasy, a nawet wszystkie zobowiązania kasy. W motywach do art. 4 rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o komunalnych kasach oszczędności (patrz Dr. Kazimierz Windakiewicz: Komunalne Kasy Oszczędności w Rzeczypospolitej Polskiej, Poznań 1928) wyjaśniono, że intencją ustawodawcy przyjmującego ciaśniejszy zakres odpowiedzialności związku poręczającego jako obligatoryjnej — była chęć uchronienia związku poręczającego przed ponoszeniem zbyt daleko idących skutków swej poręki za kasę, która, mając własną osobowość prawną i szeroką swobodę w zakresie operacji bankowych, mogłaby związek dany, a tem samem i fundusze publiczne tego związku oraz podatników narazić na straty. Ograniczenie zatem odpowiedzialności — miało być hamulcem dla samych kas w zbyt pochopnym zaciąganiu zobowiązań.

Postanowienie o zakresie odpowiedzialności związku komunalnego za zobowiązania kasy należy do najważniejszych postanowień statutu, dlatego winno być przez organa stanowiące związków poręczających czynione z należytą rozwagą i oceną stopnia rozwoju tychże kas oraz stopnia niebezpieczeństwa, na jakie przyjęcie pełnej odpowiedzialności związku za wszelkie zobowiązania kasy może narazić interesy tego związku.

Dlatego zastanowimy się pokrótce nad istotą i znaczeniem tejże odpowiedzialności § 21 Rozp. Wyk. (§ 25 statutu) postanawia, że majątkiem swym odpowiada kasa za zobowiązania, jakie jako osoba prawna zaciągnęła względem wkładców i innych wierzycieli. Na pokrycie ewentualnych strat kasy przeznaczony jest fundusz zasobowy, do którego tworzenia w sposób statutem przewidziany zobowiązane są Komunalne Kasy Oszczędności. Dla zabezpieczenia funduszu zasobowego przed stratami wynikłemi z obliczenia kursu walorów — winna kasa tworzyć fundusz wyrównawczy (§ 25 Rozp. Wyk.). Nadto mogą komunalne kasy oszczędności tworzyć (art. 14 R. Pr. i § 27 Rozp. Wyk.) inne fundusze przeznaczone na zabezpieczenie pewnych poszczególnych swych operacji. Gdyby atoli straty poniesione przez kasę były tak wielkie, że wyczerpałyby wszelkie jej fundusze własne (t. j. fundusze: zasobowy, wyrównawczy i inne specjalne oraz kapitał zakładowy) tak, iż powstałaby konieczność pokrycia niedoboru przez związek poręczający, — Minister Spraw Wewnętrznych może zarządzić przymusową likwidację tejże kasy (art. 30 R. Pr.). W tym wypadku wchodzi w grę poręka związku komunalnego za zobowiązania kasy. Poręka ta jest szczególnie ostra, jeżeli idzie o zabezpieczenie wkładów oszczędnościowych, gdyż jeżeli płynne fundusze komunalnej kasy oszczędności nie wystarczają na wypłatę wkładów, to odpowiednich środków winien dostarczyć związek poręczający, nie wyczekując rezultatów przeprowadzić się mającej likwidacji i realizowania aktywów. W tym postanowieniu art. 30 Rozp. Pr. uwypukla się całą wartość gwarancji związku poręczającego za pewność i terminową wypłatę wkładów oszczędnościowych. Ten obowiązek dostarczenia płynnych funduszów komunalnej kasie oszczędności na wypłatę wkładów oszczędnościowych — odnosi się do wszystkich związków poręczających, gdyż wypływa z obligatoryjnej poręki na te wkłady. To też jeżeli związek poręczający przyjął odpowiedzialność tylko za wkłady oszczędnościowe, odpowiedzialność ta wyczerpałaby się na tym uzupełnieniu płynnych funduszów kasy, potrzebnych na wypłatę wkładów oszczędnościowych z tem, że w wypadku, o ileby się okazała z następnej przeprowadzonej likwidacji nadwyżka po spłaceniu innych wierzycieli[1]) z nadwyżki tej zwraca się związkowi poręczającemu różnicę, jaka wyniknie między wartością dostarczonych przezeń środków a wysokością innych jego zobowiązań wobec kasy (§ 55 Rozp. Wyk.).

Jakże się jednak przedstawia sprawa odpowiedzialności związku poręczającego, jeżeli przyjął gwarancję za wszelkie zobowiązania kasy?

Związek poręczający, który przyjął odpowiedzialność za wszelkie zobowiązania kasy obowiązany jest, jeżeli płynne fundusze kasy na ich pokrycie nie wystarczą, dostarczyć potrzebnych na ten cel brakujących funduszów. W tym wypadku więc wierzyciele kasy mogą dochodzić swych pretensji jednocześnie na majątku kasy i na związku poręczającym; nie są oni obowiązani wyczekiwać rezultatu postępowania likwidacyjnego, lecz mogą wprost i bezpośrednio domagać się od związku poręczającego pokrycia ich pretensji. Związek poręczający jeżeli zaspokoi wszystkich wierzycieli kasy może przejąć na siebie majątek tejże kasy na warunkach w § 55 Rozp. Wyk. określonych.

Widzimy więc, że odpowiedzialność związków poręczających za zobowiązania kas jest ostra i ustawodawca wyraźnie broni stanowiska wierzycieli komunalnych kas oszczędności, chce w ten sposób zachęcić ludność i inne instytucje finansowe do lokowania w tychże kasach wkładów i przeprowadzania z niemi operacji finansowych. Toteż roztoczenie jak najściślejszej kontroli ze strony związku komunalnego nad kasą jest jego obowiązkiem, a zarazem aktem

---

[1]) Przed wierzytelnościami związku poręczającego mają pierwszeństwo inne wierzytelności (§ 35 Rozp. Wyk.).

zachowawczym, mającym uchronić go od strat. Ustawodawca kładzie silny nacisk na przeprowadzenie tej kontroli nad kasą w szeregu postanowień, w których określa minimum kontroli, o czem poniżej będzie mowa, a nawet przewiduje w § 57 Rozp. Wyk. możność rozciągnięcia odpowiedzialności związku, który przyjął tylko porękę za wkłady oszczędnościowe, także na inne zobowiązania kasy, o ile przy likwidacji kasy okaże się, że aktywa kasy nie wystarczą na pokrycie wszystkich zobowiązań kasy, a przeprowadzone przez władze nadzorcze dochodzenie stwierdzi, że przyczyną niewypłacalności kasy jest zaniedbanie potrzebnej kontroli ze strony organów związku poręczającego.

Kwestja odpowiedzialności związków poręczających stoi w związku ze sprawą udzielania kasie pozwolenia na dokonywanie pewnych czynności bankowych a mianowicie: a) zaciąganie pożyczek, b) udzielania gwarancji (§ 50 Rozp. Wyk.). Czynności te mają wielkie znaczenie dla rozwoju kasy (szczególnie ad a) a także dla odpowiedzialności związku poręczającego. Toteż ustawodawca chciał tę ich wagę podkreślić przez zastrzeżenie Ministrowi Skarbu, działającemu w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych, prawa udzielania zezwolenia na dokonywanie tych czynności poszczególnym kasom zależnie od stopnia ich rozwoju. Nadto w razie uzyskania przez kasę zezwolenia na dokonanie tych czynności, zarówno zaciągnięcie pożyczki, jak i udzielenie przez kasę gwarancji, wymaga dodatkowej zgody związku poręczającego. Jeżeli związek poręczający nie przyjął generalnej odpowiedzialności za wszelkie zobowiązania kasy, to w takim wypadku każda zaciągnięta przez kasę pożyczka czy udzielona gwarancja wymaga nadto dodatkowej poręki związku poręczającego. W ten sposób przyznana jest związkowi poręczającemu możność regulowania zakresu własnej odpowiedzialności i wpływania na tryb czynności, które by mogły ewentualnie kasę, a z nią związek komunalny, narazić na straty.

Zobrazowany wyżej zakres obowiązków związku komunalnego wobec organizowanej przez siebie kasy, musi mieć odpowiednik zapewnienia temu związkowi prawa kontroli i wpływu na organizację oraz tok czynności i pracy. Prawa te ujęte w R. Pr. i Rozp. Wyk., a zestawione — systematycznie w statucie normalnym mają charakter: a) jużto praw bezwzględnych, których pomieszczenie w statucie jest nakazem ustawodawczym, b) jużto praw względnych, co do których umieszczenie względnie sformułowanie w statucie ustawodawca pozostawia swobodę związkowi komunalnemu.

Zacznę od przysługującego związkowi poręczającemu prawa nadania komunalnej kasie oszczędności statutu. W statucie tym może związek komunalny zakres swych obowiązków i uprawnień określić dowolnie w ramach ustawy, zastrzegając dla siebie większy lub mniejszy wpływ na organizację czy działalność kasy. Dlatego też do ułożenia statutu należy przystępować z rozwagą i dokładnie ocenić znaczenie wybranej alternatywy zarówno dla kasy, jak i jej stosunek do związku komunalnego. Gdyby rozwiązanie przyjęte w statucie już uchwalonym nie wytrzymało próby życia, należy przystąpić do zmiany odnośnego postanowienia statutu, względnie uzupełnić go postanowieniami, które nie zawierają, a których umieszczenie jest wskazane i zgodne z ustawą.

Wpływ na tok czynności kasy wywiera związek poręczający przez zapewnienie mu **prawa wyboru rady kasy,** przyczem art. 5 R. Pr. zastrzega, że conajmniej połowa składu rady kasy musi pochodzić z pośród członków organu stanowiącego. W statucie kasy można nadto przewidzieć, czy i ilu z tych członków rady kasy, których można wybierać zpoza organu stanowiącego, należy wybrać z grona organu wykonawczego tegoż związku (§ 8 Rozp. Wyk.). Można tedy w statucie zastrzec, że przewodniczący organu wykonawczego związku poręczającego wchodzi w skład rady kasy. Jednak nawet w braku takiego postanowienia przewodniczący organu wykonawczego związku poręczającego może być wybrany zarówno do rady kasy jak i zarządu kasy; może być też wybrany naczelnikiem zarządu.

§ 8 Rozp. Wyk. przewiduje, że **można zastrzec w statucie, iż wybór naczelnika zarządu kasy podlega zatwierdzeniu ze strony organu związku poręczającego,** który należy wyraźnie wymienić (wykonawczy czy stanowiący). Można też zastrzec temuż organowi **prawo zawieszenia naczelnika kasy w urzędzie.** Wiele związków komunalnych przy układaniu statutu nie zastrzegło sobie tych, zdaniem moim, ważnych atrybucji. Brak ten należy jaknajspieszniej usunąć. Nie jest bowiem właściwe, aby związek komunalny nie miał bezpośredniego wpływu, nawet w sensie negatywnym, na mianowanie kierownika zakładu komunalnego, jakim bądź co bądź mimo odrębnej osobowości prawnej, jest komunalna kasa oszczędności. Nie jest też właściwem, aby związek komunalny, posiadający prawo kontroli nad tą kasą, a także za nią w pełni odpowiedzialny, nie miał bezpośredniego prawa zawieszenia tego kierownika zakładu komunalnego, nawet gdyby działalność jego była szkodliwą dla kasy czy dla związku poręczającego.

Związek komunalny uprawniony jest w pewnych wypadkach do bezpośredniej ingerencji w sprawach kasy.

§ 15 Rozp. Wyk. postanawia, że można w statucie zastrzec, iż **postanowienia organów kolegjalnych kasy** w pewnych, statutem wyraźnie określonych sprawach (np. nabycie nieruchomości) **podlegają zatwierdzeniu ze strony organów związku komunalnego.** Nadto można w statucie zastrzec dla wyraźnie wskazanych organów związku poręczającego **prawo zawieszania lub wstrzymania wykonania uchwał zarządu kasy.**

Powyższe zastrzeżenia niewątpliwie ograniczają znacznie samodzielność kasy. Jednakowoż należy podkreślić, że większy lub mniejszy zakres tej samodzielności winien być wykładnikiem kultury zarówno ogólnej jak i samorządowej, przejawiającej się na danym terenie, nadto winien być uzależniony od stopnia kwalifikacji zawodowych, umożliwiających członkom organów kasy, jako finansowej instytucji, spełnianie z pożytkiem swej roli. Doświadczenie bowiem uczy, że w wielu kasach brak należytej kwalifikowanej obsady tych organów, powoduje nieraz straty, prawie zawsze niedorozwój instytucji pomimo dobrej woli odnośnych osób.

W statucie można nadto zastrzec (§ 11 Rozp. Wyk.) naczelnikowi kasy prawo sprzeciwu co do uchwał rady i zarządu oraz prawo wstrzymania zarządzeń zarządu z obowiązkiem zwrócenia się w tych sprawach o **decyzję do wskazanego organu związku poręczającego.**

§ 10 statutu normalnego postanawia, że na żądanie organów związku poręczającego musi być zwołana rada kasy na posiedzenie, przyczem na porządku dziennym winny znaleźć się sprawy w odnośnem żądaniu wyszczególnione.

W sprawach, w których przepisaną jest kwalifikowana większość dla ważności uchwał rady kasy (§ 12 statutu normalnego), o ile posiedzenie, Rady dwukrotnie nie dojdzie do skutku naczelnik zarządu powinien zawiadomić o tem związek poręczający, którego organ wykonawczy może zwołać ponowne posiedzenie z tym samym porządkiem obrad. Na tak zwołanym posiedzeniu wystarczy obecność więcej niż połowy statutowej liczby członków rady kasy.

W myśl § 24 Rozp. Wyk. w terminie statutem określonym winna rada kasy przedłożyć sprawozdanie za ubiegły rok obrachunkowy wraz z bilansem kasy oraz zamknięciem rachunków organowi wykonawczemu związku poręczającego celem powzięcia co do nich uchwały przez organ stanowiący tegoż związku. Uchwałę w tej materji przedsiębierze organ stanowiący po wysłuchaniu sprawozdania komisji rewizyjnej (§ 14 Rozp. Wyk.).

Do sprawowania bowiem **kontroli nad komunalną kasą oszczędności powołany jest, jak wspomnieliśmy wyżej, jej związek poręczający** (art. 6 R. Pr.) atoli kontrolę tę sprawują **za pośrednictwem komisji rewizyjnej** (§ 12 Rozp. Wyk.).

To też czynności komisji rewizyjnej z punktu widzenia zapewnienia prawidłowego rozwoju i działalności komunalnej kasie oszczędności oraz zabezpieczenia interesów związku komunalnego poręczającego posiadają wybitną wagę. Dlatego też należy położyć nacisk na staranny dobór osób wchodzących w skład komisji rewizyjnej zarówno pod względem moralnym jak i fachowym.

Ustawodawca podkreśla ważność należytego doboru komisji rewizyjnej, proponując w § 13 Rozp. Wyk. umieszczenie w statucie kasy postanowienia, że przewodniczącym komisji rewizyjnej jest każdorazowy przewodniczący organu wykonawczego związku poręczającego, o ile nie jest on członkiem Rady lub Zarządu Kasy.[1])

Zaznaczam, że na członków komisji rewizyjnej kas mogą być powołane osoby z poza grona organu stanowiącego związku poręczającego z zastrzeżeniami w § 13 Rozp. Wyk. wymienionemi. To postanowienie umożliwia dobór osób wykwalifikowanych, gdyby ich nie było w składzie organu stanowiącego związku poręczającego. Nadto komisja rewizyjna może powoływać rzeczoznawców z głosem stanowczym względnie doradczym.

Wydatki połączone z czynnościami komisji rewizyjnej ponosi związek poręczający.

Obowiązki Komisji Rewizyjnej są w rozporządzeniu wykonawczem i statucie ściśle określone. Tu stwierdzić musimy, że komisje rewizyjne nie wywiązują się naogół należycie ze swych obowiązków.

Dlatego też przypominamy, że komisja rewizyjna winna:

1) przynajmniej jeden raz na kwartał (lub częściej jeżeli przewiduje to statut) sprawdzić stan komunalnej kasy oszczędności, przeprowadzając w niej gruntowną rewizję;

2) Od czasu do czasu przeprowadzać niespodziewane rewizje;

3) zbadać roczne sprawozdanie działalności kasy, zamknięcie rachunkowe oraz bilans kasy i przedłożyć wniosek w sprawie udzielenia organom kasy absolutorjum.

Organ stanowiący związku poręczającego, wybierając komisję rewizyjną winien określić tok i sposób wykonywania rewizji w formie regulaminu tejże komisji.

Z każdej przeprowadzonej przez siebie rewizji składa komisja rewizyjna sprawozdanie organowi stanowiącemu związku poręczającego oraz przesyła trzy odpisy tegoż sprawozdania organowi wykonawczemu tegoż związku, który doręczy po jednym egzemplarzu zarządowi i radzie Komunalnej Kasy Oszczędności. O czynnościach komisji rewizyjnej oraz okolicznościach, na które zwracać należy uwagę przy przeprowadzaniu lustracji komunalnej kasy oszczędności będę mówił oddzielnie. Tu ograniczę się jedynie do ustawowych jej zadań w dziedzinie kontroli.

Gdyby komisja rewizyjna stwierdziła nieprawidłowości z działalności kasy winna je omówić z organami kasy i uzgodnić sposób ich postępowania, skierowanego do usunięcia tych nieprawidłowości czy niedomagań i zapobieżenia im na przyszłość. Gdyby wszakże w tej dziedzinie nie doszło do porozumienia między Komisją Rewizyjną a organami kasy, jak również w wypadku stwierdzenia nadużyć winna komisja rewizyjna podać to do wiadomości władz nadzorczych, które wydadzą zarządzenia po myśli artykułu 32 R. Pr.

Kończąc omawianie stosunku związku poręczającego do komunalnej kasy oszczędności podnoszę, że organ stanowiący związku poręczającego może powziąć uchwałę o likwidacji tejże kasy, która wszakże musi być przez władze nadzorcze zatwierdzona.

Na tle wyżej opisanych uprawnień związku poręczającego w stosunku do komunalnej kasy oszczędności — wyraźniej przedstawiają się nam obowiązki sekretarza wydziału powiatowego w dziedzinie kontroli nad tą kasą.

Sekretarz wydziału powiatowego jest stróżem uprawnień związku poręczającego, jest motorem, który pobudza prawidłowe funkcjonowanie aparatu kontrolnego.

Sekretarz współdziała zatem przy opracowaniu statutu kasy i ewentulnym jego uzupełnieniu.

On też dba o to, aby uchwała organu wykonawczego o kapitale zakładowym znalazła odpowiedni wyraz w budżecie związku komunalnego i odnośne wartości zostały kasie przekazane.

W wypadku gdyby przewidywał prawo zawieszania przez odpowiednie organa związku poręczającego uchwał kasy, sekretarz w gminie dba o to, aby w danych wypadkach w terminie została odnośnym organom związku sprawa zreferowaną.

Sekretarz winien czuwać nad spełnianiem przez komisję rewizyjną jej czynności. On przestrzega, by przewodniczący komisji rewizyjnej przynajmniej raz na kwartał (o ile statut nie przewiduje częściej), zwo-

[1]) Odnośna alternatywa znajduje się w § 21 statutu normalnego, jednak jej sformułowanie jest odmienne i mniej szczęśliwe w rozporządzeniu wykonawczem i winno brzmieć zgodnie z postanowieniem tego roporządzenia: Przewodniczącym komisji rewizyjnej jest każdorazowy przewodniczący organu wykonawczego związku poręczającego, o ile nie jest członkiem rady lub zarządu Kasy, w którym to wypadku wyznaczenie przewodniczącego komisji rewizyjnej nastąpi przez organ stanowiący związku poręczającego.

ływał komisję rewizyjną. Sekretarz pilnuje, by po dokonaniu rewizji jak najszybciej komisja rewizyjna przedłożyła protokół rewizji. Po otrzymaniu tego protokułu, odpisy tegoż przesyła zarządowi i radzie kasy z jednoczesnym żądaniem złożenia przez te organa wyjaśnień w sprawach przez komisję rewizyjną poruszanych. W razie bezczynności komisji rewizyjnej powoduje zreferowanie tej sprawy na najbliższem posiedzeniu organu stanowiąeego związku komunalnego.

Po upływie roku obrachunkowego sekretarz wydziału pilnuje, aby komunalna kasa oszczędności nadesłała w terminie sprawozdanie z działalności kasy za ubiegły rok, bilans majątku i funduszów kasy oraz zamknięcie rachunkowe. Sprawozdanie to, bilans i zamknięcie rachunków winno być uprzednio przez komisję rewizyjną zbadane i opatrzone przez nie klauzulą w przedmiocie zgodności z księgami.

Przy analizie sprawozdania i bilansu komunalnej kasy oszczędności komisja rewizyjna winna stwierdzić czy zadłużenie kasy zgodne jest z jej uprawnieniami oraz czy zaciągnięte pożyczki zgodne są z zezwoleniem związku poręczającego udzielonem kasie p.n. § 50 Rozp. Wyk. Po otrzymaniu tych dokumentów sekretarz pilnuje, aby na najbliższym posiedzeniu sejmiku złożone było sprawozdanie z czynności kasy i załatwiona została sprawa przyznania organowi kasy absolutorjum, nadto, aby powzięta była uchwała w przedmiocie rozdziału zysku. Po załatwieniu tej sprawy — sekretarz przedkłada sprawozdanie, bilans i zamknięcie rachunków władzy nadzorczej wraz z odpowiedniemi uchwałami organu stanowiącego związku komunalnego, dotyczącemi udzielenia absolutorjum oraz projektu podziału zysków. Jednocześnie zawiadamia zarząd i radę kasy o treści powziętej przez organ stanowiący związku poręczającego uchwały i używa go do ogłoszenia sprawozdania wraz z bilansem w sposób dla ogłoszeń kasy przewidziany, a to dla umożliwienia dokładnego zobrazowania rozwoju komunalnej kasy oszczędności i zorjentowania się we wszelkich jej kwestjach organizacyjnych, co w szczególności ważnem jest dla pracy komisji rewizyjnej oraz przy lustracji organów nadzorczych. Wskazanem jest, aby w wydziale powiatowym prowadzone były specjalne „akta komunalnej kasy oszczędności“, do których należy włączyć odpisy uchwał o zorganizowaniu kasy i opatrzeniu jej kapitałem zakładowym wraz z późniejszem uzupełnieniem statutu wraz z dekretem zatwierdzającym wszelkie zmiany statutu, spisy każdorazowych członków organów kasy i komisji rewizyjnej, odpisy protokułów komisji rewizyjnej oraz podane do wiadomości wydziału powiatowego protokuły lustracji władz nadzorczych, wszelkie zarządzenia władz nadzorczych w sprawie komunalnej kasy oszczędności o charakterze organizacyjnym i zasadniczym, — roczne sprawozdania i bilanse komunalnej kasy oszczędności wraz z odpisem uchwały sejmiku, wogóle wszelkie akta, dotyczące zachodzącego stosunku między komunalną kasą oszczędności a związkiem komunalnym jako związkiem poręczającym.

Władze nadzorcze P. K. O. Dla uzupełnienia przedmiotu nadzoru nad komunalnemi kasami oszczędności wyjaśniam, że władzę nadzorczą nad niemi spełnia Minister Spraw Wewnętrznych działający w porozumieniu z Ministrem Skarbu (Art. 31 R. Pr.). Kompetencje władzy nadzorczej zostały przedstawione w art. 32 R. Pr. i § 59 Rozp. Wyk., w którym znaczna część atrybucji władzy nadzorczej przekazana została Wojewodom. Właściwy terytorjalnie wojewoda uprawniony jest, w razie stwierdzenia nieprawidłowości w prowadzeniu kasy, do wydawania zarządzeń niezbędnych w celu ich usunięcia i zapobieżenia dalszym wykroczeniom. Wojewoda ma **prawo zawieszać w czynnościach lub usunąć członków rady kasy, zarządu i komisji rewizyjnej, a nawet ustanowić Komisarza.** Z istoty pojęcia władzy nadzorczej wypływa prawo przedsiębrania według swego uznania lustracji i wydawania polustracyjnych zarządzeń.

Lustracje P. K. O. przez inne instytucje Większość komunalnych kas oszczędności należy do Związku Miejskich i Powiatowych Kas Oszczędności w Warszawie, który przez swych lustratorów przeprowadza rewizję kasy. Obowiązkiem Związku jest lustrowanie z urzędu każdej kasy, jako swego członka. Nadto w razie zwrócenia się doń ze strony organów kasy czy też związku poręczającego — Związek dokonuje lustracji poza kolej ą.

Banki państwowe, a mianowicie, Bank Gospodarstwa Krajowego i Państw. Bank Rolny, udzielając komunalnym kasom oszczędności kredytu, zastrzegają sobie prawo dokonywania w nich rewizji.

Podjęte zostały starania, zmierzające do uzgodnienia tej działalności lustracyjnej i uczynienia jej planową.

Koniecznem jest — i będzie to należało do obowiązków sekretarza wydziału pow. — przestrzeganie, aby przy tych lustracjach obecni byli członkowie komisji rewizyjnej.

Gm. Kasy Pożyczkowo - Oszczędn. Przechodzę z kolei do kwestji kontroli i nadzoru **nad gminnemi kasami pożyczkowo - oszczędnościowemi.** Sprawa ta dla organów kontrolnych i nadzorczych jest o tyle prostsza, że zarówno organizacja jak i przedmiot działalności tychże kas jest prosty i jednorodny—nadto sprawa ta omówiona została dokładnie przez Antoniego Pacholczyka w „Instrukcji szczegółowej ze wzorami rachunkowości do prowadzenia ksiąg w gminnych kasach pożyczkowo-oszczędnościowych“ oraz w „Uzupełnieniu przepisów o gminnych kasach poż.-oszczędnościowych.[1]).

To też praca Komisji Rewizyjnej gminnej kasy poż.-oszczędnościowej nie powinna natrafiać na żadne trudności. Obowiązki Komisji Rewizyjnej są wyczerpująco przedstawione w §§ 56, 56 statutu gminnej kasy poż.-oszczędnościowej oraz w projekcie „regulaminu dla Komisji Rewizyjnej“, zaleconym w okólniku Nr. 89 Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia

---

[1]) Staraniem Związku Pracowników Administracji Gminnej Rzeczypospolitej, pod redakcją Radcy Min. Ryszarda Lenartowicza, wydane zostały odnośne instrukcje w 2-ch broszurach pod tyt.:

a) I. Zbiór Ustaw i rozporządzeń dotyczących gminnych kas poż.-oszczędnościowych. II. Instrukcja szczegółowa z wzorami rachunkowości do prowadzenia ksiąg gminnych kas poż.-oszczędn., opracowaną i zaleconą przez P. Bank Rolny za aprobatą Min. Spraw Wewn. — zestawił Antoni Pacholczyk.

b) Uzupełnienie przepisów o gminnych kasach poż.-oszczędn. Warszawa 1927.

Powyższe 2 broszury winny się znajdować w każdej kasie gminnej poż.-oszczędn. oraz w Wydziale Powiatowym.

19.VIII-1924 Nr. S. F. 1120/25, a podanym w wyżej wymienionym wydawnictwie („Zbiór Ustaw i Rozporządzeń, dotyczących gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych").

Niemniej jednak musimy sobie zdawać sprawę z tego, że w istniejących na wsi stosunkach cały ciężar pracy rewizyjnej spoczywać będzie na władzach nadzorczych. To też Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, wychodząc z tego założenia opracowało szczegółową „Instrukcję o sposobie dokonywania rewizji w gminnych kasach poż.-oszczędnościowych", podaną w okólniku Ministerstwa z dnia 5/VII-1927 r. Nr. III S. G. 1743/27, a ujętą w wyżej wspomnianym „Uzupełnieniu".

Na zasadzie tego okólnika nadzór Wydziału Powiatowego nad gminnemi kasami oszczędnościowymi odbywa się:

a) przy pomocy analizowania perjodycznie nadsyłanych sprawozdań i bilansów, oraz

b) przez dokonywanie lustracji.

Czynności te winny być w wydziale powiatowym oddane jednemu urzędnikowi, najwłaściwiej -- inspektorowi samorządowemu.

W tym celu inspektor samorządowy winien prowadzić dla każdej kasy odrębną ewidencję, obrazującą rozwój organizacji i działalności tejże kasy. A więc akta obejmować winny wszystkie dokumenty, dotyczące zorganizowania kasy, nazwiska członków organów kasy i wszelkie zmiany, dokumenty dotyczące kapitału zakładowego kasy i jego uzupełnienia; sprawozdania rachunkowe, bilanse oraz protokóły rewizyjne i t. p.

Należy więc polecić zarządom kas, by nadsyłały wydziałowi powiatowemu miesięczne sprawozdania rachunkowe, których porównanie z poprzednimi da natychmiast możność orjentowania się co do stanu i rozwoju odnośnej gminnej kasy poż.-oszczędnościowej. Zorjętuje to organ nadzorczy co do konieczności wydania zarządzeń w razie stwierdzenia czy to np. zupełnej bezczynności zarządu kasy w dziedzinie ściągania wkładów, czy też niewpłacenia przez gminę kapitału zakładowego, czy wreszcie nieopłacanie zaciągniętych w kasie pożyczek.

W nadsyłanych miesięcznych zestawieniach rachunkowych winna gminna kasa poż.-oszczędnościowa podawać jednocześnie terminy najbliższych swych płatności, co da możność inspektorowi samorządowemu roztoczenia nadzoru nad punktualnem wywiązywaniem się przez kasy ze swych zobowiązań.

Roczne sprawozdanie wraz z bilansem zatwierdzonym przez radę gminną i sposobem podziału czystego zysku winna gminna kasa poż.-oszczędnościowa przedłożyć wydziałowi powiatowemu do dnia 15 kwietnia każdego roku. Na podstawie tych sprawozdań winien wydział powiatowy opracować sprawozdanie roczne, obejmujące wszystkie kasy na terenie powiatu i przedłożyć je do dnia 1-go czerwca Urzędowi Wojewódzkiemu.

Oprócz tych sprawozdań winny gminne kasy pożyczkowo-oszczędnościowe przedkładać w terminach półrocznych t. zn. do dnia 15 lipca i 15 stycznia każdego roku dane statystyczne, według przepisanego przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wzoru, wydziałowi powiatowemu, który sporządza zestawienie obejmujące wszystkie kasy na terenie powiatu i przedkłada je do dnia 1-go sierpnia względnie 1-go lutego Urzędowi Wojewódzkiemu.

Najmniej jeden raz w ciągu roku winien inspektor samorządowy zrewidować gruntownie każdą kasę gminną. Gdyby zachodziła konieczność należy tę rewizję ponowić. Jako zasadę należy przyjąć, aby przy każdej gruntownej rewizji urzędu gminnego jednocześnie rewidować gminną kasę. Nadto winien inspektor samorządowy jak najczęściej, będąc w urzędzie gminnym wizytować jednocześnie gminną kasę pożyczkowo-oszczędnościową, gdyż tego rodzaju niespodziewane lustracje dadzą mu najlepszą możność zorjentowania się co do działalności kasy w różnych okresach.

Z każdej rewizji sporządza inspektor samorządowy „protokół rewizji", który poza stwierdzeniem stanu faktycznego powinien obejmować uwagi, dotyczące ewentualnych uchybień oraz zarządzenia zmierzające do ich usunięcia. Najwłaściwsze jest sporządzenie tego protokółu na miejscu rewizji tak, aby istniała bezpośredniość między stwierdzeniem uchybień a wydaniem zarządzeń. Protokuły lustracji należy sporządzać w trzech odpisach: dla wydziału powiatowego, zarządu kasy i rady gminnej.

Wyniki rewizji winien inspektor samorządowy omówić bezzwłocznie z obecnymi przy rewizji członkami zarządu kasy i komisji rewizyjnej, przyczem nie powinien się jedynie ograniczać do stwierdzenia stanu faktycznego, lecz udzielić instrukcji co do sposobu prowadzenia kasy na przyszłość i przez omówienie zadań kasy oraz dróg ich realizacji, wskazać sposoby jej rozwoju.

W razie stwierdzenia znaczniejszych uchybień winien inspektor samorządowy spowodować zwołanie rady gminnej, na której omówi wyniki rewizji.

Przy lustracji kasy gminnej pożyczkowo-oszczędnościowej inspektor samorządowy winien zwrócić szczególną uwagę na następujące okoliczności:

1) czy kapitał gminnej kasy został w całości przez gminę wpłacony oraz czy zalecenia dotyczące perjodycznego powiększania kapitału zakładowego są urzeczywistniane;

2) czy kasa posiada wkłady, a szczególnie czy poza przymusowemi potrąceniami na wkład są także wkłady dobrowolne; czy zorganizowano w każdej wsi komitety oszczędnościowe; czy rozdzielono puszki oszczędnościowe; czy prowadzona jest propaganda oszczędnościowa wśród młodzieży. **Dziedzina oszczędności winna stanowić ważny przedmiot zainteresowania inspektora;** w razie stwierdzenia nieruchliwości zarządu należy spowodować jego usunięcie;

3) przy lustrowaniu sposobu rozdziału kredytów należy zwrócić uwagę na to czy zarząd rozpatruje podania o pożyczki w kolei zgłoszeń, oraz jakiemi motywami się operuje przy odmownem ich załatwieniu, czy nie przekroczono maksymalnej stopy określonej dla pożyczek, a która w obecnym stadjum rozwoju kas gminnych niepowinna przekraczać kwoty 500 zł.; czy nie są forytowane pewne osoby ze szkodą innych, czy członkowie zarządu korzystają z kredytu i czy jest na to uchwała rady gminnej, czy członkowie rady gminnej korzystają z kredytu, jak się przedstawia sprawa spłacalności pożyczek, przyczem należy przestrzegać zasady, że niewolno udzielać prolongat bez częściowej opłaty. Wreszcie należy skontrolować czy procenta od pożyczek są opłacane zgóry;

4) inspektor winien zapoznać się z korespondencją kasy prowadzoną z Państwowym Bankiem

Rolnym oraz protokółami lustracyj przeprowadzanemi przez organa Państ. Banku Rol., przyczem należy baczną zwrócić uwagę na to, czy kasa wywiązuje się terminowo ze swych zobowiązań;

5) następnie należy stwierdzić czy wszystkie pożyczki są należycie zabezpieczone oraz czy zaległości są egzekwowane.

W zarządzeniach polustracyjnych winien inspektor zakreślić termin do ich wykonania i zażądać złożenia o tem wydziałowi powiatowemu sprawozdania.

Protokół lustracji wraz z zarządzeniami i korespondencją na tem tle z kasą przeprowadzoną należy załączyć do aktów odnośnej gminnej kasy poż.-oszczędnościowej.

Dla uzyskania pełniejszego obrazu działalności gminnej kasy poż.-oszczędnościowej, należy zażądać od niej, aby nadsyłała wydziałowi powiatowemu odpis protokółu lustracji przeprowadzonej w niej przez delegata Państwowego Banku Rolnego.

— o —

W dyskusji nad wygłoszonym referatem m. innymi zabierali głos:

Wojewoda. Każdy objaw niepożądany, daleko odbiegający od normalnego rozwoju komunalnych i gminnych kas oszczędności, Urząd Wojewódzki skrupulatnie śledzi i będzie się starał mu zapobiec. Samorządy muszą stale i systematycznie **dążyć do powiększenia kapitałów własnych kas** przez daleko idącą propagandę oszczędności i podnoszenie coroczne kapitałów zakładowych. Na kapitał zakładowy komunalnej kasy oszczędności musi się znaleźć corocznie jako minimum w budżecie Powiatowego Zw. Komunalnego kwota od 15—25 tysięcy złotych, a gminnych kas od 1000—3000 zł. Należy się głęboko zastanowić nad zjawiskiem, że na 1 stycznia b. r. mamy mniej wkładów niż na 1 czerwca ub. r. Przyczyny tego są bardzo różnorodnej natury, ale jedną z nich — to **brak zorganizowanej akcji propagandy idei oszczędnościowej.** Częste są wypadki komulowania w jednym ręku wielu stanowisk np. w Garwolinie 1 człowiek zajmuje 4 stanowiska w tem stanowisko dyrektora Kom. Kasy Oszczędn. Zrozumiałem jest, że w tych warunkach taki dyrektor nie może wiele czasu i zainteresawania poświęcić instytucji, na której czele stoi. Jako jedno z pierwszych zainteresowań inspektora samorządu gminnego winna być działalność gminnej kasy, co przy każdej sposobności, a zwłaszcza lustracji winien objawić. Jedną z bolączek w kasach gminnych jest nieterminowe wypełnianie zobowiązań kredytowych szczególnie w stosunku do Państwowego Banku Rolnego. A pamiętać należy, że solidność w interesach jest rzeczą b. ważną. Na to pozwolić nie możemy, aby paczyć politykę kredytową tak ważnej instytucji jak P. Bank Rolny. Kończąc, Wojewoda przytacza **przykłady niezdrowej polityki kredytowej** komunalnych kas kas oszczędności jak np. krasnostawska kasa, która obróciła kredyt rzemieślniczy na drogi; zamojska komunalna kasa oszczędności chociaż określiła maksimum pożyczek udzielanych na sumę 1000 zł., to jednak odstąpiła od powyższej zasady wtedy, kiedy o pożyczkę prosili członkowie rady kasy, przekraczając powyższą normę czterokrotnie; o nieprawidłowościach kasy włodawskiej zaś można całe tomy pisać z powoływaniem się nawet na art. kodeksu karnego.

Anusiak Antoni, sekretarz sejmiku pow. Siedleckiego, — jest zdania, że ożywić działalność gminnych kas możnaby zapomocą drobnych oszczędności, składanych na krótkie terminy, gdyż w dzisiejszych dość trudnych warunkach finansowych niewielu może gotówkę na dłuższy czas umieścić w kasie.

Szerszenowicz Jan, sekretarz sejmiku biłgorajskiego, podkreśla, że nie zawsze można udzielać pożyczek w/g kolejności zgłoszeń, gdyż często cały cały szereg zgłoszeń jest nierealnych, więc zarządy kas opuszczają powyższe nazwiska, udzielając pożyczek bardziej potrzebującym.

Krupa Michał — sekretarz puławskiego wydz. pow. zaznacza, że kasy oszczędności z powodu drogiego kredytu prywatnego nie mogąc płacić zbyt wysokich procentów od wkładek oszczędnościowych z trudem zdobywają kapitały obrotowe. W miarę wzrostu zaufania do komunalnych instytucyj kredytowych i lepiej zorganizowanej propagandy oszczędnościowej niewątpliwie wzrosną sumy wkładów oszczędnościowych.

Wilczyński Antoni — inspektor samorządu gminnego pow. krasnostawskiego — uważa za konieczne, aby banki państwowe i prywatne udzielały kredytu gminnym kasom poż.-oszczędnościowym nie bezpośrednio, a zapomocą komunalnych kas oszczędności, które wtedy, mając personel lepiej wykwalifikowany, stałyby się prawdziwą nadbudową w kierownictwie akcją kredytową na terenie powiatu.

Inspektor Haciewicz — zaznacza, że z wyjątkiem lubelskiej komunalnej kasy oszcz. propaganda oszczędnościowa prawie że nie istnieje. W celu zwiększenia częstotliwości obiegu pieniężnego nale- żałoby mniejsze kwoty rozdzielać pomiędzy większą lość kredytobiorców na krótsze terminy. Należy jeszcze zwrócić uwagę na zbyt szeroki rozrost administracji kas.

Naczelnik Szaynowski — uważa za niepożądane, jak chce referent, żądać przedkładania przez kasy odpisów protokułów z posiedzeń władz kasy, gdyż to zwiększa obieg papierowy i nie usprawnia administracji kasy.

Dr. Goldfinger — reasumując wszystkie kwestje poruszane w dyskusji nad działalnością kas ustala, że: a) poręczyciele odpowiadają do tej chwili, dopokąd odpowiadają wystawcy. Jeżeli weksel nie jest w terminie zaskarżony, to poręczenia spadają; b) członkowie zarządu kasy mogą brać drobne kwoty za posiedzenia jako zwrot kosztów podróży; c) dopuszczalne jest branie drobnych sum za zgłoszenia o pożyczkę, d) słuszną i naturalną jest tendencja, aby komunalne kasy rozprowadzały kredyt zapomocą kas gminnych, e) należy do władz kasy wprowadzać element obywatelski w celu większego zainteresowania; f) jako maksimum przymusowej oszczędności mozna ustalić 5 proc. zaciągniętej pożyczki; g) kasy gminne składają sprawozdania ze swej działalności 2 razy do roku w czerwcu i grudniu; h) wskazanem byłoby, aby kierownicy kas przy różnych wątpliwościach natury zasadniczej zwracali się z pytaniami do Urzędu Wojewódzkiego, który jaknajchętniej będzie natychmiast odpowiadał, i) kursa dla kierowników kas gminnych są zbyteczne.

— o —

Następny referat wygłosił: Inż. Maliszewski Stanisław, Naczelnik Oddziału Drogowego, Dyr. Robót Publicznych.

referat Nr. 3.

SPRAWY DROGOWE.

(Streszczenie).

Wyniki prac samorządowych w dziedzinie drogowej. Sezon budowlany ubiegłego 1928 roku na terenie Województwa Lubelskiego przeszedł pod znakiem intensywnej pracy samorządów powiatowych i gminnych pod technicznem kierownictwem kierowników powiatowych zarządów drogowych w kierunku zwiększenia i ulepszenia sieci dróg o twardej nawierzchni na całym terenie województwa.

W rezultacie tej pracy w r. 1928 wybudowano około 360 klm. dróg o twardej nawierzchni, z których około 60% bruków i około 40% dróg bitych, oraz przeprowadzone zostały próby zastosowania ulepszonych nawierzchni na 26 klm. na odcinkach o największej intensywnym ruchu autobusowym, oraz na odcinkach, gdzie dało się wykorzystać miejscowy materjał kamienny, zdatny do budowy nawierzchni tylko z zastosowaniem szkła wodnego.

Efekt pracy drogowej 1928 r. jest efektem impulsu danego w tym kierunku jeszcze w roku 1927 przez p. Wojewodę Lubelskiego. Osobiste, żywe zainteresowanie się P. Wojewody sprawami drogowemi, które poza dokładnem ujawnieniem potrzeb i możliwości całego województwa wyraziło się przedewszystkiem w spopularyzowaniu egzystującego ustawodawstwa drogowego oraz przepisów technicznych, dotyczących budowy i konserwacji dróg, spowodowało zrozumienie znaczenia dobrych dróg o twardej nawierzchni w życiu gospodarczem, przełamało dotychczasową bierność w tym kierunku szerokich mas społeczeństwa na terenie województwa, oraz wywołało pewien entuzjazm u sfer samorządowych do spraw drogowych.

Zadaniem wszystkich czynników państwowych i samorządowych na terenie województwa jest dążenie do należytego wykorzystania tych momentów i zorganizowania na ich tle pracy drogowej na całym terenie województwa tak, aby osiągnięty w roku 1928 efekt mógł być przyjęty jako norma przynajmniej w najbliższem dziesięcioleciu, ponieważ dałoby to możność w ciągu tego dziesięciolecia doprowadzić gęstość sieci dróg o twardej nawierzchni do stanu, przy którym znacznie ułatwiłby się dalszy rozwój gospodarczy i kulturalny województwa, co niezawodnie wpłynęłoby na zwiększenie zamożności szerokich mas społeczeństwa i umożliwiłoby po pewnym może dłuższym okresie czasu przesunięcie Województwa Lubelskiego z szarego końca, na którym ono pod względem kultury drogowej i ogólnej jest jeszcze obecnie, na miejsce odpowiadające jego znaczeniu historycznemu i warunkom regjonalnym wśród innych województw Rzeczypospolitej Polskiej.

Obecny stan pod względem komunikacyjnym. Obszar Województwa Lubelskiego wynosi 31160 klm.² i zaludnienie według spisu ludności z 1921 r. — 2087907. Ilość zaś dróg o twardej nawierzchni według stanu na 1/I 1929 r. wynosi 2149 klm. — Licząc normalny przyrost ludności 1,4% rocznie otrzymamy, że zaludnienie w r. 1939 wzrosłoby do 2400000.

Gęstość sieci dróg według stanu na 1/I 1929 r. wynosi $S=\sqrt{ab}=0{,}085$.—

gdzie a — ilość w kilometrach dróg o twardej nawierzchni na 1 klm.² powierzchni obszaru.

b — ilość kilometrów dróg o twardej nawierzchni na 100 mieszkańców. Gęstość zaś sieci, która byłaby osiągnięta po 10 latach gdybyśmy rocznie budowali przeciętnie po 360 klm. byłaby $S=\sqrt{ab}=0{,}210$ t. j. po 10 latach osiągnęlibyśmy gęstość taką, jaka jest obecnie w b. zaborze austrjackim.

Czy byłaby ta gęstość sieci dróg o twardej nawierzchni wystarczająca dla ówczesnych warunków gospodarczych trudno narazie kategorycznie twierdzić, nie mamy zresztą potrzeby narazie tracić czasu na teoretyczne ustalanie zagadnień dalszej przyszłości.

Jedno jest pewne, ponieważ to nam wskazuje samo życie, iż możliwie intensywna budowa dróg bądź to o twardej nawierzchni, bądź nawet ulepszonych gruntownych, tam gdzie miejscowe warunki topograficzne i geologiczne na to pozwalają, w bardzo krótkim okresie czasu daje pod każdym względem wyniki dodatnie, podnosząc kulturę wsi, dając impuls dla mieszkańców wsi do więcej intensywnej pracy w kierunku rozmaitych ulepszeń gospodarczych, a tem samem zwiększając pojemność wewnętrznego rynku dla krajowego przemysłu, ułatwiając walkę z odwiecznym wrogiem wsi polskiej — ogniem itp. i ta okoliczność powinna służyć bodźcem do pracy we wskazanym wyżej kierunku.

Jednem z zadań obecnego zjazdu jest poddanie rzeczowej krytyce organizacji pracy drogowej w sezonie ubiegłym i w ten sposób ujawnienie przedewszystkiem momentów ujemnych, które w przyszłej naszej pracy nie powinny mieć miejsca.

Organizacja administracji pracy drogowej w wydz. pow. Na poprzednich zjazdach, a mianowicie: a) zjeździe inżynierów drogowych w dn. 21 i 22. lutego 1927 r., b) zjeździe starostów powiatowych w d. 16, 17 i 18 grudnia 1927 r., c) zjeździe sekretarzy wydz. pow. i inspektorów gminnych w dn. 8, 9 i 10 lut. 1927 r. były ustalone i szczegółowo wyjaśnione podstawy, na których ma się opierać organizacja administracji służby drogowej I instancji na terenie Województwa Lubelskiego. Następnie okólnikiem p. Wojewody Lubelskiego z dn. 28.VII 1928 r. wskazane wyżej zasady jeszcze raz były podkreślone i przypominane i pomimo to, niestety, musimy przedewszystkiem podkreślić tu fakt, że nie wszystkie powiaty należycie te zasady wprowadzały w życie, co w wielu wypadkach bardzo ujemnie wpływało na pracę drogową, wywołując marnowanie czasu na niepotrzebną korespondencję, osłabiając energję personelu drogowego, powodując wadliwe wykonywanie robót itp. Przyczyna tego, jak to zostało skonstatowane w niektórych powiatach, bardzo prosta. — Protokuły wskazanych wyżej zjazdów oraz szereg okólników i rozporządzeń dotyczących gospodarki drogowej wydrukowanych w Lubelskim Dzienniku Wojewódzkim, a nawet wspomniany okólnik Pana Wojewody, który był rozesłany osobno, albo nie były zupełnie czytane przez PP. Sekretarzy wydziałów pow. i Inspektorów sam. gm., albo po przeczytaniu nie był przyjęty do wiadomości i ścisłego zastosowania.

Nie będę powtarzał wszystkiego, co było mówione i pisane w tej kwestji, wszystko to można znaleźć w roczniku Woj. Lub. Dziennika Urzędowego z roku 1927 i 1928, streszczę tu tylko w kilku słowach główniejsze zasady, na których w przyszłości, zaczynając już od roku bieżącego, winne się bez-

warunkowo opierać organizacja administracji i pracy drogowej na powiatach.

1. **Jednotorowość gospodarki drogowej,**

2. **Wszystkiemi kategorjami dróg administrują wydziały powiatowe.**

3. Powiatowe zarządy drogowe przy wydziałach powiatowych.

4. Inżynier państwowy, przydzielony do wydziału powiatowego pod względem technicznym zależy bezpośrednio od Dyrekcji Rob. Publicznych, pod względem zaś administracyjnym, finansowym i osobowym od przewodniczącego wydz. pow.

i 5. Cała praca drogowo-techniczna winna byćześrodkowana w rękach personelu technicznego, t.j. w powiatowym zarządzie drogowym, praca zaś kancelaryjna. rachunkowa w wydziale powiatowym.

Takie anomalja, jak dokonywanie wypłat robotników przez personel techniczny pow. zarządu drogowego, a czasami i przez samego kierownika pow. zarządu drogowego, nie powinny absolutnie mieć miejsca w przyszłości. Wszelkie rachunki czy listy płacy muszą być akceptowane przez kierowników pow. zarządów drogowych, bez takiej akceptacji kasa wydziału powiatowego niema prawa rachunku wypłacić, zaś same wypłaty muszą być dokonywane przez odpowiedni personel wydziału powiatowego.

Jest to ogólna zasada, że ten kto rozporządza pieniędzmi nie powinien być obarczony obowiązkiem dokonywania wypłat.

Powtórzę tu słowa Pana Wojewody Lubelskiego wypowiedziane podczas zjazdu inżynierów drogowych w roku 1927.

„Starosta odpowiada za powiat organizacyjnie, co zaś do spraw technicznych odpowiedzialność całkowicie leży na inżynierze drogowym".

„Księgowość, buchalterja winna być prowadzona przez biuro wydziału powiatowego, sprawy techniczne załatwia inżynier drogowy".

Dokonane w okresie 1928 r. lustracje w kilku powiatach wykazały chaotyczny stan rachunkowości tak pieniężnej jak i materjałowej, co bezwarunkowo nie może być tolerowane w przyszłości. W celu ujednostajnienia i należytego zorganizowania rachunkowości drogowej na powiatach opracowuje się obecnie konkretne formy takowej, które w postaci gotowych druków względnie książek będą rozesłane do wydziałów powiatowych.

W celu zaś ułatwienia pracy w tym kierunku w wydziałach powiatowych, w roku bieżącym będą wysyłani delegaci Dyrekcji Robót Publ. dla przeprowadzenia możliwie częstszych lustracyj rachunkowości drogowej na miejscu i doraźnego usuwania zauważonych nieprawidłowości.

—o—

Naczelnik Szaynowski — stanowczo opiera się żądaniu tworzenia osobnych biur rachunkowych dla spraw drogowych. W niedługim czasie będzie wydana **instrukcja rachunkowo-kasowa** uzgodniona z Dyrekcją Robót Publicznych. (Instrukcja ta została ogłoszona w Dz. Woj. Nr. 21 z dn. 23.VI b. r.).

Inspektor Haciewicz — zaznacza, że książek rachunkowych drogowych jest zbyt dużo, brak należytej organizacji. Możnaby ograniczyć się do 2-ch książek a) materjałowej i b) inwentarzowej. **Należy podzielić pracę rachunkową na poszczególne odcinki pracy drogowej.** Każdy odcinek drogi winien mieć osobne konto, a to celem umożliwienia obliczenia kosztów budowy, które są różne w różnych okolicach powiatu. W szczególności niedopuszczalnem jest ażeby: a) sporządzający listę był jednocześnie płatnikiem, b) dysponował pieniędzmi inż. drogowy a nie przewodniczący wydziału pow. Należy z przedsiębiorcami budowy dróg sporządzać szczegółowe umowy, do których winien być dołączany projekt budowy. Spotyka się często nieekonomiczne budowanie szerokich dróg gminnych bez należytego wykorzystywania uprawnień gminy do korzystania ze świadczeń w naturze.

Dyr. Jankowski — zaznacza, że prowadzenie rachunkowości drogowej łącznie z rachunkowością innych działów w buchalterji wydziału powiatowego jest dyktowane zasadą oszczędności i usprawnienia administracji. Wydziały niechętnie rachunkowość tą prowadzą, gdyż jest trudniejszą, o specjalnym charakterze, a zliczenia ogólne napływają dopiero przy końcu roku obrachunkowego. Koszta poszczególnych dróg prowadzić można sposobem amerykańskim. Przyczem należy zwrócić uwagę na jedną okoliczność, że za rachunkowość drogową odpowiada wydział powiatowy, a nie zarząd drogowy. Kończąc, Dyrektor Jankowski przypomina, że fundusz poż.-drogowy wynosi 1.400.000 zł. oprocentowany b. nisko na 6 procent.

Naczelnik Szaynowski — podkreśla, że koncentracja prac rachunkowo-buchalteryjnych w wydziale powiatowym w konsekwencji dokładnie odźwierciadla całokształt gospodarki samorządowej.

Dyr. Jankowski — wyjaśnia, że ponieważ Izba Kontroli Państwa domaga się, aby jej przedkładano zliczenia rachunkowe z wydatków na drogach państwowych, przeto i Dyrekcja Robót Publicznych jest zmuszona żądać od powiatowych zarządów drogowych tych zliczeń.

Wojewoda — zaznacza, że instrukcję buchalteryjno-rachunkową dla wydziałów powiatowych winien uzgodnić Wydział Samorządowy z Dyrekcją Robót Publicznych. Instrukcja ta powinna obejmować całokształt prac danego działu. Niewłaściwem zaś jest, czemu stanowczo będziemy się przeciwstawiać, tworzenie osobnych biur drogowych. Inżynier jako niefachowiec w dziedzinie buchalteryjnej może rachunkowość jeszcze gorzej zagmatwać, tracąc niepotrzebnie czas, który winien zużyć na prace techniczne na drogach na terenie. Ważną jest rzeczą sprężysta kontrola działalności zarządu drogowego ze strony Sejmiku, który gros swego budżetu (przeciętnie 50 proc.) przeznacza na drogi. Niestety, jest na naszym terenie jeden powiat, a mianowicie Janów Lubelski, który wyzbył się zupełnie kontroli prac drogowych, jak gdyby to był tylko niepotrzebny balast. Takie postępowanie jest niedopuszczalne. Sprężysta kontrola, dobrze funkcjonujące komisje drogowe mogą zapewnić maksimum korzyści i zapobiec nieprodukcyjnemu, nieekonomicznemu zużywaniu grosza publicznego, nie mówiąc już o nadużyciach.

W dalszym ciągu swego przemówienia przypomina Wojewoda, **ile każdy z powiatów w okresie budżetowym roku 1929/30 winien wybudować dróg,** zaznaczając jednocześnie, że cyfry te mają charakter orjentacyjny i odchylenia w uwzględnieniu miejscowych warunków są dopuszczalne. (Przypisek Red. Program budowy dróg, został ogłoszony w Dzienniku Wojewódzkim Nr. 1 z 1930 r.). Przytem podkre-

śla **konieczność wyzyskania wszelkich możliwych środków i źródeł, jak szarwark i podniesienie opłat drogowych** do norm przeciętnie 150 proc. zasadniczego podatku gruntowego w celu postawienia budowy dróg w Województwie Lubelskim na wysokim poziomie. Niektóre jednak powiaty mają **uprzedzenie do szarwarku** np. pow. Krasnystaw, inne znowu oddają budowę dróg w ręce przedsiębiorcy bez należytej ze swej strony kontroli (Janów Lubelski). Cierpi na tem obywatel jako płatnik, traci samorząd, a bogaci się przedsiębiorca, którego dewizą jest — minimum nakładów — maksimum zysku. Jest to wybitnie zaściankowy, prowincjonalny, wygodny, a nie pożądany z punktu widzenia interesu publicznego system pracy samorządowej. Plan budowy dróg należy dostosować do całości prac samorządowych.

Prowadzić je w/g pewnego ściśle określonego i przemyślanego systemu z dokładnym dostosowaniem do miejscowych warunków i z uwzględnieniem możliwości płatniczych ludności. Następną z kolei bolączką drogowych prac samorządowych jest powierzenie w niektórych powiatach drogomistrzom jednocześnie funkcji płatnika na drogach. Pieniądze na drogi są w dyspozycji wydziału powiatowego, a nie inż. drogowego, dlatego też wypłaty winny być uskuteczniane przez osobę delegowaną przez wydział pow. w miarę możności w obecności członka komisji drogowej, mieszkającego gdzieś w pobliżu miejsca wypłaty. Będzie to miało i pewne znaczenie wychowawcze, gdyż przedstawiciel ciała kolegjalnego powiatu, będąc obecny przy wypłatach robotników za pracę, zapozna się równocześnie z tokiem prac. Stanowczo należy wykluczyć system płacenia robotników na drogach przez drogomistrza pod groźbą pociągnięcia do odpowiedzialności dyscyplinarnej tych, którzyby ten system wprowadzali w życie lub już istniejący w dalszym ciągu tolerowali.

Na zakończenie Wojewoda zwraca się do zebranych z apelem, aby powodowali uchwały sejmików i wydziałów pow. w sprawie wstawienia do budżetów Powiatowych Związków Komunalnych niewielkich kwot na **fundusz stypendjalny Imienia Nestorowicza,** który tak wielkie zasługi położył na polu budownictwa drogowego.

— o —

Następny referat wygłosił: Inż. Krauze [z Dyr. Robót Publicznych.

referat Nr. 4.

OBOWIĄZKI WYDZIAŁÓW POWIATOWYCH NA TLE NOWEJ USTAWY BUDOWLANEJ.

(Streszczenie).

Wadliwie zabudowane osiedla palą się masowo i tem uszczuplają majątek narodowy.

Źle zbudowane domy, zawilgocone, bez światła, bez podwórza i bez ustępów pielęgnują chorobotwórcze bakterje wśród których wyrastają i wegetują niezdolne do pracy na wpółgruźlicze pokolenia. Widok chaotycznie usytuowanych budynków, niezabrukowanych jezdni, brak chodników ugruntował niewiarę nas samych do siebie — a u obcych urabiał o nas zupełnie niepożądaną i szkodzącą nam opinję — jako o społeczeństwie, które samo o siebie dbać nie umie.

To też za rzecz nie podlegającą dyskusji przyjąć należy, że:

a) racjonalna i estetyczna zabudowa podnosi dobrobyt społeczeństwa,
b) ułatwia opiekę nad zdrowiem i tężyzną duchową obywateli,
c) oraz stanowi widomy i trwały wykładnik stopnia kultury i cywilizacji pokolenia.

Nie nasza może w tem wina, że w czasie wzmożonego tempa rozwoju miast nas odsunięto od gospodarki budowlanej i o zabudowie naszych osiedli decydowali ci, dla których dobro kraju nie było najwyższym ideałem; to też na nasze obecne pokolenie spada podwójna praca, bo musimy uporządkować te zaniedbania, które po zaborcach odziedziczyliśmy oraz tworzyć dalszą zabudowę Polski, zabudowę prawidłową, ekonomiczną i swojską.

Dwie drogi zaprowadzą do tego celu:

1) przychylne ustosunkowanie się społeczeństwa i władz do spraw budowlanych,
2) wprowadzenie w życie nowoczesnej ustawy budowlanej.

Od roku tą władzą budowlaną, która decyduje o zabudowie największych połaci kraju czyli naszych wsi, osad i części miast jest wydział powiatowy.

Przypomnijmy w ogólnych zarysach najważniejsze zagadnienia, które wydziały powiatowe będą musiały załatwiać na tle nowej ustawy budowlanej.

Tych programowych zagadnień rozróżniamy pięć:

I. Regulacja osiedli.
II. Uporządkowanie osiedli.
III. Ogniotrwałe budownictwo.
IV. Budownictwo samorządowe.
V. Organizacja służby budowlanej.

I. **Regulacja osiedli.**

Kanwą, na której możliwą staje się racjonalna zabudowa jest należycie, życiowo sporządzony plan regulacyjny. Normuje on:

a) kierunki ulic,
b) szerokość ulic,
c) sposób budowy,
d) odwodnienia,
e) zadrzewienia,
f) rozwój na przyszłość.

Jednem słowem plan regulacyjny jest planem olbrzymiego domu, w którym musi mieszkać wielce skomplikowana i przeważnie w niezgodzie żyjąca rodzina, którą nazywam ludnością miasta. Ideałem byłoby, aby wszystkie miasta i osady posiadały plan regulacyjny, jest to jednak ze względów gospodarczych rzecz w krótkim okresie czasu niedościgniona.

Zresztą z ustawy nie wynika, aby miasta lub osady natychmiast musiały przystępować do wykonania planów regulacyjnych. Konieczność taką należy uznać tylko wtedy, gdy osiedle zaczyna się rozbudowywać w nienormalnie szybkim tempie, który to objaw nie został narazie nigdzie na naszym terenie zanotowany, lub w wypadkach żywiołowego pożaru.

Nie mniej jednak wydziały powiatowe muszą się dziś liczyć z tem, że plany regulacyjne będą musiały być w miarę możności wykonywane i dlatego do wstępnych czynności należy się przygotowywać.

Ta wstępna czynność stanowi przygotowanie planu pomiarowego to znaczy zdjęcia geometrycznego terenu osiedla i istniejącej zabudowy.

I w tem miejscu muszę ostrzec wydziały powiatowe, by przystępując do pomiarów każdorazowo

i przed zawarciem umów zwracały się po informacje do Ministerstwa Rob. Publ., a to za pośrednictwem Dyrekcji Robót Publicznych. — Zaistniały bowiem wypadki sporządzania zdjęcia pomiarowego, które później okazało się niezdatnem do zaprojektowania na nim planu regulacyjnego. **Drugą wstępną i pomocniczą czynnością przy regulacji osiedli stanowi racjonalna parcelacja terenów budowlanych, scalenie i przekształcenie działek budowlanych.**

Ustawa położyła kres samowoli właścicieli gruntów budowlanych, którzy parcelując tereny mieli na względzie interes li tylko osobisty.

Zgodnie z nową ustawą akty sprzedaży gruntów rozparcelowanych bez zgody wydziału powiatowego nie mają mocy prawnej.

II. **Drugą programową czynnością wydziałów powiatowych stanowi uporządkowanie osiedli w szczególności osad i miast.**

Akcja ta, już rozpoczęta, musi być systematycznie i stale kontynuowana i to w tych granicach, na jakie bez specjalnego wysiłku stać powinno każde osiedle, — a więc:

a) **usuwać walące się i szpecące rudery,**
b) **brukować jezdnie,**
c) **zakładać chodniki,**
d) **zadrzewiać szersze ulice,**
e) **organizować czyszczenie podwórzy i ulic,**
f) **budować ustępy publiczne,**
g) **oparkaniać puste place.**

Wogóle dążyć do tego, by wygląd osiedla sprawiał wrażenie osiedla zamieszkałego przez kulturalne społeczeństwo.

Zaznaczyć muszę, że rozpoczęta na terenie Województwa Lubelskiego akcja w tym kierunku spotkała się z życzliwym przeważnie stanowiskiem miejscowych czynników i czekały one tylko na bodziec ze strony władzy oraz **na fachowe** rozwiązanie niektórych drobnych zagadnień technicznych, które znów dla fachowca nie przedstawiają trudności.

III. **Programowe zagadnienie stanowi ogniotrwałe budownictwo.**

Warunki gospodarcze kraju nie pozwalają na to, aby można było w krótkim czasie wyeliminować całkowicie z użycia materjał nieogniotrwały, ale konsekwentnie do tego dążyć musimy i obowiązkiem wydziałów powiatowych będzie:

1) **propagować słowem doniosłość dla kraju budownictwa ogniotrwałego,**
2) **zabezpieczyć ludności jak największe kredyty na pokrycia ogniotrwałe,**
3) **popierać kredytowo rozwój wytwórni materjałów niepalnych, jak cegielnie i betoniarnie,**
4) **opierając się na ustawie wystąpić do Ministerstwa Rob. Publicz. o uchwalenie przepisów miejscowych, wprowadzających już dziś zakaz pokrywania materjałem palnym budynków przynajmniej w osiedlach o gęstym zaludnieniu,**
5) **współdziałać z Urzędami Ziemskiemi w sprawie najszybszego przeprowadzenia racjonalnej komasacji.**

IV. **Czwartym programowym zagadnieniem będzie budowa i nadzór nad utrzymaniem szkół powszechnych.**

Do niedawna na obszarze b. Kongresówki panoszyło się dzikie, nielegalne budownictwo szkolne. Objaw ten można było wytłómaczyć tem, że ludność wiejska zrażała się trudnościami przy załatwianiu formalności związanych z budową szkół, a czując potrzebę budowy — wszelkiemi sposobami obchodziła przepisy.

Ażeby zapobiec temu Wydział Powiatowy w Lublinie ujął w swoje ręce inicjatywę w sprawie budowy szkół, — ułatwia gminom sporządzanie projektów, nadzór na budowie i załatwienie przepisanych formalności. Wyniki tego okazały się zupełnie zadawalniające — i dziś budowa szkół w powiecie lub. już jest planowo zorganizowaną akcją. Dlatego na podstawie doświadczenia wysuwam postulat, że akcja budowy, pod względem organizacyjnym i technicznym powinna się skoncentrować w wydziałach powiatowych, a że jest to poważne zagadnienie gospodarcze świadczą o tem cyfry. Średnio bowiem dla każdego powiatu trzeba wybudować około 50 siedklasowych budynków, czyli na obszarze Województwa Lub. około 900 budynków, koszt budowy których wyniesie około 135 milj. zł.

V. **Wreszcie ostatniem programowem zagadnieniem będzie zorganizowanie nadzoru budowlanego w wydziale powiatowym,** aby tenże mógł należycie wywiązać się z zadania, które mu Rząd powierzył oraz, by ta praca wydała realne rezultaty.

Wydział powiatowy stał się w określonym zakresie władzą budowlaną I i II instancji. Jako władza I-szej instancji ma wydział pow. następujące kompetencje:

1) zatwierdzanie planów budynków wielo-piętrowych prywatnych i samorządowych na terenie gmin wiejskich oraz miejskich, które nie posiadają swoich rzeczoznawców,
2) wydawanie zezwoleń na budowę tychże budynków,
3) wydawanie zezwoleń na usytuowanie tychże budynków,
4) wydawanie orzeczeń, dotyczących wstrzymywania robót i utrzymywania budynków,
5) Wykonywanie w gminach wiejskich i miejskich nadzoru nad budową,
6) wykonywanie planów regulacyjnych w miejscowościach wiejskich,
7) zatwierdzanie planów parcelacyjnych.

Jako władza II-ej instancji wydział powiatowy rozpatruje, zatwierdza lub uchyla orzeczenia wydane przez zarządy gmin wiejskich.

Co wydziały winny zrobić, aby mogły sprawnie pracować? Jak wynika z poprzedniego, program pracy obejmuje zagadnienia czysto fachowe budowlane, które tylko fachowiec może należycie załatwić. Czyli, że wydziały powiatowe muszą **zaangażować architektów lub budowniczych do kierowania referatem budowlanym.**

Wydziały powiatowe muszą zorganizować służbę budowlaną w gminach.

Dotychczasowa obserwacja nad działalnością budowlaną urzędów gminnych potwierdziła przekonanie, że nadzór nad działalnością wójtów w sprawach budowlanych jest niedostateczny, i że ingerencja wydziałów powiatowych w bardziej skomplikowanych zagadnieniach jest w drodze nadzoru niezbędną.

Na tem kończę te krótkie omawianie spraw budowlanych wierząc, że intencja Rządu i postulaty życia w tej dziedzinie znajdą w wydziałach powia-

towych jak najgłębsze zrozumienie i opiekę, do czego w wysokim stopniu mogą przyczynić się sekretarze wydziałów pow. i inspektorowie sam. gmin.

— o —

Dyr. Jankowski — podkreśla brak organizacji pracy w wydziałach powiatowych, a w dziedzinie nadzoru budowlanego obowiązki wydziału powiatowego nie są ściśle sprecyzowane. Nadzór budowlany wymaga fachowych sił architektów lub przynajmniej techników budowlanych. Ponieważ wydatek na architektę z wyższym wykształceniem byłby dla Pow. Zw. Kom. za wysoki, przeto należałoby dążyć do angażowania techników budowlanych.

Łukowski Władysław — sekretarz Wydz. Pow. w Janowie Lubelskim uważa za niezbędne wprowadzenie dla prawidłowej rozbudowy miast i miasteczek planów regulacyjnych tychże, zgodnie ze wskazówkami, które winny wyjść od władzy nadzorczej.

Inspektor Haciewicz. W kosztach utrzymania architekty powiatowego winny uczestniczyć w wielkim procencie miasta i miasteczka, gdyż one właśnie w nadzorze budowlanym są najbardziej zainteresowane.

Inż. Krauze — podaje w formie przykładu powiat lubelski, w którym bodźcem ruchu budowlanego szkół powszechnych było uchwalenie podatku inwestycyjnego, plany zaś były brane z albumu ministerjalnego z dostosowaniem do miejscowych warunków. Na podstawie ścisłych obliczeń koszt budowy przeciętnie 7-io klasowej szkoły nie powinien przekraczać 150 tys. zł.

Dyr. Jankowski — ustala obowiązki architekty do: a) nadzoru budowlanego, b) czynnego współudziału w pracy budowlanej powiatowego związku komunalnego. Tam gdzie niema architekty powiatowego lub przynajmniej technika budowlanego czynności te mogą wykonywać za zgodą Urzędu Wojewódzkiego inżynierowie drogowi. Ktoś z uczestników zjazdu słusznie podkreślił, że architekci z Małopolski mają pewne trudności w uzyskiwaniu tychże stanowisk w Kongresówce, gdyż sprawa powyższa ustawowo nie jest jeszcze ujednostajniona. Nie ulegającą dyskusji jest kwestja konieczności sporządzenia planów regulacyjnych miast, któreby zgodnie z naturalną tendencją rozrostu miasta wprowadzały tu pewien system planowości akcji budowlanej, wykluczając jednocześnie ten sielankowo poetyczny chaos w budownictwie, niestety dający się zaobserwować u nas jeszcze nawet w wielkich ośrodkach miejskich. Plan zaś może przewidzieć naprzód, jakie mogą być budowane ulice, czy zwarte o domach blokowo piętrzonych czy parterowych itp. W zeszłym roku rozpoczęliśmy akcję porządkowania miast, zaczynając od uregulowania ulic, światła i czystości, a kończąc na ustalaniu ewentualnej budowy wielkich domów blokowych z zachowaniem pewnej, racjonalnej kolejności, aby wykluczyć paradoksalne posunięcia pewnych miast w dziedzinie inwestycyj jak np. buduje się olbrzymie hale targowe nie mając ani jednej możliwej szkoły powszechnej. Ten charakterystyczny brak wyczucia kolejności w zaspakajaniu potrzeb ogółu jest naszą chorobą, z której musimy się jaknajrychlej wyleczyć.

Następnie rzucił kilka uwag na temat przymusowego ubezpieczenia od ognia p. Jan Kwiatkowski — Dyrektor Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych poczem wywiązała się dyskusja.

Naczelnik Szaynowski — podkreśla, że kredyty celowe jakich udziela samorządom powiatowym Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych winny być dawane w naturze, a nie w gotówce.

Anusiak Antoni — sekretarz wydziału powiatowego powiatu siedleckiego zaznacza, że na jego terenie po dokładnej kalkulacji okazało się, że obecnie ponad 50% więcej należy płacić ubezpieczenia ogniowe w stosunku do płaconych dotychczas przewidzianych stawek.

Wojewoda — wyjaśnia, że specjalnego przymusu do ubezpieczenia krescencji niema.

Łukowski Władysław — sekretarz wydz. pow. z Janowa Lubelskiego stawia pytanie, czy jest możliwe dawanie kredytów na ogniotrwałe krycie dachów w gotówce, a nie w naturze.

Dyr. Kwiatkowski — odpowiada, że w obliczeniach stawek ubezpieczeniowych należy uwzględnić pewien współczynnik prawdopodobieństwa następowania klęsk żywiołowych, które falując raz występują w zależności od pewnych warunków z większą siłą, innym razem notujemy spadek. To wahanie usprawiedliwia, że stawki ubezpieczeniowe muszą być trochę wyższe. Na budownictwo ogniotrwałe muszą być dawane pożyczki w naturze, gdyż w przeciwnym razie pożyczkobiorca może dom nowowybudowany po uzyskaniu pożyczki pokryć słomą.

Po rzuceniu kilku uwag przez **D-ra Adama Goldfingera** na temat rozbudowy miast zabrał głos **Pan Wojewoda** — podkreślając, że zagadnienie to zwróciło specjalną uwagę Rządu Centralnego, który na podstawie opinji fachowców uwzględniając możliwości finansowe i wielkie przeludnienie miast nakreślił program rozbudowy, w którym zasadniczą tezą jest budowa wielkich domów blokowych o jedno dwu lub trzy pokojowych mieszkaniach. Państwo Polskie jest jeszcze za ubogie, aby mogło sobie pozwolić na budowę pięknych odrębnych willi z ogródkami na wzór bogatych, angielskich „garten city — domków ogródków". Tem bardziej należy się przeciwstawić takiemu systemowi budownictwa, że na budowę zużywa się 90% kredytów Banku Gospodarstwa Krajowego, przeznaczonych dla Komitetów Rozbudowy. Klasycznym przykładem tego jak nie należy budować jest miasto Lublin. Smutnym objawem jest, że w roku 1928 kontyngent na rozbudowę nie został wykorzystany przez wszystkie miasta. Winę tego ponoszą sekretarze wydziałów powiatowych i inspektorzy sam. gm., którzy czy nie chcieli, czy nie umieli przekonać zarządów odnośnych miast o konieczności należytego zużycia i rozprowadzenia kredytów budowlanych.

—o—

Następny referat wygłosił: Inż. Stojanowski.

referat Nr. 5.

PROPAGANDA BUDOWNICTWA OGNIOTRWAŁEGO NA WSI.

(Streszczenie).

Dążeniem Urzędu Wojewódzkiego jest spopularyzowanie wyrobu i wypału cegły, jako jednego z ważniejszych materjałów budowlanych w cegielniach polowych, przystosowanych do wypalenia cegły węglem zamiast, zanadto już drogim na naszym terenie, drzewem. Opał węglowy dla wypalenia 1000 szt. cegły w piecu polowym kosztuje przeciętnie 15—17 zł. natomiast koszt opału drzewnego dochodzi do

50 zł. na 1000 szt. cegły. Jako dalszy etap Urzędu Woj. stawia sobie jako zadanie — spopularyzowanie wyrobu i wypału cegły węglem do tego stopnia, ażeby drobny rolnik, gdy posiada glinę na własnym terenie mógł sam wyrobić sobie potrzebną mu ilość surówki i wypalić ją w mielerzu (stosie) wszystko przy pomocy prymitywnych dostępnych mu urządzeń. Przeto uniezależniłby się z jednej strony od nadmiernych apetytów zawodowych producentów cegły, zaś z drugiej strony od stanu dróg i odległości od cegielni. W tych warunkach trudności w zdobyciu sobie potrzebnej ilości cegły dla drobnego rolnika ograniczyłyby się do zdobycia sobie pewnej ilości węgla, gdyż resztę t. j. wykonanie potrzebnej ilości surówki, mógłby uskutecznić w ciągu sezonu, korzystając z wolnych chwil od pracy na roli. Celem zrealizowania tych zamierzeń Urząd Woj. wydał drukiem broszurę profesora J. Galera pod tytułem — „Jak budować cegielnie polowe“, — która została rozesłana wszystkim wydziałom powiatowym w odpowiedniej ilości egzemplarzy celem dalszego kolportażu do gmin i osób zainteresowanych.

Niezależnie od broszury Urząd Woj. rozesłał wszystkim wydziałom pow. na terenie Województwa Lub. szczegółowe plany techniczne pieców polowych dla wypału cegły węglem oraz w bieżącym sezonie uruchomił cegielnię polową w Zemborzych (6 klm. od Lublina) celem szkolenia strycharzy na wypał cegły węglem, uznając, że decydującym o powodzeniu zamierzeń czynnikiem jest rozpowszechnienie wśród strycharzy wiadomości o tem, jak wypalać cegłę węglem.

Posiłkując się już rozesłanym wyż. wymienionym materjałem rola wydziałów powiatowych jest znacznie ułatwiona i polegałaby na tem, żeby poza własną organizacyjną inicjatywą, korygowały poczynania samorządów gminnych i miejskich w celu niedopuszczenia do błędów technicznych i organizacyjnych przy realizowaniu projektów budowy cegielni polowych. Pierwsze kroki są najtrudniejsze, dlatego też Urząd Wojewódzki utrzymuje instruktora specjalistę, którego deleguje na miejsce na żądanie wydziałów powiatowych, samorządów gminnych i miejskich oraz osób prywatnych celem udzielenia szczegółowych wskazówek.

Osiągnięcie pozytywnego rezultatu w powyższej sprawie t. zn. potanienia cegły jest tak ważne i pilne na naszym terenie wobec zastraszających pożarów, że do pracy w tym kierunku Urząd Wojewódzki powołuje wszystkie czynniki zainteresowane na terenie Województwa.

— o —

Wojewoda. Nawiązując do spraw poruszonych w referacie stwierdza na podstawie dotychczasowego doświadczenia, ze ilekroć Pow. Zw. Kom. zaangażowały się w budowę i produkcję wielkich cegielni, to z małemi wyjątkami — zawsze przedsiębiorstwa te były deficytowemi, natomiast małe cegielnie polowe, małym kosztem wybudowane dają dobre wyniki, czego dowodem jest rozwój takich cegielni w Województwie Krakowskiem. Jasnym jest wysiłek Dyrekcji Robót łącznie z Wydziałem Samorządowym, aby dostarczyć ludności wiejskiej taniej cegły na dogodnych warunkach, a przeto spopularyzować i rozpowszechnić wśród najszerszych warstw ludności piękną i na przyszłość zbawienną myśl budownictwa ogniotrwałego. Rozpowszechniło się mylne mniemanie, że budowa prymitywnych cegielni polowych jest czemś sprzecznym z dzisiejszym ciągłym doskonaleniem i koncentracją produkcji. Tymczasem życie stwierdza zupełnie co innego, a mianowicie: tam gdzie są piece Hoffmanowskie, rozwijają się dobrze także małe cegielnie polowe. Okres budowlany 1929/30 będziemy traktowali w tej dziedzinie, jako okres eksperymentalny i pracę nad budową i uruchomieniem cegielni polowych rozpoczniemy tylko w 4-ch powiatach, to jest w bialskim, konstantynowskim, lubartowskim i siedleckim.

Następnie p. Inż. Stojanowski omówił zagadnienie elektryfikacji miast (patrz Lubelski Dziennik Wojewódzki Nr. 21, poz. 240 z r. 1929).

Wojewoda. Elektryfikacja naszych miast pozostawia wiele do życzenia. Cały szereg miast nie posiada własnych elektrowni, pomimo, że zarządy miast wiele czasu zużywają na teoretyzowanie tej dziedziny np. czyta się piękne rady sekretarza sejmiku biłgorajskiego pomimo, że miasto Biłgoraj nie posiada wcale oświetlenia elektrycznego. Są miasta, które mogłyby korzystać z prądu elektrycznego miejskiego najbliższego sąsiedniego miasta, inne zaś winny założyć własne elektrownie. Wogóle tendencją Urzędu Wojewódzkiego będzie, ażeby uprawnienia elektryczne w przyszłości dostawały tylko miasta.

II-gi dzień obrad.

I-szy referat wygłosił **Bar Józef**, referendarz Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego.

referat Nr. 6

GŁÓWNE ZASADY GOSPODARKI FINANSOWEJ ZWIĄZKÓW KOMUNALNYCH.

Uwagi wstępne. Celem i zadaniem samorządów jest przedewszystkiem żywa i intensywna działalność w dziedzinie rozlicznych gałęzi życia gospodarczego, a dla umożliwienia realizacji przekazanego im przez państwo zakresu pracy każdy związek komunalny, jako oddzielna terytorjalnie jednostka, ma zapewnione ustawowo, pewne źródła dochodów, z drugiej zaś strony jest ustawowo zobowiązany opracować na każdy rok sposób najracjonalniejszego zużycia zgromadzonych funduszów. Sprawy zatem związane z organizacją poboru danin oraz układania corocznego planu gospodarczego, a następnie wprowadzania go w życie czyli krótko mówiąc sprawy finansowo budżetowe, stanowią jedno z kapitalnych zagadnień, którym należy na każdym kroku poświęcać baczną uwagę, gdyż od należytego ujęcia ich zależy pomyślny bieg dalszej pracy.

Na pierwszy plan wysuwa się tu oczywiście budżet, gdyż on wprowadzając planowość w działalności samorządów jest kośćcem oraz podstawowym warunkiem celowej i owocnej gospodarki. Mimo to, jednakże przy dokładniejszem rozejrzeniu się w materjale z dotychczasowej praktyki można skonstatować, że znaczenie budżetu, jako tych ram, w które powinny być ujęte zamierzenia gospodarcze, nie było należycie doceniane przez czynniki samorządowe.

Tak w czasach inflacyjnych, jak i w latach późniejszych, a nawet i obecnie zdarzają się wypadki, że budżet uważany jest za formalność, której trzeba wprawdzie dopełnić, gdyż wymaga tego ustawa, ale w wykonaniu gospodarka samorządowa zupełnie nie jest zgodna z budżetem. Jedne z kredytów przekracza się bardzo znacznie, inne pozostają niewykorzystane, uskutecznia się wydatki nieprzewidziane i nie mające pokrycia w budżecie, dochody preliminowane są nierealne i t. d.

Oczywiście, że życie gospodarcze biegnie własnemi torami, skutkiem czego zachodzi czasem konieczność zmodyfikowania drobniejszych fragmentów ułożonego naprzód planu, że przewidywania budżetowe nie zawsze mogą być trafne, gdyż trudno wszystkie zamierzenia ściśle ująć i z matematyczną dokładnością oszacować, ale fakty te mogą usprawiedliwiać jedynie nieznaczne modyfikacje, natomiast przedłużanie łańcucha podobnych odchyleń w nieskończoność, a więc stwarzanie z takiego postępowania zasady jest niedopuszczalne, gdyż mści się ono ogromnie na całokształcie gospodarki i skutki tegoż nie dają na siebie długo czekać. Z powodu nieprzestrzegania wytycznych, ustalonych przez preliminarz budżetowy, traci się przegląd rozporządzalnych funduszów oraz uskutecznionych wydatków, równowaga między wpływami a rozchodami ulega zwichnięciu, a wtenczas rozpoczyna się chaotyczna polityka finansowa na krótką metę, życie z dnia na dzień polegające na gorączkowem poszukiwaniu środków potrzebnych na pokrycie palących zobowiązań.

Kredyty wekslowe. W tej atmosferze pojawia się weksel, jako wyłączny środek płatniczy, a ponieważ jest on tylko tymczasowem uregulowaniem należności, a więc masę czasu, energji i pomysłowości zużywa się na jego prolongaty i inne podobne kombinacje. Podkreślenie opłakanych konsekwencji lekkomyślnej gospodarki wekslowej nie jest jednakże równoznaczne z postulatem całkowitego wyeliminowania z życia samorządów tej formy kredytu. Samorządy, w których okresy zwiększonych wpływów nie zbiegają się z okresami zwiększonych wydatków mogą korzystać z kredytu wekslowego, ale z tem zastrzeżeniem, by weksel spełniał rzeczywiście rolę tylko czasowego zasilania finansów komunalnych, a nie przemienia się skutkiem wiecznych prolongat, połączonych niejednokrotnie z protestami, w kosztowny kredyt długoterminowy. Przedewszystkiem zaś należy postawić sobie za zasadę, iż weksel absolutnie nie nadaje się do przeprowadzania znaczniejszych inwestycyj, gdyż podobnie ryzykowne posunięcia kończą się zawsze sytuacją bez wyjścia, której rozwikłanie nasuwa duże trudności oraz połączone jest częstokroć ze stratami materjalnemi, a zawsze ze stratami natury moralnej, ujawniającemi się w poderwaniu zaufania do samorządów, tudzież zachwianiu wiary u ludności w celowość i użyteczność pracy samorządów dla społeczeństwa.

Świadomość szkodliwości powyższych niepożądanych momentów, jakie niejednokrotnie mają miejsce w gospodarce samorządów, jest konieczna przedewszystkiem u sekretarzy wydziałów powiatowych, gdyż sekretarz jest prawą ręką przewodniczącego wydz. pow, a zarazem wykonawcą zarządzeń przewodniczącego oraz uchwał organów komunalnych i pod jego faktycznym nadzorem winna się rozwijać działalność Pow. Związku Kom. Z drugiej strony zaś tak sekretarz, jak i inspektor sam. gm. nadzorujący gospodarkę gmin, jako pracownicy niezależni od konjunktur oraz fluktuacyj wyborczych, reprezentują pierwiastek ciągłości pracy tudzież stanowią element fachowy, który powinien zdawać sobie doskonale sprawę, jakie są konsekwencje chaotycznej i bezplanowej gospodarki i dlatego na nich, jako tych, od których inicjatywy oraz pracy zależy w wielkiej mierze należyta realizacja zadań związków komunalnych, spada poniekąd moralna odpowiedzialność za niedomagania ujawniające się w gospodarce samorządów.

Obok tych ogólnych uwag, dotyczących całokształtu gospodarki omówienia wymagają również zagadnienia praktyczne, a przedewszystkiem sprawy organizacji finansowo-budżetowej, której należyte ujęcie jest warunkiem sprawnej i celowej działalności. Jak już wyżej zaznaczono założeniem oraz wyrazem każdorocznej „kampanji" samorządów jest budżet, wobec czego, jeżeli ma on odpowiedzieć swemu zadaniu, musi być sumiennie w najdrobniejszych szczegółach przemyślany i opracowany. Zdawałoby się, że ponieważ postanowienia ustawowe regulujące te kwestje, a mianowicie ustawa o tymcz. uregul. fin. kom z dnia 11.VIII-1923 r. Rozporządzenie Prez. Rzeczyp. z dnia 17.VI-1924 r. oraz Rozporządzenie Min. Spr. Wewn. z dnia 28.VI-1926 r. mają już od kilku lat zastosowanie w praktyce, przeto nie powinny one nasuwać wątpliwości. Mimo to jednakże przy sposobności zatwierdzenia budżetów można zauważyć liczne usterki i uchybienia, wynikające czy to z niezrozumienia, czy też nieznajomości przepisów. Celem zatem chociażby częściowego ich usunięcia należy omówić przynajmniej ważniejsze zagadnienia finansowo-budżetowe.

I. Należyte opracowywanie preliminarzy budżetowych.

Przedewszystkiem nasuwa się ogólna uwaga, że przedkładane do zatwierdzenia preliminarze budżetowe są opracowane niedokładnie, a wyjaśnienia do poszczególnych paragrafów i pozycyj są zbyt lakoniczne i ogólnikowe. Brak szczegółowych danych co do sposobu zużycia preliminowanych kredytów, brak przytoczenia danych faktycznych, potrzebnych do rachunkowego obliczenia wysokości poszczególnych pozycyj, często nie są dołączane kosztorysy, preliminarze subwencjonowanych związków i instytucyj i t. d.

II. Właściwa polityka personalna związków komunalnych.

W dziedzinie kosztów administracji ujawnia się częstokroć nieoględna polityka personalna, nacechowana tendencją wydatnego rozszerzania w poszczególnych działach statutu etatów stanowisk służbowych, mimo, iż potrzeba przyjęcia nowych pracowników jest tylko przejściowa i angażowanie w tym wypadku winno następować tylko na podstawie kontraktu. Należy sobie bowiem uświadomić, że statut etatów winien obejmować stanowiska tylko tych pracowników, którzy są niezbędni dla prowadzenia normalnej

gospodarki, a wszelkie przejściowe zapotrzebowania winny być uzupełnione przy pomocy tymczasowej formy stosunku służbowego t. j. kontraktu.

III. Odpisy na fundusz renowacyjny.

Budżety przedsiębiorstw komunalnych nie przewidują odpisów na fundusz renowacyjny.

IV. Ewidencja zadłużenia długo i krótkoterminowego.

W dziedzinie zadłużenia dają się zauważyć następujące braki:

1) Do budżetu nie są dołączane szczegółowe wykazy długo-terminowego obciążenia związków, przyczem niewłaściwie budżetuje się pożyczki obligacyjne, gdyż w dochodach umieszcza się wpływ z nich już po odtrąceniu strat na kursie, a więc bez uwidocznienia tychże po stronie wydatków.

2) Mimo znacznego obrotu wekslowego nie prowadzi się w wielu wypadkach dokładnego rejestru wekslowego, a rozkładu spłaty kredytu wekslowego dokonywuje się bez dostatecznego przemyślenia, skutkiem czego wynikają później dla związku ogromne trudności płatnicze.

3) Uchwały w sprawie zaciągnięcia pożyczek długoterminowych są przedkładane do zatwierdzenia bez promes, a więc mimo, iż związek nie ukończył jeszcze pertraktacyj z odnośną instytucją kredytową i nie ma pewności otrzymania pożyczki.

V. Układ budżetu drogowego.

Wielka różnorodność ujawnia się w opracowaniu budżetów drogowych:

1) Zachodzą wypadki nieprzestrzegania zasady, że budżet drogowy w obrębie budżetu ogólnego musi być bezwzględnie zbilansowany t. zn. wszystkie wpływy na cele drogowe z opłat i dopłat drogowych, subwencyj, pożyczek i t. p. mogą być zużyte tylko na cele drogowe, a więc na konserwację dotychczasowych i budowę nowych dróg oraz ewentualnie na spłatę rat pożyczek długoterminowych zaciągniętych i zużytych na cele drogowe w latach poprzednich, przyczem dla przejrzystości winien być zrównoważony osobno budżet drogowy zwyczajny, a osobno nadzwyczajny, co już jest kwestją odpowiedniego zróżniczkowania wpływów z opłat i dopłat drogowych.

2) cyfrowe dane w budżecie dotyczące kredytów drogowych częstokroć nie zgadzają się z takiemiż danemi, umieszczonemi w statucie opłat i dopłat drogowych,

3) podstawy prawne statutu są mylnie powoływane.

VI. Budżety szpitali.

Odnośnie działu „Zdrowie publiczne“ nie stosuje się postanowień Rozporz. Prez. Rzeczyp. z dnia 22.III-1928 r. (Dz. Ust. Nr. 38, poz. 382) co do wyodrębnienia budżetu szpitalnego z budżetu ogólnego, oraz przedkładania do zatwierdzenia uchwał o poborze opłat szpitalnych.

VII. Wydatki nadzwyczajne.

W budżecie nadzwyczajnym niejednokrotnie nie rozbija się preliminowanych kredytów na poszczególne działy, tudzież daje się zauważyć niewłaściwa kwalifikacja niektórych wydatków, jako nadzwyczajnych.

VIII. Statuty podatków samoistnych.

Statuty podatków samoistnych nie są uzupełniane w miarę wydawania nowych ustaw i rozporządzeń, które zmieniają niektóre ich postanowienia.

IX. Zaległości budżetowe.

Sprawa zaległości budżetowych jest w poszczególnych powiatach bardzo różnorodnie załatwiana, a często nawet sprzecznie z obowiązującemi przepisami.

Tezy.

Z przedstawionych zatem powyżej uwag i spostrzeżeń wyłaniają się następujące postulaty, które winny być przestrzegane przez samorządy:

1) Gospodarka budżetowa związków komunalnych winna się rozwijać ściśle według wytycznych, ustalonych w budżetach, precyzujących z jednej strony realnie preliminowane dochody, a z drugiej strony wydatki, dostosowane do możliwości finansowych danego związku.

2) Budżety winny być opracowywane z możliwie największą dokładnością przy szerokiem wykorzystaniu rubryki przeznaczonej dla wyjaśnień i informacyj odnośnie poszczególnych pozycyj, tak, aby zawierały one wyczerpujące dane co do działalności gospodarczej danego związku.

3) Polityka personalna związków komunalnych powinna być odnośnie pracowników z uwagi na wynikające stąd ciężary finansowe bardzo oględna. Każdy pracownik powinien przed przyjęciem go na stałe stanowisko etatowe odbyć jednoroczny okres próbny, celem przekonania się o jego kwalifikacjach zawodowych i moralnych, a statut etatów powinien być dostosowany pod względem ilości i rodzaju stanowisk ściśle tylko do potrzeb normalnej gospodarki związku.

4) Budżety przedsiębiorstw winny bezwzględnie przewidywać odpisy na fundusz renowacyjny celem zapewnienia przedsiębiorstwom trwałej zdolności produkcyjnej, a uzyskiwane w ten sposób corocznie fundusze winny być przelewane na rachunek specjalny w jednej z publicznych instytucyj kredytowych, przyczem najbardziej celowem byłoby lokowanie tychże w Komunalnych Kasach Oszczędności, co zarazem przyczyni się do rozszerzenia ich działalności.

5) Polityka kredytowa związków komunalnych winna być dostosowana do możliwości finansowych,

poważniejsze zaś inwestycje winny być realizowane tylko przy pomocy zabezpieczonego promesą kredytu długoterminowego, a nigdy wekslowego. Zobowiązania związków winny być ujęte w dokładną ewidencję; do preliminarzy budżetowych winny być dołączane szczegółowe wykazy wszystkich pożyczek długoterminowych, a pożyczki obligacyjne winny być umieszczane w budżecie w nominalnej wysokości, przy równoczesnem wykazaniu strat na kursie po stronie wydatków. **Ogromną ostrożnością winno być nacechowane korzystanie z kredytu wekslowego,** przyczem winien on być ujęty w ewidencję w rejestrze wekslowym, prowadzonym według wzoru podanego w instrukcji rachunkowej dla pow. zw. kom. a spłata tegoż winna być rozkładana na odpowiednie raty, dostosowane do wysokości dziennych wpływów, umożliwiających ich pokrycie. Kredyt wekslowy powinien być wykorzystywany jedynie na czasowe zasilanie funduszy kasowych (na pokrywanie wydatków w budżecie przewidzianych).

Dopuszczanie do protestów weksli związków komunalnych należy uznać za niedopuszczalne, świadczy to bowiem o braku u organów samorządowych podstawowych zasad racjonalnej gospodarki.

Uchwały w sprawie zaciągania pożyczek długoterminowych winny być przedkładane do zatwierdzenia dopiero po uzyskaniu promesy, której odpis winien być dołączony do materjałów finasowych.

6) Zużywanie funduszów drogowych na inne potrzeby budżetowe jest niedopuszczalne, a wszelkie wpływy z opłat i dopłat drogowych z subwencyj i pożyczek na cele drogowe itp. mogą być przeznaczone w budżecie tylko na konserwację i budowę dróg oraz ewentualnie na spłatę rat pożyczek długoterminowych zaciągniętych i zużytych na drogi w latach poprzednich, przyczem ogólne kwoty wpływów z opłat i dopłat drogowych, przewidziane w budżecie winny być zgodne z takiemiż sumami statutu, którego prawną podstawą są art. 19 i 23 ustawy z dnia 10/XII 1920 r. (Dz. Ust. Nr. 6/21 poz. 32) oraz art. 30 ustawy o tymcz. ureg. fin. kom. z dnia 11/VIII 1923 r. (Dz. Ust. Nr. 94, poz. 747).

7) Budżety szpitali winny być w myśl postanowień Rozp. Prez. Rzeczyp. z dnia 22/III 1928 roku (Dz. Ust. Nr. 38 poz. 382) wyodrębnione z ogólnego budżetu, do którego wchodzi tylko ta suma, jaką związek komunalny przyczynia się do utrzymania szpitala, a uchwały o poborze opłat szpitalnych winny być przedkładane do zatwierdzenia władzy nadzorczej.

8) Wydatki nadzwyczajne winny być ujmowane w poszczególne działy budżetowe, tudzież winna być przeprowadzana należyta ich kwalifikacja w myśl postanowień § 5 Rozp. Prez. Rzeczyp. z dnia 17/VI — 1924 r. (Dz. Ust. Nr. 51, poz. 522) oraz § 7 Rozp. Min. Spr. Wewn. z dnia 28/VI 1926 r. (Dz. Ust. Nr. 75, poz. 433).

9) Statuty podatków samoistnych winny być utrzymywane w aktualności, a poszczególne ich postanowienia uzupełniane stosownie do zmian wprowadzanych przez nowe ustawy i rozporządzenia, z których najważniejsze są:

a) art. 6 Rozp Prez. Rzeczyp. z dnia 22/III — 1928 r. (Dz. Ust. Nr. 36, poz. 335) ustalający, że płatność rat samoistnych danin obciążających grunty winna przypadać na kwiecień oraz w czasie od 15/XI, przyczem bardzo ważne znaczenie ma również art. 5 tegoż rozporządzenia, który wprowadza obowiązek równoczesnego zawiadamiania płatnika o wysokości i terminach płatności samoistnych danin komunalnych, wymierzonych w stosunku rocznym w ciągu 2-ch pierwszych miesięcy okresu budżetowego, a odnośnie danin obciążających grunty nawet przed 1 kwietnia,

b) art. 3 wspomnianego wyżej Rozp. Prez. Rzeczyp. z dnia 22/III 1928 r. wprowadzający pewne zmiany w stylizacji § § 2 i 3 statutu wzorowego o opłatach od umów o przeniesienie własności nieruchomości.

c) § 1 Rozp. Prez. Rzeczyp. z dnia 17/V 1927 r. (Dz. Ust. Nr. 46, poz. 401) wprowadzający zniżkę kar za zwłokę od zaległości we wszystkich podatkach z 4% do 2% z wyjątkiem podatków gruntowych od których płaci się tylko 1% miesięcznie,

d) okólnik Min. Spr. Wewn. z dnia 21/VII 1926 r. Nr. SF. 5274/26 zlecający dokładne podawanie w statutach sposobu ich ogłoszenia, a więc przez rozplakatowanie, ogłoszenie w dzienniku itp. a nie zapomocą słów, „w sposób w miejscu przyjęty".

10) Zaległości budżetowe oraz ewentualne deficyty względnie nadwyżki winny być budżetowane i księgowane ściśle według postanowień § § 46—49 Rozp. Min. Spr. Wewn. z dnia 28/VI 1926 r. (Dz. Ust. Nr. 75, poz. 433).

X. Dopłaty za nadmierne zużywanie dróg.

Jednem z najważniejszych zadań samorządów w obecnej dobie jest podjęcie zakrojonych na szeroką skalę inwestycyj drogowych przy równoczesnej racjonalnej konserwacji dróg istniejących. Celem szybkiej i pomyślnej realizacji tego przedsięwzięcia muszą samorządy poza jaknajwydatniejszem wykorzystaniem świadczeń w naturze mieć również do dyspozycji znaczne fundusze pieniężne, których źródłem są wedle obowiązujących przepisów przedewszystkiem opłaty i dopłaty drogowe.

Dopłaty za nadmierne zużywanie dróg, poza tą okolicznością, iż stanowią one źródło dochodów, mają jeszcze ważne znaczenie z tego względu, że są one regulatorem sprawiedliwej repartycji ciężarów na cele drogowe między poszczególnych płatników, gdyż słuszną jest rzeczą, aby ci, którzy drogi nadmiernie zużywają, byli pociągani do wydatniejszego uczestniczenia w kosztach ich budowy i utrzymania. Mimo to jednakże przy sposobności zatwierdzania budżetów i statutów opłat drogowych można skonstatować, że powiatowe związki komunalne nie wykorzystują należycie danego im w § 23 ustawy z dnia 10/XII 1920 r. (Dz. Ust. Nr. 6/21, poz. 32) prawa podciągania tych, którzy nadmiernie zużywają drogi, jak np. fabryki, cukrownie, gorzelnie, tartaki, browary, młyny, eksploatacyjne przedsiębiorstwa leśne, przedsiębiorstwa przewozowe itp. do udziału w kosztach budowy i utrzymania dróg w formie specjalnych dopłat (ustęp II § 2 statutu wzorowego przy zastosowaniu formy wymiaru i poboru przewidzianej w § 19 Rozp. Min. Spr. Wewn. z dnia 18/III 1924 r. (Dz. Ust. Nr. 31, poz. 317).

Ponadto związki komunalne, które korzystają z powyższych dopłat, stosują rozmaite sposoby ich wymiaru z tendencją możliwie największego ułatwie-

nia sobie tej akcji, nie zważając jednakże na sprawiedliwość rozdziału, a więc proporcjonalnie do stopnia zużywania dróg, skutkiem czego powodują słuszne narzekania ze strony płatników i wywołują niepopularność tej daniny. Jeżeli dotychczas dopłaty za nadmierne zużywanie dróg wykazały w praktyce nikłe rezultaty, to przyczyna tego leży przedewszystkiem w zaniedbaniach wydziałów powiatowych w przeprowadzeniu należytej organizacji ich wymiaru i poboru.

Z powyższych uwag wyłaniają się zatem następujące postulaty.

1) Celem uzyskania możliwie największych funduszów na potrzeby drogowe **winny być w całej pełni wykorzystywane przez powiatowe związki komunalne dopłaty, któreby słusznie zwiększały ciężar danin drogowych dla nadmiernie zużywających drogi**, a zatem odnoszących z dróg szczególne korzyści.

2) Celem otrzymania z powyższych dopłat odpowiednich wyników finansowych, tudzież zapewnienia sprawności przy ich wymiarze i poborze, winny być przestrzegane następujące zasady:

a) Omawianemi dopłatami mogą być obciążane tylko większe przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe, które rzeczywiście nadmiernie drogi zużywają z wykluczeniem jednakże małych jednostek jak restauracje, piekarnie, sklepy itp. do których nie można przecież zastosować kryterjum nadmiernego zużywania, a mimo to zdarzają się wypadki wymierzania im powyższych dopłat.

b) Związek komunalny może pociągnąć do powyższych dopłat tylko te przedsiębiorstwa, które korzystają z dróg utrzymywanych przez dany związek, przyczem ogólna kwota preliminowanych dopłat winna być dostosowana do wysokości kosztów utrzymania odnośnych odcinków dróg.

c) Przed przystąpieniem do wymiaru winien być sporządzony wykaz płatników, tudzież co do każdego z nich zebrany materjał wskazujący stopień zużywania drogi (np. przeciętna ilość furmanek, przeciętny ciężar ładunku itp. w stosunku rocznym) przy równoczesnym wypośrodkowaniu odpowiedniego współczynnika wymiarowego. Przykład: Wszystkie przedsiębiorstwa przewożą rocznie przeciętnie 60.000 cetnarów metr. Kwota uchwalonych dopłat wynosi 18.000 zł. Współczynnik wymiarowy wynosi zatem 18.000 : 60.000 = 03. Przedsiębiorstwo X przewozi rocznie przeciętnie 5.000 cetn. metr. przeto kwota dopłaty, którą ma uiścić wynosi 5.000 × 0.3 = 1.500 zł.

d) Ustalone w punkcie c) wytyczne wymiaru dopłat wraz z cyfrowemi danemi winny być przedstawione Komisji, złożonej w połowie z płatników celem wyrażenia opinji, poczem dopiero może nastąpić definitywny rozkład.

Spółki drogowe.

Poza udziałem państwa i samorządów w akcji drogowej ustawa drogowa z dnia 10/XII 1920 roku w art. 25, 26 i 27 przewiduje jeszcze jeden sposób finansowania inwestycyj drogowych, który w razie postawienia go na należytym poziomie, może wydatnie przyspieszyć proces budowy dróg, a mianowicie spółki drogowe. Wielkie znaczenie spółek drogowych polega między innemi na tem, iż działalnością swą uzupełniają one pracę związków komunalnych w zakresie budowy i utrzymania dróg, przyczyniając się w ten sposób do rozwoju sieci komunikacyjnej, gdyż celem tworzenia spółek drogowych jest budowa względnie utrzymywanie odcinków dróg wojewódzkich, powiatowych lub gminnych jeżeli tego zadania nie podjął się żaden z odnośnych związków samorządowych. Spółki drogowe mają zatem na celu przeprowadzenie inwestycyj drogowych lokalnych, których nie może uskutecznić w najbliższej przyszłości odnośny związek komunalny, ponieważ programem swym na najbliższe lata musi objąć pilniejsze i ważniejsze zadania w tej dziedzinie. Zadaniem ich jest więc budowa odcinków dróg, mających ważne znaczenie lokalne dla mieszkańców danej okolicy, a więc przynoszących bezpośrednie korzyści przedewszystkiem członkom odnośnej spółki, który to fakt winien być dostatecznym bodźcem do ich zakładania. Ponadto spółki drogowe, jako oparte na zasadzie dobrowolnej umowy są najbardziej odpowiednim sposobem budowy odcinków dróg względnie mostów w obrebie terytorjów, leżących w różnych jednostkach administracyjnych.

Spółki drogowe oparte zasadniczo na podstawie dobrowolnego wstępowania do niej zainteresowanych jednostek mają jednakże możność na zasadzie orzeczenia wydziału powiatowego wydanego na wniosek grupy członków dobrowolnych, deklarujących gotowość poniesienia dwuch trzecich części kosztów spółki, pociągnięcia do współudziału drogą przymusową tych, którzy wzbraniając się zgłosić swój akces do spółki mimo widocznych dla nich korzyści, chcą tem samem uchylić się od ponoszenia koniecznych ciężarów. Przepis ten zapobiega zatem niesprawiedliwemu podziałowi świadczeń na cele spółki oraz osiąganiu korzyści bez własnego przyczynienia się przez nieuspołecznione jednostki z rezultatów pracy spółki.

Szczegółowe postanowienia, dotyczące spółek drogowych zawiera Rozp. Min. Rob. Publ. z dn. 8/X-1921 r. (Dz. Ust. Nr. 5/22 poz. 33), do którego dołączony jest również statut spółki drogowej.

Z uwagi zatem na doniosłe znaczenie spółek drogowych w całokształcie drogowej akcji inwestycyjnej winny samorządy usilnie popierać zakładanie tychże tudzież na każdym kroku użyczać im wydatnej pomocy.

Świadczenia drogowe w naturze w miastach.

Świadczenia drogowe w naturze, które przewiduje w art. 29—33 ustawa drogowa z dn. 10/XII-1920 r., stosowane w większym zakresie od lat kilku na terenie gmin wiejskich dały bardzo poważne rezultaty w dziedzinie budowy dróg, wykazując zarazem, że jako jedna z głównych podstaw intensywnej działalności drogowo-inwestycyjnej, mają one ogromnie doniosłe znaczenie w rozbudowie naszej sieci komunikacyjnej. Natomiast w gminach miejskich niewydzielonych wyniki prowadzonej w tym kierunku akcji były bardzo nikłe, przyczem ujawniał się brak zainteresowania, a nawet niechęć organów miejskich do uchwalania powyższych świadczeń, aczkolwiek miasta nasze wykazują pod względem bruków i chodników bardzo znaczne braki, których usunięcie będzie wymagało jeszcze ogromnych wkładów.

Mimo odrębnego charakteru ludności miejskiej,

którą trudno jest pociągnąc w całej pełni do świadczeń w naturze, wykorzystanie tychże w miastach nie powinno nastręczać żadnych trudności, gdyż tak postanowienia ustawy drogowej, jak i ogłoszony w Lub. Dzien. Woj. Nr. 24 z dn. 13/XII-1927 r. statut wzorowy świadczeń drogowych w naturze przewidują możność zamiany świadczeń na opłatę gotówkową dla tych, którzy nie chcą wykonać tej powinności w naturze.

Z uwagi zatem na bardzo doniosłe znaczenie świadczeń drogowych w naturze dla budowy dróg winna być zwrócona baczna uwaga na intensywne wykorzystywanie tychże również przez miasta niewydzielone, co umożliwi im należytą rozbudowę bruków i chodników.

Następny referat wygłosił Józef Filipiński, Radca Wojewódzki i zastępca Naczelnika Wydziału Samorządowego Lub. Urzędu Wojewódzkiego.

referat Nr. 7.

UWAGI O GOSPODARCE BUDŻETOWEJ GMIN MIEJSKICH NIEWYDZIELONYCH Z POWIATOWYCH ZWIĄZKÓW KOMUNALNYCH.

Konieczność roztoczenia szczególnej opieki przez Sekretarzy Wydziałów powiatowych i Inspektorów Samorządów gminnych nad gospodarką miast.

Stan naszych miast niewydzielonych z Pow. Zw. Kom. wymaga roztoczenia nad niemi szczególnej opieki ze strony Sekretarzy i Inspektorów wydziałów powiatowych. Przywilej tej szczególnej troski zawdzięczają miasta swemu znaczeniu, jako ośrodki gospodarcze i kulturalne, wymagające specjalnej uwagi i pieczy, by rozwój ich szedł po właściwej linji polityki gospodarczej kraju przy równoczesnem doskonaleniu się w kierunku zaspokojenia nowoczesnych potrzeb ludności.

Znany zaś jest nam stan miast Województwa Lubelskiego, z których większość musi podjąć znaczne wysiłki tak pod względem finansowym jak i organizacyjnym, by osiągnąć przeciętne minimum koniecznych urządzeń miejskich, jakie posiadają miasta na zachodzie Europy.

Jednem z zasadniczych zagadnień związanych z działalnością miast oraz ich polityką — są miejskie sprawy finansowo-budżetowe, od należytego ujęcia których i potraktowania uzależniony jest, do pewnego stopnia bieg gospodarki miejskiej.

Szczególnie przeto ważny moment stanowi nakreślenie rocznego planu gospodarczego miasta w postaci budżetu, w której to czynności Sekretarze Wydz. pow. względnie Inspektorzy sam. gm. biorą również wydatny udział przy sposobności zatwierdzenia budżetów miejskich, gdy po przeprowadzonej analizie i krytycznym rozpatrzeniu budżetu, przedkładają odnośne wnioski wydziałowi powiatowemu.

Opracowanie planu robót inwestycyjnych na czas dłuższy.

By zadośćuczynić tak niezbędnemu w gospodarce miast postulatowi przestrzegania celowości i ciągłości prac, należy przedewszystkiem dopilnować, by każde miasto posiadało ustalony na okres najbliższych kilku lat program robót inwestycyjnych, odpowiadający potrzebom i warunkom danego miasta, a w konsekwencji tego, by realizacja przyjętego programu znalazła każdego roku odpowiedni wyraz w preliminarzu budżetowym.

Z pośród zaś najwięcej odczuwanych potrzeb miast naszych w zakresie inwestycji wysuwają się na pierwszy plan: budowa szkół, studzien, betoniarni, dostarczenie mieszkańcom oświetlenia elektrycznego, uporządkowania bruków, chodników, rzeźni, targowicy i inne, do uzupełnienia których to braków należy przystąpić możliwie w jaknajkrótszym czasie.

Oczywiście program robót musi być dostosowany do finansowych możliwości miasta, a wobec trudności uzyskania w chwili obecnej, jak również nawet jeszcze i w najbliższej przyszłości odpowiedniego kredytu długoterminowego, wyjątkową tą okoliczność należy mieć na uwadze przy preliminowaniu wydatków na roboty inwestycyjne, chcąc uniknąć układania budżetów nierealnych.

Nawiązując do uwag wyszczególnionych w poprzednim referacie o sprawach finansowo-budżetowych związków komunalnych, które to uwagi, pozą działem dot. opłat i dopłat drogowych, mają zastosowanie i do gmin miejskich niewydzielonych, nasuwają się jeszcze następujące spostrzeżenia co do przebiegu prac przy sporządzaniu preliminarzy miejskich, odnośnie:

A) terminu sporządzania preliminarzy budżetowych,

B) rozpatrywania ich i zatwierdzania przez wydziały powiatowe,

C) przedkładania sprawozdań wykonania budżetów.

A. Terminy sporządzania preliminarzy budżetowych.

Dotychczasowa praktyka wykazała na terenie naszego Województwa, że pomimo zarządzeń Urzędu Wojewódzkiego niektóre wydz. powiatowe nie dopilnowały przedłożenia sobie w należytym terminie t. j. do dnia 1 lutego budżetów miejskich i wiele gmin miejskich, wobec tego z nastaniem roku budżetowego prowadziło gospodarkę bez ustalonego budżetu, a to z powodu bądź opóźnionego przystąpienia magistratu do opracowania preliminarza, bądź też wskutek przewlekłych obrad rady miejskiej nad budżetem, co oczywiście następnie musiało szkodliwie odbić się na celowem i oszczędnem toku gospodarki. Dla uniknięcia w przyszłości tego rodzaju niedomagań wydział powiatowy winien dopilnować wczesnego przedłożenia przez magistrat radom miejskim budżetów do rozpatrzenia, a mianowicie najpóźniej w okresie końcowych dni miesiąca grudnia.

Zwłoka również w zatwierdzeniu preliminarzy budżetowych w niektórych wypadkach miała miejsce wskutek parokrotnego ich zwracania przez wydziały powiatowe magistratom, celem dokonania uzupełnień, zmian i.t.d., a to ze względu na uchybienia formalne, bądź też z powodu nieumieszczenia w preliminarzach niektórych wydatków, do ponoszenia których obowiązane są gminy w myśl przepisów ustawowych jak np, wydatki na pokrycie kosztów kuracyjnych za niezamożnych mieszkańców, wydatki na utrzymanie szkół, składki do Kas Chorych za pracow-

ników miejskich i. t. d. Kilkakrotne jednak zwracanie preliminarzy celem uzupełnienia jest niewłaściwe, gdyż w razie konieczności zwrotu preliminarza, należy jednem zarządzeniem objąć już wszystkie tego rodzaju, jak wyżej, usterki i niedokładności.

Udział Sekretarzy Wydziałów powiatowych i Inspektorów Samorządu gminnego w opracowaniu preliminarzy budżetowych w komisjach i na posiedzeniach rady miejskiej.

Przewlekłemu procesowi układania i zatwierdzania budżetu zapobiec może w wielu wypadkach udział inspektorów sam. gm. względnie sekretarzy wydz. pow. czy to w pracach miejskch komisyj budżetowych przy rozpatrywaniu preliminarza, który ma być następnie przedłożony radzie miejskiej do uchwalenia, czy też obecność na posiedzeniach rad miejskich. Współudział ten jest wskazany nie tylko z tego powodu, że na skutek wyjaśnień i wskazówek udzielonych zapobiec można uchybieniom pod względem formalnym w zestawieniu preliminarzy, lecz również i dla tej jeszcze przyczyny, że wobec niedostatecznego czasem, czy to ze strony członków magistratu, czy też komisji budzetowej—kryterjum co do potrzeb miejskich, w budżecie, mają P.P. możność przedstawić czy to komisji czy radzie miejskiej konieczność i celowość uwzględnienia tych potrzeb w preliminarzach, dzięki czemu uniknąć można na tej drodze nieporozumieniom, jakie wynikają często pomiędzy reprezentacjami miast i wydz. pow. na tle wydanych w drodze nadzoru zarządzeń budżetowych. Również przy tej sposobności na posiedzeniach czy komisyj budżetowych czy rady miejskiej podczas debaty budżetowej mają P. P. przedstawić i wykazać, gdy tego zachodzi potrzeba, konieczność wykorzystania przez miasto wszystkich źródeł dochodowych, dopuszczalnych ustawą o tymcz. ureg. fin. kom., bez czego zresztą nie daje się uskutecznić popoprawa zaniedbanego stanu miast naszych, które w tym celu muszą wykorzystać przedewszystkiem swe uprawnienia finansowe, co dotychczas jednak znalazło zrozumienie jedynie w reprezentacjach dwuch miast: w Tomaszowie i Włodawie. Potrzebę tego rodzaju przedstawienia reprezentacjom miejskim wskazuje fakt, że gdy braki w inwestycjach miejskich są tak wielkie — 10 miast na terenie Województwa Lubelskiego (Biłgoraj, Krasnystaw, Kock, Mordy, Puławy, Sokołów, Terespol, Węgrów i Żelechów) zupełnie nie pobrały podatku inwestycyjnego, wiele miast niewyzyskało źródeł podatkowych w pełnej wysokości, a ponadto m. Terespol zaniechało poboru nawet dodatku do państwowego podatku od nieruchomości. Ta sama uwaga dotyczy szczególnie konieczności wyzyskania wrazie potrzeby przez miasta świadczeń drogowych w naturze, bez których wiele miast wobec niedostatecznych teraz środków finansowych nie będzie wstanie w krótkim czasie doprowadzić do porządku zaniedbanych ulic i chodników.

B. Rozpatrywanie i zatwierdzanie przez Wydziały Powiatowe preliminarzy miejskich.

Przedłożone przez magistraty materjały budżetowe należy poddać dokładnemu zbadaniu i sprawdzeniu, nie poprzestając jedynie na pobieżnem sprawdzeniu budżetu bądź na stwierdzeniu zgodności cyfrowej obliczeń i posumowań. Należy przeto zbadać celowość oraz zgodność wydatków z ustalonym przez miasto planem polityki komunalnej, wskazanemi przez ustawy i zarządzenia władz nadzorczych. Zadaniu temu mogą Panowie należycie sprostać oczywiście tylko wtedy, gdy krytyczne rozpatrzenie budżetu oparte jest na dobrej obserwacji gospodarki miejskiej w ciągu roku oraz na lustracji całej działalności magistratu przynajmniej raz każdego roku.

Zatwierdzeniu ze strony wydz. powiatowych podlegać mogą oczywiście tylko budzety zbilansowane w dochodach i wydatkach zwyczajnych. Podkreślenie to nasunęło się w związku z okolicznością, że pomimo wyraźnych pod tym względem przepisów (§ 8 Rozp. Min. Spraw Wewn. z dn. 28.VI.1926 r. Dz. Ust. Nr. 75, poz. 433) niektóre miasta jak: Mordy, Puławy, Terespol, Węgrów i Szczebrzeszyn przedłożyły budżety, których dochody zwyczajne nie pokrywały wydatków zwyczajnych.

Przeciętne procentowe obciążenie budżetów miejskich wydatkami administracyjnemi.

Ponieważ jednem z zasadniczych zadań władzy nadzorczej przy zatwierdzaniu budżetów jest dopilnowanie, by wydatki na koszta administracyjne nie były zbyt wygórowane, podaję dla orjentacji Panów, że koszta te w miastach niewydzielonych tut. Województwa wynosiły w roku 1928/29 przeciętnie 28% ogółu wydatków zwyczajnych, co w porównaniu z rokiem 1927/28 (31%) stanowi już pewną poprawę. Rozpiętość wahań wydatków tych w miastach naszych była jednak dość znaczna, gdyż o ile w niektórych nie były one zbyt wygórowane jak np. w Międzyrzecu 24,7%, w Zamościu 24,4% Łukowie 22,2% i Krasnymstawie 20,2%—to w innych miastach preliminowane zostały w nadmiernej wysokości, co miało miejsce w: Kocku i Stoczku po 39,2%, Terespolu 37%, Biłgoraju 36,5% i Janowie Lubelskiem 35%.

Zatwierdzanie wydatków osobowych.

Wydatki personalne należy w budżetach zatwierdzać tylko zgodnie ze statutem etatów służbowych, które uzyskały uprzednio zatwierdzenie Wojewody. Ponaeto wobec częstych wypadków umieszczania w budżetach znacznych wydatków na wynagrodzenie personelu przyjętego za kontraktem, również należy zwrócić uwagę, by wydatki te były o tyle tylko uwzględnione, o ile tego wymagają niezbędne potrzeby czasowej pomocy dla biura magistratu, tolerowanie zaś nadmiernych wydatków tego rodzaju mija się z celem ustanawiania statutu etatów.

Zaniedbane regulowanie kosztów kuracyjnych.

Specjalnego podkreślenia wymagają wydatki na pokrycie kosztów kuracyjnych za ubogich mieszkańców, których dotychczasowa realizacja przedstawia się wprost katastrofalnie.

Wskutek braku należytego nadzoru ze strony wydziałów powiatowych, magistraty zaniedbały regulowanie kosztów kuracyjnych, które w niektórych

miastach wynoszą b. poważne kwoty, przerastające możność płatniczą miast, gdyż sięgają kwoty kilkudziesięciu tysięcy złotych jak np. w Łukowie około 50.000 zł. i w Międzyrzecu około 45.000 zł. Opłakany stan szpitali wskutek ociągania się miast ze spłatą tak znacznych zaległości wymaga teraz, by w budżetach na rok 1929/30 uwzględnione były w odpowiedniej wysokości wydatki na pokrycie kosztów kuracyjnych, a następnie, by w ciągu roku realizacia tych wydatków przeprowadzona była całkowicie.

Zbędne wypłacanie subwencyj.

Odwrotne zaś zjawisko wykazują wydatki na udzielanie subwencyj dla różnych towarzystw i instytucyj, których uchwalanie i realizacja, często nawet ponad preliminowane sumy, odbywa się bez istotnej potrzeby przeważnie na tle targów i walk politycznych w łonie rady miejskiej bądź magistratu. Wobec ciężkiego stanu finansowego gmin miejskich, wydatki na subwencje poza ogólnie uznanemi przez miasta celami należy ograniczyć do minimum.

Przetrzymywanie sum przechodnich.

Wobec częstego zjawiska niewłaściwego przetrzymywania przez magistraty sum przechodnich, szczególnie zaś z tytułu podatków i opłat państwowych, należy zwrócić baczną uwagę na niedopuszczalne używanie sum skarbowych na potrzeby miejskie i w wypadku stwierdzenia karygodnego przetrzymywania kwot przechodnich, należy w stosunku do magistratu wdrożyć odpowiednie postępowanie dyscyplinarne po myśli artykułu 46 dekretu z dnia 4.II 1919 r. (Dz. Pr. Nr. 40 poz. 141).

Rewindykacja majątku miejskiego i kontrola nad dochodowością majątku.

Z pośród dochodów wysuwają się na plan pierwszy dochody z majątku miejskiego, podatków samoistnych i dodatków do podatków państwowych oraz z przedsiębiorstw miejskich.

Z powodu niedbałej w niektórych miastach administracji majątkiem miejskim, a w szczególności gruntami i placami miejskiemi, stan majątku tego często nie jest należycie ustalony, wskutek czego w wielu wypadkach nastąpiło zawłaszczenie. Należy zatem bezzwłocznie zarządzić w takich razach wszczęcie akcji o rewindykację majątku miejskiego i następnie dopilnować, by akcja ta przeprowadzona była w należyty sposób w możliwie krótkim okresie czasu.

Celem należytego wyzyskania dochodów z maj. miejskiego, który w niektórych gminach miejskich przedstawia znaczną wartość należy dopilnować, by cały majątek był zainwentaryzowany, a następnie odpowiednio do swego przeznaczenia wykorzystany. Przy sposobności zatwierdzania budżetów należy sprawdzić warunki dzierżawy objektów miejskich, czy dochód z nich uzyskany został w odpowiedniej wysokości.

Kontrola nad preliminowaniem dochodów z podatków miejskich i dodatków do państwowych podatków.

W związku z preliminowaniem dochodów z tytułu podatków samoistnych jak i dodatków do państwowych podatków oraz opłat należy sprawdzić, posługując się danemi z poprzedniego okresu budżetowego, czy dochody są obliczone w realnej wysokości a ponadto, czy należycie został dokonany wymiar podatków. Ostatnia ta uwaga nasuwa się z konieczności wobec faktu zupełnego zaniechania przez magistraty wykorzystania uprawnień, przewidzianych przepisami art. 62—67 ustawy o tymczasowem uregulowaniu fin. kom., traktujących o karach za uchylanie się płatników od obowiązku uiszczania danin komunalnych i składania nieprawdziwych zeznań podatkowych.

Konieczność wyzyskania przez Magistraty uprawnień karnych co do osób uchylających się od składania zeznań podatkowych.

Przy znanem ogólnie fakcie uchylania się tak wielu osób od płacenia w należytej wysokości podatków państwowych nie można dopuszczać, by zachodziły również wypadki uchylania się od płacenia danin komunalnych pomimo istnienia cytowanych wyżej przepisów. Niestosowanie zatem przepisów tych przez magistraty stwierdzają jedynie fakt niedokładnej kontroli, czy zapodania podatników odpowiadają faktycznemu stanowi rzeczy, co niewątpliwie odbiło się ze znacznem uszczerbkiem dla wpływów z danin komunalnych.

Nadzór nad racjonalnem zużyciem dochodów przedsiębiorstw miejskich.

Wadliwa polityka w eksploatacji rzeźni i elektrowni przez niektóre magistraty wymaga zwrócenia uwagi, by dochody z przedsiębiorstw tych były zużywane przedewszystkiem na pokrycie wydatków, związanych z utrzymaniem w należytym stanie przedsiębiorstw a następnie, na odpisy na kapitał amortyzacyjny. Nieprzestrzeganie wymienionych wyżej zasad w gospodarce przedsiębiorstw prowadzi do karygodnego niszczenia majątku miejskiego.

C. Kontrola nad finansową działalnością Magistratów.

Jednym z powodów prowadzenia bezplanowej, poza budżetowej, a zatem niecelowej często i nieoszczędnej gospodarki miejskiej był, poza niedostatecznym nadzorem ze strony wydziałów powiatowych brak należytej kontroli nad działalnością zarządów miejskich.

Rady miejskie ograniczały się przeważnie jedynie do formalnego przyjęcia sprawozdań z wykonania budżetów, często bez uprzedniego nawet rozpatrzenia sprawozdań tych przez komisje rewizyjne, które bądź zupełnie nie były czynne, bądź funkcji swych dokonały niezgodnie z przepisami §§ 45—51 rozp. Ministra Spraw Wewnętrznych i Ministra Skarbu z dnia

28.III.1927 r. o kasowości i rachunkowości związków komunalnych (Dz. Ust. Nr. 38 poz. 345) oraz wydanym do cytowanego rozporządzenia okólnikiem Ministerstwa Spraw Wewn. Nr. 99 z dnia 6.V. 1927 r. Nr. S. F. 2231/27.

W związku z powyższym stanem należy dopilnować:

a) aby powołane przez rady miejskie komisje rewizyjne sprawowały kontrolę nad całokształtem czynności kasowo-rachunkowych przeprowadzenie perjodycznych rewizyj miesięcznych przy jednoczesnem sporządzeniu protokółu z dokonanej rewizji,

b) aby magistraty w terminie do dnia 1 sierpnia przedkładały komisjom rewizyjnym sprawozdania z wykonania budżetów wraz z materjałami wyszczególnionemi w § 45 cytowanego wyżej rozporządzenia,

c) aby omawiane sprawozdania budżetowe po skontrolowaniu przez komisje rewizyjne po powzięciu przez rady miejskie odnośnych uchwał przedkładane były wydziałom powiatowym w nieprzekraczalnym terminie do dnia 1-go października,

d) aby były przez inspektora sam. gm. należycie skontrolowane i wrazie potrzeby wraz z jego wnioskami były przedłożone wydziałowi powiatowemu celem wydania koniecznych zarządzeń, których wykonania należy dopilnować.

Następny referat wygłosił Adam Filipowski, referendarz Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego.

referat Nr. 8.

SPRAWY FINANSOWO-BUDŻETOWE GMIN WIEJSKICH.

Uwagi ogólne. Podstawą gospodarki gminnej jest należycie ułożony i zbilansowany budżet, który przedewszystkiem musi być budżetem realnym to znaczy, że wszystkie pozycje po stronie dochodowej jak i rozchodowej muszą być należycie uzasadnione. Nie można zatem preliminować jako dochodu pożyczki, o ile niema się pewności jej uzyskania tj. o ile nie posiada się promesy.

Przy sporządzeniu budżetu należy pamiętać, ażeby najdrobniejsze nawet źródła dochodowe były wyczerpane, wydatki zaś z całą przezornością i oszczędnością preliminowane.

Jak wykazała praktyka, gminne związki komunalne wiejskie i miejskie nie przestrzegają obowiązujących terminów uchwalania i przedkładania władzom nadzorczym do zatwierdzenia preliminarzy budżetowych.

Stwierdzono również, że wydziały powiatowe nie stosują się do obowiązującego 60-cio dniowego prekluzyjnego terminu do zatwierdzania preliminarzy budżetowych gminnych i zatwierdzają preliminarze budżetowe po upływie całego szeregu miesięcy, co sprzeczne jest z żywotnemi gospodarczemi interesami gminnych związków komunalnych i pozbawia je możności gospodarowania w oparciu się na zatwierdzonym budżecie, a skutkiem tego wprowadza chaos w gospodarkę gminną.

W związku z powyższem należy wydać odpowiednie zarządzenia, ażeby preliminarze budżetów gminnych zgodnie z przepisem rozp. Min. Spr. Wewn. z 24 IX 1926 r. Dz. Ust. Nr. 101, poz. 587 przedkładane były do zatwierdzenia wydziału powiatowego na 3 miesiące (gmin wiejskich) i na 2 miesiące (miast niewydzielonych) przed rozpoczęciem następnego okresu budżetowego.

Równocześnie należy przestrzegać, ażeby prekluzyjny 60-cio dniowy termin do zatwierdzenia budżetów był ściśle przestrzegany.

Jak już wyżej wspomniałem przy układaniu budżetu należy wyczerpać wszystkie ustawą dozwolone źródła dochodowe, a w szczególności z majątku gminnego, oraz z opłat, które szczególnie w większych osadach, czerpane jako opłaty z targowicy i rzeźni mogą dać znaczny dochód, który winien być obrócony na uporządkowanie osiedla, jak brukowanie, zakładanie chodników, urządzenia sanitarne i t. p.

Terminowe uchwalanie i zatwierdzanie budżetów gminnych, wiąże się z obowiązkiem wymiaru danin komunalnych od gruntów przed dniem 1 kwietnia, a od innych objektów podatkowych w ciągu 2-ch pierwszych miesięcy nowego okresu budżetowego. Terminowy wymiar danin komunalnych wiąże się z prawem związku komunalnego do ściągania podatku, przyczem zaznaczam, że nakaz płatniczy musi zawierać podstawę prawną wymiaru, oraz klauzulę odwoławczą, a to stosownie do przepisu art. 46 i 54 ustawy o tymcz. ureg. fin. kom. w brzmieniu art. 5 i 6 go rozp. Prez. Rp. z 22.III 1928 r. Dz. U. Nr. 36, poz. 335.

Układ budżetów co do formy musi być bezwarunkowo dostosowany do wymogów prawa budżetowego.

W budżetach powinny być umieszczone objaśnienia i szczegółowe wyliczenia każdego wydatku, przyczem każdy wydatek może być uskuteczniony jedynie na ten cel, na jaki został przeznaczony. Preliminowanie subwencji bez ścisłego określenia jej przeznaczenia, jak również preliminowanie wydatków w sumach ryczałtowych jest niedopuszczalne.

Gospodarka gminna musi być prowadzona ściśle w granicach budżetu zatwierdzonego, budżet zaś dodatkowy może być sporządzony tylko w wypadkach wyjątkowych, w szczególności o ile w chwili układania budżetu zwyczajnego wydatku nie można było przewidzieć. Oczywiście budżet nadzwyczajny również tylko w tym wypadku może być sporządzony, gdy na pokrycie wydatku znajdują się odpowiednie źródła dochodu. Przed uchwaleniem przez reprezentację gminną (zgromadzenie gminne) i przed zatwierdzeniem przez władzę nadzorczą (wydział powiatowy) żadnych wydatków nie wolno uskuteczniać.

Po krótkich uwagach dotyczących szczególnie strony formalnej budżetów gminnych z kolei poświęcimy uwagę poszczególnym działom budżetu, tak w dochodach jak i w wydatkach.

Wydatki
a) Administracja gminna. Jeżeli przyjrzymy się wydatkom na administrację ogólną, to wydatki te wynoszą od 30 — 40% budżetów zwyczajnych gminnych, a w wielu wypadkach przekraczają 50% wydatków, jak to miało miejsce np. w gminie Frampol pow. biłgorajskiego. Oczywiście, gospodarka w gminie, której połowa budżetu przypada na wydatki administracyjne, nie tylko nie jest w stanie podołać ciążącym na niej obowiązkom gospodarczym i kulturalnym, ale nawet nie jest w możności wykonać obowiązków ustawowych.

Dwie są kardynalne przyczyny, które przy obecnym ustroju finansowym gmin wiejskich powodują

taką anomalję. Jedną przyczyną to niedostatecznie wielkie gminy, skutkiem czego suma podatków w poszczególnych gminach jest ograniczoną, a drugą przyczyną to w bardzo wielu wypadkach nadmiernie rozbudowana, a częstokroć zbyt drogo opłacona administracja.

Oczywiście nie należy tu wpadać w skrajność przeciwną i jak spotyka się w wielu gminach, płacić pracownikom po 30 czy też 50 zł. miesięcznie, albo na jednym etacie pomocnika pisarza XII lub XIII stopnia utrzymywać 2-ch albo i 3-ch pracowników. Taki pracownik źle opłacany, nie może i nie da z siebie należytej i odpowiedniej pracy, ale co gorsze może gospodarce gminnej przynieść poważne straty. Inspektorowie sam. gm. winni poddać dokładnej rewizji i analizie statuty etatów we wszystkich gminach, przeprowadzić racjonalny podział pracy w urzędach gminnych pomiędzy pracowników i tam gdzie uznają to za wskazane spowodować redukcję etatów.

Natomiast należy się zastanowić, oczywiście w każdym wypadku indywidualnie, czy stosownie do rozległości sołectwa, warunków terenowych i liczby ludności nie należałoby stosownie podnieść pobory sołtysów, gdyż to wpłynęłoby niewątpliwie na podniesienie ich sprawności w ściąganiu podatków i wykonywaniu zadań administracji.

Przy ustalaniu liczby etatów pracowników gminnych należy mieć na uwadze okólnik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z 4.I 1929 Nr. S. S. 2302 (numer okólnika 2) podany do wiadomości wydziałom powiatowym przy piśmie okólnem Wojewody Lubelskiego z dnia 1.II 1929 L. 71/Sm.

b) Budowa dróg gminnych. Ważnym z kolei z działem na który winni inspektorowie sam. gm. zwrócić baczną uwagę, a o czem obszernie referował p. Naczelnik Maliszewski, to sprawa budowy i utrzymania dróg gminnych. Jak wykazała dotychczasowa praktyka jedną z najważniejszych podstaw w budowie dróg, a zwłaszcza wobec braku środków finansowych, oraz ze względu na rozbudzony zapał wśród ludności, to ustawowe i dobrowolne świadczenia w naturze zainteresowanej ludności. Akcję tę należy zatem odpowiednio zorganizować, tak, aby każda gmina wybudowała rocznie, zależnie od swej siły finansowej do trzech kilometrów drogi o twardej nawierzchni, przy pewnej pomocy finansowej ze strony wydz. pow., która to pomoc może być użytą tylko na kierownictwo i nadzór techniczny lub robociznę fachową, względnie na zakup kamienia, tam gdzie brak na miejscu kamienia polnego.

Należy również zwrócić uwagę, ażeby świadczenia w naturze wykorzystywane były przez gminy miejskie.

Tu muszę zaznaczyć, że zgodnie z wyjaśnieniem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z 18.IX 1928 roku L. S. F. 2811/3/28 podanego do wiadomości wydziałów powiatowych okólnikiem z dnia 17.I 1929 roku L. 6508/Sm. (№ okólnika 12) gminy wiejskie i miejskie nie są uprawniane do generalnej zamiany świadczeń w naturze na opłaty, coby było równoznaczne z wprowadzeniem przez nie w tej formie specjalnego podatku drogowego, do którego poboru w myśl ustawy drogowej uprawnione są jedynie powiatowe związki komunalne. Zamiana świadczeń drogowych w naturze na ekwiwalent pieniężny może nastąpić tylko w tym wypadku, gdy zobowiązany szarwarku w czasie oznaczonym nie wykona albo dobrowolnie oświadczy chęć zamiany świadczenia w naturze na równoważnik pieniężny.

Jeżeli wspominam o tym dziale to muszę zwrócić uwagę na to, że uzyskane z tytułu ekwiwalentu za szarwark pieniądze były w wielu wypadkach, używane przez gminy na budowę dróg w sposób nieoględny i lekkomyślny. W pewnej gminie powiatu janowskiego budowa dróg gminnych oddana została przedsiębiorcy, przyczem wobec braku kosztorysów, a w dalszym ciągu braku należytego nadzoru i kontroli ze strony zarządu drogowego, oraz ze strony gminnej komisji drogowej, przedsiębiorca robót nie ukończył, a gmina narażoną została na straty kilkutysięczne.

W dziale wydatków na budowę dróg należy zwrócić uwagę na naprawę mostów, oraz zaopatrzenie dróg w należyte tablice orjentacyjne zwłaszcza przy krzyżowaniu dróg.

c) Wydatki na szkolnictwo powszechne. Dział wydatków na utrzymanie szkół, jako ściśle ustawowo określony, nie wymaga bliższego omówienia, należy jedynie zwrócić uwagę, ażeby przypadające należności były przez gminę szkolnictwu regularnie wypłacane, oraz, aby szkoły były na czas zaopatrzone w opał, gdyż brak opału powoduje niepożądane przerwy w nauce.

Zgodnie z wyjaśnieniem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zwracam uwagę, że na budowę szkół powszechnych gminy wiejskie nie mogą pobierać podatku inwestycyjnego, a tylko składkę, która musi mieć charakter dobrowolnej. Przy budowie szkół również należy się posługiwać szarwarkiem w szczególności przy zwózce materjałów.

W dziale kultura i sztuka pamiętać należy o drobnej subwencji dla Kasy Mianowskiego i Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Lublinie, Ligi Obrony Powietrznej Państwa, oraz na utrzymanie domów ludowych i czytelni publicznych.

d) Zdrowotność. W dziale zdrowie publiczne należy zwrócić uwagę na konieczność budowy, zwłaszcza w osadach, studzien. Ich stan obecny fatalny powoduje szerzenie się rozlicznych chorób. Na budowę tych studni mogą gminy otrzymać z Państwowego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych pożyczki, spłacalne w okresie 5-ciu lat.

e) Bezpieczeństwo publiczne. Ze sprawą powyższą łączy się dział bezpieczeństwa publicznego, a w szczególności sprawa zaopatrzenia osiedli w dostateczną ilość wody dla celów przeciwpożarowych, Należy również mieć na uwadze subwencjonowanie istniejących i nowozakładanych ochotniczych straży pożarnych. Przy udzielaniu subwencji należy baczyć, ażeby użytą została na zakup narzędzi strażackich, jak sikawki, węże, drabiny, topory itp. i w tym celu należy żądać od zarządów ochotniczych straży pożarnych wyliczenia się z użycia subwencji.

Z działem tym związany jest stan budynków urzędów gminnych. W wielu gminach, jak w powiecie bialskim, konstantynowskim i włodawskim budynki urzędu gminnego nie tylko są zbudowane z drzewa, ale nadto kryte słomą. Na cel uodpornienia budynków przeciw pożarom, o ile gmina obecnie nie może podołać budowie domu ogniotrwałego, należy wstawić

do budżetu pewną sumę na ogniotrwałe pokrycie.

Również z tym działem związana jest paląca kwestja aresztów gminnych. W większości wypadków pomieszczenia te urągają najprymitywniejszym wymogom, potrzeb ludzkich, nie mówiąc już o higjenie. Ciemmne, nieopalane w zimie, brudne i wilgotne, stają się przyczyną i rozsadnikiem chorób. Panowie Inspektorowie zechcą zwrócić uwagę, ażeby na doprowadzenie aresztów do stanu możliwej używalności znalazło się pokrycie w budżecie.

f) Inne wydatki. W dziale opieki społecznej muszą być uwzględnione potrzebne sumy na pokrycie kosztów leczenia za ubogich mieszkańców gminy.

W dziale popierania rolnictwa należy w budżecie wstawić pewne sumy na prace związane z meljoracją, które prowadzić należy również przy pomocy świadczeń w naturze.

Niemniej winne się znaleźć w budżecie pewne kwoty na cele ogniotrwałego budownictwa, a w szczególności na betoniarnie i cegielnie polowe.

W dziale „Różne" zamieszczają gminy wydatek na utrzymanie stójki konnej. Sprawa ta pominąwszy, że w szeregu gmin przedstawia się bardzo różnorodnie, bo wydatkowana na ten cel kwota waha się między kwotą 1500 zł. do 12000 zł., że wobec braku kontroli wyjazdów, w większości wypadków nie można stwierdzić czy wypłacona za utrzymanie stójki kwota odpowiada istotnemu zapotrzebowaniu i dostarczaniu podwód, to sprzeciwia się obowiązującym przepisom ustawowym, gdyż niema takiego przepisu, któryby upoważniał zebrania gminne do zamiany naturalnej powinności podwodowej czy to na ekwiwalent w zbożu czy w pieniądzach.

Dochody. W dziale dochodów pomieszczają urzędy gminne samodzielną składkę na powiększenie kapitału zakładowego gminnych kas pożyczkowo - oszczędnościowych. Tego rodzaju samoistna składka, zgodnie z reskryptem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 5.III 1927 r. Nr. III SG. 571/1927 jest niedopuszczalna. Wydatek na ten cel musi znaleźć pokrycie w wpływach (dochodach) zwyczajnych albo w pożyczce. O ile kapitał zakładowy jest pożyczony powinien być w szeregu kolejnych budżetów przewidziany wydatek na spłatę zaciągniętej pożyczki, oraz na jej oprocentowanie. Poza powyższym sposobem kapitał zakładowy może powstać, lub też być zwiększonym również z oszczędności budżetowych każdego roku.

W końcu w kilku słowach po krótce przebiegnę szereg tych niedomagań, które spotyka się prawie we wszystkich gminach.

Podatek wyrównawczy, którego wysokość i sposób poboru określony został ustawą z dnia 1.III.1927 r. Dz. U. Nr. 27, poz. 208 w całym szeregu gmin pobierany jest w normie wyższej, ponad dozwoloną i zatwierdzoną zgodnie z art. 2 ustawy. Zechcą Panowie Inspektorowie zwrócić na to uwagę i przestrzegać, by tego rodzaju fakty miejsca nie miały, gdyż powoduje to zupełnie słuszne rozgoryczenie wśród ludności i naraża powagę władz nadzorczych.

W wielu gminach spotyka się z faktem pobierania opłat kancelaryjnych przez pomocników pisarzy i przetrzymywaniem tych opłat w ciągu długiego czasu bez wpłacania do kasy gminnej. Taka manipulacja jest niedopuszczalną i o ile w którejś z gmin ze względów technicznych zajdzie potrzeba pobierania opłat przez pomocników pisarza, czego jednak należy unikać, to należy przestrzegać, aby pobrane opłaty były tego samego dnia do kasy gminnej odprowadzone.

Wogóle wszelkie wydatki i dochody winny być w tymże samym dniu przeprowadzone przez księgi kasowe.

To samo dotyczy wszelkich kwitów, całymi miesiącami przechowywanych w kasie bez przeprowadzenia przez księgę kasową. Tego rodzaju manipulacja kasowa jest również niedopuszczalną.

Wymiar i egzekucja danin i kar. Nawiązując do rozkładów podatkowych zaznaczam, że wszystkie księgi biercze, które zgodnie z § 25 rozporządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Ministra Skarbu z dnia 28 marca o kasowości i rachunkowości związków komunalnych (Dz. U. R. P. № 38, poz. 345) są **obowiązkowe**, powinny być prowadzone tak, żeby w każdym czasie można było z nich otrzymać niezbędne dane, dotyczące wymiaru i poboru bieżących danin komunalnych, jak również zaległości tych danin z lat poprzednich. Księgi te należy prowadzić indywidualnie dla każdego płatnika, bo w razie zniszczenia lub zagubienia kwitarjusza przez sołtysa zatraca się ewidencję, kto i jaki podatek zapłacił. Nakazy płatnicze, zgodnie z przepisem art. 46 go ustawy z dnia 11/VIII 1923 r. o tymcz. uregulowaniu finansów komunalnych Dz. U. Nr. 94 poz. 747 winny być sporządzone dla każdego płatnika indywidualnie, o ile ustawy lub statuty podatkowe nie przewidują odmiennego sposobu zawiadomienia. Nakaz płatniczy winien zawierać, zgodnie z okólnikiem Min. Spr. Wewn. z 17.V.1927 r. Nr. 112 L. 2166/27, imię, nazwisko i adres płatnika, podstawę prawną wymiaru, podstawę obliczenia podatku, termin i miejsce płatności, oznaczenie przedmiotu podatku i pouczenie o środkach prawnych. Muszę zauważyć, że przepis ten przez urzędy gminne nie jest przestrzegany.

Przy ściąganiu i wpłacie podatków państwowych należy zarządzić, aby sołtysi zebrany podatek wnosili do kasy urzędu gminnego, a nie bezpośrednio do kas skarbowych, gdyż powoduje to chaos w rachunkowości urzędu gminnego, a uzgodnienie z kasą skarbową jakie i za jaki czas podatki zostały już uiszczone, nastręcza dużo trudności, a w wielu wypadkach jest wprost uniemożliwione.

Ogólnem niedomaganiem i to prawie we wszystkich gminach, jest opieszałe ściąganie podatków tak państwowych jak i samorządowych. Nieściąganie podatków samorządowych powoduje, że urzędy gminne wydatkują na bieżące potrzeby sumy przechodnie, jakie w danym momencie znajdują się w kasie gminnej. Należy zwrócić uwagę, że wydatkowanie sum przechodnich na bieżące potrzeby gminy jest niedopuszczalne, a winni mogą być pociągnięci nawet do odpowiedzialności karnej.

Dalej należy zwrócić uwagę na opieszałe i nieterminowe ściąganie składki ogniowej, co uniemożliwia Powszechnemu Zakładowi Ubezpieczeń Wzajemnych wykonywanie ustawowych obowiązków, a pogorzelców naraża na zwłokę w otrzymaniu należnej sumy za ubezpieczenia.

Również należy uregulować sprawę sprężystego ściągania kar administracyjnych i sądowych. Nieściąganie kar sądowych powoduje interwencję Izby Kon-

troli, która przy sposobności lustracji sądów pokoju zwraca na to baczną uwagę.

Nie mniej ważną sprawą jest ściąganie kar, nakładanych przez dozory szkolne. Kary te winny być przez urząd gminny ściągane w bardzo szybkim tempie, jeżeli mają odegrać rolę pedagogiczną. Jak stwierdzono, kary te zalegają po roku a nawet i dłużej. Należy przeto w tych wypadkach wystąpić do dozorów szkolnych o ich umorzenie, gdyż ściągnięcie zaległych kar nie osiągnęłoby celu, a przeciwnie wywołałoby rozgoryczenie wśród ludności.

Gminne kasy pożyczkowo-oszczędnościowe. Sprawa gminnych kas pożyczkowo - oszczędnościowych została już uprzednio omówiona, tu zwrócę uwagę, że Panowie Inspektorowie tylko w wyjątkowych wypadkach kasy te rewidują, skutkiem czego sposób ich prowadzenia jest nieodpowiedni. Pomijając stronę czysto rachunkową, stwierdzono, że posiadane przez kasy weksle są preterminowane, wystawione in blanco, bez odpowiednich upoważnień do wypełnienia, bez podpisu akceptantów lub bez ręczycieli. Pożyczki udzielane są nie w kolejności zgłoszeń, w terminach płatności dłużnicy nie wpłacają kapitału dłużnego, jedne i te same osoby otrzymują po dwie a nawet i trzy pożyczki, członkom zarządów udziela się pożyczek bez odpowiednich uchwał rad gminnych.

Regulacja prawa własności nieruchomej. W tem miejscu poruszyć muszę sprawę gruntów, stanowiących własność ogółu mieszkańców, a to ze względu na to, że jak stwierdzono w wielu wypadkach, wedle tabel likwidacyjnych obszar ich jest o wiele większy, aniżeli wedle później dokonanych pomiarów, natomiast wedle tychże pomiarów, niektóre własności indywidualne w tych osiedlach są większe obszarem aniżeli wedle tabel likwidacyjnych. Z tego wynika, że w czasie od sporządzenia tabel likwidacyjnych do czasu dokonania późniejszych pomiarów, poszczególni mieszkańcy, z ogólnej własności zagarnęli część gruntów na swoją własność.

Nie mniej ważną sprawą to ustalenie, kto jest obecnie właścicielem numerów wedle tabel likwidacyjnych, gdyż dziś niepodobna ustalić i stwierdzić tytułu własności. Każdy nieomal z włościan jest tylko posiadaczem gruntów, co w praktyce ma takie znaczenie, że w razie ewentualnego zamiaru sprzedaży posiadłości o sporządzeniu rejentalnego aktu kupna sprzedaży niema mowy.

Do uregulowania tych spraw, należałoby, jak przed wojną powołać do życia komisje, pochodzące z wyboru danej gromady, któreby protokólarnie ustaliły i stwierdziły, kto jest obecnie właścicielem danego gruntu, co dałoby podstawę do uregulowania strony prawnej poruszonych spraw.

— o —

Po wygłoszeniu powyższych referatów wywiązała się bardzo ożywiona dyskusja, w której zadano referującym cały szereg pytań, a między innemi:

1) Czy Sejmik może pobierać podatek inwestycyjny w miastach?

2) Czy celem przedsiębiorstw komunalnych jest maksimum zysku, czy dostarczenie artykułów po najniższych cenach ludności?

3) Czy celowem jest prowadzenie indywidualnych ksiąg bierczych?

4) Czy opłaty za nadmierne zużycie dróg winien płacić właściciel wyrębu, czy przedsiębiorca leśny, czy tartak?

5) Czy odwołania podatkowe wniesione przez petenta po terminie winien wydział powiatowy odrzucać, czy przesyłać do decyzji Urzędowi Wojewódzkiemu?

6) Czy niewymierzony podatek inwestycyjny konkretnej osobie w danym okresie budżetowym w następnych okresie przypada, czy nie?

7) Czy grunta zajęte pod szkołę podlegają opodatkowaniu?

8) Czy należy się bezpłatne mieszkanie nauczycielowi szkoły powszechnej od gminy czy nie? a przeto czy należy odpowiednią kwotę na powyższy cel wstawić do budżetu gminnego?

9) Co władza nadzorcza zrobi, jeżeli sejmik nałozy podatek, który nie będzie miał podstaw prawnych, a nikt z płatników odwołań wnosił nie będzie?

10) Jakie jest stanowisko Urzędu Wojewódzkiego w sprawie nakładania opłat drogowych za nadmierne zużycie dróg na przedsiębiorstwa samochodowe?

11) Jakie stanowisko winien zająć wydział powiatowy w sprawie budżetów rad szkolnych powiatowych?

12) Czy można pobierać podatek w wekslach?

13) W jakim dziale budżetu należy umieszczać procenty od zaciągniętych pożyczek wekslowych?

14) Czy należy koniecznie przedkładać promesę Banku przy występowaniu o zatwierdzenie pożyczki?

15) Czy wskazanem jest pobieranie opłat kancelaryjnych?

16) Na jaki cel winny być przeznaczone opłaty osadzkie?

17) Czy można i w jaki sposób egzekwować składki dobrowolne?

18) Czy opłaty drogowe są dochodem zwyczajnym czy nadzwyczajnym?

Odpowiedzi na zadane pytania udzielali: p. Naczelnik Szaynowski, Inspektor Haciewicz i referenci: Bar, Filipiński i Filipowski, które w streszczeniu można ująć jak poniżej:

1) Sejmik podatku inwestycyjnego w miastach pobierać nie może, gdyż uprawnienie do poboru tego podatku przysługuje miastom;

2) Zakłady dobra publicznego jak szpitale, ambulatorja itd. nie mogą dawać zysku, a zakłady użyteczności publicznej jak wodociągi, gazownie, rzeźnie itp. muszą być samowystarczalne, a nawet dawać pewne dochody, natomiast przedsiębiorstwa w ścisłym tego słowa znaczeniu jak cegielnie, betoniarnie, drukarnie powinny dawać zyski.

3) W gminach księgi biercze zostały uregulowane specjalną instrukcją, podczas gdy powiaty unormowały tę sprawę różnie.

4) Opłaty za nadmierne zużycie dróg można nakładać na przedsiębiorstwa leśne i tartaki.

5) Odwołania podatkowe wniesione do wydziału powiatowego bez względu na terminy winny być przedłożone Urzędowi Wojewódzkiemu do decyzji.

6) Niewymierzony podatek inwestycyjny danemu płatnikowi w poprzednim okresie budżetowym nie może być wymierzany za poprzedni okres w następnym okresie budżetowym.

7) Grunta zajęte dla szkoły, a będące własnością gminy nie podlegają opodatkowaniu na rzecz samorządu.

8) W myśl obowiązujących w tym względzie przepisów gminy są obowiązane do dostarczania nauczycielom publicznych szkół powszechnych mieszkań, za które mogą zasadniczo pobierać opłaty czynszowe i uwidoczniać powinny wpływ z tego tytułu w budżecie gminnym.

9) Urząd Wojewódzki każdy statut podatkowy przedłożony do zatwierdzenia a niezgodny z przepisami w tym względzie obowiązującymi, nie zatwierdzi, a każde odwołanie podatkowe niezgodne od wymiaru niezgodnego ze statutem — uwzględni, stojąc zawsze na stanowisku prawa.

10) Ponieważ przedsiębiorstwa samochodowe niszczą w szczególny sposób drogi, przeto wskazanem jest, aby związki komunalne nakładały opłaty drogowe za nadmierne zużycie dróg na powyższe przedsiębiorstwa.

11) Sumy preliminowane w budżetach na radę szkolną powiatową winny być przekazane do dyspozycji tej rady.

12) Nie jest wskazanem pobieranie podatków w wekslach ze względu na trudności dyskontowania i wprowadzające chaos do gospodarki, w każdym razie w księgach kontowych należy uwidoczniać dany podatek, jako uiszczony, dopiero po wykupieniu weksla przez płatnika.

13) Procenty od zaciągniętych pożyczek wekslowych należy umieszczać w dziale IV-tym.

14) Promesa Banku przy zatwierdzaniu pożyczek jest konieczna, a żaden z Banków promesy nie odmówi przed zatwierdzeniem pożyczki przez władzę nadzorczą z pewnymi zastrzeżeniami, w żadnym razie brak zatwierdzającej uchwały nie będzie przeszkodą do przyznania w zasadzie pożyczki, przez Bank.

15) Opłaty kancelaryjne niezbyt wygórowane związki komunalne pobierać powinny.

16) Opłaty osadzkie uchwalone na zebraniu osadzkim, a zatwierdzone przez wydział powiatowy przeznacza się na cele związane z potrzebami osady.

17) Składki dobrowolne nie mogą być przymusowo egzekwowane.

18) Opłaty drogowe na utrzymanie dróg są dochodem zwyczajnym, a na budowę dróg — nadzwyczajnym.

Poza powyżej postawionemi pytaniami cały szereg uczestników Zjazdu zabierał głos w sprawach ogólniejszego znaczenia, związanego z treścią i tendencją referatów, a mianowicie:

Anusiuk Antoni—sekretarz wydz. pow. pow. siedleckiego nawiązując do referatu referenta Bara podnosi, że opłaty kancelaryjne w konsekwencji zniechęcają ludność, nieprzychylnie usposabiają do wydziału powiatowego, utrudniając jej odwołanie się od często niesłusznie wymierzonych podatków. Wychodząc z powyższego założenia Wydział Powiatowy w Siedlcach zniósł opłatę kancelaryjną.

Wilczyński Antoni — inspektor samorządu gminnego pow. krasnostawskiego — zaznacza, że jeżeli wydział powiatowy zaczyna operować wekslami, to świadczy o istnieniu przekroczeń budżetowych albo o nieściągniętych dochodach. Cała zaś odpowiedzialność z punktu widzenia prawa za wykonanie budżetu spoczywa na przewodniczącym. Na podstawie procentowego ujęcia budżetów gminnych ustala się zbyt wysoki odsetek budżetów przeznaczonych na wydatki administracyjne. Jednak gminy nasze nie grzeszą brakiem pracy, a pracownicy gminni stale zapominają o siedmiogodzinnym dniu pracy. Słusznym jest tedy postulat, aby Rząd część wydatków administracyjnych ponosił ze względu na zbyt szeroki zakres poruczony do wykonania gminom, a wypływający z obowiązku ustawowego.

Naczelnik Szaynowski — zaznacza, że niewłaściwym jest postawienie sprawy w ten sposób, aby przewodniczący wydziału powiatowego za wszystko odpowiadał, gdyż właśnie jest naszą intencją, aby sekretarz sejmiku był faktycznym wykonawcą budżetu. Naturalnie, jeżeli przewodniczący zarządzi inaczej, wbrew woli sekretarza, to on za to posunięcie odpowiada. Urząd Wojewódzki zdaje sobie doskonale sprawę z tego, że gminy wiejskie są przeciążone pracą, a budżety ich najczęściej deficytowe z powodu braku źródeł dochodowych. Dlatego też Urząd Wojewódzki kilkakrotnie już występował z całym szeregiem memorjałów do Ministerstwa Spraw. Wew., proponując zmianę odnośnych przepisów dotyczących źródeł dochodowych dla gmin wiejskich, dotychczas jednak bez skutku.

Witoszyński Aleksander — inspektor samorządu gminnego pow. Hrubieszowskiego — donosi, że gminy w najwyższym procencie swój budżet przeznaczają na budowę szkół. Jednak dotychczas niema określonych norm prawnych, co się szkołom od samorządu gminnego należy z wyjątkiem niejasnych i dziś już nieaktualnych kilku okólników z Kuratorjum.

Bielecki Jan — sekretarz wydziału powiatowego pow. konstantynowskiego podkreśla, że dość często gminy wiejskie pokrywają swe wydatki nie ze źródeł ustawowych, co w rezultacie wprowadza pewne komplikacje w gospodarce gminy np. większa własność nie chce płacić dobrowolnie uchwalonych i nałożonych składek na jakiś ściśle określony cel. W celu podniesienia dochodów gmin należy podwyższyć podatek wyrównawczy.

Naczelnik Szaynowski — wyjaśnia, że podatek inwestycyjny na budowę szkół będzie mógł być zatwierdzony przez Ministerstwo, ale należy zmienić tytuł na „zaliczki dla gmin na budowę szkół" w budżecie sejmiku.

Inspektor Haciewicz — reasumując tak obszerną dyskusję na ten temat w ujęciu syntetycznem podaje ogólne zasady, na które należy zwracać baczną uwagę przy wszelkiego rodzaju poczynaniach ciał samorządowych, a mianowicie: na a) wykreślenie linji wytycznej polityki gospodarczej samorządu, b) równowagę budżetu, c) usprawnienie aparatu administracyjnego, d) konieczność sporządzania należytego planu wykonywania budżetu. Najczęściej powiatowe związki komunalne sprawozdań kwartalnych nie sporządzają, gospodarują po „ciemku", nie przestrzegając norm prawa budżetowego, wydają z różnych paragrafów na ten sam cel. Należy zwrócić baczną uwagę na tak zwane subsydja kulturalno-oświatowe, są to „ozdoby budżetu" wynik targów politycznych i ustępstw wzajemnych. Subsydjując organizacje apolityczne, oświatowo-kulturalne należy roztoczyć nad niemi kontrolę, żądać przedkładania szczegółowego budżetu i sprawozdania z wykonania, aby móc skontrolować, na co pieniądze zostały zużyte.

Wojewoda zabrawszy głos podkreślił konieczność planowej gospodarki w granicach zatwierdzonego bu-

dżetu. Jeżeli naprzykład przejrzymy przekroczenia budżetowe w samorządzie pow. chełmskiego, to napawa nas obawą, że po 10-letniej pracy na terenie samorządu powiatowego mogą jeszcze być tak wielkie przekroczenia budżetowe, dokonywane bez uchwał i wiedzy odpowiednich ciał kolegjalnych jak sejmik i wydział Powiatowy. Przekroczenia te wynoszą około 150.000 zł. na stację doświadczalną, 78.500 zł. na drogi, kupiono ośrodek bez odpowiedniej uchwały. Władza nadzorcza jest zaniepokojona, że podobne wypadki mogą mieć miejsce i w innych powiatach, o których dotychczas czynniki kompetentne jeszcze nic nie wiedzą. Pan Wojewoda kategorycznie podkreśla, że każde przekroczenie budżetowe musi być akceptowane przez odpowiednie kolegja zgodnie z odpowiedniemi przepisami prawnemi. W przyszłości żaden z budżetów nie może liczyć na zatwierdzenie bez realnego zbilansowania.

Jednym z głównych postulatów w gospodarce samorządu winna być **planowość pracy i oszczędność.**

Następnie wygłosił referat Woj. Inspektor Ochrony Lasów w Lub. Urzędzie Wojewódzkim. Z. Szyszkowski.

referat Nr. 9.

ZALESIANIE LOTNYCH PIASKÓW NA TERENIE WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO.

Najbardziej charakterystycznemi glebami ziem polskich są piaski. Północny pas ziem Rzplitej jak i południowy obfitują przeważnie w gleby piaszczyste. Gleby urodzajne jak lössy, czarnoziemy, borowiny przeważnie obejmują środkowe tereny ziem Rzplitej.

Gleby piaszczyste są pochodzenia przeważnie lodowcowego za wyjątkiem gleb napływowych, które stale po dziś dzień powstają.

Najbardziej charakterystyczną cechą gleb piaszczystych jest brak gliny koloidalnej, która nadawałaby charakterystyczną cechę zwięzłości. Grubość ziarn, z których piaski się składają i brak spójności cząsteczek sprawiają to, że gleby takie są nadzwyczaj łatwo przepuszczalne a zarazem i przewiewne. Z powodu powyższych cech — szybko te gleby wysychają i nie dają roślinom potrzebnego zapasu wilgotności.

Gleby piaszczyste są przeto za suche i posiadają za małą powierzchnię, przez co są za ubogie w wodę i składniki pożywne. Gleby te są tym uboższe, im z większych ziarn kwarcowych składają się. Gleby piaszczyste w zależności od położenia posiadają najprzerozmaitszy charakter. A więc gleby piaszczyste leżące na podłożu wapiennym, gleby piaszczyste na podłożu żwirowatym, gleby piaszczyste na podłożu gliniastym i t.d. Wszystkie te kategorje gleb piaszczystych, o ile są w kulturze należytej, nadają się doskonale na użytki rolne i dają niezłe plony.

W dzisiejszym moim elaboracie najbardziej charakterystycznymi piaskami, które chcę omówić, są piaski głębokie. Piaski takie z natury ubogie w próchnicę i wilgoć, o ile leżą dość wysoko, tworząc tereny sfalowane lub wzgórza piaszczyste, czy też tereny równe w podkładzie grubym piasku, w oddaleniu od wód gruntowych przemieniają się **w wydmy piaszczyste.**

Wydmy takie, a nawet bardzo nieraz znaczne połacie, wydmuchowiskami takiemi pokryte nie są u nas rzadkością np. Puszcza Błędowska koło Olkusza, Piaski koło Rembertowa, Dęblina, gdzie władze wojskowe urządzają poligony. Piasków takich niestety, jak wykazuje statystyka nie ubywa, lecz zwiększa się ich ilość. Przyczyna tkwi przedewszystkiem w stałym, choć powolnym obniżaniu się poziomu wód tak u nas jak i w całej Europie.

Druga przyczyna, która znajduje swe źródło w nas samych jest wytrzebienie i stałe dążenie do trzebienia naszych lasów.

Niszczenie lasów przyjmuje naprawdę zawrotne tempo.

Wzrastająca parcelacja, komasacja, słowem naprawa ustroju rolnego, pożera zachłannie i bez troski o przyszłość bardzo poważne cyfry hektarów lasów.

Tym smutniejszy obraz się nasuwa, jeśli się zważy, że właściciele lasów, chcąc zlikwidować swoje tereny leśne z pobudek czysto finansowych — projektują na reformę rolną tereny leśne o glebach ubogich, piaszczystych. Dalej na likwidację serwitutów odchodzą niejednokrotnie lasy o glebach b. ubogich, nadających się jedynie na las. Dzieje się to siłą samej ustawy o likwidację serwitutów, gdzie powiedziane jest, że za serwitut leśny oddać należy ziemię z drzewostanem, za serwitut zaś pastwiskowy ziemię z pod lasu. Niejednokrotnie otaczające lasy i grunta orne, dotykające do danej wsi są b. liche, nawet o typie gleb noszących cechy ochronne, lecz z braku innych gleb — muszą być oddane za serwituty. Cóż będzie za lat kilkanaście na takich glebach po wycięciu drzewostanów? Twierdzę napewno, że powstaną nieużytki, jeśli nie wydmuchowiska, to nędzne pastwiska z pojedyńczo rozrzuconym jałowcem i karłowatą sosną. Lasów takich na glebach typowo leśnych marnować nie wolno. Na takich glebach winno się przedewszystkiem dbać o zachowanie lasów oraz o racjonalne ich zagospodarowanie. Nie łudźmy się, że na glebach takich gospodarka rolna się uda, koszta włożone na robociznę, na nasienie nie opłacą się, bo jeżeli już piaski nie zasypią tych plonów, to ewentualna produkcja nie oprocentuje wkładów włożonych w gospodarstwo. A winno się mieć stale na uwadze, że poziom wód gruntowych stale się obniża, i te piaski, które dziś jeszcze moglibyśmy z pewnym nakładem pracy i kapitału zupełnie dobrze zalesić za lat kilka lub kilkanaście może być za późno.

Zadrzewione tereny piaszczyste dzięki drzewostanowi zatrzymują dłużej wilgoć tak zimową jak i wiosenną, co wpływa dodatnio nawet na sąsiednie piaszczyste nieużytki.

Rozróżnię tu 2 bardzo ważne kategorje nieużytków, a które występują charakterystycznie na terenie Województwa Lubelskiego. Pierwszą kategorją nieużytków są to piaski lotne t. zw. wydmy, które nie tylko, że same nic nie produkują, lecz zasypują sąsiednie uprawne pola, a nieraz i chaty wieśniacze. Drugą kategorją nieużytków, wymagających nie mniej usilnej walki i mozołu przy doprowadzeniu ich do stanu produkcyjnego, są to podmokłe, często zabagnione piaski. Kategorja druga o tyle jest mniej niebezpieczną, że przynajmniej jest umiejscowioną i nie

posuwa się jak kategorja pierwsza—t. zw. lotne piaski. Zebrane dane statystyczne z poszczególnych powiatów Województwa wykazują, że ogólna ilość piasków lotnych w Województwie Lubelskiem wynosi około 15 tys. ha.

Kategorja druga nieużytków wynosi, jeśli nie mniej to przynajmniej równą powierzchnię pierwszej. Kategorja druga nieużytków t. j. bagna i podmokłe lasy czekać będzie rozwijającej się akcji meljoracyjnej, która ożywiać się zaczyna w miarę powstawania spółek wodnych po wsiach.

Dziś na czoło wysuwają się przedewszystkiem tysiące hektarów lotnych piasków, które Urząd Wojewódzki postawił sobie za naczelne zadanie doprowadzenie ich do stanu produkcyjnego, a więc ustalenia i zalesienia.

Rozmieszczenie nieużytków na terenie Województwa Lubelskiego.

Przytoczona powyżej powierzchnia nieużytków grupuje się głównie w północnych powiatach Województwa a więc Podlasie, Mazowsze. Południowa połać Województwa, to przeważnie wyżyna Małopolska obfituje w gleby żyzne, urodzajne. Pas południowy stykający się bezpośrednio z niżem galicyjskim, a więc powiat Biłgorajski, południowa część powiatu Tomaszowskiego i powiat Janowski stanowią również tereny piaszczyste o typie gleb czysto leśnych. Charakterystyczna różnica pomiędzy glebami piaszczystemi północnych powiatów a pasa południowego Województwa jest ta, że gleby piaszczyste północne są przeważnie suche lub też sapowate, gleby zaś południowego pasa są wilgotne, podmokłe, a częstokroć zabagnione.

Jakaż jest przyczyna powstawania nieużytków?

Zasadnicza przyczyna tkwi w warunkach powstania tych gleb, a więc w podstawach geologicznych, a następnie we właściwościach klimatyczno-meteorologicznych i wreszcie największe źródło zła tkwi w bezmyślnej, złej, każącej za siebie pokutować przyszłym pokoleniom, gospodarce na tych terenach.

Pierwsze dwie przyczyny wytworzone są przez samą przyrodę, skład mineralogiczny gleby znajduje swe źródło w jej pochodzeniu geologicznem. Czynniki meteorologiczno-klimatyczne mają o tyle wpływ na piaski, że w miarę większych opadów atmosferycznych zwiększa się zapas wilgotności gleb, a co zatem idzie i żywotność danej gleby. Klimat suchy, gorący ujemnie wpływa na zasób wilgotności w piaskach, a co zatem idzie i obniża jej zdolność produkcyjną.

Najpoważniejszą przyczyną powstawania piasków lotnych, a zarazem bezpośrednią jest człowiek. Gleby piaszczyste, nieraz o cechach ochronnych, będąc pod drzewostanami posiadają pewną więź, która je trzyma w łączności.

Z chwilą wycięcia drzewostanów gleba dzięki wiatrom, promieniom słońca pozbywa się tej więzi, a więc czy to tego zasobu wilgotności, która istnieje pomiędzy poszczególnymi ziarnami piasku, czy też słabych roztworów soli mineralnych czy też korzeni roślin przedtem rosnących, czy też części gliny koloidalnej, spajającej drobne cząsteczki tych gleb piaszczystych.

Niezależnie od powyższego zwiększaniu się lotnych piasków sprzyjają pastwiska większych lub mniejszych stad koni, bydła i owiec. Inwentarz drepcąc stale po tych terenach, noszących cechy ochronne, sprzyja powstawaniu wydmuchowisk, bowiem usuwa wierzchnią darń, która dotychczas wzmacniała te gleby, a następnie poruszony już piasek jest oęty przez wiatry, które uruchomiają ten teren, tworząc typową wydmę.

Słuszną tedy troską czynników rządowych, a przedewszystkiem Ministerstwa Rolnictwa było wysunięcie na czoło wszystkich zagadnień polityki leśnej w Państwie, dążenie do realnego przystąpienia do akcji zalesiania nieużytków.

W początkach 1923 i 1924 roku akcja ta spoczywała li tylko na organach ochrony lasów. Ponieważ ilościowo skład Komisarzy w każdym z województw był znacznie odbiegającym od składu takiego, aby praca normalnie i wydatnie postępowała naprzód, przeto pod względem techniczno-fachowym akcja ta zgóry była skazana na niepowodzenie, a przynajmniej na minimalne rezultaty. Strona finansowa również była bardzo niedostatecznie uwzględniona. Bowiem kwoty uzyskiwane z Ministerstwa naówczas, nie przekraczające kilku tysięcy złotych wystarczały zaledwie na założenie szkółek leśnych tak, że na wiosenne prace zalesieniowe nie było kredytów. To też akcja zalesieniowa ograniczała się głównie do produkcji sadzonek przez poszczególnych Komisarzy O. L. w ich obwodach i rozdawanie tych sadzonek petentom zgłaszającym się po nie.

Przeważnie sadzonki były rozdawane darmo lub też za minimalnym zwrotem kosztów produkcji. To też zalesienia te nie były zogniskowane na większych terenach, lecz poszczególni posiadacze tych nieużytecznych terenów wysadzali każdy z osobna.

Ponieważ sposób niejednokrotnie sadzenia był zły, jak również sąsiadujące właściciele nieużytków nie zalesiając tych terenów, wypędzali bydło, powodowali, że i te działki zalesione przepadały, wracając z powrotem do rzędu nieużytków. Fakta podobne były w pow. Janów Lub., Puławskim koło Opola, Sokołowskim, Węgrowskim itd. W rezultacie dochodziło się do wniosku, że przy takiej organizacji zalesień akcja ta rozwinąć się nie może i każdy wydatkowany grosz na powyższe jest wyrzucony bezprodukcyjnie. Należało oczekiwać gruntownej w samych zasadach organizacji — zmiany względnie ujęcia całej tej akcji w ustawę przymusowego zalesienia nieużytków.

To też już z końcem 1926 r. Ministerstwo Rolnictwa zdecydowało całą tę akcję ująć szerzej, wprzęgając do pracy samorządy powiatowe. Władzom Ochrony Lasów pozostawiono nadzór techniczno-leśny oraz nadzór nad wydatkowaniem sum.

Subwencje są przyznawane tym poszczególnym Pow. Zw. Kom., które wykażą się pracą rozpoczętą w tej dziedzinie oraz zobowiążą się pokryć 25% przyznanych kredytów z Ministerstwa własnymi funduszami. Kwoty w ten sposób uzyskane, a więc z zasiłku Min. Rol, oraz z sum sejmiku muszą być zużytkowane li tylko na akcję zalesieniową.

Z tą chwilą zaczyna się nowy okres w akcji zalesień nieużytków.

Odrazu z wiosną 1927 r. przystąpiono do wzmożonej pracy przez następujące powiaty województwa lubelskiego: garwoliński, sokołowski, siedlecki, wę-

growski, bialski, lubartowski, lubelski. Podczas gdy w latach ubiegłych zapoczątkowana akcja w tym kierunku obejmowała tylko powiaty: garwoliński, sokołowski, węgrowski i siedlecki. Wymownym postępem prac w tym kierunku są cyfrowe dane, które świadczą o wzmożonej akcji zalesiania. Ogólnie zalesiono w latach 1925 i 1926 na terenie województwa lubelskiego 182.69 ha, to już w roku 1927 zalesiono przeszło 531.42 ha.

Ze akcja ta zaczyna się rozszerzać świadczy znowu rok 1928, w którym przystąpiły do zalesień dalsze sejmiki — łącznie w liczbie już 13 na ogólną liczbę 19, z których 4 nie posiada lotnych piasków.

Powierzchnia zalesiona lotnych piasków wzrasta tempem szybkiem. Na wiosnę bowiem 1928 r. zalesiono 1334.60 ha i poprawek poczyniono na dawnych zalesieniach na powierzchni 63.00 ha co łącznie daje cyfrę 1397.6 ha.

Niezależnie od tego powstały w poszczególnych powiatach szkółki leśne (rozsadniki), jak w powiecie Lubartowskim, Bialskim, Siedleckim, skąd materjał będzie wystarczał już na wiosenne zapotrzebowanie. W innych powiatach, gdzie szkółek nie zakładano materjał łatwo daje się pozyskać albo z sąsiednich lasów prywatnych, albo z lasów państwowych.

Organizacja zalesień nieużytków na terenie Województwa Lubelskiego przedstawia się jak następuje:

a) pod względem finansowym

Kwoty uzyskiwane na zalesienie nieużytków pochodzą z 3-ch źródeł:

1) subwencja bezzwrotna z Ministerstwa Rolnictwa,

2) 25% fundusz, pochodzący z sum odnośnych Samorządów Pow., każdy Pow. Zw. Kom. uzyskujący subwencję zgłasza deklarację, iż sumę, równającą się 25% uzyskanej subwencji wyasygnuje z własnych funduszów na akcję zalesień nieużytków.

3) Zasiłki, pochodzące z sum dyspozycyjnych Wojewody, a wpłacone jako zasiłki na zalesienie nieużytków.

Do zalesień przeznaczone są przedewszystkiem te grunty, na których powstają lub rozszerzają się piaski lotne, wydmy. Wydatkowane sumy przez poszczególne Wydz. pow. stosownie do warunków wymienionych w okólniku Min. Roln. L: 2922/L. I. z dn. 27.XI.27 r. są sprawdzane tak pod względem rzeczowym jak i książkowym przez organa ochrony lasów.

Z nadsyłanych rachunków po sprawdzeniu przez Woj. Insp. O. L. robione ogólne zestawienia i te są przesyłane Ministerstwu Rolnictwa do zatwierdzenia.

Fundusze są zużytkowane na ustalenie wydmy i na zalesienie tejże.

W związku z ustaleniem zakładane są płoty z faszyny, gałęzi, wierzchów, które się robi w odstępach 40 metrowych w kierunku prostopadłym do panujących wiatrów. Płotki takie spełniają doskonale rolę jako łamacze — wiatrów i osłabiają jego pęd, przez co uniemożliwia się wywiewanie piasku i wędrowanie tegoż. Po ogrodzeniu złośliwej wydmy przystępuje się w dalszym ciągu do ustalenia tejże, przeważnie zapomocą wysadzania gałązek wrzosu w miejscach, gdzie tkwić będzie sadzonka, względnie sadzi się uprzednio sosnę pospolitą 1-o roczną i przy każdej z nich umieszczą się gałązkę wrzosu. Praktyka wykazała, że ten sposób jest bardzo dobry, bowiem osłania od wywiania sadzonki, a następnie daje po opadnięciu pewien zasób próchnicy. Wysiewanie zaś traw ustalających, pociąga za sobą b. duże koszta i częstokroć każe na siebie długo czekać, a często w rezultacie zawodzi.

Rola tedy płotków oraz wrzosu jest bezsprzecznie korzystną i daje usługi przy ustalaniu. Jako dowód służą powyższe metody ustalania złośliwej wydmy piaszczystej w pow. Lubartowskim wieś Giżyce, wieś Antonin, w pow. Siedleckim wieś—Olszyc.

Zalesienie prowadzi się przez sadzenie. Używa się przeważnie sosny pospolitej 1-o rocznej z silnie rozwiniętym (wiązkowato) korzeniem.

W dalszym ciągu fundusze są zużytkowane na materjał, potrzebny do sadzenia, a więc na nasiona, sadzonki, produkcję sadzonek (jeśli się zakłada szkółki), na dowóz sadzonek i wreszcie w niektórych wypadkach na robociznę przy sadzenie. Tam, gdzie pielęgnacja zalesionych terenów jest utrudniona, a wieś nie daje rękojmi, że ogrodzi ten teren, to na koszt Pow. Zw. Kom. powierzchnię taką się odgradza.

Z wydatkowanych sum prowadzone są ścisłe rachunki według przepisów skarbowych.

b) pod względem fachowym.

Organizacja pod względem fachowo - leśnym przedstawia się następująco. Z dniem nastania robót wiosennych tj. mniej więcej od 1 marca do połowy kwietnia i dłużej w zależności od sprzyjających warunków do sadzenia, Komisarze Ochrony Lasów zwalniani są od swych zwykłych zajęć służbowych i poświęcać się mają li tylko pracy nad zalesieniem nieużytków. Pomoc jednego Komisarza O. L., który ma po 4 powiaty, w których się prowadzi akcję zalesieniową, jest niewystarczająca.

Komisarz wtedy występuje w roli instruktora, organizatora robót zalesieniowych, zaś wykonawcą na gruncie przeważnie być nie może. Wtedy Wydz. pow., które zdają sobie jasno sprawę z zadania, jakie na siebie przyjęły, to siłę wykonawczą na gruncie przyjmują w charakterze djetarjuszy. W ten sposób postąpił Wydział Powiatowy w Sokołowie, który przyjął stałego leśnika—praktyka—i pod jego kierownictwem bezpośrednim ta akcja jest prowadzona.

Komisarz O. L. dojeżdża, naradza się z takim instruktorem, organizuje roboty, jest pewien czas przy rozpoczęciu i jedzie do następnego powiatu.

Wydział Powiatowy w Lubartowie przyjął ze średniej szkoły rolniczej uczniów starszych kursów w charakterze djetarjuszy. Uczniowie ci zostali pouczeni przez odnośnego Komisarza O. L. o metodzie, sposobie sadzenia, wyborze sadzonek, a że z ławy szkolnej zasadnicze pojęcie już mieli, więc w rezultacie okazali się dobrymi pracownikami i wykonawcami tych prac na gruncie.

W społeczeństwie naszem tkwi b. dużo dobrej woli, zapasu energji potencjonalnej, nagromadzonej przez długie lata niewoli, tylko trzeba rozbudzić tą energję i poprzeć ją usilną dobrą wolą, a wtedy na każdem polu, a więc i w dziedzinie zalesiania nieużytków, dokażemy czynami, że potrafimy być narodem twórczym wskazującym drogę nietylko przyszłym pokoleniom Polski Odrodzonej lecz i innym narodom.

Do takiej tedy twórczej, a ofiarnej, pracy winniśmy przystępować bez żadnych nakazów, lecz iść za głosem wewnętrznym, podyktowanym obowiązkiem Polaka.

Brzeziński Wacław — sekretarz wydz. pow. Bialskiego porusza sprawę braku kredytów na zalesienie nieużytków i stwierdza, że pewne elementy, niepowołane odstraszają ludność od zalesiania nieużytków szerzeniem pogłosek, że nieużytki te po zalesieniu zostaną przejęte przez Skarb Państwa, że pola zalesione przepadną. Wskazanem by było, aby Rząd pokrywał nietylko koszt nasienia, sadzonek, ale i robociznę.

Bielecki Jan — sekretarz wydz. pow. konstantynowskiego podkreśla, że ludność drażni ogromnie skomplikowana procedura i kosztowne zatwierdzenie planów działek leśnych w związku z ochroną leśną. Plan taki musi być sporządzony przez specjalistę. Ogólnem życzeniem byłoby albo skasować ochronę drobnych działek leśnych, albo udostępnić sporządzanie planów przez szybsze i tańsze ich wykonywanie.

Inspektor Szyszkowski — w odpowiedzi zaznacza, że byłoby wysoce niewłaściwem płacenie przy zalesieniu za robociznę tym, którzy mają w przyszłości z tego kawałka ciągnąć zyski. Braku pieniędzy na zalesienie niema, raczej odwrotnie — brak należytego zrozumienia dla akcji zagospodarowania nieużytków wśród ludności, a nawet wśród samorządu. Co do zatwierdzenia planów działek leśnych to najlepiej sprawa ta jest zorganizowana na terenie powiatu siedleckiego, gdzie dotychczas około 200 planów zostało zatwierdzonych.

Naczelnik Szaynowski — zwraca uwagę na zalesianie gruntów gromadzkich.

Następnie wygłosił referat Gunderman b. Inspektor Okręgowego Urzędu Ziemskiego, na temat:

SCALENIE.

referat Nr. 10.

Państwo w dążeniu do wzmocnienia swego stanowiska mocarstwowego, do niezależności gospodarczej, o co zatem idzie i finansowej, do podniesienia dobrobytu swych obywateli — zwróciło szczególną uwagę na politykę agrarną, zmierzającą do naprawy wadliwego ustroju rolnego. Jednym z czynników zmierzających do tego jest scalenie. Na czem polega scalenie? Scalenie polega na skupianiu gruntów rozdrobnionych, nadmiernie wydłużonych i w szachownicy rozmieszczonych — drogą wymiany — na obszary odpowiadające wymaganiom racjonalnego gospodarowania. To dążenie do naprawy wadliwego ustroju rolnego ujawniło się nietylko u nas, ale i we wszystkich tych krajach, w których proces przemiany form zagospodarowania ziemi wytworzył mniej lub więcej jaskrawo występującą szachownicę gruntów. Najwcześniej miało to miejsce w Danji a później dopiero w Niemczech. Powstanie szachownicy na ziemiach naszych sięga niemal pierwszych wieków istnienia Państwa Polskiego, bo XII i XIII wieku. Koloniści niemieccy, sprowadzani w tych czasach do Polski wprowadzili trójpolówkę, tj. system gospodarowania, polegający na podziale gruntów ornych na trzy niwy — pola. Jedno pole ugorowało, drugie było obsiane oziminą, trzecie zaś zbożem jarem. W każdej niwie poszczególny kolonista otrzymywał jedną działkę mniej, lub więcej wydłużoną, ciągnącą się przez całą niwę. Ten system gospodarowania w ówczesnych czasach uważany za bardzo racjonalny, przyjął się później i u naszych włościan.

Przez działy spadkowe, przez zawieranie małżeństw, działki te ulegały dalszemu dzieleniu, w wyniku czego doszło z czasem do wielkiego rozdrobnienia i wzajemnego pomieszania działek, na których wszelka racjonalna gospodarka stała się wprost niemożliwą i mało wydajną. To — z biegiem czasu coraz bardziej wzrastające rozdrobnienie i powiększanie się szachownicy — z jednej strony — zaś radykalna zmiana stosunków ekonomicznych i gospodarczych z drugiej strony, wywołały potrzebę gruntownej zmiany sposobu gospodarowania.

Uzyskanie swobód obywatelskich przez zniesienie pańszczyzny dodatnio wpłynęło na szerokie warstwy włościaństwa, na zmianę ich poglądów w dziedzinie gospodarstwa, zwiększone zaś wymagania życiowe rodziły potrzebę nietylko zarzucenia trójpolowego systemu gospodarowania, lecz domagały się gruntownych reform i zupełnej przebudowy ustroju rolnego. W wyniku tych dążeń powstała idea scalenia gruntów i jej praktyczne wykonanie.

W ziemiach polskich scalenie najwcześniej wprowadzone było w b. zaborze pruskim. W dniu 8.IV 1823 r. wydana została pierwsza ustawa scaleniowa dla W. Ks. Poznańskiego. Organem przeprowadzającym była Komisja Generalna jako I-sza instancja, Krajowy Sąd Kultury Rolnej jako II-ga instancja; instancją kasacyjną był Sąd Rzeszy. Dla wywołania komasacji oraz przyjęcia projektu niezbędną była uchwała $^1/_2$ płatników podatku gruntowego i właścicieli $^1/_2$ obszaru scaleniowego. Scalenie prowadzono odpłatnie (12 mk. za 1 ha).

W b. zaborze pruskim do roku 1918 zostały scalone prawie wszystkie grunty wymagające scalenia.

W b. zaborze austrjackim, na ziemiach dzisiejszej Małopolski, podstawę do zniesienia szachownicy dawały ustawy ramowe „o operacjach agrarnych“ z roku 1883, oraz takież ustawy krajowe dla Galicji z roku 1859. Organami przeprowadzającemi scalenie były: Krajowa Komisja Agrarna — jako I-sza instancja i Komisja Agrarna przy Ministerstwie Rolnictwa jako II-ga instancja.

Koszty scalenia ponosił częściowo Skarb Państwa—częściowo zainteresowani. Wywołanie scalenia mogło nastąpić na skutek uchwały połowy właścicieli gruntów, wymagających scalenia, przyjęcia zaś kolonji—na mocy uchwały połowy uczestników scalenia reprezentujących jednak przynajmniej $^2/_3$ czystego przychodu katastralnego. Wobec bardzo skomplikowanej procedury scaleniowej, oraz słabego uświadomienia włościaństwa o korzyściach płynących ze scalania, na ziemiach byłej Galicji dała ta akcja bardzo nikłe wyniki, do roku 1918 scalono bowiem i to niezupełnie tylko 6 wsi o łącznym obszarze 4000 ha.

Sprawa scalenia na terenie b. Królestwa Kongresowego wyłoniła się już w początkach XIX wieku, około roku 1820 przy tworzeniu osad czynszowych w Królewszczyznach. Prawne unormowanie tej kwestji nastąpiło w roku 1835. Na mocy tej ustawy poszczególnym gospodarzom należało wydzielać grunta orne w jednej obwodnicy. Wydane w roku 1841 i 1846 Instrukcje dla urzędników Rządowej Komisji Przychodów i Skarbu, prowadzących czynszowanie włościan w Królewszczyznach opiewały, że

scalenie gruntów ma być przeprowadzone bez względu na zgodę właścicieli — włościan, a zgoda ta wymagana była jedynie co do przeniesienia budynków. Rozwijająca się coraz bardziej akcja scaleniowa z dóbr Królewskich przeniosła się z czasem i na majoraty i dobra prywatne. W wyniku tej akcji scalone zostały 6704 wsi o powierzchni 2,926,086 mg.— na ogólną powierzchnię 5,288,819 mg. gruntów będących w szachownicy.

Ukaz z roku 1846 na mocy którego przenoszenie włościan mogło nastąpić tylko za ich zgodą, zatamował akcję scaleniową całkowicie, a późniejszy Ukaz z 1864 r. o uwłaszczeniu włościan sprawę tę, jako niedostatecznie w umysłach samych włościan dojrzałą, pozostawił zupełnie na uboczu. Przez cały okres czasu od roku 1846 do 1910 komasacja mogła być prowadzona jedynie na mocy jednomyślnej zgody wszystkich właścicieli gruntów wymagających scalenia, a uzyskanie takiej zgody było niezmiernie trudne — prawie niemożliwe. Dopiero ustawa z dnia 14 czerwca 1910 r. stanowiąca, że przejście gromad wioskowych do własności działek skomasowanych, odbywa się na mocy uchwał zebrań gromadzkich, zapadłych zwykłą większością głosów włościan, mających prawo udziału w zebraniu gromadzkiem jak również przepisy z dnia 29 maja 1911 roku i z dnia 16 czerwca 1912 r. postawiły sprawę scalenia na nowej platformie. Ruch komasacyjny rozpoczął się na nowo, tempo jego jednak było dość powolne, ograniczające się do luźnych pojedyńczych wypadków. Przyczyną tego było przedewszystkiem niedostateczne zrozumienie przez szerokie masy ludności wiejskiej dobrodziejstwa gospodarowania na gruntach skomasowanych, jak również prawo komasacyjne, które jako mało życiowe, nie uwzględniało należycie czynników lokalnych o znaczeniu praktyczno-gospodarczem, traktując sprawę zbyt papierowo - szablonowo. To też wyniki tej akcji były bardzo nikłe, bowiem do roku 1913 scalono tylko 62,309 ha gruntu.

Taki stan rzeczy i takie tradycje scaleniowe zastało organizujące się na nowo Państwo Polskie. Na ziemiach b. Galicji akcja scaleniowa nie dała rezultatu, na ziemiach b. W. Ks. Poznańskiego prawie całkowicie została ukończona, a na ziemiach b. Królestwa Kongresowego, — w swym ostatecznym wyniku dała b. poważne rezultaty, bo sięgające przeszło 2 miljonów ha.

Polskie Władze Ziemskie zorganizowane jeszcze za czasów okupacyjnych, rozpoczęły oczywiście prace scaleniowe przedewszystkiem tam, gdzie znalazły ku temu najodpowiedniejszy grunt, a mianowicie na terenie b. Królestwa Kongresowego — opierając się na chaotycznem ustawodastwie rosyjskiem i przystosowując je do swoich potrzeb w Rozporządzeniu Prezesa Cłównego Urzędu Ziemskiego z dnia 19.V.1920 r.

Właściwy i systematyczny rozwój prac scaleniowych rozpoczął się dopiero z wydaniem ustawy scaleniowej z dnia 31.VII.1923 r. Ustawa ta wychodząc z założenia, że scalanie jest koniecznością gospodarczą nietylko ze względu na dobro jednostek zainteresowanych w tej akcji, lecz może w większej mierze ze względu na interes Państwa, wyrażający się głównie koniecznością podniesienia produkcji rolnej, rozszerzyła zakres przymusu scalenia, pozwalając rozpocząć postępowanie scaleniowe, nie na wniosek większości zainteresowanych — lecz znikomej mniejszości, bo właścicieli zaledwie 25 ha — zaś przy zniesieniu służebności, podziale wspólnot w wypadkach zniszczenia osiedli przez pożar, o ile stwierdzona zostanie konieczność równoczesnego scalenia — wdrożone ono zostaje z urzędu, to znaczy na wniosek właściwych Urzędów Ziemskich nawet wbrew woli zainteresowanych. Do przyjęcia projektu scalenia ustawa ta również nie wymaga żadnej uchwały zainteresowanych, wymagana jest tylko zgodność projektu z przepisami ustawy i wymaganiami racjonalnej przebudowy ustroju rolnego.

Ustawy z dnia 31 lipca 1923 r. była dwukrotnie znowelizowana: w dniu 18.XII.1925 r. w drodze Ustawy Sejmowej, oraz w dniu 3.IX.1927 r. w drodze Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej. Obie te nowele miały na celu ulepszenie i uproszczenie procedury scaleniowej przez przerzucenie orzekania w pewnych sprawach w toku postępowania scaleniowego z Okręgowych Komisyj Ziemskich, bądź na Okręgowe Urzędy Ziemskie, jak wdrożenie postępowania scaleniowego — bądź na Powiatowe Urzędy Ziemskie jak podział wspólnot i ustalenie starego stanu posiadania.

Główne zasady scalenia w myśl powyższych ustaw i rozporządzeń są:

1) scaleniu podlegają grunty rozdrobnione, rozmieszczone w szachownicy, oraz nadmiernie wydłużone,

2) każdy uczestnik scalenia otrzymuje w wyniku scalenia wzamian za dotychczas posiadane działki nową kolonję równowartościową o typie zbliżonym — w miarę możności do typu poprzednio posiadanego kompleksu działek, czyli innemi słowy, stosunek różnego rodzaju użytków rolnych winien być możliwie ten sam,

3) grunty, których scalenie, ze względów gospodarczych jest niewskazane muszą, względnie mogą być ze scalenia wyłączone.

Scalenie dokonywane jest odpłatnie z tem jednak, że opłaty mogą być rozkładane na długoletnie spłaty. W wypadkach stwierdzonych przez Urzędy Ziemskie, że zainteresowani nie są w stanie uiścić opłat scaleniowych — mogą być od uiszczenia tychże częściowo, lub całkowicie zwolnieni. To ostatnie ma główne zastosowanie w tych powiatach, w których chodzi o zachęcenie zainteresowanych do akcji scaleniowej.— Ustawy wyżej omawiane, dostosowane bardziej do naszych warunków z jednej strony—a większe zrozumienie ogółu rolników dobrodziejstwa płynącego ze scalenia: jak również poważna pomoc kredytowa ze strony Rządu na przeniesienie budynków, na kupno gruntów celem powiększenia gospodarstw karłowatych, zwolnienie na przeciąg 2-ch lat od płacenia podatków państwowych — z drugiej strony—sprawiły, że dziś jesteśmy świadkami wprost żywiołowego ruchu wsi w kierunku scalenia i Urzędy Ziemskie stają wobec fizycznej niemożności podołania wszystkim zgłoszonym sprawom. Jakkolwiek w obecnym ustawodawstwie scaleniowem istnieją przepisy wpływające na powolność postępowania pod względem formalnym, to jednak dotychczasowe wyniki są najlepszym dowodem, że zostało ono przez odpowiednie czynniki pańtwowe dobrze przemyślane, dostosowane — tak do ogólnych interesów Państwa, jak również gospodarczych warunków i potrzeb naszej wsi. Istnieje pewność, że wcielenie tych przepisów w życie przyniesie korzyść nietylko zainteresowanym, lecz również i to jeszcze w większej mierze Państwu.

Praca pozostała do wykonania w dziedzinie scalenia przez Urzędy Ziemskie przedstawia się według przybliżonych obliczeń: w b. zaborze pruskim ± 300.000 ha, w b. Królestwie Kongresowym 3,5 miljona ha, w województwach wschodnich 4,5 miljona ha, a w Małopolsce 4 miljony ha, czyli razem około 12 miljonów ha.

Postęp prac scaleniowych ilustruje niżej podane zestawienie z pierwszych dziesięciu lat t. j. od 1918 do 1928 roku.

W całym Państwie wykonano:

w r. 1918 — 828 ha, z której to ilości na okręg lubelski nie przypada ani jeden hektar.

w r. 1919 —	20159 ha	w tem Okręg Lub.	9230 ha
„ 1920 —	14926 ha	„ „	2475 ha
„ 1921 —	16741 ha	„ „	2047 ha
„ 1922 —	27842 ha	„ „	18659 ha
„ 1923 —	36477 ha	„ „	9868 ha
„ 1924 —	32337 ha	„ „	4901 ha
„ 1925 —	68118 ha	„ „	13908 ha
„ 1926 —	146524 ha	„ „	18851 ha
„ 1928 —	265369 ha	„ „	24729 ha
„ 1928 —	205673 ha	„ „	36385 ha

Jak widać z tych cyfr obszar gruntów scalonych stale wzrasta i ma w myśl planu prac na rok bieżący, dojść do poważnej ilości 476.903 ha, z czego na okręg tutejszy przypada 38.415 ha. Tę ilość należy uważać za „maksimum“ pracy w tej dziedzinie; na dalsze zbyt znaczne zwiększenie tempa scaleniowego nie pozwolą środki finansowe i techniczne, ograniczone względami ogólno-państwowemi oraz warunkami ekonomicznemi, wymagającymi bezwzględnie przestrzegania zasady nieprzeprowadzania jednocześnie na zbyt wielkim obszarze radykalnej zmiany warunków gospodarczych, związanej ściśle z akcją scaleniową. Ponieważ do scalenia pozostał nam obszar 10 — 12 miljonów ha to przy wykonaniu 500.000 ha rocznie praca scaleniowa potrwa 20 — 25 lat.

Co się tyczy środków finansowych, zużywanych na przeprowadzenie scalenia, oraz na związaną z niem pomoc kredytową, to takowa aczkolwiek bardzo poważna nie jest proporcjonalna do ilości prac scaleniowych. Podczas gdy w roku 1925 Ministerstwo Reform Rolnych na wykonanie prac scaleniowych wydatkowało 1,4 miljony zł, a w roku 1926—3,7 miljonów, to w roku 1927 mimo ogromnego powiększenia się ilości prac wykonanych, wydatkowano tylko 5,6 miljonów, a w roku 1928—6 miljonów. Po omówieniu genezy scalenia, zasad i wyników tegoż, przystępuję do omówienia znaczenia akcji scaleniowej dla zainteresowanych i dla gospodarki ogólno-państwowej.

1. Pierwszym dodatnim objawem akcji scaleniowej jest zwiększenie uprawnego obszaru. Na to wpływa przedewszystkiem zmniejszenie długości miedz, a tem samem ich powierzchni na scalonym terenie. Obliczenia dokonane we wsi Uziębły pow. Siedleckiego, wykazały, że na ogólny obszar scaleniowy, obejmujący 419,7 ha — długość miedz przed scaleniem wynosiła 1010 klm. o powierzchni 40,4 ha, po scaleniu zaś długość tych miedz wynosiła tylko 52,7 klm. o powierzchni 2,1 ha; przed scaleniem na jedno gospodarstwo przypadało 16,8 klm. miedz, a na 1 ha 2,3 klm. miedz, po scaleniu zaś na jedno gospodarstwo przypadało 900 mtr., a na 1 ha 12 mtr. miedz. Obliczenia dokonane w całym szeregu wsi wykazały, że przyrost powierzchni użytkowej na skutek redukcji miedz przez scalenie wynosi 3% do 9%.

2. Zmniejszenie ilości działek po scaleniu wpływa w znacznym stopniu na podniesienie metod gospodarowania, zmniejszenie szkód polnych, i umożliwia stosowanie specjalnych upraw, oraz narzędzi i maszyn rolniczych, zaś wysiedlanie po scaleniu gruntów w pobliżu siedlisk, zmniejsza długość dróg dojazdowych, przez co zyskuje się na czasie i wydajności pracy przy nawożeniu, orce i sprzęcie. Obliczenia dokonane we wsi Uziębły wykazały, że suma odległości siedliska od poszczególnych działek jednego gospodarstwa wynosiła przed scaleniem 204,3 klm., a przeciętnie 85,3 klm., po scaleniu zaś 6,4 klm. a przeciętnie 2,5 klm. Cytry same za siebie mówią, tak że komentarze są zbyteczne.

3. Dalszym dodatnim wynikiem scalenia jest wzrost produkcji. Ustalenie tego wzrostu jest obecnie nader trudne, wymaga bowiem zorganizowania rachunkowości gospodarstwa przed i po scaleniu i wieloletniej obserwacji. Z obliczeń Związku Kółek Rolniczych Ziemi Wileńskiej wynika, że w gospodarstwie scalonym produkcja wzrosła po scaleniu o całe 50% — zwierzęca zaś produkcja — około 120%, dochodowość zaś gospodarstw z 2,7% wzrosła na 5,8%.

4. W ścisłym związku ze wzrostem produkcji pozostaje i wzrost wartość ziemi po scaleniu. W Niemczech wzrost ten wynosił 30% do 100% — co i u nas będzie miało miejsce. Mając do skomasowania 10 miljonów ha, o przeciętnej wartości 1500 zł. za 1 ha, widzimy, że przez scalenie możemy podnieść wartość całego obszaru nie mniej niż 50%, czyli o 7,5 miljarda — i o taką sumę podnieść majątek narodu.

Jak z powyższego wynika dążeniem Urzędów Ziemskich winno być jak najszybsze przeprowadzenie tej najważniejszej gałęzi przebudowy ustroju rolnego t. j. scalenia.

Do urzeczywistnienia tych zamierzeń, konieczne jest jednak współdziałanie władz administracyjnych i samorządowych. Na czem polega ta współpraca — to niejednokrotnie omawiane było na różnych zjazdach i unormowane przez okólniki wydane przez pana Wojewodę w porozumieniu z p. Prezesem Okręgowego Urzędu Ziemskiego.

Przez skoordynowanie poczynań Urzędów Ziemskich z życzliwą współpracą władz administracji ogólnej, szybko i sprawnie przeprowadzona zostanie przebudowa ustroju rolnego, która w swym ostatecznym wyniku przyczyni się do uniezależnienia gospodarczego naszego Państwa od innych dańStw i do podniesienia bogactwa tak poszczególnych obywateli, jak i całego Państwa.

—o—

Złotkowski Tomasz — sekretarz Wydz. Pow. z Lubartowa podnosi w swem przemówieniu zbyt przewlekłą procedurę komasacyjną i pyta czy i w jaki sposób samorządy mogłyby przyjść z pomocą powiatowym Urzędom Ziemskim?

Lipnicki Jan — sekretarz wydziału powiatowego z Hrubieszowa zaznacza, że pożyczki komasacyjne udzielane są nie w/g cen rynkowych gruntu, a w/g dowolnej oceny.

Po długiej i szczegółowej dyskusji, w której poruszono cały szereg niedomagań w dziedzinie komasacji gruntów, zabrał głos P. **Wojewoda** przypominając obecnym, że 2 lata temu na podobnym Zjeździe były też te same co i dziś narzekania na zbyt powolne i przewlekłe załatwianie spraw przez komisarzy ziemskich, oraz poruszano sprawę współpracy samorządów z powiatowymi urzędami ziemskimi. W szczególności Starosta jako Przewodniczący Sejmiku i Wydziału musi się temi sprawami interesować i trzymać rękę na pulsie tych prac jako gospodarz powiatu zainteresowany w całokształcie zagadnień życia zbiorowego. Ustawą jest przewidziany **nadzór ze strony władz administracyjnych nad mierniczymi przysięgłymi,** wyrażający się odpowiedzialnością dyscyplinarną tych ostatnich, a odnośne uprawnienia władz administracji ogólnej są ustawowo określone (Patrz Nr. 31 Wojewódzkiego Dziennika z 1929 r. poz. 347). Niestety niewykorzystywanie tych uprawnień nadzorczych przez władze administracyjne wpływa ujemnie na prace w zakresie przebudowy ustroju rolnego. Należy obywatela nieznającego przepisów wziąć w opiekę pouczając go o przysługujących mu uprawnieniach do obrony interesów naruszonych, krzywdzącem postępowaniem organów administracyjnych. W dalszym ciągu swego przemówienia wzywa Wojewoda obecnych do współpracy z Urzędami Ziemskiemi nad przebudową ustroju rolnego zgodnie z nowoczesnemi zasadami gospodarczemi. Trudno dotychczas przekonać komisarzy ziemskich o konieczności i możliwości pośpiechu przy komasowaniu wsi spalonych (nie po 2-ch latach a po 2-ch miesiącach). Pan Minister Reform Rolnych podziela zapatrywanie P. Wojewody w sprawie pierwszeństwa wsi spalonych do komasowania przed innemi.

Inspektor Gunderman — zaznacza, że Okręgowy Urząd Ziemski planu prac komasacyjnych rozszerzyć nie może, ponieważ to leży w kompetencji Ministerstwa. Szybkość w załatwianiu pożyczek zależy od szybkości zatwierdzenia planu scaleniowego. W odpowiedzi zaś sekretarzowi sejmiku biłgorajskiego zaznacza, iż celowem jest podział wspólnot przy komasowaniu wsi.

Następnie wygłosił referat Inż. Stanisław Szramowicz, Kierownik Oddziału Wodnego Dyrekcji Robót Publicznych.

Referat Nr. 11.

MELJORACJE ROLNE.

W trosce o podniesienie produkcji rolnej, o zmniejszenie pozycji biernego bilansu handlowego, a w szczególności o ile on częściowo spowodowany jest przywozem z zagranicy zboża, rozpoczęto w całem Państwie od 2-ch lat na szerszą skalę akcję około przeprowadzenia meljoracyj gruntów.

W tym czasie zapoczątkowano tę akcję również na terenie Województwa Lubelskiego.

Nie będę wspominał o istocie meljoracyj rolnych, gdyż sprawa ta była już kilkakrotnie omawianą, a b. szczegółowo na Zjeździe meljoracyjnym w dniu 15.XII-1928, przyczem referaty na tym Zjeździe wygłoszone ukażą się w niedługim czasie w specjalnym „Pamiętniku“, do którego Panów odsyłam.

Obecnie chcę tylko przypomnieć dodatkowo o obowiązującem ustawodawstwie meljoracyjnem i podkreślić ważniejsze jego momenty.

I. Meljoracje podstawowe. **Jak wiadomo meljoracje dzielimy na podstawowe i szczegółowe.**

Meljoracje podstawowe mają na celu odwodnienie większych kompleksów terenów przez uregulowanie rzek, powodujących ich zabagnienie, przekopanie głównych kanałów, wreszcie obwałowanie rzek, dla ochrony gruntów przed ich zalewem.

Są to roboty, których wykonanie leży w interesie publicznym, a ponieważ koszt ich przenosi skromne środki prywatne, dlatego też Sejm Ustawodawczy uchwalił ustawę o popieraniu publicznych przedsiębiorstw meljoracyjnych z dn. 26.X.21 r., obowiązującej obecnie w brzmieniu noweli z dnia 23.VI.25 r. (Dz. U. Nr. 75 poz. 524), na podstawie której może **Rząd przyznawać dla wyżej wymienionych robót zasiłki pieniężne z t. zw. państwowego funduszu meljoracyjnego.**

Zasiłki te mogą być przyznawane:

a) na regulację i obwałowanie rzek i potoków, które mają na celu ochronę gruntów, w wysokości 40% sumy kosztorysowej, zatwierdzonej przez Ministra Robót Publicznych, pod warunkiem, że związek samorządowy wojewódzki pokryje 30% kosztów. W tych samych wypadkach może Rząd wyjątkowo udzielić zasiłku w wysokości 50% sumy kosztorysowej, jeżeli związek samorządowy wojewódzki oprócz własnego 30% udziału pokryje zaliczkowo część kosztów przypadających na interesowanych (powiaty, gminy, wsie lub spółki wodne),

b) **na osuszenie i nawodnienie gruntów** (meljoracje pierwszorzędne) w wysokości 30% sumy kosztorysowej, zatwierdzonej przez Ministra Robót Publicznych na cele meljoracyjne, a 40% na cele regulacyjne (dla utworzenia odpływu) o ile samorządowy związek wojewódzki przyczyni się do pokrycia kosztów zasiłkiem w tej samej wysokości.

Powyższe zasiłki mogą być udzielane pod warunkiem, że projekt i kosztorys przedsiębiorstwa przed rozpoczęciem robót będzie zatwierdzony przez Ministra Robót Publicznych, a nadto, że pokrycie reszty kosztów będzie unormowane ustawą wojewódzką, która w dostateczny sposób zapewni utrzymanie wykonanych robót oraz wpływ Rządu na tok spraw technicznych i ekonomicznych przedsiębiorstwa.

W wyjątkowych też wypadkach może Skarb Państwa na wniosek Ministra Robót Publicznych udzielić ciałom samorządowym gwarancji zwrotu pożyczek, zaciągniętych w instytucjach kredytu komunalnego, na pokrycie udziału ciała samorządowego w kosztach przedsiębiorstwa do wysokości 50% tego udziału.

W ten sposób przedstawia się sprawa subwencjonowania meljoracji podstawowych przez Państwo.

W wypadkach gdy Samorząd, względnie strony interesowane zamierzają wykonywać powyższe roboty z własnych funduszów, zatwierdzenie projektów przez władze nadzorcze nie jest ustawą wymagane, jednak z uwagi na to, czy to dla ich wykonania, czy też dla ich zabezpieczenia przez odpowiednią kon-

serwację, winna być zawiązana przymusowa spółka wodna, w tych wypadkach projekt winien być przekazany Urzędowi Wojewódzkiemu dla przeprowadzenia wszelkich z tem związanych formalności, umożliwiających samorządom zrealizowanie projektu na gruncie.

II. Meljoracje szczegółowe. **Meljoracje szczegółowe** są dalszym etapem robót poprzednich, a mianowicie szczegółowe osuszenie gruntów, które bezpośrednio już wpływa na wzmożenie produkcji rolnej.

Ponieważ i te roboty są drogie, gdyż koszt drenowania 1 ha wynosi dzisiaj średnio około 900 zł., zaś osuszenie rowami otwartemi około 400 zł. co rolnikom naszym, szczególnie drobnym, prowadzącym przeważnie gospodarstwa ekstensywne, wykonanie tych meljoracyj własnemi środkami uniemożliwia, a omawiany wyżej państwowy fundusz meljoracyjny, względnie ustawa o nim, ich subwencjonowaniu nie przewiduje, dlatego też inną ustawą, a mianowicie z dnia 22.VII.25 r. o państwowym funduszu kredytu na meljoracje rolne, utworzono specjalny fundusz, z którego mogą być udzielane pożyczki na pokrycie wydatków związanych z przeprowadzeniem wyżej wymienionych meljoracyj.

Pożyczki, a nie zasiłki, dla tej kategorji robót przewidziane są dlatego, że meljoracje te opłacają się w stosunkowo krótkim czasie 3—5 lat, wobec czego amortyzacja włożonego kapitału jest zapewniona.

W myśl tej ustawy pożyczki udziela Państwowy Bank Rolny.

Ustawy tej jednak omawiać nie będę, a to z uwagi na to, że w dniu 11.VI.1928 r. ogłoszono w Dz. U. R. P. Nr. 65, poz. 595 rozporz. Ministrów Reform Rolnych, Skarbu i Rolnictwa o emisji złotych 7% obligacyj meljoracyjnych Państwowego Banku Rolnego oraz o długoterminowych pożyczkach amortyzacyjnych w tych obligacjach udzielanych, które to rozporządzenie normuje udzielanie pożyczek na innych nieco zasadach, aniżeli poprzednio wspomniana ustawa o państwowym funduszu kredytowym na meljoracje rolne.

Pożyczki na cele meljoracji. **Pożyczki w złotych 7% obligacjach meljoracyjnych udzielane** są na:

1) **drenowanie, odwadnianie i nawadnianie wszelkich gruntów,**

2) **regulowanie odpływu i dopływu wód płynących z terenów i do terenów wymagających meljoracyj,** jak również regulacje rzek i potoków oraz ich obwałowanie, o ile roboty te są potrzebne dla szczegółowych meljoracyj rolnych,

3) **meljoracje łąk, pastwisk i torfowisk,**

4) **zakładanie i przebudowa gospodarstw rybnych,**

5) **utrwalenie i meljoracja piasków,**

6) **uprawa wikliny,**

7) **przeprowadzenie dróg gospodarczych, związanych ze zmeljorowanemi terenami.**

Pożyczki te udzielane są spółkom wodnym, osobom fizycznym i prawnym, gminom wiejskim, a przyznawane do wysokości sumy kosztorysowej, zaakceptowanej przez Państwowy Bank Rolny i pod warunkami przez Bank ustalonemi.

Zasady na jakich Państwowy Bank Rolny udziela te pożyczki przedstawione są szczegółowo w Nr. 41 Dziennika Wojewódzkiego z r. 1928 str. 2—7, wobec czego powtarzać ich tutaj nie będę. Podkreślę tylko, że warunki kredytowe na te meljoracje są b. dogodne, bo są wydawane na lat 15 przy stosunkowo niskiem oprocentowaniu i życzyćby sobie należało, ażeby jaknajwięcej rolników z tych pożyczek chciało korzystać.

Ponieważ, jak dotychczas, rolnicy szczególnie drobni, mają jednak do tych pożyczek uprzedzenie, dlatego też należy im te sprawy możliwie przystępnie wyjaśnić, przyczem najlepiej byłoby korzystać z przykładów, jeżeli te w okolicy się znajdują.

Jeszcze na jeden b. ważny moment chcę zwrócić uwagę, mianowicie na kierownictwo robót.

W/g poprzednio wspomnianej ustawy tak sporządzenie projektu, jak i roboty wykonawcze mogłyby być powierzane tylko osobom względnie instytucjom, których kwalifikacje zostały poprzednio stwierdzone przez Ministerstwo Ref. Rol. Obecnie w myśl nowego rozporządzenia o emisji złotych 7% obligacyj meljoracyjnych niema tego zastrzeżenia, z czego wynika, że roboty te może prowadzić każdy, kto posiada odpowiednie wiadomości techniczne.

Mogą je więc również wykonywać inżynierowie powiatowi.

Z powyższego jest widoczne, że obecnie sprawa kierownictwa robót meljoracyjnych jest znacznie ułatwiona, co tem bardziej powinno wpłynąć na wzmożenie akcji meljoracyjnej.

Mimo subwencyj, mimo pożyczek roboty meljoracyjne są jednak b. drogie i jakkolwiek stwierdzona jest ich bezwzględna konieczność, to wskutek braku w dostatecznej ilości środków, zrealizowanie ich napotyka na bardzo poważne trudności.

Świadczenia ludności w naturze. Dlatego też należy się oglądnąć za innym sposobem ich wykonania, a mianowicie opartym **na świadczeniach zainteresowanej ludności.**

Można to przeprowadzić w dwojaki sposób:

a) przez odczyszczenie istniejących ścieków powodujących zabagnienia,

b) przez wykonanie robót mających charakter programowej regulacji.

Jeżeli chodzi o odczyszczenie ścieków to przez ich racjonalne przeprowadzenie można zdziałać wprawdzie nie wszystko, jednakże b. wiele.

Wziąwszy bowiem pod uwagę, że przyczyną zabagnienia jest wysoki stan wody spowodowany zarośnięciem i zamuleniem ścieku, to przez usunięcie przeszkód tamujących przepływ, przez odczyszczenie koryta, osiągnie się znaczne obniżenie poziomu wody gruntowej w przyległych gruntach, w rezultacie ich osuszenia.

Osuszenie to będzie tem skuteczniejsze, im lepsze będzie oczyszczenie ścieku.

Ponieważ jednak ludność nasza odnosi się do tych robót jeszcze dość opornie, dlatego też w szczególności PP. Inspektorowie Samorządu Gminnego na konieczność tych robót winni zwrócić szczególną uwagę i przez odpowiednie uświadamianie ludności dążyć do uzyskania najwydatniejszych rezultatów.

Niezależnie od tych robót zarządzonych już przez Pana Wojewodę i wykonywanych w niektórych powiatach, jak w Węgrowskim, Bialskim, Radzyń-

skim, Włodawskim, Lubartowskim, z bardzo dobrym skutkiem Urząd Wojewódzki zapoczątkował planową akcję meljoracyjną przez przygotowanie szeregu projektów regulacyjnych i powoli przystępuje do ich zrealizowania w/g programu uchwalonego na zjeździe meljoracyjnym w dniu 15.XII.1928 r. przyczem roboty regulacyjne winne być wykonane w ciągu lat 25.

Jak już wyżej wspomniano będą one jednak wymagały kolosalnych środków finansowych, na które nas niestety obecnie nie stać i dlatego winne być przynajmniej w części wykonane przy pomocy świadczeń ludności. Do kategorji robót, które temiż siłami mogą być wykonane należą roboty ziemne. Chcąc je jednakże wykonać w sposób, obciążający równomiernie wszystkich zainteresowanych muszą one być zorganizowane w ten sposób, że będą rozłożone proporcjonalnie do posiadanej powierzchni gruntów zainteresowanych w danej meljoracji. Wskutek tego zajdzie konieczność wykonywania tych robót nie na odcinku własnych posiadanych gruntów, a tam gdzie to z planu robót wyniknie, bardzo często poza granicami nawet rodzinnej wsi.

Ponieważ do takiego rodzaju świadczeń ludność nasza nie jest przyzwyczajoną, a sposób to jedynie racjonalny i sprawiedliwy, dlatego też i w tym kierunku winna pójść propaganda czynników samorządowych na powiatach, uświadamiająca ludność o skuteczności i celowości organizowanych w ten sposób prac meljoracyjnych.

Ażeby jednak roboty meljoracyjne były celowe muszą mieć zabezpieczony nadzór techniczny.

Dozór techniczny. Jeżeli chodzi o wykonanie regulacyj rzek na podstawie projektów, zatwierdzonych przez Ministra Robót Publicznych, to przyjmując udział Państwa w danej regulacji, środki pieniężne na dozór techniczny przeważnie są zabezpieczone, wobec czego kwestja ta z trosk samorządów odpada. Do robót jednakże związanych z odczyszczaniem ścieków i rowów konieczne jest przynajmniej czasowe zaangażowanie siły technicznej, opłacanej z funduszów samorządowych, których zwrotu można następnie żądać od gmin, względnie stron interesowanych, dla których roboty te były wykonane.

Niezależnie od tego poszczególne gminy winne posiadać specjalne fundusze na akcję odczyszczania ścieków rzecznych i rowów, a to z uwagi na konieczność wykonania tych robót nieraz przymusowo na koszt jednostek, które wskutek niezrozumienia własnego interesu, opierają się zarządzeniom władz i poleceń wydanym im w powyższych sprawach— wykonywać nie chcą. W tych wypadkach przy pomocy sił najemnych roboty winne być wykonane na koszt opornych, a dla pokrycia z tem związanych kosztów winne posłużyć wspomniane wyżej fundusze, ściągane następnie z opornych w drodze administracyjnej.

W kierunkach wyżej zakreślonych, jak z powyższego widoczne, pracy na terenie poszczególnych powiatów, gmin i wsi jest b. wiele i do tej pracy w imieniu Pana Wojewody wzywam Panów.

— o —

Wojewoda — nawiązując do wygłoszonych referatów zaznacza, że po zebraniu danych i sporządzeniu dokładnej ewidencji osób wysyłanych przez Wydziały powiatowe na kursa meljoracyjne, będzie można się zorjentować jak dalece samorządy interesują się sprawą uzyskania zastępu fachowo wykształconych pracowników, których brak daje się powszechnie odczuwać. Bez kwalifikowanych sił technicznych nie można poprowadzić należycie akcji meljoracyjnej, tak niezbędnej dla podniesienia wydajności użytków rolnych i łąk (Patrz: Pamiętnik zjazdu meljoracyjnego, Nr. 39a Dziennika Wojewódzkiego z r. 1929). Jeden z powiatów chciał sprawę meljoracji rozwiązać w sposób wysoce niewłaściwy rozpoczynając odrazu od sporządzania planów za 250 tys. zł. Należy z tym rozpędem w projektowaniu dostosować się do możliwości zrealizowania w granicach środków finansowych powiatów.

Następnie wygłosił referat Pomianowski M. — b. Naczelnik Wydziału Rolnego Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego.

referat Nr. 12.

ZADANIA SAMORZĄDU TERYTORJALNEGO W ODNIESIENIU DO ROLNICTWA.

Przed przystąpieniem do omówienia zadań samorządu terytorjalnego w stosunku do rolnictwa pozwolę sobie zobrazować Panom w krótkim zarysie stan rolnictwa na terenie tutejszego Województwa.

Ógólny obszar użytków rolnych wynosi około 2.841.000 ha w tem gruntów ornych 51.1%

łąk ornych	10 %
pastwisk ornych	5.7%
lasów ornych	21.8%
sadów i ogrodów	1.5%
nieużytków i pod zabudowania . .	3.9%

W posiadaniu mniejszej własności znajduje się około 2.040.000 ha z liczbą około 400.000 gospodarstw poniżej 50 ha i większej około 650.200 ha z liczbą 1433 gospodarstw ponad 50 ha.

Ludność Województwa Lubelskiego wynosi około 2.088.000.

Terenowo Województwo Lubelskie podzielić można na 2 części: północno-nizinną, płaską o przeciętnem wzniesieniu 150 mtr. nad powierzchnią morza i południową lekko falistą, wyżynną o wzniesieniu 350 mtr. Rzeki w południowej części płyną w wysokich brzegach i posiadają duże spady, w północnej zaś mała pojemność rzek i niskie brzegi powodują zabagnienie, wymagające niezbędnej meljoracji. Gleby południowej części urodzajne: lössy, borowiny i czarnoziem, w północnej gleby ubogie, piaszczyste, nisko położone o złych warunkach hydrologicznych, do najlepszych gleb tej części Województwa należą bielice, o ile nie są zbyt zakwaszone. Łąki na całem terytorjum przeważnie wadliwe i mokre, często o charakterze bagiennym. Mechaniczna uprawa łąk prawie że nie jest stosowana. Obszar użytków rolnych, wymagających meljoracji wynosi około 552.000 ha, czyli 34% użytków rolnych łąk około 240.800 ha, czyli 86%.

Zmeljorowanie tych obszarów jest bardzo pilne i wielkiej doniosłości w celu podniesienia produkcji rolnej. Dla przyśpieszenia i należytego postawienia sprawy meljoracji utworzone zostało w roku ubiegłym

przy Urzędzie Wojewódzkim **Biuro Meljoracyjne** korzystające z funduszów poszczególnych sejmików powiatowych, udzielających na ten cel pożyczek zainteresowanym rolnikom.

Województwo Lubelskie ma charakter wybitnie rolniczy, przemysł dostosowany jest do rolnictwa. Na terenie Województwa jest obecnie 11 cukrowni, 95 gorzelni rolniczych i 5 przemysłowych, pozatem około 2700 wiatraków i młynów, w czem 11 młynów o większym przemiale.

Przemysł rolniczy na terenie Lubelszczyzny posiada naogół dobre warunki rozwoju dzięki znacznej ilości surowca i nadmiaru rąk roboczych, utrudnia poniekąd jednak rozwój zły stan dróg gruntowych i niedostateczna sieć dróg bitych i kolejowych. Od poprawy tych warunków jakoteż i warunków kredytowych uzależnionym jest dalszy rozwój przemysłu rolniczego.

W dziedzinie spółdzielczości wysuwają się spółdzielnie mleczarskie, których było z końcem roku 1928 — 143, z ilością 52.800 krów, przy 50 był prowadzony skup jaj, w 1924 roku mleczarni spółdzielczych było 45 z ilością 9500 krów, spółdzielni rolniczo-handlowych w 1924 roku — 12 z ilością członków 7900, a w 1928 roku — 16 z ilością 9285 członków, Kas Stefczyka w 1924 roku — 74 z ilością członków 23000 a w 1928 — 154 z ilością 34368 członków.

W ostatnim czasie powstają spółdzielnie zbytu bydła i trzody chlewnej oraz produktów mięsnych.

W dziedzinie produkcji roślinnej poniższe zestawienie wykazuje %-owo obszar zasiewów poszczególnych ważniejszych ziemiopłodów w 1928 roku.

Pszenicy . . .	9%
żyta	28%
jęczmienia . . .	7%
owsa	12%
ziemniaków . .	14%
buraków. . . .	1%

Największą przestrzeń obsiewu zajmuje żyto, następnie ziemniaki, owies, pszenica, jęczmień i buraki.

Zaznaczam, że pod względem kultury rolniczej na pierwsze miejsce wysuwają się powiaty: lubelski, puławski, garwoliński i siedlecki — najniżej powiat bialski i biłgorajski.

Produkcja zwierzęca ilościowo rozwinęła się w czasie wojny znacznie pod względem jakościowym w materjał, pozostawia jeszcze do życzenia ze względu na brak odpowiedniego materjału rozpłodowego.

Porównawcza ilość inwentarza żywego w roku 1921 i 1928 przedstawia się następująco:

koni . .	326000 —	385000
bydła . .	657000 —	710000
owiec . .	119000 —	81000
trzody . .	444000 —	560000

Straty największe poniesione zostały w owcach.

W hodowli bydła mniejsza własność produkuje przeważnie materjał użytkowy, większa zarodowy.

Panująca od szeregu lat na terenie Województwa zaraza płucna dzięki energicznej akcji podjętej przez Rząd została ostatecznie zlikwidowaną, występująca obecnie niemniej groźna choroba pomór i zaraza świń wymaga również energicznej akcji.

Ze względu na szczupłość państwowego personelu weterynaryjnego część spraw weterynaryjnych powierzoną została samorządom.

O organizacji samorządowej służby weterynaryjnej będzie mówił p. Inspektor Weterynarji. Również akcji zalesienia nieużytków poświęcony został specjalny referat.

Stan kultury rolniczej stale wzrasta, czego wyrazem jest wzmagający się popyt na szlachetne ziarno siewne, nawozy sztuczne, udoskonalone maszyny i narzędzia rolnicze.

Budżety na cele rolnicze również stale się zwiększają w 1926 r. — 422.184 zł., w 1927/8 — 971.440 zł., w 1928/9 — 2.820.527 złotych.

W zakresie doświadczalnictwa rolniczego czynne są:

1) Instytut Naukowy Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach.

2) Stacja Doświadczalna Rolnicza w Sobieszynie,

3) Stacja Doświadczalna w Zemborzycach i Ognisko Kultury Rolniczej w Rębkowie.

4) Stacja Doświadczalno-Rolnicza w Chełmie, założona na borowinie.

Na terenie Województwa czynnych jest 13 ludowych szkół rolniczych z internatem i gospodarstwem rolnem przy każdej, w ilości tej jest 7 szkół samorządowych i 6 prywatnych męskich — 9, żeńskich 4, szkoły cieszą się coraz większą frekwencją

w 1926 roku uczniów było	302
1927 „ „ „	386
1928 „ „ „	491
1928 „ „ „	532

Zadaniem tych szkół jest szkolenie fachowe młodzieży do pracy na własnym warsztacie i wychowanie świadomych obywateli kraju.

Pozatem istnieje jeszcze szkoła ogrodnicza męska w Lublinie i średnia szkoła ogrodniczo-przetwórcza w Krasnymstawie.

Nad rozwojem kulturalnym wsi i podniesieniem techniki rolniczej, a tem samem wydajności produkcji rolnej pracują na obszarze Województwa 2 organizacje rolnicze, Wojewódzki Związek Kółek Rolniczych posiadający 44 instruktorów, zgrupowanych przy 830 kółkach, liczących 25000 członków i Rada Okręgowych Towarzystw Rolniczych obejmująca 301 kółek rolniczych i 40 kółek gospodyń wiejskich z 13 instruktorami i 8700 członkami. Lubelskie Towarzystwo Rolnicze utrzymuje 2 letnią męską szkołę rolniczą w Kijanach. Związek Kółek Rolniczych prowadzi zakład doświadczalny i ognisko kultury rolniczej w Zemborzycach oraz szkołę dla dziewcząt wiejskich w Krasieninie. Ze Związkiem Kółek Rolniczych współdziałał również Związek Młodzieży Wiejskiej.

Związek Kółek Rolniczych włożył bardzo wiele pracy w akcję hodowlaną na terenie tutejszego województwa w szczególności czerwonej rasy bydła polskiego i hodowli drobiu — kur zielononóżek, zakładając gniazda zarodowe i punkty kopulacyjne.

Przytoczywszy tę krótką charakterystykę stanu rolnictwa na terenie tutejszego województwa, przechodzę do tych zadań, jakie winny być wykonywane przez samorząd terytorjalny w celu podniesienia produkcji rolnej w kraju.

Nie ulega wątpliwości, że byt polityczny każdego kraju jest ściśle związanym i uzależnionym od rozwoju ekonomicznego tegoż kraju. W Polsce, gdzie blisko 70% ludności jest zatrudnionej w rolnictwie, to ostatnie stanowi główną podstawę dobrobytu naszego kraju.

Wobec tego polityka ekonomiczna Państwa winna być skierowana do skoordynowania w tym kierunku wysiłków organów państwowych, samorządo-

wych, instytucji rolniczo-społecznych i poszczególnych obywateli. Wszystkie te czynniki winny dążyć wspólnemi siłami do wytworzenia warunków korzystnych dla rozwoju gospodarstwa wiejskiego. Dla osiągnięcia tej współpracy niezbędnem jest opracowanie przez organa samorządowe (w zależności od miejscowych warunków gospodarczych i fizjograficznych w miarę posiadania środków materjalnych i sił intelektualnych) pewnego programu pracy w ścisłym kontakcie i porozumieniu z miejscowemi zrzeszeniami rolniczemi, które znaczną część tego programu będą wykonywały przy pomocy funduszu samorządowego, aby zaś program ten nie stał w sprzeczności z programem rządu, kierownictwo i fachowe wykonanie do czasu utworzenia izb rolniczych sprawować będzie P. Wojewoda za pośrednictwem Wydziału Rol. i Weter. w porozumieniu z O. U. Z. i przy współpracy Wojew. Kom. Rol., która do tego celu winna powstać w myśl okólnika Ministra Spraw Wewn. Nr. 150 z 14.VIII.28 r. w sprawie form organizacyjnych samorządu terytorjalnego nad podniesieniem rolnictwa.

Okólnik ten uzupełniony następnie Instrukcją Ministerstwa Rolnictwa z dn. 21 stycznia 1929 r. w sprawie wytycznych działalności samorządu terytorjalnego w zakresie popierania rolnictwa, instrukcją wydaną w porozumieniu z p. M. Spr. Wew. i M. R. R. wyraźnie zaznacza, że w akcji popierania produkcji i podniesienia kultury rolnej obok resortowych centralnych władz państwowych (Ministerstwo Rolnictwa i Ministerstwo Reform Rolnych) i ich organów administracyjnych i fachowych lokalnych, jaknajżywszy udział wziąć powinny również związki samorządu terytorjalnego. W tym celu okólnik Nr. 150 zaleca tworzenie przy wszystkich sejmikach powiatowych komisji rolnych, jako organów pomocniczych, powołanych do współpracy w akcji popierania rozwoju rolnictwa w powiecie. Głównem żadaniem Komisji jest:

a) opracowywanie w porozumieniu, ze społecznemi organizacjami rolniczemi planu działalności samorządu powiatowego w dziedzinie popierania rolnictwa,

b) opracowywanie projektu preliminarza budżetowego Związku Komunalnego na cele rolnicze,

c) kontrola działalności organizacji rolniczych korzystających z funduszów samorządowych,

d) opinjowanie we wszystkich sprawach gospodarstwa wiejskiego wschodzących pod obrady sejmików.

W okólniku P. Wojewody Lubelskiego Nr. 142 zamieszczonym w Lub. Dz. Woj. Nr. 43 z dn. 27 grudnia 1928 r. podany jest szczegółowy projekt regulaminu Pow. Komisji Rolnej.

W skład Pow. Kom. Roln. wchodzić winni:

a) Przewodniczący Wydziału Powiatowego lub jego zastępca,

b) Przedstawiciele samorządu pow. w liczbie 3—5 posiadający fachowe wykształcenie rolnicze, z których conajmniej 1 wybiera Wydz. Powiat.

c) 2—3 przedstawicieli organiz. rolniczych, zaproszonych przez Sejmik lub Wydział,

d) Powiatowy lekarz weterynarji,

e) „ komisarz ziemski.

Ponadto do składu Komisji mogą wchodzić z głosem doradczym:

a) kierownicy czynnych w powiecie szkół roln., stacji doświadczaln. i ognisk kultury rolnej,

b) powiatowy komisarz ochrony lasów,

c) komunalny lekarz weterynarji,

d) instruktorzy rolniczy.

Pożądanem jest aby przynajmniej część członków Komisji posiadała wyższe względnie średnie wykształcenie rolnicze, a jako minimum—niższe wykształcenie rolnicze względnie trzyletni udział w pracach organizacji rolniczej. W odpowiedni sposób powinny być również tworzone pod przewodnictwem wójtów gminne komisje rolne (projekt regulaminu komisji gminnych zostanie rozesłany), gdyż organy samorządu gminnego winny również przyjmować we właściwym im zakresie czynny udział w akcji popierania rolnictwa, współpracując z organami samorządu powiatowego w wykonywaniu włożonych na gminę obowiązków w dziedzinie konserwacji urządzeń meljoracyjnych, dozoru sanitarno-weterynaryjnego, walki ze szkodnikami, stacjonowania rozpłodników, organizowania czyszczelni nasion, zalesiania nieużytków, zagospodarowanie pastwisk gminnych, pozatem subwencjonowanie wycieczek, zakładanie bibljoteczek rolniczych i inne.

Wracając do wyżej wymienionej instrukcji Ministerstwa Rolnictwa, która została rozesłana w formie broszurek do wszystkich wydziałów powiatowych i z którą Panowie zapewne już się zapoznali, pozwolę sobie zwrócić uwagę na najważniejsze punkty, które podlegają wykonaniu bezpośrednio przez samorządy powiatowe, a mianowicie:

1) **akcja meljoracyjna:** sejmiki winny organizować spółki i skupiać akcję spółek meljoracyjnych istniejących na terenie powiatu oraz czuwać nad zużyciem funduszu meljoracyjnego, mieć nadzór za pomocą dozorów meljoracyjnych nad istniejącemi meljoracjami i ich pielęgnację.

2) **opieka sanitarno-weterynaryjna:**

a) utrzymywanie sejmikowych, miejskich względnie gminnych lekarzy weterynarji,

b) organizowanie lecznic i przychodni,

c) popieranie szczepień chronnych,

d) propaganda oświatowo-sanitarna,

c) urządzanie kursów podkuwaczy.

3) **likwidacja nieużytków,** zalesienia i wikliniarstwo.

Poza wyżej wymienionymi obowiązkami samorządu w dziedzinie popierania rolnictwa do zadań samorządu należą przewidziane ustawami obowiązki, a mianowicie:

a) Ustawa z dnia 9.VII.1920 r. o ludowych szkołach rolniczych, wkładająca obowiązek na samorządy **zakładania i utrzymywania ludowych szkół rolniczych.**

Powiaty zbyt słabe finansowo, niemogące założyć na razie szkoły u siebie winny łączyć się z sąsiednimi w celu założenia wspólnej szkoły, a w każdym razie popierać szkoły utrzymywane na terenie przez instytucje rolnicze i ułatwiać uczniom ze swojego powiatu dostanie się do szkół sąsiednich powiatów,

b) Rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dn. 19/XI.27 r. o ochronie roślin oraz odnośne rozporządzenia Ministra Rolnictwa z dn. 9.II.28 r. o zwalczaniu raka ziemniaczanego, o tępieniu korówki wełnistej z dn. 8.VIII.28 r. i o tępieniu berberysu z dn. 21.VII.28 r. wkładają obowiązek na samorządy zajęcia się akcją ochrony roślin,

c) Ustawa o nadzorze państwowym nad buhajami z dn. 28/X.25 r. wkłada na samorządy obowiązek przeprowadzania w tym kierunku studjów w tych powiatach, które są do tego odpowiednio przygotowane.

4) Popieranie spółdzielczości rolniczej zbytu i przetwórnictwa produktów rolnych, a zatem udzielanie przez kasy komunalne kredytów na organizowanie mleczarni, zbiornic jaj, kowalni, pomoc finansowa przy zakładaniu rzeźni, chłodni, przetworni owocowych i t. p.

5) Jednym z ważnych zadań w interesie rolnictwa jest potrzeba przeprowadzania lokalnych **badań statystycznych,** dotyczących stanu i potrzeb gospodarstwa wiejskiego. Ten dział, zaniedbany przez samorządy (bardzo dorywczo prowadzony przez organizacje rolnicze) wymaga stanowczo zwrócenia na siebie baczniejszej uwagi ze strony samorządu, jako dział podstawowy, dający możność orjentowania się w potrzebach powiatu, w nadawaniu odpowiedniego kierunku i układaniu planów na przyszłość, śledzeniu nad rozwojem gospodarstwa wiejskiego w powiecie i nad sprawnością działalności samorządu i organizacji rolniczych w powiecie, winien być odpowiednio postawiony przez zorganizowanie przy wydziałach powiatowych referatów statystycznych.

6) Ważnem również zadaniem samorządów jest **popieranie akcji naprawy ustroju rolnego** w porozumieniu z właściwym Urzędem Ziemskim przez współdziałanie przy meljorowaniu gospodarstw komasowanych, opiekę nad nowo-powstającemi gospodarstwami przy rozplanowaniu i zabudowie, przez stosowanie ulg podatkowych i t. p. Poza temi zadaniami, które bezpośrednio obciążają samorządy w dziedzinie popierania rolnictwa, jest jeszcze cały szereg zagadnień, w których samorządy winny przyjmować udział, współpracując z organizacjami rolniczemi i odpowiednio ich na odpowiednie cele subsydjując, do takich zagadnień należy;

a) **popieranie produkcji roślinnej,** które winno się ujawnić;

1) w ułatwieniu zaopatrzenia rolników w doborowe ziarno siewne i narzędzia rolnicze,

2) w popieraniu rozpowszechniania nawozów sztucznych, i w wykonywaniu kontroli nad ich sprzedażą w myśl Rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z 16.VIII.28 r.,

3) w popieraniu ogrodnictwa (obsadzanie dróg drzewami, popieranie zakładania sadów pokazowych, prowadzenie powiatowych szkółek drzewek owocowych i prowadzenie ogródków przy powszechnych szkołach ludowych),

4) w prowadzeniu względnie subwencjonowaniu ferm rolnych i ognisk kultury rolniczej,

5) popieraniu akcji doświadczalnej w formie subwencji.

b) **Popieranie hodowli**:

1) w udzielaniu subwencji na zakup reproduktorów buhajów i knurów, tworzeniu punktów kopulacyjnych i gniazd zarodowych za pośrednictwem organizacji rolniczych i w/g opracowanego przez nich programu.,

2) w popieraniu przeglądów inwentarza, pokazów, konkursów i wystaw,

3) w udzielaniu organizacjom subwencji na utrzymanie instruktorów hodowlanych i kontrolerów mleczności,

4) w pomocy i popieraniu organizowania spółdzielni mleczarskich i jajczarskich,

5) w popieraniu hodowli drobiu.

c) **Popieranie szkolnictwa.**

Tutaj należy rozróżniać popieranie oświaty szkolnej tj. sybsydjowanie szkół rolniczych i udzielanie stypendjów od oświaty pozaszkolnej, tak zwanego przysposobienia rolniczego młodzieży wiejskiej, który ma objąć w roku 1929/30 na terenie Rzplitej Polskiej 100 powiatów i około 30000 młodych rolników. Przysposobienie to ma za zadanie przygotowanie pod względem fachowym młodzieży wiejskiej do przyszłej samodzielnej pracy w gospodarstwie. Najodpowiedniejszą formą tej pracy, jak to wykazało doświadczenie innych państw (Ameryka) jest akcja konkursów i ta akcja zastosowana została u nas w Polsce i należycie się rozwija. Nadzwyczajny rozwój jej spowodowało Ministerstwo Rolnictwa do ujednostajnienia metod pracy wszystkich czynników przyjmujących udział w tej pracy, a więc: zorganizowanej młodzieży, fachowej pomocy ze strony organizacji rolniczych i pomocy finansowej ze strony samorządu, jako gospodarza, dążącego do podniesienia produkcji rolnej na terenie powiatu. Nie będę tu szczegółowo omawiał organizaci konkursów, gdyż znajdą to Panowie w nadesłanych przez Ministerstwo Rolnictwa instrukcjach, które zostaną do wydziałow powiatowych rozesłane. Zaznaczam, że rola samorządu w tej dziedzinie winna polegać na udzielaniu zasiłków na utrzymanie specjalnych instruktorów, na środki produkcji do tych konkursów i na nagrody. Pozatem samorządy winny popierać organizowanie wycieczek rolniczych do kulturalniejszych okolic kraju.

Odnośnie personelu fachowego instruktorskiego, to ten z reguły winien być utrzymywany przez samorząd przy wykonywaniu tych czynności, które stanowią podstawowe zagadnienie samorządu terytorjalnego (meljoracje, zagospodarowanie nieużytków, weterynarja), pozatem utrzymywanie instruktorów przez samorządy może być stosowane tylko w tych wypadkach, kiedy organizacje, albo słabo funkcjonują, albo nie funkcjonują wcale. Fachowe kierownictwo pracą personelu instruktorskiego w powiecie winny sprawować organizacje rolnicze, subsydjowanie których należy do samorządów z zastrzeżeniem, że przyznane na zasadzie szczegółowych preliminarzy budżetowych subsydja dla organizacji będą użyte na realne ściśle określone cele, nie mogą być one użyte na pokrywanie ogólnych kosztów administracyjnych, a wypłacane uposażenia instruktorom, winny mieć charakter stały w celu zapewnienia systematycznej i owocnej pracy personelu. W powiatach na terenie których powiatowe związki komunalne własnych instruktorów nie utrzymują, a udzielają subwencji na ich utrzymanie organizacjom, instruktorzy ci obowiązani są obsługiwać tak zrzeszonych jak i niezrzeszonych rolników. Tam, gdzie sejmiki powiatowe utrzymują własnych instruktorów, winni oni pracować w ścisłym kontakcie z organizacjami rolniczemi, istniejącemi w powiecie.

Pożądaną jest również współpraca samorządów powiatowych z organizacjami rolniczemi, obejmującemi teren całego Województwa przez udzielanie im subwencji na prace specjalne, mające znaczenie dla

danego powiatu (meljoracje, prace hodowlane itp.).

Reasumując powyższe, stawiam następujące tezy, dotyczące zadań powiatowego samorządu terytorjalnego w dziedzinie popierania rolnictwa:

1) **Utworzenie w odpowiednim składzie Komisyj rolnych**, odpowiedzialnych przed sejmikiem powiatowym w celu kierowania i nadzorowania czynności organów podwładnych sejmikowi powiatowemu w zakresie gospodarstwa wiejskiego i czynności organizacji rolniczych, korzystających z zasiłków Powiatowych Związków Komunalnych,

2) **utrzymywanie instruktorów ogólno-rolniczych** i specjalnych, którzy z urzędu winni być referentami w komisji rolnej.

W zakresie produkcji roślinnej:

3) Popieranie i organizowanie ognisk kultury rolniczej tam gdzie dobrowolne organizacje nie są należycie zorganizowane i nie mogą same tej akcji poprowadzić.

4) Prowadzić ewidencję gospodarstw nasiennych lub produkujących pierwsze odsiewy i ułatwiać za pomocą organizacji rolniczych zbiorowy zakup tych nasion drobnym rolnikom.

5) Organizować tam, gdzie brak ognisk kultury rolnej demonstracyjne doświadczenia z nawozami i wyniki popularyzować wśród rolników.

W zakresie produkcji zwierzęcej:

6) Popierać zawiązywanie się kółek kontroli obór zwłaszcza tam, gdzie się znajdują mleczarnie.

7) Tworzyć w rejonach mleczarni punkty kopulacyjne z buhajami i knurami.

8) Otoczyć opieką i popierać zakładanie mleczarni spółdzielczych w/g opracowanego planu w kierunku zakładania jednej większej mleczarni z kilkoma filjami — śmietankarniami.

9) Popierać powstawanie rzeźni eksportowych w okolicach gdzie rolnicy, posiadają odpowiedni materjał rzeźny.

10) Popierać pokazy i wystawy inwentarza, odznaczając lepsze egzemplarze nagrodami.

W zakresie szkolnictwa:

11) Popierać istniejące szkoły rolnicze, dążyć do zwiększenia frekwencji we własnych powiatach, a gdy tam szkół niema, popierać szkoły sąsiedzkie przez posyłanie uczniów ze swoich powiatów i uchwalania na ten cel specjalnych funduszów.

12) Popierać oświatę pozaszkolną: konkursy młodzieży wiejskiej i wycieczki.

W dziedzinie meljoracji:

13) Opracować program robót meljoracyjnych, organizować spółki wodne, udzielać kredytu na koszta wstępne, związane z założeniem spółek, prowadzić nadzór nad pielęgnowaniem istniejących meljoracji za pomocą dozorców meljoracyjnych.

14) Organizować i prowadzić akcję zalesiania nieużytków.

W dziedzinie weterynarji:

15) Zorganizować samorządową akcję weterynaryjną.

16) Popierać organizacje rolniczo-spółdzielcze.

17) Uwzględniać możliwie jak najdalej w budżetach Powiatowych Związków Komunalnych potrzeby rolnictwa na zasadzie opracowanego przez komisję robót programu pracy rolniczej.

Następnie wygłosił referat W. Popper Inspektor Weterynarji Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego.

referat Nr. 13.

WETERYNARJA SAMORZĄDOWA W WOJEWÓDZTWIE LUBELSKIEM.

(Streszczenie).

Tendencja wzmożenia wytwórczości rolniczej wymaga niewątpliwie, aby także w dziale weterynarji, związanej ściśle z rozwojem hodowli zwierząt, społeczeństwo przez organizacje samorządowe brało rzeczywisty i bezpośredni udział.

Weterynarja państwowa oparta o ilościowo szczupły personel, siłą faktu ograniczyć się musi głównie do walki z epizoocjami oraz do wykonywania zastrzeżonego jej ustawami ogólnego nadzoru nad całokształtem spraw w zakres weterynarji wchodzących.

Poza agendami weterynarji państwowej istnieje jednak w tej dziedzinie cały szereg problemów dotąd nierozwiązanych, niezorganizowanych, a nawet niezapoczątkowanych. Wspomnę chociażby tylko takie, jak ubezpieczenie żywego inwentarza, urządzenie wzorowych kuźni i kształcenie podkuwaczy, zakładanie stacji kopulacyjnych łącznie z dokonywaniem kastracji zwierząt niezdatnych do hodowli i inne.

Do odnośnych zadań samorządu powiatowego należy:

I. Współdziałanie z organami państwowej administracji weterynaryjnej przy zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych ustawą objętych,

II. Zorganizowanie komunalnej opieki weterynaryjnej na terenie powiatu.

Pierwsze z tych zadań stanowi:

1) zapobieganie ustawowo zwalczanym zaraźliwym chorobom zwierzęcym przez organizowanie szczepień ochronnych w sposób przepisami dozwolony oraz zapobieganie i tępienie chorób zaraźliwych ustawą nieobjętych,

2) a w razie zachodzącej potrzeby, bezpośredni, czynny udział samorządowych lekarzy weterynarji w walce z epizoocjami w poruczonym przez władze państwowe zakresie,

3) dążenie do zakładania odpowiednio i celowo urządzonych rzeźni publicznych i targowic zwierzęcych oraz zakładów utylizacyjnych i grzebowisk dla nieszkodliwego usuwania zwłok zwierzęcych,

4) dążenie do celowego pod względem sanitarno-weterynaryjnym urządzenia mleczarń, składów produktów zwierzęcych, garbarń i innych zakładów przeróbki surowców zwierzęcego pochodzenia, wreszcie

5) ustanowienie lekarzy weterynaryjnych i oglądaczy do urzędowego badania zwierząt rzeźnych i mięsa oraz wyznaczanie obwodów badania, pokrywanie kosztów tego badania i pobieranie na ten cel opłat.

Zrealizowaniem drugiej części zadań samorządu powiatowego w dziedzinie weterynarji jest:

6) organizacja łatwo dostępnej, możliwie taniej pomocy lekarsko-weterynaryjnej i zwalczanie zaraźliwych chorób zwierzęcych nieobjętych ustawą,

7) popularyzacja wiedzy weterynaryjnej, szczególnie w kierunku krzewienia zasad higjeny zwierząt drogą odczytów i pogadanek, tudzież tworzenia

kursów sanitarno-weterynaryjnych przy pomocy organizacji społeczno-rolniczych,

8) dążenie do podniesienia hodowli także przez zakładanie w porozumieniu z miejscowemi organizacjami rolniczemi ferm hodowlanych,

9) organizowanie dobrowolnego tłumienia gruźlicy u bydła łącznie z zrzeszeniami rolniczemi,

10) organizowanie wspomnianego wyżej ubezpieczenia inwentarza żywego w związkach lokalnych lub powiatowych,

11) urządzanie wzorowych kuźni i kształcenie podkuwaczy,

12) organizacja stacji kopulacyjnych łącznie z przymusową kastracją zwierząt męskic hdo hodowli nieprzydatnych, w końcu,

13) opieka nad zwierzętami w ogólności przez propagowanie i udział w towarzystwach ochrony zwierząt.

Jak z powyższego okazuje się, zakres działania weterynarji samorządów jest bardzo obszerny i różnorodny.

W części powiatów Województwa Lubelskiego do organizacji weterynarji samorządowej przystąpiono i realizację niektórych jej zadań już zapoczątkowano, urządzono w pewnych punktach jużto lecznice, jużto przychodnie weterynaryjne i ustanowiono przy nich sejmikowych lekarzy weterynaryjnych (ogółem 16-tu na obszarze Województwa tudzież 2 lecznice i 14 ambulatorjów).

Jeśli weźmiemy pod rozwagę wynikające z działalności należycie zorganizowanej weterynarji samorządowej korzyści dla hodowli, a tem samem dla podniesienia wartości majątku narodowego, jaki stanowią w kraju rolniczym zwierzęta domowe, korzyści wypływające z ochrony tych zwierząt przed chorobami zaraźliwemi, a przez to z umożliwienia roz woju hodowli i wzmożenia eksportu, korzyści wynikające z racjonalnego lecznictwa, a przez to wyzyskania użytkowości tych zwierząt, także korzyści dla ogólnego stanu sanitarnego i t. p., przyjdziemy do przekonania, że jakkolwiek zyski te w cyfrach trudno dadzą się obliczyć, to jednak wydatki wyłożone na weterynarję samorządową sowicie się opłacą. Z uchwalonych budżetów powiatowych związków komunalnych okazuje się, że na cele weterynarji preliminowano w poszczególnych powiatach na rok 1929/30 zaledwie 0.5% do 3.5% ogólnej sumy wydatków, co należy uważać stanowczo za niewystarczające.

Jak doświadczenie uczy, lekarze weterynaryjni winni być przy lecznicach lub przychodniach rozmieszczeni tak, aby (przy uwzględnieniu warunków komunikacyjnych) jednemu lekarzowi weterynaryjnemu przypadła opieka nad nie więcej jak 20.000 zwierząt i to na terenie nie większym jak 400 do 600 klm.². W ten sposób na obszarze Województwa winna być stworzona sieć samorządowych placówek weterynaryjnych ku podniesieniu hodowli zwierząt oraz stanu sanitarno-weterynaryjnego.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 22.III.28 r. (Dz. U. R. P. Nr. 38 poz. 367) nakłada na samorządy powiatowe obowiązek tworzenia obwodów urzędowego badania zwierząt rzeźnych i mięsa, oraz ustanawiania w tych obwodach organów tego badania.

W związku z tem każdy powiat winien być podzielony na stosowną ilość obwodów badania, dla każdego obwodu ustanowiony wykwalifikowany oglądacz i jego zastępca, zaś dla kilku obwodów — do t. zw. badań uzupełniających, obwodowy lekarz weterynaryjny.

I tutaj zbiegają się sprawy organizacji weterynarji samorządowej (a ściślej kwestja ustanowienia sejmikowych lekarzy weterynaryjnych) z kwestją obwodowych lekarzy weterynaryjnych — dla obydwu tych stanowisk bowiem mogą być ustanowione te same osoby.

Ponieważ zaś na koszty pokrycia wspomnianego uzupełniającego badania pobierane będą przez samorządy powiatowe od posiadaczy zwierząt rzeźnych stosowne opłaty, przeto wpływ tych opłat przyczyni się do uposażenia personelu weterynaryjnego i odciąży budżety Powiatowych Związków Komunalnych.

Niemniej jednak w zrozumieniu całej doniosłości weterynarji sejmikowej dla rozwoju i podniesienia hodowli zwierząt — winny samorządy powiatowe przy układaniu budżetów dla jej zorganizowania preliminować odpowiednie kredyty.

W sprawie szczegółowych wytycznych przy organizacji samorządowej weterynarji w powiecie powołuję się na okólnik Nr. 19 umieszczony w Nr. 10 Lubelskiego Dziennika Wojewódzkiego z 21.III-28 r.

— o —

Brzeziński Wacław—sekretarz wydziału powiatowego w Białej Podlaskiej podkreśla ciężki stan rolnictwa swego powiatu, stwierdzając, że w 600 gospodarstwach z powodu klęski powodzi należałoby przyjść z pomocą dożywiania i udzielić pomocy na zakup zboża siewnego. W dalszym ciągu dyskusji porusza sprawę nadmiernego pobierania opłat za pojedyńcze badanie przez lekarzy weterynaryjnych i w konsekwencji proponuje 1 — 2 badaczy na 2—3 powiaty.

Wilczyński Antoni—inspektor samorządu gminnego pow. krasnostawskiego oświadcza, że stan gospodarczy drobnego rolnictwa jest rozpaczliwy. Spotkać można smutne wypadki wyprzedaży zboża przez rolników na pniu (na zielono). W celu zaradzenia częściowo przynajmniej ciężkiemu na wyraz położeniu rolnictwa poza uruchomianemi (coprawda w niedostatecznej mierze) kredytami celowemi, możnaby wprowadzić kredyt na tak zwaną **interwencję zbożowo-rolniczą** w formie zaliczkowania zboża na pniu.

Krupa Michał—sekretarz wydziału powiatowego w Puławach, porusza sprawę niszczenia berberysu. Na terenie powiatu drobna własność rolna bardzo chętnie zastosowuje się do zarządzeń władz i na swoim terenie niszczy berberys, podczas gdy wielka własność rolna pozostaje w tyle, paraliżując całą akcję. W końcu pyta jakie są sankcje w celu zmuszenia ziemian do wyniszczenia na swoim terenie berberysu.

Szerszenowicz Jan—sekretarz wydziału powiatowego w Biłgoraju podnosi, że mała frekwencja uczniów szkół rolniczych wynika z braku środków finansowych na opłacanie utrzymania i nauki z jednej strony i braku zrozumienia dla nauki rolniczej wśród ludności wiejskiej z drugiej strony. W celu planowego rozmieszczania szkół rolniczych na terenie Województwa Lubelskiego, należałoby utworzyć sieć szkolną szkół rolniczych oraz związki międzykomunalne dla utrzymywania szkoły przez kilka powiatów. Niezbyt odległe położenie szkoły i bardzo tanie opłaty szkolne w połączeniu z szeroko zakrojoną propagandą ze strony organizacyj rolniczych

i społecznych może zjednać dla nauki rolniczej ludność wiejską. Co zaś do lekarzy weterynaryjnych chcąc życiowo rozwiązać tę kwestję należałoby angażować lekarza weterynaryjnego wspólnie z odnośną i zainteresowaną gminą miejską.

Łukawski Władysław—sekretarz Wydziału powiatu Janowskiego, zaznacza, że zgodnie z projektem Urzędu Wojewódzkiego każdy obwód winien posiadać osobnego oglądacza. Tym razem utrzymywanie przez sejmik kilku oglądaczy jest zbyt uciążliwe.

Anusiak Antoni — sekretarz Wydziału powiatu Siedleckiego—poruszając sprawę sejmikowych komisyj rolnych zaznacza, że tworzenie takichże komisyj w gminach nie jest wskazane, gdyż wybitniejsi działacze z dziedziny pracy nad podniesieniem rolnictwa są albo w komisjach rolnych sejmikowych, albo należą do Kółek Rolniczych lub organizacyj społecznych.

Zwierzchowski Benedykt—sekretarz Wydziału powiatu Tomaszowskiego, zaznacza, że należałoby ustalić: a) jaki ma być stosunek Kółek Rolniczych do komisyj rolnych sejmikowych, b) jaki ma być stosunek instruktora rolnego sejmikowego do organizacyj rolniczych i c) czy nie należałoby zastanowić się nad przyczynami względnie małej frekwencji uczni szkół rolniczych.

Naczelnik Pomianowski—Odpowiadając na postawione zapytania i wysunięte wątpliwości wyjaśnia: a) nadzór nad buhajami może być utworzony, o ile powiat ma określoną rasę bydła, b) frekwencja uczniów szkół rolniczych podniosła się znacznie, a to skutkiem ułatwienia nauki uczniom przez udzielanie stypendjów, c) gminne komisje rolne mogły się tworzyć w miarę możności finansowej danych gmin i potrzeby np. jedna z gmin uchwaliła 1000 zł. na kupno trjeru, a to dla realizowania planu zakreślonego przez organa gminne w dziedzinie rolnej, d) o rozbieżności pracy Kółek Rolniczych i komisyj rolnych mowy by nie może, e) tam gdzie organizacje rolnicze są i rozwijają się dobrze, tam Sejmik nie powinien angażować swoich instruktorów.

Inspektor Popper—zaznacza, iż zgodnie z ustawą miejscowości mające około 10 tys. mieszkańców muszą mieć jednego lekarza weterynaryjnego, w innych wypadkach kilka miejscowości może się składać na jeden obwód bez względu na ich charakter miejski lub wiejski, gdzie może obsługiwać jeden oglądacz. Każde zwierzę musi być badane (z wyjątkiem bitych na własną potrzebę).

Wojewoda — zabierając głos w dyskusji, porusza sprawę szkół rolniczych i stwierdza, iż frekwencja w roku 1928 uczniów podniosła się znacznie; jednak nie wszystkie szkoły prowadzą racjonalną i oszczędną gospodarkę. Szkoła Zamojska jest klasycznym przykładem, jak nie należy gospodarować, rozrzutność i lekkomyślność w gospodarce tej szkoły stały się zjawiskiem stałem. Propaganda szkół rolniczych winna być prowadzona nietylko przez organizacje rolnicze i społeczne, ale też przez inspektorów samorządu gminnego przez utrzymanie ścisłej ewidencji i kontaktu z uczniami i uczenicami kończącemi te szkoły, bo przecież oni będą tą żywą pochodnią propagandy nauki rolniczej na terenie własnych wiosek. (Porównaj Dziennik Wojewódzki Nr. 30 z 1929 r. poz. 345 zawierający odezwę Wojewody w sprawie frekwencji uczniów w szkołach rolniczych, tudzież Nr. 37 z 1929 r. poz. 410 zawierający odezwę w sprawie zjazdu byłych wychowanków szkół rolniczych).

W dziedzinie podniesienia kultury rolnej jest jeszcze wiele do zrobienia. Organizacje rolnicze, jest to szukanie nowych dróg przez ludzi społeczników, dlatego też należy do pracy w tych organizacjach wciągać jaknajwięcej osób, które czemkolwiek mogą tej pracy się przysłużyć. Niewątpliwie, że stosunek samorządów powiatowych do organizacji rolniczej może się układać różnie w zależności od miejscowych warunków, a to na podstawie opracowanego i przemyślanego planu działania.

Co do służby weterynaryjnej obserwujemy na naszym terenie duży postęp. Mamy zaangażowanych 16-tu lekarzy. W zasadzie służba weterynaryjna winna być na etacie sejmiku, jednak w miastach ponad 10 tys. mieszkańców magistrat winien dokładać do kosztów utrzymania lekarza weterynaryjnego (za wspólną dobrowolną zgodą). Częstym jest zjawiskiem, że w tej samej miejscowości mamy lekarza miejskiego, lekarza sejmikowego i jeszcze trzeciego jakiegoś oglądacza mięsa. Burmistrz miasta dumny jest z tego, że ma na swoim etacie lekarza, jakkolwiek nie jest on należycie wyzyskany. Dotychczas samorządy dla należytego zorganizowania służby weterynaryjnej nie ujawniały należytego zainteresowania i zrozumienia.

Następnie wygłosił referat Adam Fiszer Dyrektor Związku Spółdzielni Mleczarsko - Jajczarskich.

referat Nr. 14.

ORGANIZOWANIE SPÓŁDZIELNI MLECZARSKICH I ZBIORNIC JAJCZARSKICH.

(Streszczenie).

Z pośród całego szeregu zagadnień produkcji drobnych gospodarstw, na pierwszy plan wysuwają się spółdzielcze mleczarstwo i jajczarstwo. Te dwie gałęzie produkcji można w naszych obecnych warunkach najłatwiej zrealizować z dodatnim wynikiem materjalnym dla rolnika i bilansu handlowego.

Kiedy do 1925 r. krajowa produkcja masła nie pokrywała jeszcze zapotrzebowania wewnętrznego, to już w 1928 r. wywieźliśmy z kraju około 1300 wagonów 10-cio tonnowych.

Województwo Lubelskie posiadające czynnych około 150 spółdzielni mleczarskich, które wyrabiają w ciągu roku do 1.600.000 kg. masła, zajmuje pod tym względem jedno z pierwszych miejsc na ziemiach b. zaboru rosyjskiego. Możliwości rozwoju dla spółdzielczego mleczarstwa na terenie województwa lubelskiego są jeszcze znaczne, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że z ilości 500000 szt. krów dojnych, przerabiają spółdzielnie mleko od 50000 krów, a więc około 10% pogłowia krów dojnych.

Z wyprodukowanej ilości masła około 20% idzie na spożycie wewnętrzne z braku większych ośrodków konsumpcyjnych w województwie lubelskiem, pozostałych 80% wywozimy poza granice wo-

jewództwa. Stan ten nadaje naszemu województwu charakter dla masła wybitnie eksportowy.

Równolegle ze wzrostem eksportu naszego masła postępują wymagania rynków zagranicznych. Wśród notowań cen rynkowych — rynków londyńskiego i berlińskiego, na które głównie nasz eksport jest nastawiany — ceny dla masła naszego znajdują się na ostatniem miejscu. Wprawdzie otrzymywane ceny są jeszcze powyżej granicy opłacalności, to jednak wysokość ich będzie w miarę wzrostu podaży stale się zmniejszać, jeżeli w stosunku do wymagań rynków zagranicznych nie będzie producent dążył do jakościowego podniesienia produktu. Konkurencji na rynkach zagranicznych sprostamy w zupełności wówczas, jeżeli eksportowane masło bedzie wyrabiane w mleczarniach parowych. W naszych warunkach nie możemy przyjąć jako zasadę zakładanie spółdzielni mleczarskich parowych i do takich możemy dojść poprzez mleczarnie ręczne.

Bliżej będziemy celu, jeżeli ręczne mleczarnie będą organizowane na zdrowych i silnych podstawach.

Organizując ręczną spółdzielnię mleczarską należy zapewnić jej dostawę w pierwszych dniach po uruchomieniu 1300 ltr. mleka dziennie.

Przy obecnym stanie hodowli na terenie województwa byłaby to dostawa od przeciętnie 200 krów.

Członek spółdzielni deklaruje udział od każdej krowy w wysokości 25 zł., płatny ratami w ciągu roku.

Wobec tego, że urządzenie ręcznej mleczarni dla dziennej przeróbki 1500 ltr. mleka kosztuje około 5000 zł., to mając zdeklarowanych 200 udziałów po zł. 25 każdy — spółdzielnia spłaci urządzenie mleczarni udziałami w ciągu roku i nie zajdzie potrzeba obniżania wypłat za jednostkę tłuszczu, co musi wywołać rozczarowanie u członków do korzyści, jakie winna dawać spółdzielnia mleczarska.

Jezeli spółdzielnia mleczarska rozpocznie działalność od dziennej przeróbki 1300 ltr. mleka, przy posiadanych 200 udziałach 25-cio złotowych, to zapewniając dostawcom należyte wypłaty za tłuszcz pobudza ich do intensywniejszej hodowli, zwiększa temsamem dostawę mleka i jest na najlepszej drodze do zmiany napędu ręcznego na mechaniczny.

Mając na uwadze, że ręczna mleczarnia stanowi etap przejściowy w rozwoju spółdzielczego mleczarstwa — musimy jej zapewnić 10 klm. promień działalności.

Nie należy dopuszczać do tworzenia mleczarń, czy też nawet śmietankarni w każdej wiosce, ponieważ w ten sposób rozwój mleczarstwa szedłby w kierunku powstawania drobnych mleczarenek, które w żadnym wypadku nie mogą dać rolnikowi maximum korzyści, jakie na zdrowych podstawach zorganizowana spółdzielnia mleczarska dać winna.

Z powodu fałszywej ambicji jednostek, szukających w mleczarni wątpliwych wygód, doszliśmy do częściowego rozdrobnienia mleczarstwa w powiatach: krasnystawskim, lubartowskim, puławskim, garwolińskim i węgrowskim. Organizacje przodujące spółdzielczemu mleczarstwu podjęły w tych powiatach pracę komasacyjną drobnych spółdzielni, która to praca, jak wykazało doświadczenie jest znacznie trudniejszą, aniżeli organizowanie nowych spółdzielni na terenach przejawiających wogóle małe zrozumienie dla wspólnych poczynań gospodarczych.

Słaby rozwój spółdzielczego mleczarstwa daje się zauważyć w powiatach: konstantynowskim, bialskim, radzyńskim, włodawskim, chełmskim, tomaszowskim, zamojskim i biłgorajskim. Nie należy jednak na tych terenach organizować mleczarń w ten sposób, że na początek, kładąc na karb złego uświadomienia ludności ustala się kilkuzłotowe udziały i początkową działalność spółdzielni opiera się na kilkunastu dostawcach, którzy przynosząc 100 ltr. mleka dziennie mają na podstawie otrzymanej zapłaty przekonać o korzyściach jakie daje spółdzielnia mleczarska, tych wszystkich, którzy zajęli stanowisko wyczekujące.

Przy takim początku spółdzielnia nietylko nie zjedna sąsiadów, lecz zniechęci tych nielicznych którzy pracę zapoczątkowali.

Można wprawdzie przytoczyć przykłady, że wiele spółdzielni mleczarskich na terenie województwa rozpoczęło właśnie w ten sposób swoją działalność, lecz było to możliwe kilka lat temu i tego rodzaju wyjątki wobec stale wzrastających wymagań rynków zagranicznych nie będą mogły się powtarzać.

Likwidacja źle zorganizowanej spółdzielni uprzedzi miejscowych rolników i utrudni na długie lata pracę w kierunku organizacji jakichkolwiek placówek spółdzielczych.

Przy spółdzielni mleczarskiej należy równocześnie uruchomić zbiornicę jajczarską.

Z województwa lubelskiego wywozimy rocznie około 500 wagonów jaj, wartości około 13.000.000 zł.

Na rynku londyńskim ceny jaj kształtują się mniej więcej w ten sposób, że kiedy za 120 duńskich jaj płacą zł. 60, za taką ilość naszych jaj tylko zł. 27.

Powodem tego jest obecny dziki handel jajczarski. Konsument angielski, płacąc najwyższe ceny żąda jaj świeżych, dużych i o czystej skorupce.

Dotychczasowi nasi handlarze jaj, kupując jaja na sztuki, nie mogą nawet gdyby chcieli oddziaływać na rolnika w kierunku dostarczania do sprzedaży produktu wymaganego przez rynki zagraniczne.

Przyjęta w zbiornicach jajczarskich zasada płacenia za wagę jaj z uwzględnieniem ich świeżości i czystości, musi pobudzać rolnika do zwrócenia uwagi na dobór kur, niosących jaja duże, na utrzymywanie w czystości kurników i w ten sposób do szukania największych korzyści z tej gałęzi hodowli, do której rolnik nie przywiązuje jeszcze zbyt wielkiej wagi.

W naszym ogólnym bilansie handlowym eksport jaj zajmuje 4 miejsce. Gdybyśmy wywozili towar świeży i czysty, to wartość eksportu moglibyśmy podnieść o 50%.

Jeżeli chodzi o pośrednie warunki dla rozwoju spółdzielczego mleczarstwa i jajczarstwa, to takowe na terenie województwa układają się zupełnie pomyślnie.

Pomoc finansową w dostateczny sposób zapewnia spółdzielniom Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich, który opiera swą działalność finansową o kredyty Państwowego Banku Rolnego.

Warunki komunikacyjne z każdym rokiem na skutek szybkiego postępu budowy szos, są coraz to dogodniejsze.

Rozwój spółdzielni mleczarskich i zbiornic jajczarskich w tych warunkach uzależniony jest już tylko od pracy i wysiłku samego rolnika.

—o—

Anusiak Antoni porusza sprawę rejonów mleczarskich. Ile potrzeba przerabiać dziennie litrów mleka, aby mogła normalnie egzystować spółdzielnia mleczarska i jaki obszar winien do mleczarni należeć?

Dyr. Fiszer w odpowiedzi zaznacza, iż potrzeba około 400—1000 litrów mleka dziennie i obszaru około 10 kilometrów w promieniu, aby mogła normalnie funkcjonować mleczarnia.

III-ci dzień obrad.

Pierwszy referat wygłosił **Marjan Szaynowski**, Naczelnik Wydziału Samorządowego Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego.

referat Nr. 15.

ORGANIZACJA PRACY W BIURZE WYDZIAŁU POWIATOWEGO.

(Streszczenie).

Nie roszczę sobie wcale pretensji do tego, ażeby w krótkim referacie omówić szczegółowo całość organizacji pracy w organach pow. związków komunalnych i w biurach wydziału powiatowego. Zadaniem dzisiejszego mojego referatu jest zwrócenie uwagi na te niedomagania w organizacji pracy w biurach wydziałów powiatowych, które zauważyłem na terenie Województwa w czasie mych wyjazdów i wizytacyj.

Podział pracy. „Racjonalny i dokładny podział pracy jest jednym z najważniejszych czynników dobrej administracji„ (H. Fayol Adm. Przem. i Ogólna).

Zasada ta jednak nie znalazła całkowitego zastosowania w administracji samorządowej.

Jednym bowiem z głównych braków w działalności biur wielu wydziałów powiatowych jest nienależyty podział pracy pomiędzy urzędników wydziału powiatowego oraz brak koordynacji w pracy poszczególnych działów. Częstokroć poszczególni referenci nie są należycie zorjentowani w przydziale swych kolegów, — skutkiem czego jedne i te same sprawy są załatwiane podwójnie (nie rzadko w rozmaity sposób) lub też nie są wcale załatwiane — gdyż nie zostały objęte żadnym przydziałem. Brak ten powoduje przedewszystkiem niepotrzebnie i nieproduktywnie wzmożoną pracę, a nadto chaos w działalności biur wydziałów powiatowych.

Brak koordynacji w pracy. W tem miejscu również należy wspomnieć o często nieskoordynowanej pracy pomiędzy biurami wydziałów powiatowych i starostw. Mianowicie zdarzają się wypadki, że jedne i te same sprawy są załatwiane zarówno w biurach wydziału powiatowego jak też i w starostwach. Dotyczy to mianowicie t.zw. referatów samorządowych, obejmujących sprawy wyborów rad gminnych, wójtów, sołtysów, kosztów leczenia, sesji wójtów i pisarzy gminnych i t. p. W tych przedmiotach prowadzona jest korespondencja i sporządzane zestawienia statystyczne zarówno przez biura wydziału powiatowego jak też przez starostwa. Powodowany temi niedomaganiami nadmiar pracy wpływa na przeciążenie urzędników wydziału powiatowego zajęciami biurowemi, co ujemnie odbija się na działalności tychże urzędników na terenie gmin miejskich i wiejskich. Niejednokrotnie bowiem stwierdzono, że inspektor samorządu gminnego, przeciążony pracą biurową rzadko wyjeżdża do gmin, jakkolwiek kontrola faktyczna gospodarki gmin tak wiejskich jak i miejskich stanowi główną istotę jego zadań. Nie do wyjątków należy bardzo często spotykane zjawisko, że gospodarka gmin wiejskich całemi latami nie jest kontrolowaną przez inspektora samorządu gminnego, a rewizja gospodarki miejskiej, ze strony wydziału powiatowego, tego bezpośredniego organu nadzorczego, należy do nielicznych wypadków.

Również brak skoordynowania pracy często dał się zauważyć w dziale rachunkowo-kasowym, co ujawniło się głównie w prowadzeniu odrębnej książkowości rachunkowej w poszczególnych działach (drogowym) oraz w zakładach (szpitale, ochrony). Wspomniane więc wyżej ujemne spostrzeżenia skłoniły mnie do tego, ażeby na obecnym Zjeździe, zanim zostanie wydana dokładna instrukcja biurowo-organizacyjna dla wydziałów powiatowych, która jest w stadjum przygotowawczem, przedstawić Panom w ogólnym zarysie, organizację biur wydziałów powiatowych przez podział tychże na poszczególne działy (referaty) z oznaczeniem spraw, które te działy (referaty) obejmować powinny.

Na podstawie obserwacji i doświadczenia zaznaczam, że biuro wydziału powiatowego powinno normalnie obejmować następujące działy: I. Sekretarjat, II. Inspekcyjny, III. Referat gminny, IV. Rachunkowo-kasowy, V. Kancelaryjny.

I. Sekretarjat. Już na II Zjeździe sekretarzy i inspektorów samorządów gminnych odbytym w r. 1927 w wygłoszonym referacie, ująłem rolę sekretarza Wydziału powiatowego w powiatowej organizacji samorządowej. Podkreśliłem wówczas, że nawet najzdolniejszy i najpracowitszy starosta sam należycie nie może podołać obowiązkom, jakie ciążą na nim jako kierowniku powiatowej administracji rządowej (ogólnej) i jako przewodniczącym sejmiku i wydziału powiatowego. Pomocnikiem jego w starostwie jest jego urzędowy zastępca — zaś w pracach samorządowych (sejmiku i wydziału powiatowego) głównym pomocnikiem i faktycznym zastępcą przewodniczącego powinien być sekretarz wydziału powiatowego. Sekretarz bowiem, biorąc udział we wszystkich posiedzeniach wydziału i sejmiku powiatowego oraz komisji, przez te organa wyłonionych, ma możność całość zagadnień gospodarczych i organizacyjnych samorządu powiatowego poznać i w intencję organów samorządowych należycie wczuć się.

Z charakteru sekretarza, jako głównego pomocnika i faktycznego zastępcy przewodniczącego wydziału powiatowego wynika obowiązek:

a) Przygotowywania obrad sejmiku, wydziału powiatowego oraz komisyj.

b) Ujęcie wyników obrad organów samorządowych w protokółach obrad.

c) Wykonywanie uchwał organów samorządu powiatowego w sposób przez przewodniczącego wydziału powiatowego wskazany względnie z tymże przewodniczącym ustalony.

d) Czuwanie nad normalnem funkcjonowaniem biura wydziału powiatowego.

Z tych ogólnie ujętych zadań wynikają dla sekretarza wydziału powiatowego obowiązki szczegółowe, które przedstawiają się mniej więcej następująco:

1) Przygotowywanie łącznie z przewodniczącym wydziału powiatowego porządku obrad wydziału i sejmiku powiatowego (ewentualnie i komisyj).

2) Branie udziału i referowanie spraw na wydziale i sejmiku powiatowym z wyjątkiem spraw zastrzeżonych dla siebie przez przewodniczącego, członków wydziału powiatowego i referentów fachowych.

Wobec stosunkowo dość częstych zmian osobowych członków organów kolegjalnych Powiatowego Związku Komunalnego oraz na stanowisku przewodniczącego wydziału powiatowego, sekretarz reprezentujący czynnik stałości w powiatowej organizacji samorządowej, powinien na posiedzeniach wydziału powiatowego sejmiku za zezwoleniem przewodniczącego brać udział w dyskusji i wywierać w ten sposób wpływ pewien na treść uchwał. Natomiast stawianie wniosków przez któregokolwiek z urzędników bez uzgodnienia ich treści poprzednio z przewodniczącym wydziału powiatowego lub też występowanie przeciw wnioskowi przewodniczącego na posiedzeniach jawnych jest niedopuszczalnem.

3) Branie udziału w obradach komisyj sejmikowych z obowiązkiem czuwania, ażeby działalność poszczególnych komisyj była uzgodnioną (sharmonizowaną).

4) Układanie preliminarza budżetu na podstawie materjałów, dostarczonych przez rachubę wydziałów powiatowych, kierowników fachowych poszczególnych odrębnych działów gospodarczych oraz instytucyj i zakładów Powiatowego Związku Komunalnego.

5) Przygotowywanie sprawozdań ogólnych z działalności organów wykonawczych samorządu powiatowego na podstawie sprawozdań szczegółowych dostarczanych przez poszczególne działy (referaty) oraz zakłady i instytucje Powiatowego Związku Komunalnego.

6) Spisywanie protokółów z posiedzeń wydziału i sejmiku powiatowego oraz komisyj, o ile prowadzenie protokułów na niektórych komisjach jak: rolna, sanitarna, oświatowa nie jest zastrzeżone wchodzącym w skład biura wydziału powiatowego referentom fachowym.

7) Czuwanie na wykonywaniem uchwał organów kolegjalnych samorządu powiatowego.

8) Czuwanie nad normalnem wykonywaniem budżetu—przyczem obowiązkiem sekretarza jest baczyć na to, ażeby przyznane kredyty nie były przekraczane.

9) Nadzór nad działalnością instytucji zakładów i przedsiębiorstw Powiatowego Związku Komunalnego również przez perjodyczne inspekcje (z uprzedniem zawiadomieniem przewodniczącego).

10) Udział w ogłaszanych przez wydział powiatowy przetargach na dostawę materjałów i wykonywanie budowy dla powiatowego związku komunalnego.

11) Piecza nad całością majątku Związku Komunalnego tak ruchomego jak i nieruchomego.

12) Przedkładanie przewodniczącemu, a za jego aprobatą również organom kolegjalnym związku komunalnego sprawozdań z działalności organów wykonawczych samorządu powiatowego.

13) Kierownictwo biura wydziału powiatowego, a więc:

14) Odbiór korespondencji i przydział jej do załatwienia właściwym działom względnie referatom.

15) Koordynacja pracy poszczególnych działów przez przeglądanie i uzgodnienie wszystkich referatów oraz wnikanie w działalność wszystkich tychże działów i mając na oku całokształt powiatowej gospodarki samorządowej uzgodnianie jej z główną linją wytyczną nakreśloną przez organa samorządowe, z zarządzeniami władz nadzorczych i z obowiązującemi przepisami prawnemi.

16) Przeprowadzenie za uprzedniem porozumieniem się z przewodniczącym rewizji kasy, badanie zgodności jej zawartości z księgami buchalteryjnemi.

17) Nadzór i kontrola nad używaniem środków lokomocji z wyjątkiem tych, które pozostawione są do wyłącznego użytku przez przewodniczącego.

18) Prowadzenie ewidencji członków sejmiku, wydziału powiatowego i komisyj.

19) prowadzenie akt osobistych, wykazów stanu służby oraz ewidencji pracowników powiatowego związku komunalnego.

20) Piecza nad bibljoteką fachową wydziału powiatowego.

21) Czuwanie nad dokształcaniem pracowników Powiatowego Związku Komunalnego.

22) Udział we wszystkich sesjach wójtów, burmistrzów i sekretarzy gmin wiejskich i miejskich.

23) Udział w powiatowych zjazdach gospodarczych i instrukcyjnych.

24) Współdziałanie z inspektorem samorządu gminnego w rewizji gospodarki gmin miejskich.

II. Inspekcja gospodarki gminnej. Drugim bardzo ważnym działem w powiatowej organizacji samorządowej jest dział inspekcyjny z inspektorem samorządu gminnego na czele. Zadaniem inspektora samorządu gminnego jest organizacja samorządu gminnego na podstawie obowiązujących przepisów, wykonywanie stałej kontroli faktycznej na gospodarką gmin wiejskich i miejskich oraz nad działalnością instytucyj i zakładów gminnych, nie wyłączając działalności gmin. kas pożyczkowo-oszczędnościowych oraz instruowanie organów samorządu gminnego w zakresie gospodarki, rachunkowości i biurowości gminnej. Zakres działania inspektora samorządu gminnego szczegółowo określony został w wydanej przez Pana Wojewodę instrukcji dla inspektorów samorządu gminnego Województwa Lubelskiego z dn. 28 maja 1927 r. L. 4769/Sm. (ogłoszonej w Nr. 28 poz. 372 Dziennika Urzędowego Województwa Lubelskiego).

W szczególności do obowiązków inspektora samorządu gminnego należy:

1) Sprawowanie stałej kontroli nad działalnością organów gminnych przez dokonywanie perjodycznych generalnych oraz dorywczych rewizji działalności organów gmin miejskich miast niewydzielonych z powiatowych związków komunalnych, gmin wiejskich (także gromad osadzkich i wioskowych), gminnych kas pożyczkowych oraz nad działalnością dozorów szkolnych łącznie z delegatem powiatowej rady szkolnej, stosownie do zarządzenia Wojewody Lubelskiego wydanego w porozumieniu z Kuratorem Lubelskiego Okręgu Szkolnego z dn. 14 kwietnia

1928 r. L. 2481/Sm. (Dziennik Wojewódzki Nr. 14, poz. 144).

Muszę w tem miejscu stwierdzić, że nie wszyscy inspektorowie samorządu gminnego należycie wypełniają swe obowiązki w zakresie przeprowadzania perjodycznych generalnych inspekcji gmin tak wiejskich jak i miejskich. Generalne rewizje gmin powinny być przeprowadzone **bezwarunkowo** przynajmniej raz do roku. Udział inspektorów samorządów gminnych w posiedzeniach zgromadzeń i rad gminnych oraz dorywcze wizytacje urzędów gminnych nie mogą zastąpić pod żadnym względem generalnych rewizyj gospodarki gminnej, które dopiero mogą dać inspektorowi samorządu gminnego należyty obraz działalności organów gminnych.

Tymczasem, jak miałem możność stwierdzić, w niektórych powiatach przez szereg lat nie są przeprowadzane generalne rewizje gospodarki gminnej. Nic też dziwnego, że w gminach tych powiatów rażące nadużycia są na porządku dziennym.

Zaznaczam, że stan taki nadal bezwarunkowo cierpiącym być nie może i inspektorowie samorządu gminnego, którzy nie będą spełniali należycie swych obowiązków w zakresie stałej kontroli nad działalnością organów gminnych przez dokonywanie perjodycznych (corocznych) rewizyj, będą musieli sami sobie przypisać winę przykrych dla nich konsekwencji.

Bardziej ogólnem zjawiskiem na terenie Województwa jest powstrzymywanie się z różnych względów inspektorów samorządu gminnego od przeprowadzenia rewizji gospodarki gmin miejskich, na co już kilkakrotnie zwracałem uwagę.

Zaznaczam, że dokonywanie rewizji działalności organów miejskich przez inspektorów wojewódzkich nie zwalnia inspektorów samorządu gminnego od wykonywania stałej kontroli nad miastami niewydzielonemi, w której to czynności winni brać udział, również i sekretarze wydziałów powiatowych.

Dalej do obowiązków inspektorów samorządów gminnych należy:

2) Stałe instruowanie organów samorządu gmin wiejskich i miejskich zarówno podczas dokonywania inspekcji, jak też przez czynny udział w zgromadzeniach gminnych, w posiedzeniach rad gminnych (wiejskich i miejskich), sesjach wójtów, burmistrzów i pisarzy gmin (sekretarzy magistratów) sesjach sołtysów, Zjazdach kierowników gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych oraz we wszystkich tych zjazdach i konferencjach, na których omawiane są przedmioty, wchodzące w zakres działalności samorządu gminnego.

3) Czuwanie nad dokształceniem pracowników samorządu gminnego tak przez wpływanie na organa samorządu gminnego, ażeby swych pracowników wysyłały na organizowane dla nich kursa, jak też przez zakładanie i uzupełnianie fachowych bibljotek przy każdym urzędzie gminnym i magistracie oraz przez urządzanie w miarę potrzeby specjalnych kursów i konferencji dla pracowników samorządu gminnego.

3) Przeprowadzenie na skutek poleceń przewodniczącego wydziału powiatowego specjalnych dochodzeń tak przeciw organom samorządu gminnego (wiejskiego i miejskiego), jak też przeciw gminnym pracownikom samorządowym.

5) W zakresie urzędowania wewnętrznego (prac biurowych) do obowiązków inspektora samorządu gminnego poza układaniem sprawozdań ze swych czynności tak dla użytku przewodniczącego i organów Powiatowego Związku Komunalnego jak też dla użytku władz nadzorczych należy przedewszystkiem referowanie na posiedzeniach wydziału powiatowego budżetów gminnych, sprawozdań z wykonania budżetów i wszystkich ważniejszych spraw związanych z nadzorem nad samorządem gminnym oraz z organizacją działalności organów i pracowników samorządu gmin wiejskich i miejskich na terenie.

Odnośnie tego punktu muszę zaznaczyć, że inspektor samorządu gminnego powinien ograniczyć się do najkonieczniejszych i najistotniejszych prac biurowych związanych z jego działalnością. Głównym bowiem zadaniem inspektora samorządu gminnego jest działalność na terenie w gminach wiejskich i miejskich, mająca na celu organizację usprawnienie, i kontrolę prac czynników samorządowych i społecznych. Żaden objaw życia gospodarczego, społecznego i kulturalnego na terenie powiatu nie powinien ujść uwagi inspektora samorządu gminnego, który w życiu tem powinien brać udział bezpośredni lub pośredni. Nienormalnem zjawiskiem jest stwierdzone w niektórych powiatach zaabsorbowanie inspektora samorządu gminnego przeważnie pracami biurowemi, a tem samem mały kontakt jego z życiem samorządowem wsi i miast.

Głównie celem odciążenia inspektorów samorządów gminnych od prac biurowych i dania im możności należytego wykonywania istotnych ich zadań, Pan Wojewoda zalecił wydziałom powiatowym ustanowienie etatu referenta gminnego.

III. Referat gminny. Do obowiązków referenta gminnego należy przedewszystkiem prowadzenie przyjętego przez wydział powiatowy od starostw referatu gminnego, obejmującego sprawy wyborów organów samorządu gminnego, prowadzenie ewidencji z tem związanych oraz kosztów leczenie ubogich w szpitalach publicznych. Referent gminny obowiązany jest w porozumieniu z inspektorem samorządu gminnego wygotowywać projekty zarządzeń polustracyjnych i korespondencji z tem związanej.

Do zadań referatu gminnego należy również referat statystyczny z dziedziny prac organów samorządu gminnego (ewentualnie także organizacji społeczno - gospodarczych i kulturalnych) na terenie powiatu.

Wreszcie do zakresu obowiązków tegoż referenta należy pomoc sekretarzowi wydziału powiatowego w wykonywaniu poruczonych mu zadań.

Referent samorządowy powinien od czasu do czasu brać udział łącznie z inspektorem samorządu gminnego w pracach na terenie powiatu, gdyż tylko w tem sposób będzie miał możność praktycznie zapoznać się z działalnością samorządu gminnego i w razie zachodzącej potrzeby z dobrym wynikiem zastąpić i wyręczyć zarówno inspektora samorządu gminnego jak też i sekretarza wydziału powiatowego w pełnieniu ich obowiązków.

IV. Rachunkowość. Sposób prowadzenia rachunkowości i kasowości w wydziałach powiatowych i podział czynności pomiędzy personel rachunkowo-kasowy określony został specjalną instrukcją rachunkowo-kasową, uchwaloną przez wydziały powiatowe stosownie do § 53 Rozporządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Ministra Skarbu

z dn. 28 marca 1927 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 38, poz. 345) i zarządzenia Wojewody Lubelskiego z dn. 2 czerwca 1928 r. L. 3682/Sm. (Dziennik Wojewódzki Nr. 20, poz. 188).

Wobec tego bliżej działu tego omawiać nie będę, a ograniczę się tylko do następujących kilku uwag.

Personel rachunkowo-kasowy powinien składać się z 3, a tylko w wyjątkowych wypadkach przy bardziej rozwiniętej i różnolitej działalności gospodarczej Powiatowych Związków Komunalnych z 4 osób, (buchalter, jeden względnie dwu pomocników buchaltera i kasjer). Celem zaoszczędzenia kosztów administracyjnych możliwem i wskazanem jest zlikwidowanie kasowości wydziału powiatowego przez otwarcie rachunku bieżącego wydziału powiatowego w Komunalnej Kasie Oszczędności, co już kilka wydziałów powiatowych uczyniło z dodatnim wynikiem.

Dalej zwrócić muszę uwagę na konieczność scentralizowania całej rachunkowości w biurze (rachubie) wydziału powiatowego. Prowadzenie bowiem odrębnej rachunkowości w zakładach komunalnych, jak szpitale, ochrony oraz w poszczególnych działach gospodarki powiatowej jak drogowa, szkolna i t. p. niepotrzebnie powoduje jedynie wzrost kosztów administracyjnych, nie daje obrazu całokształtu gospodarczego i finansowego Powiatowego Związku Komunalnego oraz wprowadza nieład i chaos do tejże gospodarki.

Wreszcie z naciskiem podkreślić muszę, że rachunkowość w każdej instytucji jedynie wówczas należycie spełnia swe bardzo ważne zadanie, o ile jest utrzymywana w aktualności tj. bez najmniejszych zaległości tak, że może każdej chwili dać prawdziwy obraz stanu finansowego i gospodarczego Powiatowego Związku Komunalnego. Dopuszczanie do zaległości w rachunkowości jest karygodnem zaniedbaniem, które bezwarunkowo tolerowanem być nie może. Zaznaczam bowiem, że jak stwierdziły rewizje, w kilku związkach komunalnych zaniedbania w rachunkowości stały się powodem nie tylko katastrofalnego stanu finansowego tychże związków komunalnych, ale także nadużyć finansowych ze strony funkcjonarjuszy, gdyż z jednej strony uniemożliwiały kontrolę wykonywania budżetu i ułatwiały gospodarkę pozabudżetową, a z drugiej strony ułatwiały niedozwolone operacje finansowe i kasowe.

Czuwanie nad prawidłowem i terminowem prowadzeniem działu rachunkowo-kasowego należy poza przewodniczącym wydziału powiatowego do obowiązków sekretarza wydziału powiatowego, jako faktycznego zastępcy przewodniczącego wydziału powiatowego w prowadzeniu biura tegoż wydziału powiatowego.

V. Kancelarja wydziału powiatowego i zakres działania.

Wreszcie ostatnim działem w organizacji biurowej Wydziału powiatowego jest dział kancelaryjny. Wobec wydać się mającej szczegółowej instrukcji kancelaryjnej dla wydziału powiatowego ograniczę się do ogólnikowego określenia zakresu działania kancelarji wydziału powiatowego.

Mianowicie do obowiązków tejże kancelarji należy:

a) przyjmowanie wszystkich pism wchodzących z zewnątrz,

b) rejestrowanie tychże pism i rozdział pomiędzy poszczególne działy według przydziału dokonanego przez przewodniczącego względnie sekretarza wydziału powiatowego,

c) sporządzanie czystopisów załatwień bruljonowych,

d) wysyłka czystopisów w/g adresów,

e) przechowywanie akt spraw załatwionych.

Czynności te spełniać powinien personel kancelaryjny składający się z 1 — 2 osób. Nadzór nad kancelarją należy do obowiązków sekretarza wydziału powiatowego.

Nakreśliwszy w ogólnych zarysach szkic organizacji biura wydziału powiatowego zaznaczyć muszę, że normalne należyte funkcjonowanie biura wydziału powiatowego obok dobrego podziału pracy zależy nadto od stosowania zasady „właściwy człowiek na właściwem stanowisku“ oraz „miejsce dla każdej rzeczy — a każda rzecz na swojem miejscu“. W związku z temi zasadami pozostaje kwestja kwalifikacji pracowników powiatowych związków komunalnych oraz rozmieszczenie i urządzenia biur wydziału powiatowego.

VI. Kwalifikacje pracowników Wydziału Powiatowego.

Ze wszystkich stron słyszy się narzekania na zbyt wysokie koszta administracyjne w budżetach związków komunalnych. Przyznać należy, że narzekania te przeważnie są słuszne i uzasadnione. Nie można bowiem nie zwrócić uwagi na fakta, że koszta administracji przekraczają w niektórych gminach wiejskich 50%, w gminach miejskich 30%, zaś w powiatowych związkach komunalnych 15% wszystkich wydatków budżetu zwyczajnego.

Jednym z powodów wysokich kosztów administracyjnych jest brak doświadczonych i kwalifikowanych pracowników w administracji samorządowej. Brak zaś należytych kwalifikacji u większości tych pracowników jest przyczyną nieprodukcyjności wykonywanej przez nich pracy, a tem samem konieczności zatrudniania nadmiernej ilości tychże pracowników.

Brak należytych kwalifikacji u pracowników powoduje również często niewłaściwe i nieumiejętne wykonywanie poruczonych im prac, co wywołuje przewlekanie ostatecznego wykonania powierzonych im zadań, a tem samem niezadowolenia i narzekania wśród zainteresowanej ludności.

Dlatego też na kwalifikacje pracowników administracji samorządowej należy zwrócić baczną uwagę. W tym względzie władze nadzorcze nad związkami komunalnemi dawały już wskazówki i zalecenia (zarządzenie z dnia 19/III 1927 r. L. 1871/III i z dnia 31/III 1928 r. L. 2230/Sm., obecnie zaś przypominam, że sekretarze wydziałów powiatowych i inspektorowie w granicach swych możliwości powinni przyczyniać się do tego, ażeby stanowiska w administracji samorządowej były obsadzone przez kandydatów posiadających odpowiednie kwalifikacje moralne i fachowe (naukowe).

Zaznaczam, że Pan Wojewoda i Urząd Wojewódzki przyjął jako zasadę i dąży do tego, ażeby opróżniające się stanowiska sekretarzy wydziałów powiatowych i inspektorów samorządu gminnego były obsadzane przez kandydatów posiadających wyższe

wykształcenie (Uniwersytet — Wydział prawny lub ekonomiczny — Wyższa Szkoła Handlowa w Warszawie posiadająca specjalny Wydział samorządowy, Wolna Wszechnica Polska w Warszawie, Sekcja Ekonomiczno-Polityczna Wydział Prawno-Polityczny Uniwersytetu Poznańskiego).

Buchalter obok wykształcenia średniego powinien wykazać się kwalifikacjami z dziedziny rachunkowości, zaś referent samorządowy powinien posiadać przynajmniej średnie wykształcenie i kilkuletnią praktykę samorządową. Zdaję sobie sprawę z tego, że dążenia te w najbliższej przyszłości z różnych względów nie zostaną uwieńczone pomyślnym rezultatem, jestem jednak przekonanym, że przyjdzie czas, kiedy stanowiska w administracji samorządowej obsadzane będą przez pracowników posiadających wysokie kwalifikacje, co jest koniecznem nie tylko w interesie tejże administracji, lecz także w interesie samych pracowników, gdyż ci obok zajęcia należnego im stanowiska społecznego — będą mogli być należycie wynagradzani. Zastąpienie bowiem większej ilości pracowników niekwalifikowanych mniejszą ilością pracowników o odpowiednich kwalifikacjach pozwoli Związkom Komunalnym na lepsze ich wynagradzanie.

VII. Lokale biurowe a) urządzenie. Nie małe znaczenie dla sprawności i produkcyjności pracy ma również rozmieszczenie i urządzenie lokali biurowych. Rozumie się, że wypowiadane przezemnie uwagi mogą znaleźć zastosowanie w obecnej chwili tam, gdzie na to warunki miejscowe pozwalają, powinny zaś być bezwzględnie uwzględniane przy zmianie lokali biurowych czy to na skutek budowy własnych budynków — czy też przenoszenia do nowo wynajętych pomieszczeń.

Przy urządzaniu lokali biurowych przedewszystkiem należy dążyć do tego, ażeby wszystkie działy (referaty) wydziału powiatowego były skoncentrowane w jednym lokalu. Rozmieszczenie poszczególnych referatów w różnych miejscach i budynkach powoduje niedogodności nietylko w pracy wewnętrznej, lecz także utrudnia załatwianie swych spraw zainteresowanej ludności. Wskazanem jest ze względu na osobę przewodniczącego wydziału powiatowego, ażeby lokal biurowy wydziału powiatowego mieścił się w jednym budynku (a w ostatecznym razie w bliskiem sąsiedztwie) ze Starostwem.

Lokal powinien być odpowiednio obszerny tak, ażeby pracownicy sobie nawzajem nie przeszkadzali szczególnie przy przyjmowaniu interesantów. Przy urządzeniu lokalu szczególnie zalecenia godny jest system korytarzowy i okienkowy.

Przy wejściu do lokalu biurowego na widocznem miejscu powinna być umieszczona tablica orjentacyjna, wskazująca rozmieszczenie referatów z podaniem numerów pokoi (ewentualnie i okienek), w których załatwiane są poszczególne sprawy. Lokale biurowe tak wewnątrz jak i zewnątrz powinny być utrzymywane we wzorowej czystości. Nie można bowiem zapominać, że należycie utrzymany i urządzony lokal biurowy ma wpływ na powagę i autorytet danego urzędu oraz na zachowanie się interesantów w tymże lokalu.

b) Umeblowanie biura. Umeblowanie biur wydz. pow., niestety, w przeważnej ilości wypadków pozostawia jeszcze bardzo wiele do życzenia. Przy objazdach swierdziłem, że w niektórych powiatach biura wydziałów powiatowych robią wrażenie składu starych mebli. Stan ten wpływa ujemnie tak na pracowników, jak też na odwiedzających te biura.

Dążyć należy do tego, ażeby umeblowanie biur było skromne lecz jednolite, celowe, przystosowane do potrzeb urzędu i wygody pracowników. Nie należy przechowywać w biurach mebli i sprzętów zbędnych, nie mających właściwego przeznaczenia.

Na ścianach korytarzy, poczekalni i biur poza portretami reprezentantów Rzeczypospolitej i Rządu powinny być zamieszczone fotografje, obrazy i wykresy, obrazujące działalność gospodarczą, społeczną i oświatowo-kulturalną na terenie powiatu ewentualnie całego kraju.

Pp. Inspektorowie samorządu gminnego ze swej strony powinni baczną uwagę zwrócić na urządzenie i umeblowanie biur urzędów gminnych i magistratów.

W dalszym ciągu referent omawia szczegóły wydać się mającej instrukcji biurowej, zatrzymując się dłużej nad systemem kancelaryjnym dziennikowym i bezdziennikowym.

W obszernej dyskusji zabrało głos wielu mówców, żądając pewnych wyjaśnień, a zarazem wskazując na wielkie znaczenie, jakie będzie miało wprowadzenie jednolitej instrukcji biurowej w pracach organizacyjnych biur samorządowych. Między innemi zabrał głos **przedstawiciel Biura Zjazdów p. R. Grochowski,** twierdząc, że zakres uprawnień sekretarza Sejmiku nakreślony przez Pana Naczelnika w referacie jest zbyt szeroki, wykraczający poza ramy ustawowo przewidziane, co może w konsekwencji prowadzić do częstych nieporozumień i kolizji z przewodniczącym sejmiku i wydziału powiatowego, jako prawnie i faktycznie odpowiedzialnego za całokształt gospodarki samorządowej powierzonym mu powiatu. Niewątpliwie tam gdzie stosunki między przewodniczącym wydziału, a sekretarzem układają się na stopie współpracy, tam nieprzeciętna indywidualność sekretarza może faktycznie opanować całkowicie działalność samorządu i wszystkie poczynania skoncentrować w swoim ręku. Ale nie należy zapominać i o tem, że często przewodniczący wydziałów powiatowych zastrzegają sobie wyłączne prawo decyzji w sprawach samorządowych i mimowoli spychają sekretarza do roli — jak Pan Wojewoda w swoim zagajeniu podkreślił — kierownika tylko kancelarji, rozdzielającego papierki pomiędzy poszczególnych pracowników biura wydziału powiatowego.

Poczem Naczelnik Wydziału Samorządowego Urzędu Wojewódzkiego **Marjan Szaynowski,** w dalszym ciągu wygłosił

referat Nr. 16.

UPORZĄDKOWANIE STANU PRAWNEGO MAJĄTKU NIERUCHOMEGO ZWIĄZKÓW KOMUNALNYCH.

Już kilkakrotnie na zjazdach, konferencjach, poświęcanych sprawom samorządowym, a także w osonych pisemnych zarządzeniach (ostatnio zarządzenie P. Wojewody Lubelskiego z dnia 9 marca 1929 roku L. 81/Sm.) zwracano uwagę na konieczność uregulowania stanu prawnego majątku nieruchomego, stanowiącego własność związków komunalnych szczególnie w gminach miejskich oraz na rewindykację tychże majątków, które nielegalnie, bez podstaw prawnych, zawłaszczone zostały przez mieszkańców gminy. Miało to mianowicie miejsce w Kazimierzu Dolnym, Tomaszowie Lubelskim, Chełmie, Parczewie i innych. Pomimo tego jeszcze nie wszystkie organa samorządu gminnego i organa nadzorcze poświęciły tej dziedzinie należytą uwagę, jakkolwiek uporządkowanie stanu prawnego i rewindykacja majątku nieruchomego miejskiego może przysporzyć kasie gminnej (miejskiej) znacznych dochodów i wybitnie powiększyć majątek gminy.

Z tych też względów jeszcze raz przypominam w mowie będącą sprawę i zaznaczam, że Urząd Wojewódzki w dalszym ciągu sprawę tę będzie miał w swej ewidencji i czuwał nad ostatecznem jej załatwieniem.

Dla wiadomości Panów i wykorzystania w praktyce przytoczę następujące najistotniejsze momenty z przepisów prawa hipotecznego.

Przy regulacji hipotecznej spotykamy dwie fazy, a mianowicie rozpoczęcie postępowania i jego zamknięcie, fazy oddzielone od siebie ogłoszeniami w pismach publicznych i upływem pewnego ściśle określonego terminu do przeprowadzenia samej regulacji i zgłaszania praw.

O regulację pierwiastkową hipoteki zgłaszać się można bądź do wydziału hipotecznego przy Sądzie Okręgowym bądź do wydziału hipotecznego przy Sądzie Pokoju (obecnie powiatowym); kompetencja wszakże przedmiotowa obu wydziałów nie jest należycie odgraniczoną, tak, że wybór tej czy tamtej hipoteki pozostawiony jest właściwie uznaniu strony.

Strona, żądająca pierwiastkowej regulacji hipotecznej (może nią być zarówno właściciel, jak i każdy interes w tem mający, w omawianym więc wypadku imieniem gminy zaopatrzony w pełnomocnictwo magistratu względnie rady gminnej, burmistrz względnie wójt gminy), powinna zgłosić się do kancelarji hipotecznej, przedstawić tytuł gminny do danej nieruchomości w opisanym przez pisarza hipotecznego protokóle, postawić żądanie wywołania hipoteki; protokół ten będzie podstawą zakładanych akt hipotecznych lub księgi hipotecznej.

W sądzie powiatowym termin regulacji hipotecznej jest trzy miesięczny i ogłoszenia czynione są raz jeden w organie urzędowym; w Sądzie Okręgowym termin regulacji trwa od trzech miesięcy do jednego roku, a ogłoszenia czynione są w dwóch pismach: urzędowem i prywatnem. Organem urzędowym w obu powyższych przypadkach jest Dziennik Urzędowy Ministerstwa Sprawiedliwości.

W wyznaczonym terminie każdy, mający tytuł czy to do własności nieruchomości, czy do prawa rzeczowego lub sumy hipotekowanej, obowiązany jest stanąć osobiście lub przez pełnomocnika, należycie umocowanego i złożyć do zbioru dowodów dokumenty, stwierdzające jego prawa. Niestawający w terminie traci jedynie prawo rzeczowe, zachowując wszakże prawa osobiste, czyli prawa swoje wykonywać może tylko tak długo, dopóki nieruchomość lub dane prawo rzeczowe nie przeszły w ręce trzeciego.

Po upływie terminu prekluzyjnego na zasadzie uczynionych oświadczeń, odnośny urzędnik (aktowy) ułoży projekt wykazu hipotecznego i „Dzieło hipoteczne“ zamknie.

Zarówno w wypadku zgodnych oświadczeń stron, jak wówczas gdy zgoda między stronami nie nastąpi, treść oświadczeń stron będzie zaprotokółowaną, **w tym ostatnim wypadku ze wzmianką o sporze, który rozstrzygnie właściwy sąd cywilny.**

Po zamknięciu w ten sposób całego postępowania (dzieła hipotecznego) urzędnik aktowy oddaje je pod rozpoznanie zwierzchności hipotecznej, która w zwykłym komplecie, całe dzieło rozstrząsa i zatwierdza. Od daty zatwierdzenia przez zwierzchność prawa ujawnione w hipotece zyskują rękojmię wiary publicznej.

Panom, którzy zechcą bliżej i szczegółowiej zapoznać się z przepisami prawa hipotecznego—wskazuję dzieło p. t. „Zarys prawa hipotecznego w b. Królestwie Polskiem“ opracowane przez Jakóba Glossa, sędziego Sądu Najwyższego — wydane nakładem Księgarni J. Czerneckiego — Warszawa — Kraków.

Trudniejszą o wiele jest rewindykacja majątku nieruchomego, znajdującego się w posiadaniu i władaniu osób trzecich. W takiem wypadku, o ile osoby te w sposób dobrowolny wzbraniają się odstąpić majątek nieruchomy Związkowi Komunalnemu, a Związek ten posiada dostateczny tytuł prawny do żądania zwrotu majątku nieruchomego — **winien przeciw odnośnym osobom wystąpić na drogę sądową, powierzając prowadzenie sprawy doświadczonemu adwokatowi** (cywiliście).

Zaznaczam, że w wypadkach, w których z odnośnych dokumentów wynika, że zawłaszczony majątek nieruchomy należał do „Kasy miejskiej“, pretensje danego miasta do tego majątku są, zdaniem mojem, niewątpliwe. W wypadkach zaś, w których nadanie było uczynione dla „mieszczan, rolników“, „chrześcjan rolników“ i t. p. przed wystąpieniem na drogę sądową zbadać dokładnie należy, kto przed wojną światową administrował tym majątkiem, czy dochody z tego majątku wpływały do Kasy miejskiej (gminnej), czy były preliminowane w budżetach i na jakie cele były obracane, jak długi okres taki stan trwał i w tym podobne okoliczności. O ile bowiem dochody z majątku spornego wpływały do kasy miejskiej (gminnej) i były obracane na cele ogólne-gminne, również spór o zwrot takiego majątku ma wszelkie widoki pomyślnego dla gminy rozstrzygnięcia.

W wypadkach wątpliwych należy zwracać się do Urzędu Wojewódzkiego o ewentualne wskazówki, jak w danym wypadku należy postąpić.

Następny referat wygłosił Stanisław Mach, Dyrektor Związku Rewizyjnego Spółdzielni Rolniczych.

referat Nr. 17.

SPÓŁDZIELCZOŚĆ ROLNICZA W WOJEWÓDZTWIE LUBELSKIEM.

W szeregu czynników, wysuwających się na zoło w pracy nad podniesieniem gospodarczym i kulturalnym naszej wsi, jest spółdzielczość rolnicza. Jakie ma znaczenie spółdzielczość w rolnictwie świadczą o tem przykłady wzięte nietylko z krajów zachodniej Europy, gdzie rolnictwo przez nią stanęło bardzo wysoko, lecz również przykłady zaczerpnięte z tego dorobku, jakie osiągnęły organizacje spółdzielcze na terenie naszego Państwa. Szczególnie doniosłego znaczenia nabiera spółdzielczość w ostatnich latach, kiedy to warunki życia gospodarczego stają się coraz trudniejsze i kiedy pojedyńcza jenostka gospodarcza jest za mała i za słaba, aby tym skomplikowanym wymaganiom współczesnego życia mogła podołać.

Swoją skromną, żmudną, a nader wytrwałą i owocną pracą, zdobywa sobie spółdzielczość uznanie nietylko wśród najszerszych mas rolników, lecz zwróciła na siebie uwagę czynników państwowych i samorządowych, które widzą w niej prawdziwą dźwignię w postępie gospodarczym i rozwoju kulturalnym rolnictwa. Wyrazem tego uznania jest żywe zainteresowanie się czynników miarodajnych pracą i rozwojem organizacji spółdzielczych, wydatne popieranie finansowe w postaci kredytu, jak również przeprowadzanie całego szeregu akcji o charakterze gospodarczym, mającym ogólnopaństwowe znaczenie.

Ze względu na doniosłą rolę, jaką odgrywa spółdzielczość w życiu naszego drobnego rolnictwa, nieodzownem jest, aby jej zasady organizacyjne, metody i zakres pracy poznali ci wszyscy, którzy z racji swego zawodu mają z nią w codziennej niemal pracy bezpośrednią lub pośrednią styczność: Dotyczy to między innemi przedewszystkiem pracowników organizacji samorządowych, a szczególnie tych, których terenem pracy jest wieś polska i którzy, poza swoimi ściśle fachowemi sprawami, mają tysiące sposobności, by zainteresować się działalnością różnych typów spółdzielni na danym terenie, jak również, by oddziaływać na miejscową ludność w kierunku zachęcenia jej do współpracy z tymi organizacjami i przystępowania na członków.

Z istoty pracy spółdzielczej, wyrażającej się we współdziałaniu ogółu zrzeszonych w spółdzielniach członków wynika, że podstawą ruchu spółdzielczego jest przedewszystkiem samopomoc, a następnie samorządność.

Te dwa momenty zasługują zaraz na wstępie na podkreślenie, gdyż zbytnia ingerencja czynników administracyjnych lub samorządowych w życie wewnętrzne spółdzielni może ujemnie odbić się na ich normalnej pracy i dalszym rozwoju.

Spółdzielczość kredytowa. Zależnie od potrzeb rolnika istnieją i rozwijają działalność różnego typu spółdzielnie. Najsilniejszą grupę stanowią w Polsce spółdzielnie kredytowe, reprezentowane bardzo licznie przez kasy Stefczyka, a następnie przez banki ludowe. Ta grupa spółdzielczości jest najważniejszą, podstawową w rozwoju innych typów spółdzielni, tak jak najważniejszym i podstawowym czynnikiem w każdym gospodarstwie pojedyńczem lub zbiorowem jest pieniądz i to wszystko, co z nabyciem lub celowem użyciem pieniądza się łączy. Należy podkreślić, że dobrze rozwinięta spółdzielczość kredytowa dawała i daje podstawy organizacyjne i finansowe innym bardziej skomplikowanym typom spółdzielni rolniczych, jak np. spółdzielniom rolniczo-handlowym, rolniczo-przemysłowym i t. d. Jeśli „Rolniki" poznańskie, lub czeskie spółdzielnie elektryczne lub rolniczo-handlowe tak dobrze się rozwinęły, to tylko dlatego, że tam mocno ugruntowała wcześniej swój byt i rozwój spółdzielczość kredytowa, występująca w poznańskim pod nazwą banków ludowych, w Czechosłowacji pod nazwą kampeliczek. Trzeba też stwierdzić, że dość trudny rozwój na terenie województw centralnych i wschodnich takich spółdzielni, jak spółdzielnia rolniczo-handlowa, zbytu inwentarza, przetwórcze i inne, pochodzi stąd, że spółdzielczość kredytowa jest jeszcze słaba, gdyż po kryzysie dewaluacyjnym nie potrafiła jeszcze odbudować swoich oszczędności, które przed wojną dochodziły do setek miljonów złotych.

Kasy Stefczyka. Jak wspomniano wyżej największą grupą wśród spółdzielczości kredytowej stanowi typ małej wiejskiej spółdzielni, o niedużym terenie działania, obejmującym teren w promieniu 4 — 5 klm., występującej pod nazwą kasy Stefczyka. Doświadczenia zebrane zarówno u nas w kraju, jak też zagranicą wykazują, że ten typ spółdzielni najlepiej może zaspokoić potrzeby kredytowe drobnego rolnictwa i wypełnić luki, jakie w organizacji kredytu rolniczego istnieją.

Ma to szczególnie miejsce w krajach o niskim poziomie oświaty i kultury rolniczej, przy niedostatecznych środkach komunikacyjnych oraz wadliwej strukturze gospodarczej, a więc w warunkach w jakich znajduje się drobne rolnictwo na terenie b. zaboru rosyjskiego i austryjackiego.

Szczególnie doniosła rola przypada kasom Stefczyka w dziedzinie walki z lichwą na wsi, która w straszliwy sposób gnębi drobne rolnictwo.

Kasy Stefczyka, rozprowadzając kredyty w sposób planowy i celowy, zaspakajają najbardziej piekące potrzeby drobnego rolnika, usuwając w ten sposób prywatnego wierzyciela, uprawiającego bezprzykładną lichwę i wyzysk na wsi. Rzecz oczywista, w czasach dzisiejszych swoimi szczupłymi funduszami całkowicie lichwy wyrugować z życia wsi nie mogą, nie mniej jednak w dużym stopniu przyczyniły się do złagodzenia jej strasznych skutków.

Drugą, nie mniej ważną, stroną działalności Kas Stefczyka jest gromadzenie oszczędności. Co prawda lata powojenne nie sprzyjają rozwojowi oszczędności, a instytucje oszczędnościowe nie odzyskały jeszcze całkowicie zaufania szerokich warstw społeczeństwa nie mniej jednak silna akcja oszczęd-

nościowa poszczególnych spółdzielni, potrafiła zdobyć niejednokrotnie dość poważne sumy w postaci wkładów, wpłaconych do kas przez ludność rolniczą. Gdyby nie ciężka sytuacja gospodarcza na wsi, która nie bardzo sprzyja wzrostowi oszczędności, niewątpliwie kasy odzyskałyby już w poważnej mierze swoje własne fundusze obrotowe, co uniezależniłoby je od zewnętrznej pomocy finansowej i nadałoby im charakter organizacji naprawdę opartych na samopomocy.

Oprócz celów i zadań gospodarczych spełniają jeszcze kasy Stefczyka zadanie moralne i społeczne. Zadania moralnej natury spełniają przez krzewienie zmysłu oszczędności i wpajania w ludność zasad umiejętności życia z myślą o jutrze, przez uczenie jej wstrzemięźliwości, oraz przezorności. Również wychowawczy wpływ wywierają na młodzież, ucząc jej przy pomocy Szkolnych Kas zasad oszczędności, która to zaleta w naszem społeczeństwie ma szczególne znaczenie. Społeczne znaczenie kas Stefczyka wyraża się w ich metodach i charakterze pracy. Bezinteresowna praca władz spółdzielni przyczynia się do uobywatelnienia ludności, a osobista odpowiedzialność nieograniczona członków za czynności kasy wyrabia w nich ducha solidarności. Nadto współpraca w kasach ludzi różnego typu przyczynia się do zacierania różnic stanowych i klasowych, co w dzisiejszych czasach ma szczególnie ważne znaczenie. Należy z naciskiem podkreślić, że takimi zaletami natury społeczno gospodarczej, jakimi odznaczają się kasy Stefczyka, nie może się poszczycić żadna z organizacyj rolniczych lub samorządowych, działających na terenie wsi. Stąd wielkie znaczenie i rola kas Stefczyka dla drobnego rolnictwa, stąd ich tytuł do miana podstawowej komórki w pracy społeczno-gospodarczej na wsi, stąd też kasy Stefczyka stanowią słusznie fundament dla rozwoju innych typów spółdzielni rolniczych. Że tak jest, świadczą o tem przykłady z terenu województwa lubelskiego, gdzie na terenie powiatów o gęstej sieci kas Stefczyka rozwijają się i dobrze pracują inne typy spółdzielni np. mleczarnie, spółdzielnie rolniczo-handlowe, a nawet żywiej pracują kółka rolnicze, tam zaś gdzie kas Stefczyka jest za mało, słabo, albo z dużemi trudnościami rozwija się praca innych organizacji.

To też powiaty na terenie których kas Stefczyka jest bardzo mało — powiaty wschodnie i południowe województwa, — powinny dołożyć starań, ażeby ilość tych niezmiernie pożytecznych placówek społeczno-gospodarczych znacznie się zwiększyła.

Istnienie na tych terenach kas gminnych nie zastąpi kas Stefczyka, ani w ich pracy gospodarczej, ani tem więcej społecznej, jak z drugiej strony kasy Stefczyka nie przeszkodzą wcale w pracy kas gminnych.

Na terenie województwa lubelskiego rozwijało działalność 154 kasy Stefczyka, które zrzeszały przeszło 34 tys. członków i posiadały funduszów własnych — bez wkładów — przeszło 2 miljony złotych, wkładów oszczędnościowych zaś około 1.200 tys. zł., pożyczek udzieliły przeszło 5 i pół miljona złotych.

Należy podkreślić, że w sumie tej fundusze własne razem z wkładami stanowiły przeszło 65%. Z tego widać, że kasy Stefczyka nie są tylko instytucjami do rozprowadzania kredytów państwowych, lecz również organizacjami, posiadającemi fundusze własne.

W rzędzie powiatów z terenu województwa wybija się na pierwsze miejsce, co do ilości kas i co do sumy zgromadzonych oszczędności pow. garwoliński z 16 spółdzielniami i 250 tys. zł. wkładów, na drugim puławski z 13 kasami, na trzecim pow. krasnystawski z 12 kasami i sumą wkładów 212 tys. zł.

Na ostatnim miejscu stoi powiat tomaszowski— 2 kasy i 8.500 zł. wkładów.

Spółdzielnie mleczarskie. Drugim typem spółdzielni rolniczych drobnemu rolnikowi najbardziej potrzebnych, są spółdzielnie mleczarskie. Zadaniem spółdzielni mleczarskich jest wspólny przerób i zbyt produktów nabiałowych, a więc mleka, masła, sera i jaj. Przez wspólną przeróbkę mleka osiąga się tańszy wyrób masła, masła w dodatku lepszego gatunku, aniżeli przy wyrobie domowym, a następnie zbyt tego masła po lepszych cenach aniżeli może osiągnąć pojedyńczy rolnik. Ponadto mleczarnie wpływają na podniesienie hodowli bydła, lepszą uprawę łąk, pastwisk, stosowanie pasz treściwych, co w rezultacie wpływa na zwiększenie opłacalności gospodarstwa rolnego.

Ażeby spółdzielnia mleczarska mogła należycie się rozwinąć i dać należyte korzyści zrzeszonym w niej członkom, musi odpowiadać pewnym warunkom, a mianowicie musi obejmować znacznie większy teren działania, aby móc zrzeszać większą ilość członków i przerabiać większą ilość mleka, posiadać odpowiednio urządzony lokal, aby w nim mogła wyrabiać dobry gatunek masła i posiadać wykwalifikowanego mleczarza. Gdy jednego z tych warunków brak wówczas korzyści z mleczarni są problematyczne i zazwyczaj zniechęcają tylko ludność do siebie, gdyż nie dają tego co przy organizowaniu mleczarni obiecywano.

Ponieważ spółdzielczość mleczarska, a zwłaszcza sprawy techniczno-handlowe mają być omówione w osobnym referacie, przeto sprawy te zostaną pominięte.

W organizowaniu nowych mleczarń, których, szczególnie na terenie powiatów wschodnich województwa lubelskiego, jest jeszcze bardzo mało, należy przestrzegać zasady, aby organizacja ich odbywała się planowo z zachowaniem warunków wyżej wymienionych. Według ustalonej przez organizacje spółdzielcze i zawodowo - rolnicze zasady, siedziba jednej mleczarni od drugiej nie powinna być bliżej położona jak 10 klm.

Praktyka wykazała, że w okolicach, gdzie tej odległości nie przestrzegano np. w pow. garwolińskim, gdzie powstało dużo mleczarń drobnych, w okresie mniejszej mleczności krów, mleczarnie te zaprzestają zupełnie działalności, bądź też pracę ograniczać muszą do przeróbki kilkudziesięciu ltr. mleka dziennie, a wyrobione masło z przestałej śmietany w licho urządzonym lokalu w dodatku przez niefachowego mleczarza, nie przedstawia wielkiej wartości i sprzedawane jest jako gorszy gatunek za bezcen. Z takich mleczarń korzyści nikt nie ma i istnienie takich mleczarń zniechęca wogóle rolników do zrzeszania się. Ażeby to niepożądane zjawisko usunąć przystąpiły patronackie organizacje spółdzielcze do łączenia mleczarni drobnych razem i tworzenia mleczarń większych, zdolnych do lepszej przeróbki masła i do dawania członkom większych korzyści.

Trzeba jednak stwierdzić, że t. zw. akcja komasacji mleczarń napotykała dość często na niechęć ze strony władz poszczególnych spółdzielni, niechęć podyktowaną niezrozumieniem swych własnych korzyści i fałszywą ambicją posiadania mleczarni w swojej wiosce.

Jak doniosłe korzyści mają mleczarnie dla rolników świadczą cyfry. Spółdzielnie mleczarskie z terenu powiatu krasnostawskiego w liczbie 19 wypłaciły członkom za rok 1928 — 1.635 tys. zł., z terenu zaś powiatu garwolińskiego, gdzie czynnych było 20 spółdzielni — 1.217 tys. zł, sokołowskiego 12 mleczarń — 1.316 tysięcy złotych. W porównaniu np. z innemi powiatami, jak naprzykład tomaszowski — gdzie 1 mleczarnia wypłaciła zaledwie 37 tys. zł. albo powiat bialski, gdzie 2 mleczarnie wypłaciły 24 tys. złotych stanowi to ogromną różnicę na korzyść powiatów pierwszych, a przypływ do powiatu przeszło 1 miljona złotych, a więc więcej aniżeli wynosi nie jeden budżet roczny sejmiku, nie jest cyfrą do pogardzenia.

Wielką zatem troską tych powiatów, gdzie jest mało jeszcze mleczarń, powinno być zwiększenie ilości tych potrzebnych rolnikom organizacji. Według obliczeń Związku Rewizyjnego Spółdzielni Rolniczych, Okręg w Lublinie, na terenie każdego powiatu powinno być średnio około 12—13 mleczarń dużych, zdolnych do większej przeróbki mleka o lepszych urządzeniach technicznych.

Spółdzielnie rolniczo-handlowe. Następną grupą spółdzielni w życiu rolnictwa mające duże znaczenie, stanowią spółdzielnie rolniczo-handlowe. Ich zadaniem jest wspólny zakup artykułów potrzebnych rolnikom w ich gospodarstwie, a następnie wspólny zbyt produktów, wytworzonych w gospodarstwie rolnem. Ideą przewodnią tych dwuch czynności jest po pierwsze — przez masowy i jednolity zakup doprowadzić do rolnika producenta jaknajlepsze narzędzia pracy i na warunkach jak najdogodniejszych, a powtóre przez masowy i pod względem jakości jednolity zbyt płodów rolnych zapewnić mu jak największe korzyści. Jeśli się uwzględni, że handel artykułami rolniczemi należy do zagadnień u nas najmniej uporządkowanych i że ofiarą tych stosunków pada zawsze warstwa rolnicza, łatwo dojdzie się do wniosku, jak potrzebne dla rolników są spółdzielnie rolniczo-handlowe.

Ze względu na swój rozległy teren działania (z reguły teren powiatu), zakres pracy, na różnorodność operacyj handlowych i rozmaity asortyment towarów, spółdzielnie rolniczo-handlowe należą do organizacji z pośród wszystkich wymienionych dotychczas typów, najtrudniejszych do prowadzenia. Do założenia i rozwoju spółdzielni rolniczo-handlowych potrzebne są trzy podstawowe warunki, po pierwsze dostateczne fundusze, po drugie bezwarunkowo wykwalifikowane i ruchliwe kierownictwo handlowe i wreszcie przygotowany pod względem społeczno-organizacyjnym teren. Gdzie brak jednego z tych warunków tam rozwój i praca spółdzielni idzie bardzo trudno, a najczęściej kończy się niepowodzeniem. Z tych też względów spółdzielczość rolniczo-handlowa zaczęła rozwijać się później od poprzednich grup i najwięcej napotykała trudności i niepowodzeń od spółdzielczości kredytowej i mleczarskiej.

Budowa prawno-organizacyjna spółdzielni rolniczo-handlowych jest taka sama jak kas Stefczyka i spółdzielni mleczarskich, inna tylko metoda i zakres pracy i większa zależność od warunków (konjunktur) gospodarczych, panujących w różnych okresach na danym terenie.

Mimo tych pozornie ciężkich wymagań i warunków pracy, zdążyły spółdzielnie rolniczo-handlowe rozwinąć działalność na terenie niemal każdego powiatu województwa lubelskiego i wpływają w mniejszym lub większym stopniu na regulację cen na artykuły rolnicze na miejscowym rynku. W ostatnich latach większość spółdzielni przystąpiła do skupu ziemiopłodów, szczególnie zboża, t. j. artykułu, który był dotychczas monopolem prywatnych kupców. Obroty tym artykułem, podobnie jak i innemi artykułami czysto rolniczemi, jak np. nawozy, narzędzia rolnicze, nasiona i pasze treściwe z roku na rok powiększają się, stanowiąc olbrzymią przewagę w ogólnych obrotach tych spółdzielni. Szczególnie na podkreślenie zasługuje fakt nawiązywania przez spółdzielnie bezpośrednich stosunków z największym odbiorcą zboża na rynku wewnętrznym t.j. z wojskiem.

Województwo lubelskie należy do terenów, gdzie sieć spółdzielni rolniczo-handlowych jest najbardziej zagęszczona. Z wyjątkiem tylko powiatu tomaszowskiego i biłgorajskiego wszystkie pozostałe powiaty posiadają spółdzielnie rolniczo-handlowe, a niektóre z nich np. powiat garwoliński posiada 2 spółdzielnie. Razem na terenie województwa jest czynnych 18 spółdzielni, przyczem niektóre z nich zorganizowane i uruchomione przy końcu 1928 roku, nie odegrały jeszcze większej roli na swoim terenie.

Należyty rozwój spółdzielni rolniczo-handlowych ma dla województwa lubelskiego, jako terenu wybitnie rolniczego i terenu pod względem produkcji zbożowo-nasiennej czynnego, nader ważne znaczenie. Nikt inny jak tylko spółdzielczość rolniczo-handlowa powołana jest do tego, ażeby ująć cały handel artykułami rolniczemi w swoje ręce. Zadanie to będzie mogła spółdzielczość tem łatwiej wypełnić, że ma teren pod względem organizacyjnym najlepiej może ze wszystkich województw przygotowany. Gęsta sieć kółek rolniczych, kas Stefczyka, spółdzielni mleczarskich, życzliwe ustosunkowanie się do całej spółdzielczości czynników administracyjnych i organizacji samorządowych, oto czynniki, które w bardzo dużym stopniu ułatwią spółdzielniom spełnienie tego zadania. Jedynym niedomaganiem, pochodzącym już z winy ludności rolniczej a hamującym należytą działalność spółdzielni, to słabe ich fundusze własne i brak odpowiednich magazynów. Bez własnych funduszów nie mogą spółdzielnie ani zdobyć się na budowę dogodnych magazynów zbożowych, ani też na szersze operacje ziemiopłodami.

Ponieważ ujęcie handlu ziemiopłodami, nawozami sztucznemi i paszami treściwemi ma znaczenie nietylko lokalne, dla miejscowych rolników, lecz również ogólno-państwowe, przeto zupełnie uzasadnioną byłaby pomoc finansowa ze strony państwa w postaci kredytu inwestycyjnego, udzielonego spółdzielniom lub Powiatowym Związkom Komunalnym na budowę magazynów. Ani akcja nawozowa, ani zbożowo-nasienna nie da się skutecznie, celowo i tanio przeprowadzić na terenie poszczególnych powiatów, o ile w najkrótszym czasie bądźto spółdziel-

nie same, bądźteż miarodajne czynniki nie rozwiążą sprawy magazynów zbożowych.

Z drugiej strony ogół rolników musi wykazać żywsze zainteresowanie się swoimi własnymi sprawami i wziąć żywszy udział w ufundowaniu mocnych podstaw finansowych spółdzielniom.

Dotychczas spółdzielnie rolniczo-handlowe z terenu województwa zrzeszają zaledwie 3% gospodarstw rolnych, a wpłacony kapitał udziałowy wynosi w 16 spółdzieniach niecałe 250 tys. złotych, z czego cały ten fundusz ulokowany jest w martwych składnikach majątkowych. Gdyby zatem w spółdzielniach zrzeszonych było nie 3%, ale przynajmniej 25% gospodarstw, to wówczas inaczej przedstawiałaby się sprawa własnych funduszów, jak również siła organizacyjna spółdzielni.

Wszystkie, wymienione wyżej, główne grupy spółdzielni rolniczych, mają swoje centrale gospodarcze, któremi są: Centralna Kasa Spółek Rolniczych w Warszawie, która jest centralą finansową dla wszystkich zrzeszonych w niej spółdzielni, Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich w Warszawie z oddziałami swoimi w Lublinie i w innych większych ośrodkach i wreszcie Centrala Spółdzielczych Stowarzyszeń Rolniczo-Handlowych w Warszawie z oddziałem swoim w Lublinie.

Centrale te są nadbudową dla wszystkich lub poszczególnych grup spółdzielni a zadaniem ich jest koncentrowanie w swoich rękach działalności gospodarczej tych spółdzielni przez masową dostawę lub zbyt artykułów, będących przedmiotem ich handlu lub przetwórstwa lub finansowanie poszczególnych organizacyj. Należy zaznaczyć, że współpraca spółdzielni z ich centralami jest nietylko ich organizacyjnym obowiązkiem, lecz również ich bezpośrednią lub pośrednią korzyścią gospodarczą.

Spółdzielnie zbytu bydła i trzody chlewnej. Do kategorji spółdzielni rolniczych o charakterze handlowym należą spółdzielnie zbytu bydła i trzody chlewnej. Sprawa zorganizowania tego typu spółdzielni na terenie województwa lubelskiego jest bardzo aktualną, ponieważ teren ten jest, podobnie tak pod względem zbożowym, jak i pod względem hodowlanym, wybitnie czynnym i ponieważ handel bydłem i trzodą chlewną spoczywa w rękach wyłącznie prywatnych kupców. Wdzięczne więc bardzo pole działania będzie mieć spółdzielczość przez ujęcie handlu tym artykułem w swoje ręce. Należy jednak mieć na uwadze, że spółdzielnie zbytu trzody wymagają daleko więcej funduszów własnych i jeszcze w większym stopniu fachowego kierownictwa, aniżeli spółdzielnie rolniczo-handlowe.

Spółdzielnie różne. Wreszcie ostatnią grupę stanowią spółdzielnie różne, przeważnie rolniczo - przetwórcze, lub przemysłowe jak np. piekarnie, cegielnie spółdzielcze, młyny itp. Spółdzielnie te istnieją na terenie województwa w niewielkiej ilości (w ogólnej sumie 6 spółdzielni) i nie odegrały jeszcze znaczniejszej roli w życiu gospodarczem wsi. Trzeba jednak zaznaczyć, że ten rodzaj spółdzielni w innych krajach rozpowszechnił się bardzo i odgrywa tam bardzo poważną rolę w gospodarstwie domowem rolników.

W Lubelszczyźnie najlepsze widoki rozwoju mają mieć spółdzielnie pszczelniczo-ogrodnicze, cegielnie i rolniczo-budowlane, a z czasem elektryczne.

Reasumując powyższe uwagi, trzeba zaznaczyć, że województwo lubelskie przedstawia się pod względem stanu ilościowego i jakościowego spółdzielni rolniczych dość dobrze, a w każdym razie lepiej od pozostałych województw b. zaboru rosyjskiego. Jednakowoż ani ta ilość spółdzielni nie jest wystarczająca, ani ilość zrzeszonych w niej członków rolników dostateczna, ani też stan poszczególnych spółdzielni nie jest zupełnie zadawalniający. Szczególnie największe niedomagania wykazują pod tym względem powiaty nadbużańskie i powiat biłgorajski. Dlatego też wszystkie czynniki na terenie tych powiatów muszą wytężyć siły, aby pobudzić ludność rolniczą do zrzeszania się w spółdzielniach i aby jej pomóc w zorganizowaniu i prowadzeniu takowych. W pracy tej trzeba jednak przestrzegać pewnego planu organizacyjnego i posiłkować się doświadczeniami zebranemi gdzieindziej, a nadewszystkiem korzystać z rad i wskazówek Związku Rewizyjnego Spółdzielni Rolniczych, okręg lubelski, który skupia w rękach swoich opiekę nad spółdzielczością rolniczą na terenie całego województwa. Szczególny nacisk należy kłaść na potrzebę opierania nowozorganizowanych spółdzielni na własnych funduszach i na możliwie największej ilości członków.

Stosunek samorządu do spółdzielczości. W końcu należy się zastanowić pokrótce, jaką rolę ma odegrać w stosunku do spółdzielczości samorząd i władze administracyjne. Odpowiedź może być tu tylko jedna: samorząd i czynniki administracyjne powinny się ustosunkować do spółdzielczości jak najżyczliwiej, a życzliwość swoją powinny przejawiać nietylko w sposób bierny, przez samo obserwowanie działalności spółdzielni z pewnej odległości, lecz przedewszystkiem w sposób czynny przez zachęcanie i pobudzanie miejscowych organizacyj i światlejszych, a społecznie wyrobionych jednostek, do organizowania—tam gdzie niema—nowych spółdzielni, a nawet w pewnych wypadkach na terenach trudniejszych do udzielania w początkach działalności pomocy materjalnej w postaci kredytu, nieznacznych subwencyj na przygotowanie pracowników, potrzebnych druków, książek lub pomieszczeń na biura.

Trzeba jednak w akcji tej zachować daleko idącą ostrożność, aby przez zbyt forsowne oddziaływanie lub pokaźniejszą pomoc nie tworzyć organizacji z góry, pozbawionych własnych podstaw finansowych lub niezdolnych do samorządzenia się.

Jak już zaznaczono na wstępie, spółdzielczość, jako ruch społeczno - gospodarczy, oparty na zasadach dobrowolnego zrzeszenia się i samowystarczalności, nie znosi żadnych nakazów zgóry drogą administracyjną i nie może być zanadto forsowaną bez uprzedniej pracy przygotowawczej na dole.

Tam zaś, gdzie już spółdzielnie działają, trzeba stwarzać warunki, które umożliwiają im normalny rozwój gospodarczy. Samorząd szczególnie, jako regulator, a częstokroć i twórca życia gospodarczego na swoim terenie, zainteresowany jest w tem, ażeby

organizacje, które w sposób bezpośredni, lub pośredni przyczyniają się do powiększenia zamożności i kultury obywateli, pracowały i rozwijały się jak najlepiej ku pożytkowi wszystkich. W wypadkach organizowania nowych spółdzielni szczególnie o bardziej skomplikowanym zakresie pracy, trudniejszych do prowadzenia, jak również we wszelkich innych sprawach natury organizacyjnej lub gospodarczej, powinien samorząd być w jak najściślejszym kontakcie z organizacjami zawodowo-rolniczemi i z patronackimi organizacjami spółdzielczemi. Przyczyni się to do planowego i najbardziej właściwego nastawienia pracy nad podniesieniem gospodarczem i społecznem drobnego rolnictwa.

Następnie wygłosił referat: **Antoni Rączka**, Radca Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego.

referat Nr. 18.

WSPÓŁUDZIAŁ WŁADZ SAMORZĄDOWYCH W POSTĘPOWANIU KARNO-ADMINISTRACYJNEM.

I.

Ujawnianie i donoszenie o wykroczeniach. Niepomierne wzrastanie drobnych wykroczeń przeciwko obowiązującym przepisom administracyjnym świadczy o masowem nieposzanowaniu przepisów tych przez ludność czy to wskutek małego uświadomienia co do celowości wydanych przepisów, czy też z powodu niedostatecznego współdziałania władz samorządowych z władzami i organami rządowemi w zwalczaniu tych wykroczeń. Trzeba sobie przeto uprzytomnić, że obowiązek uświadamiania, upominania i zmuszania opornych ewentualnie drogą kar do przestrzegania przepisów ciąży nietylko na władzach i organach rządowych, lecz obowiązuje także władze i organa samorządowe w zakresie ich działania, wobec czego bierność tych ostatnich w tej dziedzinie nie może być tolerowana.

O ile rozchodzi się o działalność wójta, to obowiązki jego określa wyraźnie art. 24 obowiązującej jeszcze obecnie ustawy o urządzeniu gmin wiejskich z 1864 roku, który postanawia, że wójt gminy w obrębie jej jest obowiązany czuwać troskliwie nad utrzymaniem porządku w miejscach publicznych, w przypadku zaś naruszenia porządku przedsiębrać zaradcze środki dla niezwłocznego jego przywrócenia. W pracy tej na terenie gminy winni wójta wspierać przedewszystkiem pomocnicy jego w poszczególnych wsiach t.j. sołtysi, dla ułatwienia zadań których Urząd Wojewódzki zalecił zaprowadzenie ksiąg porządkowych, w których władze i organa powołane do nadzoru nad przestrzeganiem przepisów porządkowych w powiecie mają wpisywać spostrzeżone przez siebie wykroczenia, poczem sołtys obowiązany jest dopilnować, by wykraczający zastosował się do przepisu i usunął braki; w razie zaś uporczywego niestosowania się do wymagań przepisów sołtys obowiązany jest przedstawić winnego do ukarania wójtowi, zaś wójt odnotowuje wymierzenie kary w rubryce 5-ej tej książki.

Drugim czynnikiem wspierającym organa samorządowe w sprawach porządku publicznego są organa Policji Państwowej, które w myśl art. 5 rozp. P. R. z dnia 6 marca 1928 roku o Policji Państwowej są powołane do wspierania, względnie także nadzorowania organów samorządowych w tych sprawach. Co się zaś tyczy zarządów miast, to nie było dawniej ogólnego przepisu, któryby nakładał na nie obowiązek w tych rozmiarach jak na wójtów gmin. Jednak już § 16 rozp. N. N. K. do Spraw Walki z Epid. z dnia 10.VI.1921 r. nałożył na Zarządy te, obowiązek czuwania za pośrednictwem podległych sobie organów nad przestrzeganiem utrzymania porządku w domach i na ulicach. Następnie art. 7 rozp. Prez. Rzplitej z dnia 22 marca 1928 r. o postępowaniu karno-administracyjnem (D.U.R.P. Nr. 38 poz. 365) wprowadził zasadę, że wszelkie władze, urzędy i organa, a więc także samorządowe, które ujawniły wykroczenie, ulegajace dochodzeniu i ukaraniu przez władze administracyjne, lub otrzymały o niem wiadomość, donoszą o tem właściwej władzy administracyjnej t.j. albo powiatowej władzy administracji ogólnej, albo też innej władzy administracji rządowej w wypadkach, gdy z mocy przepisu szczególnego właściwa jest rzeczowo inna władza administracji państwowej (np. Inspektorowie Pracy, Urzędy Miar). W szczególności w myśl art. 21 dekretu o miarach z dnia 8.II.1919 r. ogłoszonego w Dz. Ust. Nr. 32 z 1928 r. poz. 308, obok Policji Państwowej także organa zarządów gmin miejskich obowiązane są do bezpośredniego nadzoru nad tem, aby w obrocie publicznym używano przepisowych jednostek i narzędzi mierniczych. W związku z tem należy też wspomnieć o obowiązku gmin odsyłania do właściwych, przedmiotów i narzędzi, z powodu posiadania lub wyrabiania, których właśnie popełniono przestępstwo. Przedmioty takie składają organa policyjne czy też inne w najbliższym urzędzie gminnym, który następnie w celu umożliwienia powołanym władzom i urzędom spełnianie ich zadań winien niezwłocznie odesłać je do tych urzędów. Oczywiście rozumie się, że koszta z taką przesyłką połączone obciążają zasądzonego, który ponosi koszty postępowania, a te obejmują także koszta sprowadzenia i przechowywania zajętych przedmiotów. Urzędy gminne (Magistraty) winny przeto koszta te wykazać i ich zwrotu od właściwych władz zażądać.

Nie od rzeczy będzie tu wreszcie wspomnieć o stosowaniu środka zapobiegawczego, jakim jest zatrzymanie osoby popełniającej wykroczenie. Uprawnienie to przysługuje zasadniczo P.P., jednak art. 8, ust. 5 omawianego rozporządzenia przewiduje możność zatrzymania osób, które popełniły wykroczenie, poza P. P. także przez inne organa o charakterze publicznym, w zakresie i trybie, przewidzianym w ustawach szczególnych. Taką ustawą jest np. ustawa o powszechnym obowiązku wojskowym, względnie jeszcze obecnie obowiązujące rozporządzenie wyk. Ministerstwa Spraw Wojskowych z dn. 21.III.1925 r. (Dz.U.R.P. Nr. 37, poz. 252), które w § 313 w razie niestawienia się poborowego w terminie przewidzia-

nym nadaje naczelnikowi gminy uprawnienie do przymusowego doprowadzenia takiego poborowego przed komisję poborową, w razie potrzeby ewentualnie za pośrednictwem P. P.

II.

Wymierzanie kar. Należy zaznaczyć, że omawiane rozporządzenie wprowadziło zasadniczo zmianę w istniejącym poprzednio stanie rzeczy, mianowicie wszystkie uprawnienia do karania, przysługujące dotychczas władzom i organom samorządowym **na mocy ustaw** zostały uchylone — za wyjątkiem uprawnień samorządu w sprawach finansów komunalnych i magistratów miast wymienionych w artykule 131 ustawy przemysłowej w zakresie prawa przemysłowego.

Władze i organa samorządowe, podległe powiatowym władzom administracji ogólnej mogą jednak być uprawnione do nakładania kar nakazami i nakazami doraźnemi na następujących warunkach określonych w art. 45 do 51.

Nakazy karne. Wojewoda może w drodze rozporządzenia, ogłoszonego w Dzienniku Wojewódzkim upoważnić wymienione władze i organa samorządowe do nakładania kar w formie nakazów karnych, a to kar aresztu do dni 3-ch i kar pieniężnych do wysokości 50 zł. (art. 45).

Zarządzenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych przewiduje w tym względzie 3 formuły, według których zakres uprawnień do karania może być władzom gminnym przekazany. Według formuły 1-ej uprawnienie to odnosi się do wszystkich wykroczeń, które podlegają właściwości powiatowej władzy administracji ogólnej, według formuły 2-ej uprawnienie władz gminnych odnosi się do wykroczeń, przewidzianych w artykułach i paragrafach indywidualnie wymienionych ustaw i rozporządzeń, zaś według formuły 3-ej uprawnienie odnosi się do tych wykroczeń administracyjnych, do których karania były władze gminne uprawnione do dnia 8 maja 1928 r. t.j. do dnia wejścia w życie wymienionego rozporządzenia — z tem zatrzeżeniem we wszystkich 3 wypadkach: „o ile ściganie tych wykroczeń w drodze nakazów karnych jest dopuszczalne".

Na terenie Województwa Lubelskiego stosowano w wydanych dotąd rozporządzeniach jedynie formułę drugą, jako najprostszą, zatem nie przedstawiających dla organów gminnych większych trudności w praktyce.

Nałożenie kary w formie nakazu karnego może nastąpić tylko na podstawie doniesienia organów gminnych, organów P.P. i innych władz lub organów urzędowych, opartego na ich własnem spostrzeżeniu, a więc nie wówczas—gdy doniesienie jest oparte na zeznaniu osób trzecich lub też pochodzi od osoby prywatnej.

Przeciw nakazowi karnemu, wydanemu przez władzę gminną można w przeciągu dni 7 po doręczeniu nakazu wnieść sprzeciw pisemny lub ustny, do władzy, która nakaz wydała. W przeciwnym razie nakaz staje się prawomocny. Nakaz ma być doręczony, nie wolno zatem obwinionego wzywać w tym celu do urzędu.

Sprzeciw wniesiony w terminie spóźnionym odrzuci władza, która nakaz wydała. W tym wypadku można w ciągu 3 dni od zawiadomienia o odrzuceniu sprzeciwu złożyć u władzy gminnej żądanie skierowania sprawy do Sądu Okręgowego, celem rozpatrzenia zasadniczości odmowy (osoby wojskowe—do sądu wojskowego).

W razie wniesienia sprzeciwu w terminie lub przywrócenia terminu, powiatowa władza administracji ogólnej przeprowadza zwyczajne postępowanie karno-administracyjne.

Nakaz karny winien zawierać: a) oznaczenie władzy, b) imię i nazwisko, c) czas i miejsce urodzenia, d) stan, e) zatrudnienie, f) miejsce zamieszkania obwinionego, g) wyraźne oznaczenie czynu przyjętego za dowiedzion, h) kto ten czyn spostrzegł i doniósł, i) przepis naruszony przez ten czyn, k) wymiar kary oraz podstawę prawną jej wymierzenia, l) wymiar aresztu zastępczego na wypadek niemożności ściągnięcia grzywny, m) pouczenie o środku prawnym (sprzeciwie, terminie i władzy, do której go wnieść należy), n) zaznaczenie, że w razie niewniesienia sprzeciwu w terminie nakaz staje się prawomocny, o) datę nakazu i p) podpis władzy. Dane pod c—f należy zamieścić tylko o tyle, o ile one dadzą się ustalić.

Zaznaczyć należy, że nakazów karnych nie można stosować jeśli władza winna łącznie z orzeczeniem karnem orzec o odszkodowaniu lub konfiskacie, jak również w wypadku gdy najniższa kara przewidziana w ustawie lub rozporządzeniu, które przekroczone, jest wyższa od kar przewidzianych w art. 45.

Pozostaje tu jeszcze do omówienia mogąca się nasuwać wątpliwość, czy władze gminne mogą wydawać nakazy karne uniewinniające. Otóż pytanie to należy rozstrzygnąć w kierunku negatywnym to zn., że nakazów takich wogóle niema, a są tylko pozytywne t. j. skazujące. Interpretacja taka wynika już z samego pojęcia nakazu karnego oraz z artykułu 45 rozporządzenia, które przewiduje stosowanie nakazów karnych jedynie w razie wymierzania kar wyżej określonych. W przeciwnym razie t. j. braku cech przestępstwa sprawa winna być skierowana do powiatowej władzy administracji ogólnej, która sprawę umorzy względnie przeprowadzi zwyczajne postępowanie karno-administracyjne (art. 19).

Doraźne nakazy karne. Powiatowe władze administracji ogólnej mogą za zgodą P. Wojewody upoważnić funkcjonarjuszów samorządowych władz im podległych do nakładania w ich imieniu w drodze „doraźnych nakazów karnych" i bezzwłocznego pobierania grzywien do 10 złotych.

Upoważnieni funkcjonarjusze będą mogli nakładać doraźne kary pieniężne tylko w razie ujawnienia przekroczenia tych przepisów administracyjnych, które właściwa władza administracyjna w upoważnieniu im udzielonem wyraźnie wymieni. Na żądanie osoby interesowanej winni oni wykazać się pismem władzy administracyjnej, stwierdzającem ich upoważnienie oraz tegoż granice t. j. za jakie czyny i w jakiej wysokości kary mogą być nakładane. Nakładanie kar w wysokości innej niż wymieniona w upoważnieniu jest dopuszczalne. Zauważa się, że w postępowaniu doraźnem kara pieniężna stanowi karę główną,

Moment przestępstwa i warunki postępowania. Doraźne postępowanie będzie mogło mieć tylko wówczas zastosowanie, gdy przestępcę schwytano na gorącym uczynku t.j. gdy sam funkcjonarjusz dostrzegł przekroczenie w chwili popełnienia go przez przestępcę np. wylewanie nieczystości na ulicę, względnie gdy co do osoby przestępcy niema wątpliwości np. niezamiatanie ulicy przez dozorcę domu.

Upoważnieni funkcjonarjusze nakładają w formie doraźnego nakazu karnego kary pieniężne i pobierają je bezwłocznie, bezpośrednio, pod warunkiem, że interesowany wyrazi zgodę na natychmiastowe uiszczenie nałożonej kary i karę tę bezzwłocznie uiści.

Jeżeli interesowany oświadczy, że kary bezzwłocznie nie uiści, winien organ urzędowy odstąpić od stosowania doroźnego nakazu karnego i o popełnionem przekroczeniu sporządzić doniesienie do władzy, w którem zaznaczy, że obwiniony nie zgodził się na ukaranie doraźnym nakazem karnym.

Treść doraźnego nakazu karnego. Doraźny nakaz karny winien zawierać: istotę czynu, za który nałożono karę, wysokość kary pieniężnej, datę i podpis organu nakładającego karę w imieniu władzy administracyjnej, a w razie wyraźnego żądania ukaranego także jego imię i nazwisko.

Nakładający karę w drodze doraźnego nakazu karnego winien podkreślić w nakazie wykroczenie, za które kara zostaje pobrana i w odcinku pozostającym w bloczku umieścić liczbę odnośnego punktu, poczem, po zaopatrzeniu nakazu datą i podpisem, wręczyć go osobie ukaranej.

Pobieranie kar pieniężnych. Kara pieniężna, wymierzona doraźnym nakazem karnym oraz niezwłocznie uiszczona, uważa się za nałożoną prawomocnie i interesowanemu nie przysługuje żaden dalszy środek prawny.

Powyższe kary winny być wnoszone bezpośrednio do Kasy Skarbowej lub Kasy właściwego funduszu względnie do P. K. O. na cele i do funduszów wskazanych za przekroczenie odnośnych ustaw. Wniesienie winno nastąpić jaknajrychlej, a najpóźniej w terminie przewidzianym w przepisach biurowych dla urzędów gminnych o przetrzymywaniu sum przechodnich.

III.

Wykonanie orzeczeń i nakazów karnych. Orzeczenia i nakazy karne stają się wykonalne z chwilą uprawomocnienia się, o ile ustawy szczególne nie stanowią inaczej, a więc dopiero wtenczas, gdy w terminie 7 dniowym nie zostało wniesione żądanie przekazania sprawy sądowi, względnie sprzeciw. Władza wydająca nakaz winna niezwłocznie po uprawomocnieniu się nakazu wezwać skazanego, aby w ciągu 7 dni uiścił grzywnę względnie zgłosił się do aresztu. Po upływie tego terminu następuje wykonanie przymusowe czy to ściągnięcie grzywny czy też doprowadzenie do aresztu.

Kara winna być wykonana odrazu t. j. grzywna ściągnięta w całości, zaś areszt odcierpiany bez przerwy. Art. 54 przewiduje jednak dwa rodzaje wypadków odroczenia względnie przerwy kary na prośbę skazanego oraz z urzędu. W pierwszym wypadku władza może z ważnych powodów np. niecierpiących zwłoki robót w polu, ważnych spraw rodzinnych lub interesów zezwolić na odroczenie lub przerwę kary. Decyzja w tej sprawie zależna jest od swobodnego uznania władzy, a od tej decyzji niema środka odwoławczego. Natomiast w wypadku drugim t.j. choroby umysłowej lub ciężkiej choroby fizycznej skazanego. wykonanie kary pozbawienia wolności odracza się do czasu wyzdrowienia, co ma zastosowanie również do kobiet ciężarnych i w ciągu 3 miesięcy po rozwiązaniu, jeśli dziecko zostaje przy życiu.

Kary aresztu skazani odbywają w aresztach gminnych, a gdzie nieurządzono jeszcze aresztu gminnego, w więzieniach ogólnych.

Karę aresztu głównego lub zastępczego do 7 dni można też odbywać w domu na zasadach rozp. P. R. z dnia 7.II.28 r. (D. U. Nr. 26 poz. 228) t.j. że nie wolno opuszczać mieszkania ani też przyjmowanie odwiedzin bez zezwolenia władzy. O dopuszczalności co do aresztu domowego orzeka władza w nakazie karnym albo też dodatkowo w osobnej decyzji — powody: starość, kobiety z drobnemi dziećmi, osoby zajmujące stanowisko społeczne—wogóle w innych wypadkach niż wyżej wymienione co do odroczenia kary.

Grzywny, wymierzone w drodze postępowania karno-administracyjnego, przypadają na rzecz Skarbu Państwa, jednak w myśl niektórych ustaw szczególnych, grzywny wpływają na specjalne cele (np. w myśl ustawy o przepisach porządkowych na drogach publicznych na odnośny fundusz drogowy). Pozatem wpływają grzywny, nałożone przez władze gminne w drodze nakazów karnych na rzecz gminy i mają być użyte na cele opieki społecznej — jednak o ile szczególne ustawy nie stanowią inaczej (od dnia 5.IV.29 r. w myśl art. 4 ustęp 2-gi ustawy z dnia 19.II.1929 r. D. U. Nr. 16 poz. 135).

Mogą zachodzić wypadki, że wymieniona grzywna jest wogóle nieściągalna lub też, że ściągnięcie jej pozbawiłoby ukaranego lub jego rodzinę niezbędnych środków utrzymania; wówczas to wykonywany jest areszt zastępczy. Okoliczność ta winna jednak w każdym wypadku być skrupulatnie badana i nieściągalność szczegółowo umotywowana.

Przedawnienie. Należy tu omówić kwestję t. zw. przedawnienia czyli pytanie, w jakim okresie winien być nakaz karny wydany, a następnie wykonany. W tym względzie obowiązuje zasada, że wykroczenia administracyjne ulegają przedawnieniu z upływem 6 miesięcy od popełnienia czynu, jeżeli w tym czasie nie wdrożono postępowania, t. j. nie sporządzono urzędowego doniesienia (protokółu) i że władza nie może wydać nakazu, jeżeli od tego ostatniego momentu upłynęło 12 miesięcy. Wykonanie kary zaś winno być rozpoczęte w przeciągu 24 miesięcy od dnia uprawomocnienia się nakazu karnego, a w przeciwnym razie kara nie może być stosowana, czyli musi nastąpić umorzenie (złożenie do akt z powołaniem się na art. 58). Należy przeto zwracać baczną uwagę na to, aby wyda-

wanie nakazów i wykonanie kar odbywało się w należytym pośpiechu, aby nie dopuszczać do przedawnienia się spraw, a winnych opieszałości zgłaszać w celu pociągnięcia do odpowiedzialności.

Wreszcie należy jeszcze wyjaśnić, że tryb postępowania w sprawach karno-administracyjnych wobec osób wojskowych jest ten sam, co wobec osób cywilnych za wyjątkiem, że wykonanie kary aresztu zarządzają władze wojskowe, że w razie odrzucenia sprzeciwu jako spóźnionego właściwym do rozpatrzenia sprawy jest sąd wojskowy.

Z przedstawionych wywodów należy dojść do wniosku, że rola władz samorządowych w postępowaniu karno-administracyjnem jest trojaka. Mianowicie występują one tutaj:

1) w charakterze organu ujawniającego, nakazującego i donoszącego;

2) wymierzającego karę w drodze postępowania uproszczonego t.j. nakazów karnych i doraźnych nakazów karnych;

3) wykonywującego orzeczenie i nakazy karne.

referat Nr. 19.

WSPÓŁUDZIAŁ WŁADZ SAMORZĄDOWYCH W POSTĘPOWANIU PRZYMUSOWEM W ADMINISTRACJI.

Ogólne. W celu zrealizowania woli państwa albo wyposażonych we władzę związków, rozp. P. R. z dnia 22 marca 1928 r. o postępowaniu przymusowem w administracji zapewnia ich organom niezbędne środki przymusowe zapomocą których wobec opornych lub opieszałych jednostek mają być wprowadzone w życie: 1) obowiązujące przepisy prawne, 2) konkretne decyzje i zarządzenia władz administracyjnych, wydawane przez nie w celu wykonywania ustaw i rozporządzeń.

Władzami administracyjnemi w rozumieniu rozporządzenia są wszystkie władze, urzędy i organa państwowe i komunalne w zakresie swych funkcyj publiczno-prawnych, określonych w przepisach o ustroju tych władz oraz w poszczególnych ustawach i rozporządzeniach; w szczególności na równi z władzami temi postawiony jest państwowy zarząd kolejowy. Wyłączona zaś jest jedynie dziedzina danin publicznych i monopoli oraz czasowo dziedzina ubezpieczeń społecznych, do chwili przystosowania przepisów tego rozporządzenia do potrzeb instytucyj ubezpieczeń, na razie zaś zachowują moc obowiązującą przepisy dotychczasowe, normujące egzekucję w tym zakresie.

Postępowanie przewidziane w rozporządzeniu z 22 marca 1928 r. dotyczy pod względem przedmiotowym: a) obowiązku zapłaty świadczeń pieniężnych, b) innych świadczeń i czynności, względnie pewnego określonego zachowania się (zaniechania znoszenia).

Świadczenia pieniężne obejmują wszelkiego rodzaju świadczenia, nakładane z tytułu publiczno-prawnego oraz takie, którym obowiązujące przepisy przyznają prawo ściągalności w trybie administracyjnym np. w myśl art. 107 pkt. 3 rozp. o post. admin., co do wszelkich opłat i należności w sprawie, oraz kosztów postępowania wraz z kosztami egzekucji.

Środkami przymusowemi są: kara pieniężna celem przymuszenia, egzekucja na majątku, wykonanie zastępcze i przymus bezpośredni.

Kara pieniężna celem przymuszenia jest środkiem przymusowym psychicznym, który zapomocą groźby kary, lub powtórzenia kary ma oddziałać na wolę zobowiązanego. Ten środek przymusowy stosuje się albo wówczas, gdy czynność z powodu swoich właściwości nie może być wykonana zastępczo, albo gdy wiadomo zgóry, że zobowiązany nie będzie w stanie pokryć kosztów zastępczego wykonania. Kara celem przymuszenia może być wymierzona zarówno osobom fizycznym jak prawnym, a także osobom nieletnim kilkakrotnie w sumie do 100 zł. każdorazowo z zamianą na 5 dni aresztu na wypadek niemożności zapłacenia kary.

Jeżeli chodzi o świadczenie robocizny lub w naturze, a zobowiązany nie wypełnia obowiązku tego albo wcale, albo spełnia go nienależycie, władza o ile dane świadczenie da się przez osoby trzecie wykonać, zarządza wykonanie świadczenia na jego koszt, a urosłe stąd wydatki ściąga od niego.

Ten środek egzekucyjny jest zatem ostatecznie egzekucją na majątku.

Gdy inne środki albo nie dadzą się zastosować, albo okażą się bezskuteczne i niecelowe, albo gdy interes publiczny tego wymaga, nie pozostaje władzy względnie organowi egzekucyjnemu nic innego, jak użyć przymusu bezpośredniego, bądź przez ograniczenie wolności osobistej dla zmuszenia do znoszenia lub zaniechania, celem ochrony wykonywanej czynności w razie bezskutecznego wezwania, (np. w razie przeszkadzania czynności urzędowej, komisji itp.), bądź przez odebranie lub zniszczenie własności (np. branie wody do gaszenia pożaru, niszczenie budynku przez straż ogniową).

Władze i organa egzekucyjne. Władza, do kompetencji której należy zarządzenie egzekucji, nazywa się władzą egzekucyjną (art. 7). Rozporządzenie stoi na stanowisku możliwego skoncentrowania wszystkich spraw egzekucyjnych. Organem egzekucyjnym jest ten organ, który egzekucję przeprowadza.

W zasadzie władzą egzekucyjną jest powiatowa władza administracji ogólnej.

Jako wyjątek od tej zasady, niezbędny dla ułatwienia i przyspieszenia egzekucji, przewiduje rozporządzenie (art. 9) uprawnienie władz państwowych i samorządowych do bezpośredniego kierowania tytułów egzekucyjnych do organów egzekucyjnych, a nie za pośrednictwem władzy egzekucyjnej, jednak tylko w granicach wartości świadczenia względnie przedmiotu egzekucji, jaką oznaczy wojewoda w drodze rozporządzenia.

Organami egzekucyjnemi są organa wykonawcze państwowe, powołane do przeprowadzenia czynności egzekucyjnych i organa gminne, którym P. P. oraz siła zbrojna obowiązane są do udzielenia asystencji (art. 8). Tu należy zaznaczyć, że wobec niestworzenia dotąd specjalnych organów wykonawczych przy władzach administracji ogólnej, egzekucja administracyjna jest faktycznie przekazana gminom. Za-

sadniczo zatem pozostają obok siebie w państwie trzy egzekucje: sądowa, skarbowa i administracyjna. Wszystkie trzy egzekucje spotykają się w gminie jako organie wykonawczym.

Zasady postępowania. Do nich należy przepis, że aby postępowanie przymusowe mogło być wdrożone, musi zaistnieć podstawa do tego czyli t. zw. tytuł wykonawczy. Tytułem tym są: bądź przepis prawny, z którego bezpośrednio wynika obowiązek pewnego świadczenia, bądź też przewidziane przez prawo zarządzenie ogólne władzy albo decyzje i zarządzenia dotyczące poszczególnych osób.

Poza tem zasadniczem postanowieniem rozporządzenie zawiera szereg przepisów, które mają ułatwić i przyśpieszyć bieg spraw egzekucyjnych. Do nich należy powołany już wyżej przepis z art. 9; dalej przepis w myśl którego organ egzekucyjny winien zarządzenie egzekucyjne bezwzględnie wykonać, nie przysługuje mu przeto prawo badania ważności tego zarządzenia (art. 15); następnie przepis w myśl którego władza egzekucyjna dla zabezpieczenia wykonania może wydawać tymczasowe zarządzenia zabezpieczające, które są natychmiast wykonalne (art. 17); nadto przepis, że odwołanie przeciw zarządzeniu egzekucyjnemu nie ma mocy wstrzymującej (art. 18), oraz że odwołanie w sprawach egzekucyjnych rozstrzyga ostatecznie powiatowa władza administracji ogólnej, o ile są skierowane przeciw organom gminnym (art. 20).

Z drugiej strony rozporządzenie zawiera przepisy, które mają zabezpieczyć osoby zainteresowane przed zbyt bezwzględnem stosowaniem przez władze przewidzianych środków przymusowych, do tych należy przepis, art. 5, w myśl którego należy stosować zawsze najłagodniejszy środek przymusowy, który według oceny władzy prowadzi do celu; następnie przepis art. 6, w myśl którego zastosowanie przymusu należy utrzymać w granicach niezbędnej potrzeby, a stosowanie przymusu wstrzymać z chwilą osiągnięcia zamierzonych skutków (np. z chwilą uiszczenia świadczenia pieniężnego zaniechać sprzedaży zajętych przedmiotów); przepis art. 16, że zastosowanie środków przymusowych winno być zawsze poprzedzone zagrożeniem, w którem należy wymienić termin, po upływie którego przymus będzie zastosowany; przepis art. 27, w myśl którego egzekucja oświadczeń pieniężnych winna być poprzedzona upomnieniem zobowiązanego z zagrożeniem wdrożenia egzekucji po upływie 7 dni; przepis, że egzekucję wolno w zasadzie przeprowadzać tylko w porze dziennej i dni powszednie (art. 22); przepis art. 23 w myśl którego w razie śmierci zobowiązanego lub jego oczywistego zaginięcia organ egzekucyjny ma wstrzymać dalsze czynności egzekucyjne i przedłożyć sprawę do decyzji władzy egzekucyjnej; przepis art. 25, w myśl którego przy egzekucji świadczeń pieniężnych, o ile tytuł nie pochodzi od władzy państwowej lub samorządowej, winien być potwierdzony przez władzę egzekucyjną (np. nakazy płatnicze Państwowego Banku Rolnego, którym statut przyznaje prawo ściągalności w trybie administracji); przepis art. 28, w myśl którego egzekucji nie podlega majątek ruchomy wyłączony od zajęcia na mocy przepisów obowiązujących przy egzekucji sądowej; przepis art. 29, w myśl którego należy dokonywać zajęcia przedewszystkiem ruchomości gospodarstwa domowego, a potem dopiero gospodarstwa zarobkowego; przepis art. 30, w myśl którego w razie uzasadnionego podejrzenia, że majątek ukryto, organa egzekucyjne są upoważnione do przeprowadzenia rewizji domowej i nawet osobistej (za gotówką).

Technika przeprowadzenia egzekucji. W sprawie technicznego przeprowadzenia egzekucji zawierają szczegółowe przepisy art. 31—43, traktujące o wezwaniu asystencji organów bezpieczeństwa publicznego, o przybraniu świadków z pośród domowników, o biegu egzekucji administracyjnej i sądowej, o sposobie zajęcia ruchomości, o zabezpieczeniu zajętych przedmiotów, o warunkach przetargu publicznego i o zajęciu płac lub innych dochodów, przypadających zobowiązanemu. O ile zaś rozchodzi się o egzekucję na majątku nieruchomym, władza egzekucyjna zwróci się do sądu o zastosowanie potrzebnych środków egzekucyjnych.

W niektórych wypadkach organa egzekucyjne obowiązane są działać w porozumieniu z innemi władzami, co dotyczy w szczególności egzekucji w budynkach wojskowych, w obrębie urzędów państwowych i komunalnych oraz budynków kolejowych i policyjnych, jakoteż rewizji osobistej w stosunku do osób wojskowych (art. 21 i 30).

Koszty postępowania egzekucyjnego. Sprawna działalność aparatu egzekucyjnego, w szczególności gmin jako organów egzekucyjnych nie byłaby zapewniona, gdyby gminy nie pobierały za swe czynności odpowiedniego odszkodowania.

Przy egzekucji należności pieniężnych gminy pobierają na swoją rzecz odszkodowanie w wysokości obliczonej procentowo w stosunku do kwot **ściągniętych**, przyczem jednak oznaczone są minima i maxima, mianowicie najmniej 5 zł., a od kwot do 500 zł.—3%, od 500—2000 zł. — 2%, niemniej jednak niż 15 zł. od kwot ponad 2000 zł.—1%, niemniej niż 40 zł., a nie więcej jednak niż 250 zł.

Kwoty te ściągają ewentualnie gminy w trybie przewidzianym dla egzekucji świadczeń pieniężnych, równocześnie ze ściąganiem należności głównej.

Odszkodowanie obciąża zobowiązanego, wskutek czego gminy obowiązane są pobierać wspomniane odszkodowanie, a nie zależy to od uznania poszczególnych gmin. Gminy bowiem, mając ściągać należność różnych instytucji i osób prawa publicznego, będą niewątpliwie musiały zwiększyć swój aparat administracyjny, a zwiększone wskutek tego obowiązkowe wydatki nie mogą obciążać ogółu mieszkańców gminy, lecz ponoszą je opieszali płatnicy.

Przy innych rodzajach egzekucji, a w szczególności przy egzekucji świadczeń niepieniężnych zobowiązany ma zwrócić koszta przymusowego postępowania w wysokości, jaką ustali władza egzekucyjna.

Z przedstawionych wywodów wynika, że władze gminne: a) przeprowadzają egzekucję w zasadzie tylko na skutek zarządzenia powiatowej władzy administracji ogólnej, b) wyjątkowo także bez takiego zarządzenia, gdy o wykonanie egzekucji zwracają się do nich bezpośrednio władze państwowe lub samo-

rządowe w ścisłem tego słowa znaczeniu w myśl art. 9, oraz c) nadto w wypadkach przewidzianych w specjalnych przepisach, zaś d) w innych wypadkach winny sprawę przedkładać do decyzji przełożonej władzy administracji ogólnej w celu ewentualnego potwierdzenia co do wykonalności tytułu egzekucyjnego, e) pozatem wreszcie jako organom egzekucyjnym przysługują im uprawnienia do samoistnego przedsiębrania pewnych czynności egzekucyjnych przy stosowaniu nawet środków przymusowych.

Następnie rzucił kilka uwag **Aleksander Bagieński**, Radca Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego.

referat Nr. 20.

UWAGI O NIEDOMAGANIACH W ZAKRESIE PROWADZENIA KSIĄG LUDNOŚCI STAŁEJ.

(Streszczenie).

Przeprowadzona w roku 1926 lustracja ksiąg ludności stałej w trzech Magistratach na terenie Województwa Lubelskiego wykazała pewne braki w prowadzeniu ich, wskutek czego w związku z ustawą z dnia 20.I.1920 r. o obywatelstwie Państwa Polskiego poz. 44 Dz. Ust. tudzież z udzielonemi przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych niektóremi wyjaśnieniami, w dniu 25 października 1926 r. za L. 11164/II zostały wydane wskazówki do instrukcji o utrzymywaniu i prowadzeniu ksiąg ludności w miastach i gminach wiejskich Królestwa Polskiego, zatwierdzonej dnia 10/22 listopada 1861 roku.

Należało przypuszczać, że po wydaniu powyższych wskazówek, — urzędy, prowadzące księgi ludności stałej do nich się zastosują. Tymczasem, jak wynika ze sprawozdań Pp. Starostów i Inspektorów Wojewódzkich, jak również z protokółu Zjazdu Burmistrzów, Wójtów i Sekretarzy gmin pow. włodawskiego, odbytego dnia 22.XII 1928 r. we Włodawie, — w niektórych gminach, w których księgi ludności stałej podczas wojny światowej zostały wywiezione względnie zniszczone, — nowe księgi wcale nie zostały dotychczas założone, same zaś księgi są prowadzone niedbale i niezgodnie z odnośnymi przepisami. Do tych ksiąg ludności stałej zostały zapisane osoby pełnoletnie na podstawie jedynie akt urodzenia, względnie akt zeznań, które prawodawstwem naszem nie są przewidziane, wskutek czego nie mają mocy dowodowej; zapisy żon przy mężach, a małoletnich dzieci przy ojcach (wyzn. mojżeszowego) zostały dokonane na podstawie akt zeznań, wyciągi z ksiąg ludności stałej są wydawane bez adnotacji, że zapis został dokonany przed r. 1915, przy aktach nie zawsze są przechowywane dokumenty, na podstawie których odnośny zapis został dokonany.

Wobec powyższego, wychodząc z założenia, że uporządkowanie ksiąg ludności stałej jest niezbędne oraz, że przeprowadzenie przez Pp. Inspektorów Wojewódzkich ścisłej lustracji ksiąg ludności stałej w 243 gminach wiejskich jest niewykonalne, uważam za wskazane, aby lustracja ta została przeprowadzona zgodnie z instrukcją z dn. 28.V 1927 r. za L. 4769/Sm. (Dz. Urz. Woj. Lub. Nr. 28, poz. 372), przez Pp. Inspektorów samorządu gminnego przy ścisłem zastosowaniu się do wyżej wymienionych wskazówek do instrukcji z r. 1861. Zarazem zaznaczam, że protokóły w przedmiocie przeprowadzonej lustracji w odpisach winny być przesłane Wydziałowi Administracyjnemu Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego celem wydania odpowiednich zarządzeń.

Następnie wygłosił referat **Dr. Tomasz Chmielnikowski**, Naczelnik Wydziału Wojskowego Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie.

referat Nr. 21.

OBOWIĄZKI ORGANÓW SAMORZĄDU GMINNEGO, MIEJSKIEGO I WIEJSKIEGO W ZAKRESIE SPRAW WOJSKOWYCH.

Poszczególne ustawy, a w szczególności ustawa o powszechnym obowiązku wojskowym z dnia 23 maja 1924 r. (Dz. U. Nr. 46 poz. 458) ex 1928 r., Rozp. Prez. Rzeczpl. z dnia 8.XI.1927 r. Dz. U. Nr. 98 poz. 859 i rozporządzenie wykonawcze z 23 marca 1928 roku Dz. U. Nr. 44 poz. 425, w sprawie odstępowania na rzecz Państwa zwierząt i wozów, wreszcie ustawa z 15 lipca 1925 r. Dz. U. Nr. 97 poz. 681 i rozporządzenia wykonawcze do tej ustawy w sprawie dostarczania na rzecz wojska kwater, ustawa z 22 marca 1923 roku Dz. U. Nr. 37 i rozporządzenia do tej ustawy w sprawie zasiłków dla rodzin osób powołanych na ćwiczenia, nakładają na zarządy gmin miejskich i wiejskich w zakresie spraw wojskowych cały szereg obowiązków i czynności,

Aczkolwiek czynności te nie należą do własnego zakresu gminy, lecz należą do zakresu poruczonego, to jednak ze względu na niezmiernie doniosłe ogólno-państwowe ich znaczenie stanowią jeden z najważniejszych obowiązków magistratów i urzędów gminnych, gdyż pozostają w ścisłym związku z obroną Państwa.

Za należyte i sumienne wykonywanie tych czynności naczelnicy gmin odpowiedzialni są nietylko dyscyplinarnie, lecz i sądowo-karnie.

Przeprowadzona kontrola tego działu w niektórych magistratach i urzędach gminnych stwierdziła, że wprawdzie ostatnio załatwianie spraw działu wojskowego w gminach znacznie się polepszyło, to jednak duża jeszcze ilość magistratów i urzędów gminnych w załatwianiu tych spraw pozostawia wiele do życzenia.

Wprawdzie za działalność urzędów gminnych w sprawach wojskowych w pierwszej linji ponoszą odpowiedzialność powiatowe władze administracji ogólnej, a w szczególności odnośni referenci wojskowi, tem niemniej jednak pp. sekretarze i inspektorzy samorządu gminnego, a w szczególności ci ostatni przy sposobności przeprowadzania lustracji urzędów

gminnych, powinni, jako odpowiedzialni za całość pracy urzędów gminnych szczególną zwracać uwagę na sposób załatwiania w gminach spraw wojskowych, i wszelkie swe spostrzeżenia zgłaszać Starostom, względnie je komunikować referentom wojskowym.

Praktyczne zapoznanie sekretarzy wydziałów powiatowych i inspektorów samorządu gminnego z temi sprawami odbywać się będzie na miejscu przy sposobności przeprowadzania kontroli urzędów gminnych przez kierownika Wydziału Wojskowego lub referenta wojskowego Urzędu Wojewódzkiego.

W związku z tem w przyszłości będą wzywani PP. Sekretarze wydziałów powiatowych i Inspektorzy samorządu gminnego do współudziału w tych kontrolach, a mianowicie do kontroli w magistratach i urzędach gminnych.

Obecnie należy zwrócić uwagę na postanowienia poszczególnych ustaw i rozporządzeń z zakresu spraw wojskowych.

I. Ustawa o powszechnym obowiązku wojskowym (Dz.Ust.Nr.46 poz. 458/28). W myśl tej ustawy gminy obowiązane są do:

1) prowadzenia ksiąg meldunkowych (3 rodzaje),

2) sporządzania rejestrów 18-letnich,

3) sporządzania spisów poborowych,

4) uczestniczenia burmistrzów i wójtów gmin w komisjach poborych i zebraniach kontrolnych,

5) dostarczania odpowiednich lokali dla poborowych komisyj, oraz sprzętów i materjałów piśmiennych.

ad p. 1) Cel ksiąg meldunkowych i ich rodzaj. Kwestja ta ujęta została instrukcją Min. Spr. Wewn. z 1926 r. Instrukcja taka powinna znajdować się w każdym magistracie i urzędzie gminnym. Z treścią tej instrukcji powinni być obznajmieni nietylko urzędnicy prowadzący sprawy wojskowe w magistratach i urzędach gminnych, lecz również z przepisami tej instrukcji dokładnie winni się zaznajomić inspektorzy samorządu gminnego.

Należyte bowiem prowadzenie ksiąg meldunkowych, oraz czuwanie nad przestrzeganiem przez rezerwistów obowiązku meldunkowego, t.j. zameldowania przybycia, względnie wyjazdu z terenu gminy jest bardzo ważne i konieczne, gdyż w przeciwnym utrzymanie ewidencji rezerwistów i pospolitaków przez władze wojskowe jest nie do pomyślenia, zaś trafne przeznaczenie rezerwistów na właściwe stanowisko jako obrońców Ojczyzny w razie wojny jest nie do przeprowadzenia.

W związku z powyższem w czasie bytności w urzędach gminnych powinni inspektorzy zwrócić uwagę:

1) czy została założona dla rezerwistów i pospolitaków księga meldunkowa według wzoru Nr. 2 instrukcji,

2) czy został założony alfabetyczny imienny skorowidz nazwisk wpisanych do księgi meldunkowej,

3) czy w księdze tej zostali ujęci wszyscy rezerwiści i pospolitacy,

4) czy poszczególne rubryki należycie są wypełniane,

5) czy przesyła urząd gminny 1-go i 15-go każdego miesiąca karty meldunkowe do P.K.U.,

6) czy urząd gminny czuwa nad tem, by rezerwiści i pospolitacy w razie zmiany miejsca zamieszkania, pobytu lub adresu spełniali nałożony na nich ustawą obowiązek meldunku,

7) jakie zarządzenia urząd gminny wydał sołtysom w kierunku ujawniania uchylających się od meldunku,

8) czy urząd gminny wykorzystuje rozporządzenie Wojewody Lubelskiego z dnia 31 lipca 1928 roku Lubelski Dziennik Wojewódzki Nr. 27 poz. 252, którym naczelnicy gmin na podstawie art. 45 Rozp. Prez. Rzplitej z 22/III.1928 r. Dz. 38 poz. 365 o postępowaniu karno-administracyjnem zostali upoważnieni do karania w drodze nakazów karnych uchylających się od obow. meld.,

9) czy jest prowadzona ewidencja grzywień i czy grzywny są szybko ściągane.

To samo dotyczy ksiąg meldunkowych dla szeregowych bezterminowo urlopowanych, a które powinny być prowadzone w każdym urzędzie gminnym według wzoru Nr. 4 instrukcji.

Księgi zaś meldunkowe dla chwilowo urlopowanych szeregowych według wzoru Nr. 4 powinny prowadzić również tylko te urzędy gminne, na terenie których niema ani garnizonu, ani posterunku P. P.

ad p. 2) Ustawa o powsz. ob. wojskowym art. 24 nakłada na urzędy gminne sporządzanie każdego roku pomiędzy 15.IX — 15.X rejestru 18-letnich, tj. mężczyzn, którzy ukończyli, względnie ukończą 18 lat życia, a którzy mają faktyczne (stałe) miejsce zamieszkania na terenie gminy, a nadto tych 18-letnich, którzy faktycznie przebywają w danej gminie, a nie mają faktycznego (stałego) miejsca zamieszkania w kraju, lub których miejsce stałego zamieszkania jest nie wiadome.

Podczas, gdy według poprzedniej ustawy wojskowej rejestry te stanowiły jedynie ewidencję 18-to letnich, a więc osób podlegających na wypadek wojny poborowi, to w myśl znowelizowanej ustawy, rejestry te stanowią ponadto zasadniczą podstawę do sporządzania spisów poborowych, t. j. mężczyzn, którzy ukończyli 20 lat życia. Z tego względu niewłaściwe sporządzenie rejestrów powoduje w rezultacie wadliwe także sporządzanie spisów poborowych.

W odniesieniu tych rejestrów powinni inspektorzy samorządu gminnego zwracać uwagę:

1) czy urzędy stanu cywilnego nadesłały urzędom gminnym w ustawowym terminie, t. j. do 15 września wyciągi z metryk urodzonych i zmarłych mężczyzn, którzy skończyli lub skończą w danym roku kalendarzowym 18 lat życia, a w razie opieszałości tych urzędów, czy urząd gminny doniósł o tem starostwu.

2) Czy urzędy gminne wezwały te osoby do zgłoszenia się dla zarejestrowania się, conajmniej na 2 tygodnie przed 15.IX w miastach przez publiczne obwieszczenia, a po wsiach w sposób w danej gminie praktykowany, a skuteczny.

3) Czy sołtysi zostali pouczeni dokładnie, kto podlega rejestracji i w jakim terminie, oraz o skutkach karnych w stosunku do uchylających się od rejestracji.

4) Czy w obwieszczeniach podana została podstawa prawna, termin zgłoszenia i sankcja karna.

5) Czy rejestracja odbyła się w przepisowym terminie, t. j. od 15.IX — 15.X i czy rejestr został

z dniem 15-go października zamknięty i podpisany przez burmistrza, względnie wójta gminy.

6) Czy wszystkie rubryki rejestru zostały należycie wypełnione.

7) Czy w rejestrze ujęte zostały wszystkie osoby podane w art. 24 ustawy, względnie jakie przedsięwzięte zostały kroki, względem uchylających się.

8) Czy uchylający się zostali dodatkowo wpisani z adnotacją w rubryce „uwagi“ przyczyn opóźnienia.

9) Czy uchylający się, którzy nie usprawiedliwili swego opóźnienia zostali ukarani, a fakt ten czy został odnotowany w rubryce „uwagi“.

10) Czy urząd gminny na podstawie otrzymanych wyciągów metrykalnych sporządził wykaz tych mężczyzn, który urodzili się na terenie gminy, a w gminie nie zamieszkują, względnie, czy wpisał te osoby w rejestrze poniżej zamknięcia i wszczął dochodzenia w kierunku ustalenia miejsca ich pobytu i czy są o tem w rubryce „uwagi“ odpowiednie adnotacje.

Spisy poborowe.

ad p. 3. Jedną z zasadniczych czynności przygotowawczych do poboru, należących do kompetencji urzędów gminnych jest prawidłowe sporządzenie każdego roku w miesiącu grudniu spisów poborowych, na podstawie których powiatowe władze administracji ogólnej sporządzają listy poborowe, na których opiera się ewidencję wojskową. Mają one zatem znaczenie niepomiernie ważne, wobec czego winne być sporządzane jaknajdokładniej i najstaranniej.

W odniesieniu spisów poborowych inspektorzy samorządu gminnego powinni zwracać uwagę:

1) czy urzędy gminne wezwały w przepisowym terminie, tj. w drugiej połowie września przez publiczne obwieszczenia lub w inny praktykowany sposób do zgłoszenia osoby podlegające poborowi (20 lat) oraz tych, którzy we właściwym terminie z jakichkolwiek powodów nie uczyniły zadość zgłoszeniu i nie stanęły na komisję poborową,

2) czy sołtysi zostali pouczeni, a ci czy pouczyli o tem ludność,

3) czy urzędy gminne zgodnie z postanowieniami ustępu 10 rozp. Min. Spr. Wojsk. z 29.IV 1926 r. Dz. U.Nr. 50, poz. 302) zawiadamiały powiatowe władze administracji ogólnej, względnie urzędy gminne miejsca urodzenia wciągniętego do spisów,

4) czy wszczęły dochodzenia w kierunku ustalenia miejsca pobytu urodzonych, a nie zamieszkałych na terenie swej gminy,

5) czy spisy (w 2 egzemplarzach) zostały w terminie sporządzone' tj. do 1.I, a wszystkie rubryki należycie wypełnione,

6) czy ujęte zostały w nich wszystkie osoby wzmienione w § 139 rozp. wyk.,

7) czy spisy te zostały od 1.I.—15.I. wyłożone w urzędzie gminnym do przejrzenia, a fakt ten podany do publicznej wiadomości,

8) czy urzędy gminne ukarały uchylających się od zgłoszenia i grzywny ściągnęły. (Rozporządzenia Wojewody).

Ponadto ustawa wojskowa w odniesieniu do poboru wojskowego nakłada na burmistrzów i wójtów gmin obowiązki:

a) dostarczenie odpowiedniego lokalu dla komisji poborowej,

b) dostarczenie sprzętów i materjałów piśmiennych,

c) udział ich w czasie poboru w komisjach poborowych.

II. Rozp. Prezydenta z 8.XI.1927 r. (Dz.U.Nr.98,p.859) i rozp. wyk. z 23.III. 28 r. (Dz.U. Nr. 44, p. 425) w sprawie odstępowania na rzecz Państwa zwierząt pociągowych i wozów. Ustawa ta wprowadza cały szereg zmian, w dotychczasowym trybie postępowania i nakłada na burmistrzów i wójtów gmin cały szereg ważnych, a odpowiedzialnych obowiązków, przedewszystkiem obowiązek prowadzenia ewidencji sklasyfikowanych koni, utrzymywanie tej ewidencji w stałej aktualności, t. j. odnotowywanie w księgach wszelkich zmian zaszłych po klasyfikacji.

Ustawa wprowadza w życie dowody tożsamości dla koni. Celem zaopatrzenia koni w dowody tożsamości ma odbywać się w każdej gminie raz do roku spęd wszystkich koni, które kończą, względnie ukończyły pierwszy rok życia, oraz starszych, które z jakichkolwiek powodów dowodów tożsamości nie otrzymały.

Według postanowień tej ustawy nie sprzedawcy, lecz kupujący, a zatem posiadacze koni obowiązani są do zgłaszania w urzędzie gminnym w terminie czternastodniowym:

a) fakt nabycia konia,

b) innych zmian, dotyczących posiadania konia, jak n.p. padnięcie, kradzież i t. p.

c) zmiany miejsca postoju konia, przedstawiając w każdym wypadku dowód tożsamości konia.

Zgodnie z postanowieniami Rozporządzenia z dnia 8 listopada 1927 r. przeprowadzony został z końcem 1927 roku na całym terenie Państwa spis koni, w 1928 roku przegląd koni powyżej czterech lat życia, a w 1929 roku przegląd koni czteroletnich.

Na podstawie tych przeglądów konie zostały obdzielone dowodami tożsamości, oraz w magistratach i urzędach gminnych zostały założone księgi ewidencyjne: a) koni zdatnych t.z. „Z“, b) koni niezdatnych — „N“.

Obowiązek prowadzenia tych ksiąg i utrzymywania ich w stałej aktualności, oraz inne obowiązki uregulowane zostały instrukcją Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Nr. 600 ex 1928 r.

Z postanowieniami tej instrukcji inspektorzy samorządu gminnych powinni się zapoznać i w czasie lustracji w urzędach gminnych zwracać uwagę:

1) czy księgi ewidencyjne utrzymywane są w aktualności oraz, czy urząd gminny czuwa nad należytem wykonywaniem obowiązków posiadaczy koni (meldowanie o zaszłych zmianach),

2) czy zgłoszone zmiany prawidłowo są uskuteczniane w księgach i w dowodach tożsamości,

3) czy sporządzane są doniesienia karne przeciw uchylającym się.

4) jakie zarządzenia urząd gminy wydał sołtysom w kierunku przestrzegania przez posiadaczy obowiązku meldunkowego.

Zarówno w odniesieniu rezerwistów, jak i koni, urząd gminy powinien zobowiązać sołtysów, aby

przed każdą sesją zbadali dokładnie swój teren, a w szczególności:

a) kto przybył na teren sołectwa,

b) kto wyjechał,

c) kto kupił konia,

d) kto sprzedał konia, względnie utracił z popowodu padnięcia, kradzieży i t.p.

Tak samo jak przy meldunkach w odniesieniu rezerwistów, również w odniesieniu koni, bez należytego przestrzegania meldunków należyta ewidencja koni jest niedopomyślenia i ewidencja ta w krótkim czasie stanie się bezwartościową. Dążyć zatem należy wszelkiemi środkami, aby obowiązek nałożony na posiadaczy koni, oraz urzędy gminne był bezwzględnie przestrzegany.

III. Kwatery na rzecz wojska. Przepisy o obowiązku dostarnia kwater zawarte są:

1) w ustawie z dnia 15.7.1925 r. Dziennik Ustaw 97, poz. 681,

2) w rozporządzeniu Ministerstwa Spraw Wojskowych z 24.3.1927 r. Dzien. Ustaw 37, poz. 333, które określa, jakie osoby wojskowe uprawnione są do otrzymania kwatery i od jakiego terminu,

3) w rozporządzeniu Rady Ministrów z 18.11. 1927 r. Dzien. Ustaw 113, poz. 957, które normuje wysokość należności za dostarczone kwatery przejściowe i nagłe,

4) w rozporządzeniu Ministerstwa Spraw Wojskowych z 27.2.1928 r. Dzien. Ustaw 26, poz. 240 o zakwaterowaniu stałem.

W myśl art. 12 powołanej wyżej ustawy, zarządy gminne obowiązane są do dostarczenia kwater wówczas, gdy osoby w art. 11 wymienione kwater w sposób przewidziany w art. 5, 6, 10 i 11 otrzymać nie mogą.

Stosownie do postanowienia § 3 ustęp 2 rozporządzenia Ministerstwa Spraw Wojsk. z 27.II.1928 r. (Dz.U. Nr. 26, poz. 240) Komenda Garnizonu, przesyłając zarządowi gminnemu żądanie dostarczenia kwatery, obowiązana jest stwierdzić niemożność przyznania tej osobie kwatery w budynkach państwowych, lub wynajętych przez Państwo, ani też wynajęcia przez tę osobę mieszkania dla siebie.

W związku z tem, magistraty miast, na terenie których stacjonują oddziały wojskowe, przed ułożeniem budżetów rocznych powinny porozumieć się z miejscowem Dowództwem Garnizonu co do ilości potrzebnych kwater dla wojska i wstawić następnie odpowiednią kwotę na ten cel do budżetu.

Rozporządzenie Ministerstwa Spraw Wojskowych z 27.II.1928 r. (Dz. U. Nr. 26, poz. 240) ściśle normuje tryb postępowania co do stawiania żądań dostarczenia kwater.

IV. Zasiłki dla rodzin rezerwistów powołanych na ćwiczenia. Sprawy te reguluje ustawa z dnia 22 marca 1923 r. (Dz. U. 37, Rozporządzenie Rady Ministrów z 29 sierpnia 1927 r. Dz. U. 80, oraz rozporządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z 19.9.1927 r. Dz. U. Nr. 109, poz. 926).

Rozporządzenie to wymienia osoby, które uprawnione są do korzystania z zasiłku, a mianowicie żona, dzieci, rodzice ślubni i nieślubna matka, ślubni dziadkowie, oraz rodzice nieślubnej matki powołanego.

W dalszym ciągu rozporządzenie to normuje tryb zgłoszenia prawa do zasiłku, które winno nastąpić w urzędzie gminnym. Zgłoszenie ma nastąpić na formularzu:

W związku z tem przy lustracji należy zwrócić uwagę:

1) czy urząd gminy posiada zapas formularzy,

2) czy i w jaki sposób pouczył ludność o jej uprawnieniach, a mianowicie, że uprawnione osoby powinny prawo do zasiłku zgłosić w tym urzędzie gminnym, na obszarze którym osoby te w chwili zgłoszenia mają stałe miejsce zamieszkania,

3) czy urząd gminy po zgłoszeniu prawa do zasiłku przeprowadził w ciągu czterech dni dochodzenie w kierunku ustalenia warunków żądania zasiłku, w szczególności, czy nastąpiło powołanie odnośnego rezerwisty na ćwiczenia i czy byt ubiegających się z tego tytułu o zasiłek członków rodziny był istotnie zależny od pracy, względnie zarobku powołanego i został wskutek jego powołania zagrożony,

4) czy Urząd gminy po przeprowadzeniu dochodzeń wydał w ciągu 4 dni decyzję przychylną względnie odmowną i orzeczenie to zostało doręczone osobie uprawnionej do pobrania zasiłku.

V. Statystyka rolnicza. Rozporządzenie Rady Mrnistrów z dnia 2 marca 1928 r. Dz. U. Nr. 29 poz. 276 nakłada na urzędy gminne obowiązek prowadzenia rejestrów produkcji rolnej.

Rejestry powinny zawierać zestawienia:

a) obszarów gospodarstw rolnych z podziałem na użytki, oraz zasiewów i zbiorów,

c) ilości bydła, trzody i owiec.

Inspektorzy samorządu gminnego powinni zwracać uwagę, aby rejestry te sporządzone były w przepisanych terminach, gdyż w przeciwnym razie nie odzwierciedliłyby istotnego stanu rzeczy.

VI. Doręczanie dokumentów. Niezależnie od powyższych obowiązków, poszczególne ustawy nakładają na urzędy gminne obowiązek doręczania dokumentów wojskowych. Należą tu przedewszystkiem czynności, dotyczące doręczania książek wojskowych, kart mob, kart powołania na ćwiczenia. W związku z temi czynościami należy zwracać uwagę:

1) czy dokumenty te z należytą szybkością doręczane są stronom zainteresowanym,

2) czy niedoręczone dokumenty zwracane są władzom wojskowym,

3) czy prowadzona jest cyfrowa ewidencja otrzymanych, doręczonych i niedoręczonych dokumentów wojskowych.

Od sprawności w doręczaniu tych dokumentów zależy ewidencja rezerwistów, dlatego czynności te są niepomiernie ważne.

Zamykając dyskusję, która wywiązała się na skutek wygłoszonego referatu, stwierdza Wojewoda konieczność należytego sprawowania wszystkich agend tego tak ważnego dla obrony naszego Państwa działu służby administracyjnej przez wszystkie czynniki za-

równo państwowe jak i samorządowe, powołane do współpracy w tym zakresie, oraz wzywa Sekretarzy Samorządu Powiatowego i Inspektorów Samorządu gminnego do należytego nadzoru nad czynnościami tego działu w Magistratach i Urzędach gminnych.

—o—

Anusiak Antoni — porusza sprawę usprawnienia administracji, która jest tylko pozorna, gdyż najżmudniejsze prace przerzuca się na urzędy niższe, a później można wykazać, że obieg papierów w urzędach wyższych instancyj się zmniejszył. Np.gminy muszą sporządzać przeróżne zestawienia statystyczne, które wymagają specjalnego teoretycznego przygotowania i dłuższej praktyki. Toteż nic dziwnego, że poza obciążeniem pracą personelu gminy, wartość tych zestawień jest bardzo problematyczna.

Szerszenowicz Jan — porusza sprawę stosunku Izby Skarbowej do gmin i stwierdza, że Izba Skarbowa przy załatwianiu spraw pieniężnych i rozrachunków trzymając się ściśle biurokratycznej formalistyki szkodzi interesom gminy.

Łukawski Władysław — podnosi, że w całokształcie prac gminy najbardziej obciążającą i żmudną pracą są zestawienia statystyczne, dlatego też usprawniając administrację komunalną, należałoby powyższą pracę przekazać urzędom hierarchicznie wyższym, gdzie personel odpowiednio do tego rodzaju pracy przygotowany mógłby to wykonywać sprawniej i dokładniej, coby zajęło mniej stosunkowo czasu i przyniosłoby więcej pożytku Państwu.

Baranowski Władysław — zaznacza, że jednym z działów, który dotychczas w gminie nie jest uporządkowany jest dział wojskowy. Dział ten wymaga specjalnego pracownika, aby można go doprowadzić do stanu zadawalniającego. Ważnym czynnikiem w dziedzinie prac samorządowych gminy jest wójt i sołtys — element z wyboru. Dotychczas władze nadzorcze zjazdami wójtów w powiecie i sesjami sołtysów w gminie niewiele się interesowały. Należałoby jednak nad wyszkoleniem wójtów i sołtysów poważnie się zastanowić. Są to przecież najniższe komórki samorządu, w których jak w soczewce odbijają się posunięcia i zarządzenia wyższych ogniw przy bezpośrednim zetknięciu się z ludnością podczas wykonywanych czynności urzędowych.

Prejzner Kazimierz — zaznacza, że cały szereg prac ustawowo na gminę zleconych, a przedewszystkiem zestawienia statystyczne dla Izby Skarbowej i Urzędu Wojewódzkiego wymagają koniecznie w szeregu gmin powiększenia personelu. Przeciążenie pracą gmin stawia pracowników tychże w położeniu białych niewolników, dla których siedem godzin pracy dla urzędnika nie istnieją, a praca popołudniu i wieczorami przy bardzo słabym świetle naftowym staje się zjawiskiem powszechnem.

Pan Wojewoda. W konkluzji dyskusji nad usprawnieniem administracji samorządowej zaznacza, że, jak słusznie w dyskusji niejednokrotnie podkreślano, przerzucanie prac na niższe ogniwa urzędów byłoby błędnem kołem i pozornem tylko uproszczeniem. Władze nadzorcze będą się starały sprawę usprawnienia poważnie i głęboko przemyśleć, aby móc przeprowadzić rzeczową i istotną reorganizację urzędów samorządowych w kierunku uproszczenia i zmniejszenia „papierkowego“ załatwiania spraw.

Następnie wygłosił referat **Adam Filipowski**, referendarz Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego.

referat Nr. 22.

PODZIAŁ ADMINISTRACYJNY.

Dotychczasowa praktyka w sprawach dotyczących zmiany granic terytorjalnych jednostek administracyjnych, jak rozszerzenie granic miast, znoszenie i tworzenie nowych gmin, znoszenie i tworzenie sołectw oraz w sprawach podnoszenia osad do godności miast względnie nadawania im uprawnień finansowych gmin miejskich w myśl przepisów ustawy z 11.VIII 1923 r. Dz.U. Nr. 94 p. 747, ujawniła cały szereg wadliwości w sposobie załatwiania omawianych spraw przez wydziały pow., pomimo całego szeregu wydanych przez Urząd Wojewódzki wyjaśnień i instrukcyj. Wadliwości w załatwianiu powyższych spraw stale się powtarzające, powodują oczywiście zbędną, a uciążliwą korespondencję, a w dalszej konsekwencji opóźniają merytoryczne załatwienie spraw, częstokroć dla poszczególnych związków komunalnych bardzo aktualnych i pilnych.

W celu uniknięcia w przyszłości tych wadliwości i dania możności szybkiego i merytorycznego załatwiania tych spraw, podaję niniejszem zestawienie obowiązujących w tej mierze ustaw oraz tryb postępowania w powyższych sprawach:

I. Zmiany granic powiatów dokonuje Rada Ministrów na podstawie ustawy z dnia 7.VII.1921 r. Dz. U. Nr. 64, poz. 400, o ile zaś zmiana granic powiatów przez włączenie względnie wyłączenie gmin wiejskich, pociąga za sobą również zmianę granic Województw, na podstawie ustawy z 22.IV.1926 r. Dz. U. Nr. 44, poz. 269.

II. Zmiana granic oraz znoszenie istniejących i tworzenie nowych gmin wiejskich na obszarze b. zaboru rosyjskiego należy w myśl przepisów ustawy z 22.IX.1922 r. Dz. U. Nr. 86, poz. 770 do kompetencji Ministra Spraw Wewnętrznych.

III. O ile chodzi o tworzenie lub znoszenie sołectw, które tworzą lub mają tworzyć odrębne jednostki administracyjne, sprawy te stosownie do wyjaśnienia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z 31.X. 1925 r. L. S. O. 6/25 w oparciu się na ustawie z 22.IX.1922 r. Dz. U. Nr. 86, poz. 770 należą do kompetencji Ministra Spraw Wewnętrznych.

IV. W sprawie granic gmin wiejskich na terenie b. Królestwa Kongresowego, zmienionych przez b. władze okupacyjne niemieckie i austro-węgierskie, rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z 1.VI.1927 r. Dz. U. Nr. 51, poz. 455 stanowi, że rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z 29.III.1919 r. Monitor Polski z 29.III.1919 r. Nr. 72 w przedmiocie przywrócenia na terenie b. Królestwa Kongresowego dawnych granic gmin wiejskich, zmienionych przez władze okupacyjne niemieckie i austro-węgierskie, obowiązuje od dnia ogłoszenia oraz, że rozporządzenia i zarządzenia władz okupacyjnych włączające **całe** gminy wiejskie lub ich części **do obszarów miejskich**, bez względu na formę ich ogłoszenia oraz zarządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych, wydane na podstawie powyższego rozporządzenia Mi-

nistra Spraw Wewnętrznych, z dnia 29.III.1919 r. mają moc prawną od chwili ich wydania. Stwierdzenie i ustalenie granic gmin na podstawie wyżej powołanego rozporządzenia Prezydenta Rzplitej należy do kompetencji Ministra Spraw Wewnętrznych.

V. Zaliczanie osad wiejskich w poczet miast oraz dokonywanie zmiany granic miast na obszarze b. zaboru rosyjskiego leży w kompetencji Rady Ministrów, stosownie do przepisów ustawy z 20.II.1920 r. Dz. U. Nr. 19. poz. 92.

Tryb postępowania w wypadku przeprowadzania wyżej wyszczególnionych zmian terytorjalnych, jest oparty na rozporządzeniach, wyjaśnieniach i instrukcjach Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 15 maja 1920 r. Nr. AO. 1231/1 (Nr. okólnika 140), z dnia 12.IV.1922 r. Nr. AO. 1287 (Nr. okólnika 53), z dnia 9.VII.1923 r. Nr. AO. 2269 (Nr. okólnika 71), z dnia 30.X.1925 r. Nr. SZ. 4975/25, z dnia 31.X. 1925 r. L. SO. 6/925, z dnia 26.V.1926 r. Nr. AO. 1158/926, z dnia 28.IV.1927 r. Nr. SS. 2418/927 (nr. okólnika 97), oraz z dnia 7 maja 1927 r. Nr. OL. 1585/927 (okólnik Nr. 107) oraz na Rozp. wyk. Ministra Spraw Wewnętrznych do ustawy z 22.IV.1926 r. Dz. Ust. Nr. 44, poz. 269 z dnia 26.V.1926 roku.

Ad I i II. O ile z inicjatywą zmiany granic powiatu, zmiany granic, zniesienia istniejącej lub utworzenia nowej gminy wiejskiej występują mieszkańcy danej gminy albo organa ciał samorządowych, podania wnieść należy do właściwego Starosty Powiatowego, który skieruje je wraz z wnioskiem do P. Wojewody. O ile chodzi o przyłączenie gmin wiejskich, wchodzących w skład powiatu jednego województwa do przyległego powiatu drugiego województwa z wnioskiem występuje ten Starosta, do którego wystąpiono z inicjatywą lub sam taką inicjatywę podejmuje.

Do powyżej wspomnianych wniosków należy dołączyć:

1) uchwały odnośnych rad gminnych, gromad wiejskich i wydziałów powiatowych,

2) opinje władz miejscowych szkolnych, skarbowych i ziemskich,

3) dane statystyczne co do obszaru i zaludnienia pod względem narodowościowym i wyznaniowym tych miejscowości, których granice mają ulec zmianom oraz jeżeli dokonać się mająca zmiana wpłynąć może znacznie na finanse uszczuplić się mającej gminy, projekt preliminarza danej gminy przed uszczupleniem i po zamierzonem uszczupleniu,

4) szkic kartograficzny o skali 1:25000, przedstawiający dokładnie sytuację topograficzną miejscowości, których granice ulegają zmianom. Na szkicu należy oznaczyć z możliwą ścisłością granice dotychczasowe i granice projektowane dwoma różnemi kolorami, wyrysować wszystkie drogi bite, podkreślić siedziby parafji, magistratów i urzędów gminnych.

Prócz tego, przy projektowaniu zmian terytorjalnych należy się trzymać następujących wytycznych:

1) przy zakreślaniu granic gmin należy uwzględniać w miarę możności życzenia ludności oraz mieć na widoku zdolność do normalnego funkcjonowania i gospodarczego rozwoju gminy,

2) osady, które nie mają być podniesione do godności miast, tudzież miejscowości kuracyjne, o ile na to pozwoli liczba oraz skład ich ludności i które wykażą zdolność samoistnego istnienia i rozwoju, powinny być wydzielone w oddzielną gminę wiejską,

3) przy grupowaniu miejscowości w gminy, należy mieć stale na uwadze względy komunikacyjne (drogi, mosty, brody (na rzekach) tak, aby z najdalej oddalonej wioski do siedziby urzędu gminnego mieli mieszkańcy możność odbycia drogi oraz powrotu do wioski w ciągu jednej doby,

4) na siedziby urzędu gminnego należy wyznaczać miejscowości w pośrodku gminy położone lub też stanowiące ośrodki życia wiejskiego np. pod względem handlowym, przemysłowym, będące siedzibą parafji itp. Okoliczność, że dana miejscowość jest, albo ma stanowić oddzielną gminę miejską, nie wyklucza możności wyznaczenia jej na siedzibę gminy wiejskiej, o ile zachodzą ważne ku temu okoliczności i zgodne to jest z życzeniem mieszkańców gminy,

5) grunta należące do mieszkańców jednego osiedla, nie powinny być granicami gmin przedzielone.

Wnioski w omawianych sprawach powinny być poparte wyczerpującymi materjałami wyjaśniającemi i wszechstronnem uzasadnieniem, któreby dawały dostateczną podstawę dla powzięcia tak ważnego i doniosłego w swych następstwach postanowienia, jakiem jest decyzja **o zmianie granic powiatu.**

Materjały wyjaśniające powinny w szczególności zawierać:

1. Podział powiatów, których granice mają ulec zmianie, na gminy oraz na okręgi właściwości sądów, urzędów skarbowych, powiatowych komend uzupełnień, administracji szkolnej, pocztowej itp.

2. Ogólną powierzchnię w dotychczasowych i projektowanych granicach powiatów.

3. Odcinki mapy topograficznej powiatów, których granice poddane mają być rewizji, w podziałce 1:100.000 lub 1:75.000 z oznaczeniem dotychczasowych i projektowanych granic powiatów. Mapy te powinny być uzupełnione wyszczególnieniem istniejących na opisanym terenie linij i środków komunikacyjnych (linje i stacje kolejowe, oraz długość dróg bitych państwowych, wojewódzkich, powiatowych i ewentualnie gminnych z uwzględnieniem linij i dróg w budowie lub w projektach i z ewentualną uwagą, zawierającą określenie stadjum budowy względnie realizacji projektu).

4. Ogólny stan zaludnienia powiatów w dotychczasowych i projektowanych granicach z uwzględnieniem podziału podług narodowości, wyznania i zawodu (ludność rolnicza i nie rolnicza).

5. Opis terenu powiatów, których granice poddane mają być rewizji pod względem gospodarczym, z podaniem ogólnej charakterystyki zainteresowanych powiatów z punktu widzenia gospodarczego (przemysł, handel, rolnictwo) ze szczególnem uwzględnieniem gmin, które mają zmienić w myśl postawionych wniosków swoją przynależność powiatową, następnie rozmieszczenie targów i jarmarków oraz wskazanie, jakie ośrodki handlu i przemysłu, oddziaływujące na gminy okoliczne, istnieją na opisywanym terenie i jakie są możliwości rozwoju tych ośrodków.

6. Sprawozdania z wykonania budżetów zainteresowanych związków komunalnych z 3-ch ostatnich lat oraz preliminarz budżetowy na rok bieżący.

7. Umotywowane uchwały organów uchwalających związków komunalnych, których ma dotknąć projektowana zmiana granic (powiatowych związków komunalnych, gmin miejskich i wiejskich) i ewentu-

alne zarzuty lub sprzeciwy czynników zainteresowanych.

8. W razie zamierzonego przeniesienia siedziby władz powiatowych lub utworzenia nowego powiatu dla administracji ogólnej:

a) plan budynków, przeznaczonych na pomieszczenie władz i urzędów, i ewentualnie plan i prowizoryczny kosztorys budynków, mających być wzniesionemi,

b) ewentualnie prawomocną uchwałę odnośnej rady miejskiej o zobowiązaniu się gminy do dostarczenia względnie wybudowania odpowiednich budynków na pomieszczenie władz i urzędów i do dostarczenia mieszkań dla urzędników.

9. Wykaz dróg państwowych, wojewódzkich i powiatowych (bitych i gruntowych) z podaniem długości i stanu oraz ewentualnie kolejek dojazdowych a to: a) w dotychczasowych granicach powiatów i b) w granicach powiatów zaprojektowanych.

10) Wyszczególnienie przedsiębiorstw, zakładów i innych objektów majątkowych należących do powiatowych związków komunalnych, któreby przy wprowadzeniu projektowanych zmian granic miały ulec podziałowi.

Jeżeli zaś wskutek zmiany granic powiatów, zajdzie ewentualnie potrzeba rozdzielenia majątku zainteresowanych powiatowych związków komunalnych oraz oznaczenie ich obowiązków, wówczas w myśl postanowień artykułu 2-go Dekretu z dnia 4.II.1919 r. Dz. Pr. Nr. 13, poz. 141 tworzy się komisję likwidacyjną, składającą się z przewodniczących wydziałów powiatowych oraz członków wydziałów powiatowych po 2-ch z każdego zainteresowanego powiatu. Przewodniczącym komisji jest najstarszy wiekiem przewodniczący wydziału powiatowego. Przedstawicieli wydziałów do komisji likwidacyjnej powołują sejmiki powiatowe zwykłą większością głosów. Wnioski komisji zatwierdza Wojewoda, od którego decyzji służy odwołanie do Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Przy zmianie granic gmin wiejskich, w myśl art. 3-go ustawy z 22.IX.1922 r. Dz. U. Nr. 86, poz. 770, zainteresowane gminy zawierają umowę w przedmiocie posiadania i korzystania ze swego majątku, z zakładów oraz funduszów, jak również odnośnie wierzytelności i długów. Jeżeli pomiędzy zarządami zainteresowanych gmin porozumienie nie dojdzie do skutku, w sprawach tych rozstrzyga w toku instancji wydział powiatowy.

Ad. III. O ile zachodzi potrzeba utworzenia lub lub zniesienia sołectw o charakterze odrębnej jednostki administracyjnej, powinna w tym względzie zapaść uchwała zebrania gromadzkiego i uchwała rady gminnej. Uchwały te wraz z uzasadnieniem powinne być przedłożone przez urząd gminny właściwemu staroście powiatowemu, który po zasięgnięciu opinji miejscowych władz szkolnych, ziemskich i skarbowych, oraz wydziału powiatowego wraz ze swym wnioskiem przedstawia sprawę Wojewodzie. Ostateczna decyzja należy do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Ad. IV. W wypadkach zachodzącej potrzeby przywrócenia dawnych granic gmin wiejskich, zmienionych przez władze okupacyjne lub o stwierdzenie włączenia całych gmin wiejskich lub ich części **do miast** przez b. władze okupacyjne lub Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, należy we wniosku o przywrócenie dawnych granic gmin wiejskich stwierdzić należycie, ewentualnie udokumentować, jaki był stan granic przed dokonaną zmianą, we wniosku zaś o stwierdzenie włączenia **do miast** całych gmin wiejskich lub ich części, należy powołać się na zarządzenie (data, liczba), którem wcielono daną gminę do miasta. Wniosek należy skierować do Wojewody, poczem sprawa przedstawiona zostanie Ministerstwu Spraw Wewnętrznych.

Ad. V. Z wnioskiem o podniesienie osady do godności miasta, występuje odnośna rada gminna i przedkłada go właściwemu staroście powiatowemu, który z kolei przedłoży wniosek Urzędowi Wojewódzkiemu.

We wniosku należy stwierdzić:

1) czy osada posiada charakter miejski przez sposób jej zabudowania (ilość domów murowanych, drewnianych, piętrowych i parterowych, gęstość i porządek ich ugrupowania),

2) jaki jest stopień uprzemysłowienia osady t.j. ile posiada przedsiębiorstw przemysłowych i zakładów rzemieślniczych oraz zakładów handlowych,

3) jakie ma widoki rozwojowe przez swe położenie geograficzne,

4) ilość ludności i jej skład pod względem narodowościowym i wyznaniowym, dalej

5) należy uzasadnić możność prowadzenia przez osadę samodzielnej gospodarki miejskiej, przez dołączenie projektu preliminarza budżetowego, wreszcie

6) dołączyć należy uchwały interesowanych gromad osadzkich, rad gminnych uchwałę wydziału powiatowego oraz opinję miejscowych władz szkolnych, skarbowych i ziemskich.

Jeżeli do miasta albo do osady podnoszonej do godności miasta mają być włączone sąsiednie miejscowości należy do wniosku dołączyć nadto:

1) szkic kartograficzny o skali nie mniejszej jak 1:25000 z dokładnem oznaczeniem wszystkich miejscowości, oraz granic dotychczasowych i granic nowych po dokonaniu zamierzonych zmian. Miejsca zabudowane należy oznaczyć przez kreskowanie. Mające się włączyć miejscowości powinny być oznaczone różnemi kolorami z dokładnem podaniem obszarów i granic. Opis granic winien być tak opracowany, ażeby nie nastręczał żadnych wątpliwości. W szczególności, jeżeli chodzi o włączenie do miasta całych miejscowości (wsi, kolonji itp.) wystarczy dokładne wymienienie nazw tych miejscowości; w wypadku gdy grunta należące do tych miejscowości wchodzą w szachownicę z gruntami miejscowości, które do miasta nie mają być włączone, należy zaznaczyć, czy „wyspy" gruntowe mają być również włączone do miasta, przyczem powinny być dokładnie oznaczone przez określenie ich położenia i obszaru. O ile do miasta miałyby być włączone tylko części podmiejskich miejscowości, stanowiących jednostki administracyjne, projektowane granice miasta winny być opisowo określone w sposób wykluczający jakiekolwiek wątpliwości przez podanie numerów hipotecznych tabel likwidacyjnych tych części, ewentualnie w razie niemożności uczynienia tego, przez dokładne opisanie topograficzne, przyczem opis ten winien opierać się na naturalnych właściwościach topograficznych, jak rzeki, drogi, granice pól i t. p. — W powyższy sposób winny być ustalone zwłaszcza te punkty, w których granica zmienia swój kierunek. Prostolinijne odcinki granicy, które nie biegną wzdłuż rzek, dróg itp. powinny być określone charaktery-

stycznemi punktami końcowemi oraz przez wskazanie ich kierunku i długości,

2) należy unikać projektowania włączenia do miasta części wsi, gdyż wskutek tego rozbija się gromadę wiejską, która ma wspólne interesy. O ile tego rodzaju wypadek jest nieunikniony, należy zbadać czy gromada nie posiada jakichkolwiek spólnot, a w tym wypadku należy uprzednio porozumieć się z właściwym komisarzem ziemskim, co do odpowiedniego uregulowania podziału wspólnego mienia.

Tak przygotowany wniosek skierować należy do rąk właściwego starosty. Starosta winien:

1) zbadać celowość zamierzonej zmiany oraz wyjaśnić w jakim stopniu osiągnie się korzyści co do każdej poszczególnej projektowanej miejscowości, która ma być włączona do miasta,

2) wyjaśnić i uwzględnić jaki charakter: miejski, podmiejski czy też wiejski, posiada miejscowość mająca być do miasta włączona,

3) ponieważ wskutek włączenia do miasta, uszczupla się obszar i zaludnienie odnośnej gminy wiejskiej, należy zbadać, czy wskutek tego uszczuplenia gmina wiejska będzie w stanie wypełniać należycie ciążące na niej obowiązki ustawowe. W tym celu należy przedłożyć projekt preliminarza uszczuplić się mającej gminy. O ileby wskutek znacznego uszczuplenia należało odnośną gminę skasować, należy zaprojektować sposób w jaki to stać się powinno,

4) wreszcie, o ile do miasta mają być włączone objekty, stanowiące własność Państwa, należy zasięgnąć opinji władz, pod których zarządem te majątki się znajdują, czy z punktu widzenia interesów Państwa, jako właściciela nie przemawiają ważne powody przeciw temu włączeniu.

O ile chodzi o anomalje terytorjalne, t.zw. „wyspy" tj. obszary położone wśród terenów danych gmin, a należące pod względem administracyjnym do innych gmin, co poruszone zostało w piśmie okólnem Wojewody Lubelskiego z dnia 26.XI 1925 roku L. 15747/II, należy do wniosku zmierzającego do usunięcia tych anomalji, dołączać opinje wszystkich zainteresowanych ciał samorządowych, powzięte w formie uchwał kolegjalnych; można natomiast do aktów nie dołączać materjałów kartograficznych, byleby fakt istnienia „wyspy" został stwierdzony przez starostę i uwidoczniony w zwykłym szkicu. Dane statystyczne co do obszaru, ludności i o wpływie na finanse gmin uszczuplonych, uchwały interesowanych związków samorządowych i opinje władz, przedkładać należy jak we wszystkich innych sprawach dotyczących zmian terytorjalnych.

Jeżeli zmiany dotyczą 2-ch lub więcej przyległych powiatów, należy sprawę uzgodnić z władzami powiatowemi przyległych powiatów, przyczem ten ze starostów występuje z wnioskiem, od którego wyszła inicjatywa.

Wnioski co do zmian, należące do decyzji Rady Ministrów należy przedkładać najpóźniej do dnia 1 sierpnia, zaś wnioski co do których decyzja zastrzeżona jest Ministrowi Spraw Wewnętrznych do dnia 1 lipca.

Jakkolwiek ogólny podział administracyjny Państwa, przewidziany w art. 65 Konstytucji z różnych powodów w najbliższej przyszłości przeprowadzonym być nie może, to jednak tam, gdzie zmiana obecnych granic ze względów gospodarczych i komunikacyjnych jest tak pilna, że bez narażenia ludności zainteresowanej na bardzo znaczne niewygody, a nawet szkody, odkładaną być nie może, należy występować z odnośnemi wnioskami.

Zmianę granic gmin i miast należy w ten sposób zaprojektować, ażeby przy późniejszym ogólnym podziale administracyjnym nie zachodziła potrzeba ponownego korygowania tychże granic.

Ze względu, że sprawa nadania gminom wiejskim uprawnień finansowych gmin miejskich związana jest ze sprawą podziału administracyjnego na tem miejscu wyjaśniam, że jeżeli uprawnienia finansowe gminy miejskiej mają być przyznane zbiorowej gminie wiejskiej, **to mogą rozciągać się one tylko na całą gminę,** a więc na wszystkie gromady, wchodzące w skład gminy **i nie mogą być przyznane tylko jednej, względnie tylko niektórym gromadom w gminie.**

Dlatego też wnioski o przyznanie uprawnień finansowych gmin miejskich gminom wiejskim zbiorowym powinny być popierane i przedkładane tylko w takim razie, jeżeli wszystkie gromady odnośnych gmin, a przynajmniej przeważna ich część, pod względem swego charakteru i pod względem gospodarczym zbiżają się do charakteru gmin miejskich.

Jeżeli natomiast w gminie wiejskiej zbiorowej niektóre tylko gromady (osady) posiadają określony wyżej charakter, a jest przytem wskazanem nadać im uprawnienia gmin miejskich, to należy wystąpić z wnioskiem do wyodrębnienia tych osad w osobną gminę oraz równoczesnego nadania uprawnień finansowych gminy miejskiej.

IV-ty dzień obrad.

Przybyli na Zjazd P. P. Kurator Lubelskiego Okręgu Szkolnego Eustachy Nowicki, Naczelnik Wydziału Szkół Powszechnych Bugajski, Naczelnik Wydziału Szkół Zawodowych inż. T. Markiewicz i Pani Wizytatorka Janina Komornicka.

Pierwszy referat wygłosił **P. Bugajski,** Naczelnik Wydziału Szkół Powszechnych Kuratorjum Okręgu Szkolnego.

referat Nr. 23.

SZKOLNICTWO POWSZECHNE.

(Streszczenie).

Ustawa o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół powszechnych z dnia 17.II.1922 r. oraz ustawa o budowie publicznych szkół powszechnych (Dz. U. Min. W. R. i. O. P. poz. 110 i 111—1922 r.) wyraźnie określa, jakie są zadania i świadczenia gminy. W szczególności gmina ponosi wydatki na pomieszczenie dla

szkół w myśl ustawy o budowie publicznych szkół powszechnych oraz ich konserwację, na wewnętrzne urządzenie szkół, ubezpieczenia, na oświetlenie i opał dla szkół, na materjały piśmienne, utrzymywanie służby, porządku, czystości. Normy określają Rady Szkolne Powiatowe.

Wobec powyższego projekty budżetu szkolnego gmin, układane przez organa samorządu szkolnego, winny być po przejrzeniu ich przez Radę Szkolną Powiatową w przepisanym czasie uchwalone, następnie zaś gmina winna dostarczyć w oznaczonych przez Radę Szkolną terminach do rozporządzenia organów samorządu szkolnego fundusze na założenie i utrzymanie szkół w granicach zatwierdzonego budżetu i w myśl obowiązków, wynikających z ustawy.

Sprawa układania i uchwalania budżetów szkolnych przez gminy i powiaty przedstawia się naogół w naszem Województwie dobrze, czego jednak nie można powiedzieć o pojedyńczych gminach i powiatach. Zdarza się bowiem i to naogół często, iż przy uchwalaniu budżetów szkolnych przez gminy, poszczególne pozycje niejednokrotnie zasadniczego znaczenia, bywają albo całkowicie skreślane, albo sprowadzane do minimalnej kwoty. Dzieje się to zazwyczaj bez należytego uzasadnienia, co powoduje bezprzecznie poważną szkodę dla racjonalnego rozwoju szkolnictwa powszechnego. Stąd też stanowisko czynników nadzorczych, a w tym wypadku specjalnie inspektorów samorządowych i sekretarzy wydziałów powiatowych jest tutaj ważne. Wszak od nich w dużej mierze zależy, czy i jakie kwoty budżetowe zostaną uchwalone i realizowane. Inspektorowi samorządowemu przypada tu niejednokrotnie trudne często zadanie przekonywania organów uchwalających i dopilnowania, by skutkiem niewłaściwego ustosunkowania się nie ucierpiał na tem budżet szkolny i co zatem idzie powszechne nauczanie. Nie mogą mieć miejsca całkowite skreślania i obniżenia pozycyj budżetowych w formie przypadkowych i nieprzemyślanych uchwał, podcinających gospodarkę finansową organów samorządu szkolnego, odpowiedzialnych za jej celowość i jakość.

Z tem łączy się również ważna sprawa realizowania uchwalonych już budżetów szkolnych. Jeżeli uchwalanie naogół pomyślnie zostanie załatwione, to ze zrealizowaniem budżetu szkolnego jest znacznie gorzej. Wskutek trudności finansowych, zazwyczaj gminy realizację budżetu szkolnego odsuwają na plan drugi lub ostatni, co powoduje, iż w rzadkich tylko wypadkach budżety szkolne, w niektórych zwłaszcza powiatach są całkowicie wypłacane samorządom szkolnym i to w terminach spoźnionych, podczas gdy ustawa (art. 15) wyraźnie mówi, iż gmina jest obowiązana dostarczyć funduszów w oznączonych przez radę szkolną terminach. Ma się tu oczywiście zazwyczaj do czynienia z trudnościami finansowemi gmin i powiatów. Trudności te powodują, iż samorządy szkolne na terenie gminy i powiatu nie mogą rozwinąć planowej gospodarki finansowej. Jest rzeczą zrozumiałą, iż trudności te winny być o ile możności usuwane przez osoby z urzędu do tego powołane, gdyż tego wymaga właściwie pojęte dobro szkoły powszechnej, tak pomyślnie rozwijającej się na terenie naszego województwa.

Lecz nietylko tu chodzi o zagadnienia budżetowe i finansowe, z ustawy płynące. Chodzi też, i to w równej mierze, o celowe finansowanie akcji budowy szkół.

Dzięki przychylnemu stanowisku i zrozumieniu potrzeby budownictwa szkolnego przez najwyższe czynniki naszej administracji przedstawi się ono naogół bardzo korzystnie w stosunku do innych województw. Nie można jednakże tego powiedzieć o pojedyńczych powiatach. Podczas gdy niektóre powiaty j. np. Lublin, Siedlce, Biała Podlaska, Zamość, Tomaszów Lub., Lubartów i in. wyraźnie wysuwają się na czoło inne, aczkolwiek ogólne warunki finansowe nie są bynajmniej gorsze, a często są lepsze, nie wykazują w tym względzie żywszego dążenia do wysiłków i chęci pokonania niewątpliwie istniejących trudności lokalnych.

Różne są tego powody, jednak do najważniejszych należy bezprzecznie i ten, że brak jest jeszcze w niektórych powiatach należytego zrozumienia konieczności pogłębienia akcji budowy szkół i celowego jej rozwinięcia na najbliższe lata. Ważna jest sprawa budowy dróg, lecz niemniej ważna jest i sprawa rozwoju powszechnego nauczania, które nie może stanąć na należytym poziomie, jeżeli budownictwo szkolne nie stanie na wysokości zadania.

Jeżeli, mówiąc o ustawowych budżetach szkolnych, podkreśliliśmy rolę i znaczenie Panów inspektorów samorządowych, to niemniej silnie należy podkreślić rolę, znaczenie i zadanie Panów Sekretarzy wydziałów powiatowych. Od tych osób, od ich zorjentowania i celowości wysiłków zależy niezwykle wiele. Mamy tego liczne dowody na terenie naszego okręgu szkolnego, gdzie niejednokrotnie właściwemu stanowisku i zrozumieniu potrzeb szkolnictwa powszechnego przez inspektora samorządowego i sekretarza wydziału powiatowego zawdzięczamy należyty rozwój budownictwa szkolnego i należyte funkcjonowania samorządów szkolnych. Należy mieć nadzieję, iż najbliższa przyszłość przyniesie tu poprawę i wyrównanie poziomu.

Akcja budowy szkół musi być oparta na uprzednio gruntownie obmyślanym planie postępowania, gdyż, jak mówi doświadczenie, do znakomitych wyników dochodzi się tu nie wyskokami, lecz przez odpowiednio skonstruowaną politykę finansową, która, obliczona na najbliższe lata, umie wyzyskać każdą okoliczność dla realnego rozwiązania połączonych z tem trudności.

Następnie wygłosił referat Inżynier T. Markiewicz, Naczelnik Wydziału Szkolnictwa Zawodowego Lubelskiego Okręgu Szkolnego.

referat Nr. 24.

SZKOLNICTWO ZAWODOWE.

Stan gospodarczy kraju całego jest w ścisłej zależności od stanów poszczególnych jego części. Innemi słowy, jeżeli rozwój gospodarczy oddzielnych jednostek zarówno wiejskich jak i miejskich podnosić się będzie, w tym samym stopniu polepszać się będzie stan gospodarczy całego Państwa. Zebrani tu PP. jesteście tymi, którzy działalność swoją prowadzi-

cie na terenach gmin w obrębie powiatu, stykacie się przeważnie z ludnością wsi, badacie jej potrzeby i staracie się je zaspokoić. Są to potrzeby natury gospodarczej. Dużą część budżetu gmin zajmuje obecnie szkolnictwo. Zwiększa się corocznie liczba młodzieży, kończącej szkoły powszechne 7-klasowe. Młodzież tą należy się zaopiekować, aby nie poszła w niewłaściwym kierunku. Stanowi ona ten materjał, który zapełnia w przeważającej części szkoły zawodowe. Wychodzi najczęściej ze środowisk niezamożnych nie wszyscy jednak kończący szkoły powszechne mają środki na dalsze kształcenie się, ani też nie zdają sobie dobrze z tego sprawy, jaki zawód obrać. Duża liczba nieraz zdolnych i utalentowanych, lecz nie posiadających odpowiednich środków na zdobycie umiejętności zawodowych, wykoleja się i marnuje, co jest dla naszego społeczeństwa tak ubogiego pod względem gospodarczym dotkliwą stratą. Szkoła zawodowa jest jakby dalszym ciągiem, nadbudową szkoły powszechnej. Aby młodzież mogła już w szkole powszechnej przygotowywać się do zawodu, należy rozpoczynać naukę rzemiosła w wyższych klasach szkoły powszechnej, przeznaczając na to godziny, wyznaczone w programie na naukę robót ręcznych i rysunków. A więc, dziewczęta powinny uczyć się szycia i gospodarstwa domowego, chłopcy różnych zawodów jak: stolarstwa, ślusarstwa, kołodziejstwa, szewctwa i t. p. Ludność powita z zadowoleniem wprowadzenie nauki rzemiosła w szkole powszechnej, widząc, że dziecko wytwarza rzeczy, majace użytek praktyczny.

Przy układaniu budżetów gminnych i sejmikowych należy zawsze przewidzieć pewne sumy na urządzenia warsztatów szkolnych i prowadzenie nauki rzemiosła.

Oczywiście, nauka ta może być prowadzona tylko w szkołach powszechnych wyżej zorganizowanych 6 i 7-klasowych i przez ludzi fachowo wyszkolonych.

Należy roztoczyć baczną opiekę nad młodzieżą, opuszczającą szkołę powszechną bez względu na stopień organizacyjny i sprawdzać, co się z nią dzieje po wyjściu ze szkoły, aby nie poszła na niewłaściwą drogę. Jeżeli posiadający ukończoną pełną szkołę powszechną 7-klasową lub conajmniej 5-klasową mogą szkolić się zawodowo w średnich lub niższych szkołach zawodowych, to w warunkach znacznie trudniejszych znajdują się ci, którzy otrzymali wykształcenie niższe, naprzykład w zakresie szkoły powszechnej 1-o lub 2-klasowej, gdyż posiadane przez nich wykształcenie nie daje im prawa do wstąpienia do szkół zawodowych niższych, jakiemi są szkoły rzemieślnicze, zmuszeni przeto są do uczenia się rzemiosła nie w szkole, lecz w terminie u mistrza rzemieślniczego i uczęszczania do szkoły dokształcającej zawodowej. Przygotowanie ich zawodowe jest słabsze, niż kończących szkoły rzemieślnicze. Zainteresowanie się młodzieżą, opuszczającą szkoły powszechne, uważam za obowiązek nietylko czynników szkolnych, lecz przedewszystkiem samorządowych.

Niezamożni powinni otrzymywać stypendja (mogą to być nawet zwrotne) na dalsze kształcenie się zawodowe, które w budżetach samorządowych winny być przewidziane, jak również pewne sumy na bursy przy szkołach zawodowych, młodzież bowiem, przybywająca do miasta ze wsi, lokuje się najczęściej w warunkach, urągających elementarnym wymaganiom higjeny i zdrowotności oraz zasadom wychowawczym.

Nikt z młodzieży nie powinien spotkać się z odmową pomocy materjalnej ze strony czynników samorządowych na kształcenie zawodowe, jeżeli jej istotnie potrzebuje i na właściwy cel użyć zamierza. Z 19tu powiatów Województwa Lubelskiego niema szkół zawodowych w 8 powiatach: Sokołowskim, Węgrowskim, Garwolińskim, Konstantynowskim, Łukowskim, Lubartowskim, Tomaszowskim i Janowskim. O szkołach zawodowych dokształcających tu nie mówię, gdyż o nich będzie mowa w innym referacie. Ponieważ nadzór nad szkolnictwem dokształcającem oraz wszelkiego rodzaju kursami zawodowemi należy do Kuratorjum, referat mój powinien również i to obejmować.

Nie uważam za wskazane dążenie do zakładania szkół samorządowych w każdym powiecie, gdyż mielibyśmy na terenie Województwa dużo szkół małych, a przez to kosztownych, niezaopatrzonych należycie w pomoce naukowe, nie posiadających odpowiednio wykwalifikowanego personelu nauczycielskiego i instruktorskiego, gdyż o pozyskanie sił zawodowych, fachowo przygotowanych jest obecnie b. trudno. Należy istniejące już szkoły rozwinąć, dostarczając im odpowiednich pomieszczeń, zaopatrzyć w niezbędne urządzenia i pomoce naukowe, zdobyć dobre siły nauczycielskie i instruktorskie.

Przy każdej szkole winna się znajdować bursa, aby młodzież mieszkała i wychowywała się w warunkach odpowiednich.

Ponieważ utrzymanie szkoły zawodowej kosztem powiatu, na terenie którego szkoła się znajduje, jest uciążliwe, winny te powiaty, które szkół wogóle nie posiadają, a z których młodzież kształci się w innych powiatach, pokrywać część wydatków tych szkół na te powiaty przypadającą i w budżetach powiatowych określone na ten cel sumy powinny być przewidziane.

Chciałbym usłyszeć od przedstawicieli tych powiatów, w których niema szkół zawodowych, oświadczenie, czy w budżetach tych powiatów są umieszczane sumy na szkoły zawodowe.

Tworzenie nowych szkół będzie uzależnione ściśle od nastręczających się potrzeb, jak np. założenie szkoły budownictwa w Lublinie już w bieżącym roku szkolnym, a od przyszłego roku szkolnego średniej szkoły technicznej, a może i liceum handlowego.

Pomoc, jaką mogą okazywać samorządy szkołom zawodowym, może się również wyrażać w dokonywaniu zamówień na wyroby szkolne.

Jak wiadomo dotychczasowe urządzenie wewnętrzne szkół powszechnych pozostawia dużo do życzenia. Zamówienia na ławki szkolne, szafy, stoły, urządzenie biurowe i meble pokojowe można kierować do szkół rzemieślniczych z wydziałami stolarskiemi: w Kazimierzu Dolnym, Zamościu, Biłgoraju, Włodawie i Hrubieszowie. Szczególnie szkoła w Kazimierzu jako zaopatrzona w odpowiednie maszyny, może wykonywać urządzenia szkolne masowo. W tej też szkole jako posiadającej wydział stolarstwa budowlanego, wykonywuje się również drzwi, okna, futryny i wogóle wszelkie roboty stolarskie, związane z budową domów. Inne wskazane wyżej szkoły prowadzą dział stolarstwa meblowego, a szkoła w Zamościu prócz stolarskiego ma też działy tapicerski i rzeźbiarski, może przeto wykonywać meble wszelkiego rodzaju. Tam też można nabywać uprząż i wyroby rymarskie, wykonywane na dziale rymarskim. Dobrze wykonane ubranie można mieć w szkołach w Biłgoraju i Zamościu, maszyny i narzędzia rolnicze w Kazimie-

rzu i Hrubieszowie, pompy w szkołach w Lublinie, różne wyroby z zakresu ślusarstwa w szkołach w Lublinie, w Kazimierzu Dolnym, w Siedlcach, Chełmie i Hrubieszowie, wyroby koszykarskie i meble z wikliny w szkołach we Włodawie i Biłgoraju, ubiory damskie i dla dzieci oraz bieliznę w szkołach zawodowych żeńskich. Wyszczególniam to w tym celu, że do nauczania praktycznego rzemiosła w szkołach rzemieślniczych potrzebne są zamówienia i to na lepsze wyroby, aby uczniowie nie szkolili się na tandecie. Za solidne wykonanie odpowiada szkoła, a nie ulega żadnej wątpliwości, że wypadnie taniej niż gdzieindziej.

Chcę poruszyć jeszcze sprawę organizowania kursów.

Ludność wiejska, szczególnie w powiatach nadbużańskich, jest małorolna i przeważnie ma grunt nieurodzajny. Należy przeto myśleć, aby dać jej sposób dodatkowego zarobkowania na miejscu i podniesienia pod względem gospodarczym tych terenów.

W tym celu zostały zorganizowane w kilku powiatach kursy wikliniarskie i tkackie. Ponieważ sprawa wikliny jest bardzo rentowna (z jednego hektara wikliny można mieć więcej zysku niż z hektara buraków), a nie sprawia przytem wiele kłopotu, uważam za bardzo wskazane szczególnie w pobliżu rzek Bugu, Wieprza i Wisły oraz na południu w okolicach Sanu jaknajbardziej rozpowszechnić uprawę wierzby koszykarskiej. Nietylko za samą wiklinę może mieć ludność dodatkowy zarobek, lecz i za wyroby przez nią wykonane po wyszkoleniu na kursach, urządzanych w okresach zimowych. W tym celu została założona szkoła koszykarska we Włodawie, z której wychodzić będą wykwalifikowani instruktorzy. W Województwie Krakowskiem i w okolicy Rudnika nad Sanem ma z tego źródła zarobek wielotysięczna liczba ludzi. Wyroby przeważnie są wysyłane zagranicę, skąd pieniądz obcy za nie napływa do kraju. W centrum przemysłu koszykarskiego w Bawarji używana jest na wyroby wiklina z Polski.

Tam, gdzie się udaje dobrze uprawa lnu i konopi, należy tworzyć kursy tkackie, gdzie jest dobra glina — kursy ceramiczne itp.

Panowie lepiej się orjentują, co na terenie każdego powiatu uczynić, aby podnieść stan gospodarczy ludności. Wskazanem byłoby opracowanie monografji każdego oddzielnie powiatu przez specjalnych instruktorów z T-wa Przemysłu Ludowego, a wówczas możnaby się zorjentować jakie kursy należałoby urządzić w poszczególnych powiatach.

Na całym terenie Województwa w roku szkolnym 1929/30 powinna powstać jaknajwiększa liczba kursów różnego rodzaju, na których w okresie zimowym mogłaby ludność wiejska otrzymać odpowiednie zawodowe przeszkolenie i polepszyć w ten sposób swą dolę. Im więcej będzie ludzi zawodowo przygotowanych, tem mniej będzie bezrobotnych. Proszę Panów zastanowić się, jakie kursy już w roku 1929 będzie można zorganizować na terenie poszczególnych powiatów i jeszcze przed wakacjami rozpocząć starania o pozyskanie instruktorów do prowadzenia kursów. Szczególnie przedewszystkiem powinny zająć się zorganizowaniem kursów te powiaty, w których niema żadnych szkół zawodowych.

Nadmieniam, że kursy muszą być zarejestrowane w Kuratorjum, które chętnie będzie okazywać swą pomoc zarówno w ich organizowaniu jak i w prowadzeniu.

P. Wojewoda—zaznacza, że za mało zwraca się uwagi w dzisiejszym systemie wychowania i kształcenia na szkolnictwo zawodowe. Powszechnem zjawiskiem jest, że chłopiec po skończeniu szkoły powszechnej idzie do gimnazjum, którego jeżeli nie skończy, lub jeżeli skończy, a niema możności kształcenia się na uniwersytecie, staje się życiowym wykolejeńcem, malkontentem, niezdatnym do życia i stanowi grunt podatny pod wpływy prądów anarchji i bezładu społecznego. Dlatego też należy zwrócić uwagę na rozbudowę szkół zawodowych, szczególniej przez samorządy utrzymywanych z dostosowaniem do warunków miejscowych i możności finsowej związku komunalnego. Rozbudowa szkół zawodowych, tak samo jak szkół powszechnych, wymaga ustalenia sieci szkolnej, podziału na rejony z naturalnem ciążeniem ludności do danego ośrodka. Jak w każdej dziedzinie poczynań ludzkich tak i tu, jakkolwiek improwizacja mści się na następnych poczynaniach samorządu i jego wykonawców. W psychice zaściankowych samorządowców zagnieździł się dziwny lęk przed szkołą zawodową i brak do niej zaufania. Do takich powiatów należy przedewszystkiem Janów Lubelski, który nieufnie spogląda na szkołę rzemieślniczą swego sąsiada powiatu biłgorajskiego pomimo, że sam takiej nie prowadzi, bo na swym terenie ma aż dwa gimnazja. Pamiętać należy, że rozbudowa szkolnictwa zawodowego przyczynić się może do podniesienia gospodarczego kraju i stanowić będzie jedno z istotnych ogniw demokratycznego wychowania gospodarczego społeczeństwa. Wreszcie P. Wojewoda zaznacza, że powiat Chełmski nie zgłosił kandydatów na kursa budowlane w Lublinie oraz wyraża zapatrywanie, że powinne być zorganizowane kursa w Zaklikowie murarskie, zaś w Terespolu ciesielskie.

Następnie wygłosiła referat **p. Janina Komornicka**, Wizytatorka Okręgu Szkolnego Lubelskiego.

referat Nr. 25.

ZAGADNIENIA KULTURALNO-OŚWIATOWE A SAMORZĄD.

Na życie samorządu terytorjalnego należy spojrzeć nietylko jako na czynnik regulujący zagadnienia gospodarcze danego terenu, ale przedewszystkiem jako na instytucję, wywierającą ogromny wpływ wychowawczy na obywateli Państwa o demokratycznym ustroju.

Stąd, nie zamykając oczu na cały szereg drobnych czasowych niedomagań naszego życia samorządowego, nie wolno nam zapominać o jednem, że rola wychowawcza jaką samorząd odgrywa w naszem społeczeństwie, jest tak wielka, iż należy wytężyć wszystkie siły, by stał się on istotnie regulatorem ważniejszych przejawów życia w Polsce, by w samorządzie zasiedli ludzie o wysokiej kulturze i dużem poczuciu etycznem. Stąd jasnem się staje, że w interesie samorządu leży kulturalne podniesienie naszych wsi, miast i miasteczek, a troska o ułatwienie wszel-

kich poczynań oświatowo - społecznych powinna stać się naczelnem zagadnieniem władz samorządowych, które należycie rozumieją swoje państwowo-twórcze znaczenie. Stąd powstaje pytanie, czy samorząd, dbający o rozwój szkolnictwa, o zaspokojenie wszystkich najpilniejszych jego potrzeb, o ułatwienie władzom szkolnym ich w tym kierunku poczynań, spełnia już należycie swoje zadanie?

Odpowiedź musi stanowczo wypaść negatywnie, współczesne bowiem życie wskazuje aż nadto wymownie, że szkoła jest tylko podstawą wiedzy, którą każdy obywatel zdobyć powinien, ale jeśli nie chcemy abyśmy w wyścigu pracy i nowych zdobyczy myśli ludzkiej, która w szalonem tempie opanowuje coraz nowe światy i wkracza w najróżnorodniejsze dziedziny życia ludzkości, pozostali znacznie w tyle poza innemi narodami, niewolno nam zapominać, że dorosły obywatel musi stać się przedmiotem serdecznej naszej troski, że stworzenie warunków, w których szczególniej pracownik fizyczny mógłby po całodziennym znoju odetchnąć atmosferą kultury i piękna, to nie sentyment, czy zbytek, na który nas nie stać, ale dobrze zrozumiany interes Państwa zarówno polityczny jak i gospodarczy.

Doceniają to należycie inne narody. U nas niestety pokutuje jeszcze ciągle spuścizna niewoli, która każe nam spoglądać na oświatę pozaszkolną jako na dobrowolną ofiarę uspołecznionych jednostek niosących „oświatę ludu", a nie jak na podwalinę podniesienia kultury Państwa, a tem samem jako na obowiązek, do spełnienia, którego winny przedewszystkiem poczuwać się samorządy w dobrze zrozumianym interesie własnym i państwowym.

Na czem jednak powinna polegać praca w tym kierunku? Czy oświata pozaszkolna to szereg kursów dokształcających oraz pogadanki i odczyty, poruszające zagadnienia z różnych dziedzin życia i uświadamiające wyższe warstwy społeczeństwa pod względem społecznym i narodowym? Czy może popieranie czytelnictwa, teatrów ludowych, chórów i t.p.? Czy zakładanie spółdzielni, kółek rolniczych, kół młodzieży, straży pożarnych i t. d.?

Tak, wszystko to razem, ale i wiele jeszcze innych poczynań, wiele innych dziedzin pracy. A więc jakże temu podołać, jak to wykonać, skąd czerpać środki materjalne?

Odpowiedź prosta: do współpracy musi stanąć całe społeczeństwo, wszyscy, którzy doceniają współczesne życie, a inicjatywa, i głębokie zrozumienie istoty zagadnienia wyjść musi od samorządu. Aby jednak poczynania w tym kierunku mogły wydać istotne rezultaty, trzeba przedewszystkiem pomyśleć o przygotowaniu pracowników kulturalno-oświatowych, ludzi, którzyby umiejętnie kierowali temi sprawami. Stąd konieczność organizowania choćby krótkotrwałych kursów dla nauczycielstwa, które przedewszystkiem pracę w dziedzinie oświaty pozaszkolnej ujmie w swe ręce.

Władze szkolne akcję w tym kierunku już rozpoczęły, mają opracowane programy; mają odpowiednio przygotowanych prelegentów i w wielu ośrodkach kursy już się odbyły, przynosząc duże korzyści licznym wszędzie uczestnikom. Gdyby jednak samorządy zainteresowały się tem zagadnieniem i przyszły z pomocą, sieć organizowanych kursów mogłaby być znanie gęstsza, a przeszkoleni w ten sposób pracownicy niewątpliwie ożywiliby w powiecie tętno życia kulturalnego.

Kilkudniowe kursy instruktorskie jednak to tylko doraźna forma, ułatwiająca wszczęcie akcji, a tymczasem oświata pozaszkolna, ujęta w szerszem znaczeniu, wymaga tak samo jak każda inna planowa praca dłuższych studjów naukowych, poważnych badań pod kierunkiem specjalistów. W innych Państwach w wyższych uczelniach są oddzielne katedry, obejmowane przez wszechświatowej sławy powagi naukowe, które całą swą wiedzę poświęcają temu zagadnieniu. I w Polsce również mamy już zaczątki pracy w tym kierunku. Przy Wolnej Wszechnicy w Warszawie jest dwuletnie Studjum Pracy Społeczno-Oświatowej, gdzie corocznie kilkadziesiąt osób przygotowuje się do różnych działów pracy społecznej.

I tu znów samorządy winny odegrać poważną rolę, przedewszystkiem przez zapewnienie Studjum liczniejszego kontyngentu odpowiednich słuchaczy drogą propagandy, a następnie przez uchwalanie stypendjów, które umożliwiałyby poszczególnym jednostkom odbywanie studjów.

Ale dotychczas wspominałam tylko o przygotowaniu tych pracowników, którzy winni zająć kierownicze stanowiska w ruchu oświatowym, ważniejszem może jednak jest, podniesienie ogólne kulturalnego poziomu wsi przez kształcenie tych, którzy ze swego środowiska nie wyjdą, ale przez codzienne współżycie ze swemi rodzinami i sąsiadami, będą stałymi siewcami lepszego jutra. Mam tu na myśli młodzież wiejską, która jest tą potężną siłą odradzającą naród.

Nią więc należałoby się zaopiekować przez popieranie szkół rolniczych, przez skierowywanie do uniwersytetów wiejskich, które niedawno zapoczątkowane w Polsce (Uniwersytet w Szycach, w Dalkach i będący w stadjum organizacji Uniwersytet w Nałęczowie) stwierdzają, iż ta tak ogólnie rozpowszechniona szczególniej w Danji forma przygotowywania do życia młodzieży wiejskiej może przyczynić się do ekonomicznego i duchowego odrodzenia najliczniejszej warstwy naszego społeczeństwa.

Sądzę, że gdyby w tym kierunku szły wysiłki naszych samorządów, spełniłyby one rzeczywiście swoje zadanie.

Ale skąd czerpać na to fundusze? Myślę, że gdybyśmy skrupulatnie obliczyli znaczne nieraz kwoty, jakie obecnie łożą samorządy na różne częstokroć nieudane imprezy, ukrywające się pod mianem pracy kulturalno-oświatowej, a w rzeczywistości z kulturą niewiele mające wspólnego i zamiast tego przeznaczyły je na planową, dobrze przemyślaną akcję; gdyby na miejsce jałowej, a niejednokrotnie wręcz szkodliwej dyskusji przedmiotem obrad stała się rzeczywiście troska o podniesienie kultury obywateli; gdyby zrozumienie zasady, że trzeba mieć ludzi, „którym byłoby dobrze, ale i z którymi byłoby dobrze", nie była tylko czczem hasłem, ale stała się naprawdę istotą naszych poczynań, przekonalibyśmy się wkrótce, że zaoszczędziłoby się i wiele bezcelowych wydatków i zniknęłyby ogólne narzekania na złą gospodarkę i społeczeństwo podniosłoby się ekonomicznie, a prawdziwa „radość życia" stałaby się naszym udziałem. Trzeba tylko, aby nasi działacze samorządowi sami uwierzyli w możliwość urzeczywistnienia tych poczynań, aby obudzili w sobie zapał i głębokie przekonanie, że od nich samych zależy realizacja tego wszystkiego, co na społeczeństwo wyciśnie piętno głębokiej kultury.

Pan Wojewoda — podkreśla, że w dziedzinie **propagandy komasacji szkół** ma szerokie pole do popisu inspektor samorządu gminnego, który przy każdej okazji stykając się z radą gminną, sołtysami i ludnością winien tłomaczyć konieczność i celowość 7-io klasowej szkoły dla wsi. Gospodarczą stroną szkoły winna się zająć gmina i każdego roku w budżecie stawiać na pierwszem planie szkolnictwo, aby w możliwych warunkach higjeny mógł pracować nauczyciel uczyć się i dzieci. Budować szkoły należy tanio i oszczędnie, za biedni jesteśmy na luksusowe gmachy szkolne. Za wzór pod tym względem mogą posłużyć nowo wybudowane szkoły w Piszczacu pow. Bialski i w Głusku pow. Lubelski.

Nie należy również zapominać o kulturze duchowej, a zwłaszcza o **oświacie pozaszkolnej** i samorządy winny poprzeć wszelkie poczynania idące w tym kierunku, a więc czyto społeczne organizacje oświatowo-kulturalne, czy też same wystąpić z inicjatywą zakładania na swym terenie bibljotek i czytelni względnie urządzania kursów dokształcających it.p. w celu podniesienia poziomu umysłowego i życia towarzyskiego ludności i wyrugowania przez to alkoholizmu i hazardowej gry karcianej. Samorządy dbając o wyższą kulturę umysłu i ducha winny znaleźć przynajmniej drobne kwoty w swych budżetach na **kasę imienia Mianowskiego, na T-wo Przyjaciół Nauk w Lublinie i na „Regjon Lubelski"**. Te drobne, ale stale wpływające kwoty dadzą możność rozwoju organizacjom pracującym nad podniesieniem wiedzy, nauki i kultury umysłowej w Polsce.

Następnie wygłosił referat **Jan Dworski**, Dyrektor Bazaru Przemysłu Ludowego.

referat Nr. 26.

O ORGANIZACJI PRZEMYSŁU LUDOWEGO.

Wstępne założenie.

Celem tego referatu ma być wskazanie sposobów pomocy, jakiej udzielić mogą w zakresie organizacji przemysłu ludowego organa samorządów powiatowych, miejskich i gminnych, a więc w pierwszym rzędzie p.p. Inspektorzy samorządowi, Sekretarze wydziałów powiatowych, miejscy i gminni, inspektorzy rolni i t.d.

Ponieważ praca około rozwoju przemysłu ludowego wymaga koordynacji poglądów na istotę przemysłu ludowego, na kolejność poszczególnych zabiegów i uzgodnienia z dotychczasowemi rezultatami organizacyjnemi oraz poczynionemi już doświadczeniami, przeto streszczę wprzód definicję przemysłu ludowego ustaloną przez ustawę z uwzględnieniem jej interpretacji ze strony i Komitetu Popierania Przemysłu Ludowego i podam inne orjentacyjne objaśnienia a dopiero później przejdę do właściwego tematu, który na tak naszkicowanej kanwie będzie lepiej zrozumiany, a tem samem łatwiejszy do realizowania.

Definicja przemysłu ludowego.

W zrozumieniu polskiego ustawodawstwa przemysł ludowy jest to wytwarzanie przedmiotów użytkowych i zdobniczych o cechach etnicznych, z własnych lub nabytych surowców (nie przez nakładcę dostarczanych), w własnych warsztatach pracy, samodzielnie i z pomocą conajwyżej dziennych najemników, na rachunek własny lub cudzy, przyczem praca ta może być zajęciem głównem lub pomocniczem (ubocznem), jednakowoż niestałem (a więc sezonowem, t.j. uprawianem tylko w pewnych porach roku).

Jest to definicja wprawdzie dość długa, ale za to wyczerpująca nie tylko próbą cierpliwości słuchacza, lecz także istotę rzeczy i dlatego trudno ją tu pominąć.

Podobnie też skwalifikowano przemysł domowy, z tą jednak różnicą, że wykonywujący go pracuje na rachunek tylko własny i nie musi mieć swego własnego warsztatu pracy, ani samodzielnie pracować.

Przemysł zaś chałupniczy pracuje tylko na rachunek cudzy, t. j. na zamówienie nakładcy z dostarczonych przezeń surowców, a nawet na dorczanych przez nakładcę warsztatach. Chałupnik nie jest samodzielny, stosuje się w produkcji do żądań i wzorów nakładcy, pracuje sam lub z najemnikami i traktuje swe wykwalifikowane zajęcie zarobkowo jako główne i stałe.

Jakkolwiek powyższa charakterystyka może jeszcze w przyszłości będzie analizowana, dyskutowana i poprawiana przez miarodajne czynniki, to jednak narazie służyć ona winna jako ogólna wytyczna przy osądzaniu, co w sobie mieści centralne pojęcie przemysłu ludowego. Nie należy też tego pojęcia mieszać z różnemi działami pracy kobiet, zwłaszcza miejskich, z poczynaniami różnych działaczy i działaczek na tle przemysłu zdobniczego, t.zw. sztuki stosowanej i t.p.

Orjentacyjne ugrupowanie przemysłu ludowego.

Na obszarze Województwa Lubelskiego, jak i w całej Polsce, istnieją następujące gałęzie przemysłu ludowego:

Lniarstwo (międlarnie, roszarstwo i przędzalnictwo) i **tkactwo lniane** (gładkie i wzorzyste);

wełniarstwo (produkcja wełny i przędzy wełnianej) i **tkactwo wełniane** (użytkowe i zdobnicze, sukna, koce, derki, kilimy, pończosznictwo, rękawicznictwo, trykotarstwo);

konopnictwo (produkcja konopi i przędzy konopnej), **tkactwo konopne, powroźnictwo i sieciarstwo;**

wyroby z włosia (sitarstwo) i szczeciny, filce, wojłoki;

wyroby skórzane: kuśnierskie, szewckie, galanteryjne.

wyroby wiklinowe: koszykarskie, rogozinowe, rafjowe, łykowe;

wyroby drzewne: bednarskie, tokarskie, gonciarskie, kołodziejskie, wytwarzanie przyborów tkackich, szufli, taczek, mioteł, łyżek drewnianych, mebli, skrzyń, zabawek, rzeźb figuralnych i snycerskich;

ceramika (garncarstwo i kaflarstwo ludowe);

wyroby zdobnicze i różne, jak hafciarstwo, koronkarstwo, wyroby ze słomy i słomki, galanterja

drzewna, także naklejona słomką i inkrustowana, wyrób guzików, kwiatów sztucznych, wycinanki i naklejanki, krajki i wstążki, stroiki weselne i inne przybory zwyczajowo-obrzędowe, czepce, naszyjniki i t. d.

Nawiasowo wspominam też o przemyśle ludowym spożywczym (miód, wosk, grzyby, zioła lecznice i t.d.), który jest bardzo ważnym, ale należy raczej do prac nad rozwojem ludowego gospodarstwa domowego (rolnego).

Które gałęzie przemysłu ludowego i jak należy popierać?

Generalnej recepty na każdy indywidualny wypadek w powyższej kwestji niema.

Są różne rodzaje pomocy, a stosowanie każdego z nich (lub kilku równocześnie) powinno wyprzedzić dokładne zbadanie warunków lokalnych.

Pomoc ta może być: inicjatorska, propagandowa, organizacyjna w zakresie podniesienia i usprawnienia wytwórczości, organizacyjna w zakresie zbytu, subwencyjna i kredytowa, kontrolna, artystyczno-opinjodawcza; świadczyć więc ją mogą różne jednostki i instytucje odpowiednio wykwalifikowane.

Szczególniej należy forsować rozwój tych gałęzi, które mają zapewnione na miejscu — lub przynajmniej w kraju (w odległości znoszącej koszty dostawy) — dostateczne ilości surowca i półsurowca oraz chętne ręce robocze, przysporzają miejscowej ludności odpowiednie zarobki, wyzwalają ją z rąk chciwych spekulantów, mają pomyślne konjunktury pod względem łatwości zbytu w kraju i zagranicą i nie napotykają na silną konkurencję fabryczną i które przy odpowiednim stopniu solidności wykończenia cechują osobliwe wartości estetyczne, kulturalne i narodowe, jak np. we wzorzystych tkaninach lnianych i wełnianych, w koszykarstwie, garncarstwie, hafciarstwie, koronkarstwie i t. p.

Należy jednak zarazem baczyć, czy w pewnych wypadkach nie jest może ważniejsze popieranie rozwoju uprawy i produkcji dobrych, „standaryzowanych", surowców, np. samej wikliny, lnianego włókna, niż forsowne rozszerzanie prymitywnego, do nowoczesnych wymagań technicznych i handlowych niedostosowanego, lnianego tkactwa ludowego.

Należy wogóle wykluczyć dorywczość, bezplanowość, fantastyczne porywy z propagandowej i celowej pracy nad rozwojem polskiego przemysłu ludowego. Nie będą miały wtedy miejsca takie niefortunne poczynania, jak inicjowanie wyrobu garnków lakierowanych w miejsce solidnie polewanych i dekorowanych, jak tkanie „łowickich" kilimów w jakiejś mieścinie podlaskiej, kultywowanie snycerstwa „zakopiańskiego" ba nawet tyrolskiego! — pod Lublinem, jak stawianie schroniska zakopiańskiego w wawozie nałęczowskim na cele przemysłu ludowego lub solidnego budynku na mięldarnię biłgorajską, która, stojąc pustką, jest teraz tylko przedmiotem apetytu i zaborczości prywatnych kombinatorów lokalnych.

Nadmienić jeszcze pragnę, że pojęcie programowości akcji mieści w sobie także konieczną kolejność działalności, którą to kolejność należy również z góry ustalić na podstawie wstępnych badań, doświadczeń i ankiet. Nie należy zatem specjalnie zajmować się np. rozszerzeniem produkcji, zanim się nie uzyska odpowiadającego jej zakresowi zbytu, nie należy więc produkować licho galanterji koszykarskiej tam, gdzie łatwiej i korzystniej możeby się wyrobiło zwykłe kosze do oplatania butli dla fabryk chemicznych i t.d.

Dzisiejsza sieć organizacyjna w zakresie popierania przemysłu ludowego w Polsce.

Praca nad rozwojem przemysłu ludowego poszła w Polsce od góry ku dołowi — „w teren". To też w tym porządku ilustruję organizacyjną jej budowę dotychczasową.

Protektorat nad biegiem spraw przemysłu ludowego sprawuje i rządowe kredyty na jego cele wyjednuje oraz rozdziela Wydział Drobnego Przemysłu i Handlu Ministerstwa Przemysłu i Handlu w Warszawie, który w wielu sprawach odwołuje się do organu opinjodawczego jakim jest Reprezentacja Towarzystw Przemysłu Ludowego w Warszawie (Tamka 1) w miarę potrzeby, sporadycznie obradująca.

Stołeczną organizacją, operującą czynnie przed wojną na terenie b. zaboru rosyjskiego, a teraz także poza nim, jest Towarzystwo Popierania Przemysłu Ludowego w Warszawie (ul. Tamka 1).

Regjonalnemi organizacjami są Oddziały powyższego Towarzystwa, oraz samodzielne Towarzystwa Przemysłu Ludowego oraz spółdzielcze Bazary Przemysłu Ludowego w różnych miastach Polski.

Towarzystwa Przemysłu Ludowego mają na celu czynności ideowe, propagandowe, opiekuńcze i inicjatorskie. Bazary zaś mają jako główne zadanie ułatwianie zbytu wyrobów przemysłu ludowego.

W Lublinie istnieją, „Towarzystwo Przemysłu Ludowego" (ul. Niecała 14) i „Bazar Przemysłu Ludowego" (ul. Narutowicza 4). Prezesem obu organizacyj jest Pan Wojewoda Lubelski, A. Remiszewski, żywo i nieustannie interesujący się sprawami rozwoju przemysłu ludowego.

Istnieje też szereg ludowych wytwórni spółdzielczych i spółkowych (prócz warsztatów indywidualnych), brak natomiast dotąd w Polsce instytucji spółdzielczej któraby udzielała specjalnie wytwórcom przemysłu ludowego taniego, narazie choćby mniejszego, kredytu (pożyczek), zwłaszcza w t. zw. „sezonach martwych", gdy na sezon sprzedaży należy przygotowywać odpowiednie zapasy towarów.

O rodzajach pomocy użyczalnej przemysłowi ludowemu przez organa samorządowe.

Prace nad rozwojem przemysłu ludowego dadzą tylko wtedy trwałe, obfite i pomyślne rezultaty, jeżeli w niej wezmą udział jaknajszersze warstwy społeczeństwa, związane bliżej z siedliskami przemysłu ludowego, którym też na podniesieniu zarobkowości wytwórców ludowych powinno najbardziej zależeć, a takiemi są przedewszystkiem — obok uspołecznionych jednostek i instytucyj — organa samorządów powiatowych, miejskich i gminnych.

Ażeby zaś uprzytomnić, jak różnorodną może być ta współpraca, podaję jej rodzaje, w tej nadziei i pewności, że każdy działacz w tem „quodlibet" wyszuka sobie i zrealizuje to, co w danych warunkach

jest możliwe i konieczne do przeprowadzenia i co najbardziej odpowiada kwalifikacjom działających czynników.

1. **Propaganda** osobista, odczytowa i publicystyczna — oczywiście zawsze w kontakcie z Towarzystwem i Bazarem Przemysłu Ludowego w Lublinie— drogą:

a) zachęcania do utrzymania i rozwijania wszystkich gałęzi wytwórczości ludowej, odpowiadających potrzebom chwili,

b) zachęcania najszerszych warstw do kupna wyrobów przemysłu ludowego,

c) zachęcania do zachowania stroju ludowego,

d) urządzania pokazów i wystaw przemysłu ludowego,

e) pouczania najszerszych sfer o pięknie zawartem w sztuce i wyrobach ludu.

2. **Wyszukiwanie** przejawów wytwórczości ludowej i **badanie** dotychczasowego jej biegu i warunków dalszego rozwoju.

3. **Stałe komunikowanie** Towarzystwu i Bazarowi Przemysłu Ludowego w Lublinie, dokładnych adresów wytwórców ludowych.

4. **Zakładanie i uzupełnianie zbiorów** (skarbnic) okazów (dawnych i spółczesnych) przemysłu i zdobnictwa ludowego, strojów, przedmiotów kultu i t. p. oraz

5. **Zasilanie niemi** działu etnograficznego **Muzeum Lubelskiego** (ul. Narutowicza 4).

6. Skierowywanie do jakościowego **zbadania** fachowego różnych **surowców**, nadających się do rozwinięcia przemysłu ludowego w danej okolicy.

7. **Inicjowanie** ulepszeń w zakresie uprawy takich surowców, jak len, konopie, wiklina (wzorowe plantacje wikliny na nieużytkach, szczególnie należących do Związku Komunalnego).

8. **Pomoc przy wydawaniu** (zbieraniu materjałów), publikacyj z cenniejszemi wzorami wytwórczości ludowej oraz regjonalnych monografij z zakresu przemysłu ludowego w Województwie Lubelskiem.

9. Udzielanie pomocy przy urządzaniu kursów

a) dla wytwórców—celem ulepszenia ich produkcji,

b) dla instruktorów — celem wyszkolenia sił potrzebnych do nauczania i rozszerzania poszczególnych gałęzi przemysłu ludowego.

10. Dopilnowanie, aby Sejmiki, Miasta i Gminy

a) udzielały stypendjów odpowiednim kandydatom na te kursa (zwłaszcza na instruktorskie) oraz

b) zatrudniły później wyszkolone siły instruktorskie na terenie Województwa Lubelskiego.

11) Wyjednywanie zasiłków (w postaci opłat członkowskich do Towarzystwa Przemysłu Ludowego w Lublinie oraz choćby po 1 udziale do Bazaru Przemysłu Ludowego w Lublinie) w budżetach powiatowych związków komunalnych oraz gminnych (miejskich i wiejskich) na cele organizacji przemysłu ludowego.

12) Udzielanie Bazarowi Przemysłu Ludowego w Lublinie pomocy przy organizowaniu w siedliskach przemysłu ludowego na obszarze Województwa Lubelskiego, stałych punktów skupu wyrobów ludowych i surowców na zasadach i warunkach wzajemnie układanych.

Praca podjęta w powyższych kierunkach wspólnemi siłami i z silną wiarą w jej powodzenie sprawi, że Województwo Lubelskie także w zakresie organizacji przemysłu ludowego stanie się wzorem godnym naśladowania.

—o—

Naczelnik Szaynowski podnosi, że gdy w roku 1927 Towarzystwo Przemysłu Ludowego urządziło kurs, to z całego Województwa wyjechało zaledwie 19 osób, a przecież nie ulega dyskusji, że samorządy tym działem winny się zainteresować i znaleźć w swoich budżetach przynajmniej drobną kwotę na cele popierania przemysłu ludowego, a chociażby na udział w Towarzystwie Przemysłu Ludowego i Bazarze Przemysłu Ludowego w Lublinie.

Profesor Araszkiewicz w kilku słowach przedstawia zebranym znaczenie regjonalizmu i badań w tej dziedzinie, odsyłając interesujących się bliżej tem zagadnieniem do specjalnej broszury poświęconej zadaniom administracji państwowej i samorządowej w tym zakresie, wydanej jako № 18 bibljoteki Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego, jako odbitka z № 8 Dziennika Urzędowego Woj. Lub. z 1928 r. (poz. 62—68), tudzież zwracając uwagę na wydawane przez Lubelskie Towarzystwo przyjaciół nauk czasopismo **„Regjon Lubelski“**, którego dwa zeszyty zawierają nader ciekawy i różnorodny materjał dla poznania odrębności i właściwości naszego województwa.

W związku z tem przypomniał **p. Naczelnik Dr. B. Grużewski**, że wobec rozbudzenia ruchu regjonalistycznego, oraz silnego zaakcentowania w obecnym momencie zagadnień natury gospodarczej, stała się rzeczą nader aktualną sprawa wydania odpowiedniej publikacji, którąby obrazowała całokształt stosunków gospodarczych naszego województwa.

Tej palącej potrzebie, odczuwanej wśród działaczy społecznych i samorządowych, oraz w szerokich sferach gospodarczych, ma uczynić zadość Monografja statystyczno - gospodarcza Województwa Lubelskiego, której prospekt szczegółowy wraz z odpowiednią odezwą komitetu wydawniczego został rozesłany jako załącznik do № 1 Lubelskiego Dziennika Wojewódzkiego z 1929 roku.

Wszyscy, którzy interesują się przejawami zbiorowego życia gospodarczego, a w szczególności także przedstawiciele samorządów powiatowych, winni w zrozumieniu potrzeb pojawienia się powyższej monografji użyczyć poparcia materjalnego naszemu wydawnictwu przez propagowanie subskrypcji na egzemplarze Monografji.

Równocześnie ze zgłoszeniem zapotrzebowania należy wnosić przedpłatę na poczet należytości w kwocie po pięćdziesiąt (50) zł. za każdy zamówiony egzemplarz monografji za pośrednictwem wszystkich kas skarbowych w Państwie na rachunek bieżący Wojewody Lubelskiego Nr. 36 Typu B. w Lubelskiej Kasie Skarbowej.

Zgłoszenia należy kierować bezpośrednio do Komitetu wydawniczego mongrafji statystyczno-gospodarczej Województwa Lubelskiego (Urząd Wojewódzki w Lublinie, ul. Niecała 14, na ręce Naczelnika Dr. B. Grużewskiego), lub za pośrednictwem Starostw względnie Wydziałów Powiatowych.

Dyr. Jankowski uzupełnia referat o elektryfikacji wygłoszony pierwszego dnia Zjazdu i informuje zebranych o powstaniu na terenie m. Lublina **Niższej Szkoły Budownictwa**.

Szelążek Leon zaznacza, że rejenci niechętnie ściągają podatki komunalne od aktów przez siebie sporządzanych na rzecz związków komunalnych.

Brzeziński Wacław porusza sprawę bezużytecznego niszczenia się domów państwowych, które z jednej strony Państwo samorządom przekazać nie chce, gdyż na to potrzeba specjalnej uchwały Sejmu, a samo nie wykorzystuje. Wojewoda może objekt państwowy wydzierżawić na 5 lat, na dłuższy termin już potrzeba zgody Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Szelążek Leon prosi Dyrektora Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych o wcześniejsze wpłacanie do Sejmików kwot przeznaczonych dla straży ogniowych.

P. Wojewoda zwraca się do tych uczestników, którzy wczoraj byli wybrani celem przedyskutowania i przedstawienia wniosków o usprawnieniu administracji samorządowej.

Anusiak Antoni podnosi, że wczorajsza konferencja nie ustaliła ściśle sprecyzowanych wniosków, a tylko poruszyła: a) że wszelkiego rodzaju zestawienia statystyczne winny być robione tylko na polecenie Głównego Urzędu Statystycznego, b) należy ustalić, co w dziale wojskowym gmina ma prowadzić, c) uregulowanie sprawy statystyki koni, d) komasacja terminów podatkowych, e) omówienie sprawy ściągania kar z wyroków sądowych, szczególniej leśnych, f) terminowe przysyłanie przez urzędy skarbowe nakazów płatniczych, g) ujednostajnienie i postawienie na właściwej stopie współpracy policji z wójtami gminy i wiele innych.

P. Wojewoda zamknął Zjazd krótkiem przemówieniem mniej więcej w następujących słowach: „Cztery dni zjazdu naszego mają się ku końcowi. Ku wielkiemu memu zadowoleniu ujawniliście Panowie podczas obrad głębokie zainteresowanie zagadnieniami poruszanemi w referatach. Z przyjemnością słuchałem jak stwierdzano tu w tej sali niejednokrotnie, że samorządy pracują, rozwijają się i korzeniami wrastają w nasze życie zbiorowe. Przesiąknięci myślą o pracy dla Państwa i społeczeństwa możemy się rozjechać z silnem postanowieniem dalszej pracy w duchu państwowo-twórczym. W przemówieniach poruszano, że często drobne sprawy ludność rozgoryczają. Daleki jestem od podlegania chwilowym nastrojom, gdyż życie jest niemożliwe bez pewnych ram, przepisów i ograniczeń. Zaznaczyć jednak muszę że gnębienie ludności rygorystycznem stosowaniem przepisów porządkowych dzieje się wbrew intencjom Min. Spr. Wewn. Trzeba zacząć w pracach samorządu od rzeczy najkonieczniejszych i najłatwiejszych, a jednocześnie dających efekt gospodarczy i kulturalny.

Najpierw trzeba społeczeństwo w tym duchu wychowywać, upominać, a później dopiero stosować na opornych rygory karne. Z waszego doświadczenia i znajomości rzeczy korzystaliśmy przez długie cztery dni, również Wy Panowie, oderwani od szarej i codziennej pracy mieliście możność pogłębienia swoich wiadomości po wysłuchaniu wygłoszonych referatów i przeprowadzeniu nad niemi dyskusji. Jednego pragnę, aby te czterodniowe obrady u progu drugiego dziesięciolecia wydały pożądane wyniki w interesie dobra publicznego i tem życzeniem kończę nasze obrady“.

Błędy zauważone w czasie druku:

strona 3 prawa kolumna,	18 wiersz od dołu zamiast „księgowaniu“ winno być „krępowaniu“.
„ 4 lewa kolumna,	4 wiersz od góry zamiast „haseł samorządowych istotnego czy też z braku woli do sprawowania nadzoru“ winno być „haseł samorządowych, czy też z braku woli do sprawowania istotnego nadzoru“.
„ 5 prawa kolumna,	6 wiersz od góry zamiast „problemem“ ma być „probierzem“.
„ 6 prawa kolumna,	25 wiersz od dołu, przed zdaniem „W niektórych gminach“ należy dodać „Wydatki administracyjne w niektórych gminach“.
„ 6 prawa kolumna,	3 wiersz od dołu zamiast „mieszkań“ ma być „ulic“.

Urz. Woj. Lub. z 1928 r. poz. 186), str. 40+13 tablic. Cena 1 zł.

Nr. 22. **Ziegler Leon Mieczysław** Radca Wojewódzki — **Meljoracje rolne i spółki wodne** (Praktyczne wskazówki); wydanie drugie poprawione i uzupełnione, Lublin 1928, **nakład 5.000 egzemplarzy** (odbitka z Lubelskiego Dziennika Wojewódzkiego Nr. 41 z 1928 r. poz. 419), str. 269. Cena 5 zł. Wydanie pierwsze, patrz Nr. 2.

Nr. 23. **Poszukiwanie poborowych** uchylających się od stawiennictwa na Komisję poborową—Pismo okólne Wojewody Lubelskiego (odbitka z Lubelskiego Dziennika Wojewódzkiego Nr. 42 ex 1928 poz. 425) str. 10. Cena 20 gr.

Nr. 24. **Władysław Junosza Szaniawski (Aramis) — Czy chcesz mieć dach nad głową?** Gawęda ludowa na temat walki z klęską pożarów, uzupełniona wyciągiem z przepisów ogniowych i odezwą Wojewody Lubelskiego (**Nakład 25.000 egzemplarzy**), Lublin 1929 str. 64. Cena 50 gr.

Nr. 25. **Józef Galer — Jak budować cegielnie polowe. Nakład 6.000 egzemplarzy.** Lublin 1929, str. 40 + 6 tablic. Cena 2.50 zł.

Nr. 26. **Prof. E. Mąkosza — Referat w sprawie orkiestr strażackich** (odbitka z Lub. Dz. Woj. Nr. 22 z dnia I.VII.29 r.) str. 12. Cena 20 groszy.

Nr. 27 **Odezwa Wojewody Lubelskiego w sprawie zwiększenia liczby uczniów w ludowych szkołach rolniczych** (odbitka z Lub. Dz. Woj. Nr. 30 z dnia 16.IX.1929 r. poz. 345) str. 22. Cena 30 gr. wydanie pierwsze, patrz Nr. 4.

Nr. 28. **Sprawozdanie z dorobku dziesięcioletniej działalności władz administracji ogólnej na terenie Województwa Lubelskiego** (**w latach 1918 — 1928**) ze szczególnem uwzględnieniem od maja 1926 roku, z 9 tablicami wykresów (Lub. Dz. Woj. Nr. 33-a z dnia 12.X.1929 r.) str. 96. Cena 3 zł.

Nr. 29. **Pamiętnik Wojewódzkiego Zjazdu Samorządowego** poświęconego sprawie opracowania ogólnego planu akcji meljoracyjnej i sprawie przebudowy wsi polskiej, odbytego w Lublinie dnia 15 grudnia 1928 r. (Lub. Dz. Woj. Nr. 39-a z dn. 2.XII.1929 r.) str. 100. Cena 3 złote.

Nr. 30. **Realizacja uchwał Wojewódzkich Zjazdów Gospodarczych i Samorządowych** (Lub. Dz. Woj. Nr. 18 z dnia 26.V.1930) str. 40. Cena 2 zł.

Nr. 31. **Protokół III Zjazdu Sekretarzy Wydziałów Powiatowych i Inspektorów Samorządu Gminnego Województwa Lubelskiego,** odbytego w Lublinie w dniach 8, 9, 10 i 11 kwietnia 1929 r. (Lub. Dz. Woj. Nr. 33-a z dnia 18.IX.1930 r.) str. 84. Cena 2 zł. 50 gr.

W przygotowaniu znajduje się popularna broszura konkursowa na temat: **Jak zbudować wiejski dom mieszkalny** z materjałów ogniotrwałych, własnemi rękami, najprostszym sposobem i najtańszym kosztem.

—o—

Powyższe wydawnictwa są do nabycia w Administracji Lubelskiego Dziennika Wojewódzkiego w gmachu Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie, ulica Niecała L. 14 parter, pokój Nr. 56.

Nadto znajdują się jeszcze na składzie, chociaż w ograniczonej ilości, obszerniejsze zeszyty Dziennika Wojewódzkiego poświęconego specjalnie: **przebudowie ustroju rolnego** (Nr. 28 z 1928 r., stron 96, cena 3 zł. 50 gr., na wyczerpaniu, nowe opracowanie w przygotowaniu), **sprawom emigracyjnym** (Nr. 15 z 1928, str. 140, cena 2 zł.), **opiece nad zabytkami sztuki i kultury** (Nr. 13 z 1927, cena 1 zł.), **rozwojowi i działalności Samorządowych Instytucyj Kredytowych** oraz **Spółdzielczości** na terenie Województwa Lubelskiego (Nr. 16-a z 1929 r. str. 114+mapka, cena 3.50 zł.), **ustawodawstwu elektrycznemu** (Nr. 21 z 1929 r., str. 19, cena 2 zł.) oraz **ogniotrwałemu budownictwu wiejskiemu** (Lub. Dz. Woj. Nr. 23 z dn. 12.VII.1929 r., str. 14, cena 1 zł.).